

Narzędzia zbrodni w depozycie

**Dowody w procesie zabójców
ks. Jerzego Popiełuszki**

(INF. WL.) Instytut Ekspertyz Sądowych w Krakowie ma otrzymać w depozyt i szczegółowo zbadać część narzędzi zbrodni, którymi posłużyli się mordercy księdza Jerzego Popiełuszki. Jeśli okaże się, że na tych przedmiotach znajdują się włosy lub krew ofiary – zostaną one specjalnie zabezpieczone. W przyszłości mogą zostać potraktowane jako relikwie, bo rozpoczęły się już przygotowania do procesu beatyfikacyjnego księdza Jerzego.

O przekazaniu w depozyt IES części narzędzi zbrodni, m.in. worka jutowego, który założono ofierze zbrodni na głowę, a także milicyjnych kominarek, czapek, rękawiczek i kajdanek zdecydował Sąd Apelacyjny w Gdańsku.

Przedmioty te zostaną pieczołowicie zakonserwowane i opisane, a następnie trafią do magazynu dowodów rzeczowych. Pozostaną tam do czasu, gdy sąd zadecyduje o dalszym ich losie. Nie będą wystawione na widok publiczny.

– Przedmioty te mają nie tylko wartość dowodową, lecz również historyczną i emocjonalną – mó-

wi Aleksander Głazek, dyrektor Instytutu Ekspertyz Sądowych. – Podobnie jak w przypadku przekazanych nam przedmiotów znalezionych w mogiłach Polaków pomordowanych w Charkowie i Miednoje – zinventaryzujemy je. Sporządzimy drobiazgową dokumentację zawierającą dokładny opis i fotografie.

Jeśli okaże się, że na narzędziach zbrodni zachowały się jakieś ślady krwi, skóry lub włosów ofiary, zostaną one zabezpieczone, a dyrekcja Instytutu uzgodni z władzami kościelnymi sposób ich konserwacji.

Przy zabezpieczaniu przedmiotów, które nie będą już dowodami rzeczowymi w sądzie usuwa się z nich materiał biologiczny. Na przykład krew, która ulega rozkładowi zostaje usunięta z tkaniny, ale zostaje utrwalony kształt i kolor plamy. W szczególnych przypadkach materiał biologiczny można jednak zachować; po zabezpieczeniu jest on przechowywany w specjalnych kasetach próżniowych, podobnie jak mumie, dzięki czemu nie ulega rozkładowi.

(KOS)

Zakazany „sport”

**Kije baseballowe najlepiej sprzedają się
przed meczami piłki nożnej**

(INF. WL.) W Polsce jest około 10 tys. osób grających w baseball. Silne ośrodki tego sportu istnieją załedwie w kilku miastach. Tymczasem kije baseballowe błyskawicznie znikają z półek sklepów sportowych. Kupują je przede wszystkim pseudokibice, którzy po meczach piłki nożnej demolują stadiony, rozbijają witryny sklepów i szyby samochodów. Kije są również popularnym narzędziem „pracy” tzw. żołnierzy – szeregowych członków grup przestępczych.

Prawo nie zabrania posiadania kija baseballowego. Policja jest więc bezradna, mimo że wie, jak groźne jest takie narzędzie w rękach młodych osiłków

lub podchmielonych kibiców. Może interweniować dopiero wtedy, gdy ktoś używa kija do popełnienia przestępstwa.

Najtańszy kij baseballowy można kupić już za 12 zł, najdroższy kosztuje 35 zł. – Kije sprzedają się bardzo dobrze, najlepiej przed meczami piłki nożnej – mówi sprzedawczyni ze sklepu sportowego przy ul. Grodzkiej w Krakowie. Sprzedawca ze sklepu przy ul. Floriańskiej twierdzi, że jeśli podejrzewa, iż klient kupuje kij nie w celu sportowym, prosi go o okazanie dowodu osobistego. – Najczęściej go to płoszy i człowiek rezygnuje z zakupu – mówi sprzedawca.

Szczegóły – str. 3

Zaostrzony protest

Uparci lekarze

(INF. WL.) Członkowie Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy postanowili zaostrzyć protest. Od 24 lutego zamiast aktów zgonu będą wydawać tylko zaświadczenia o zgonie. Lekarze twierdzą, że nowa forma protestu ma uderzyć w administrację, ale nie utrudni pochówków.

W dalszym ciągu będzie kontynuowana akcja polegająca na wydawaniu bez ograniczeń tzw. zielonych, czyli bezpłatnych recept. W pierwszej dekadzie kwietnia OZZL planuje zorganizowanie ogólnopolskiej demonstracji lekarzy wspólnie z samorządem lekarskim.

(AM)

300 tomów na Bagsika

Po 7 latach śledztwa prokuratura ma gotowy akt oskarżenia

Prokuratura Wojewódzka w Warszawie zakończyła śledztwo przeciwko współzałożycielowi spółki Art-B Bogusławowi Bagsikowi. – Obecnie trwają tzw. czynności techniczne, związane z przekazaniem sprawy do sądu. Ostatecznie nastąpi to w przyszłym tygodniu – poinformował wczoraj rzecznik prasowy prokuratury stołecznej Ryszard Kuciński.

W wyniku trwającego siedem lat śledztwa Bagsikowi przedstawiono 5 zarzutów. Odpowie on przed sądem za: wykorzystanie mechanizmu tzw. oscylatora, w wyniku czego oszukał banki

na ponad 4 biliony starych złotych, sześciokrotne wręczenie łapówki urzędnikom, którzy mieli w zamian napisać nieprawdę w dokumentach, przywłaszczenie majątku spółki Art-B na sumę 1,2 bln starych złotych, działanie na szkodę Art-B, i wreszcie – podanie nieprawdziwych informacji przed notariuszem. Grozi mu maksymalnie 15 lat pozbawienia wolności.

Akta sprawy Bagsika mieszczą się aż w 300 tomach, zaś samo uzasadnienie aktu oskarżenia liczy sobie 500 stron maszynopisu.

Bagsik przebywa w polskim areszcie od lutego ubiegłego ro-

ku. Siedzi w jednoosobowej celi (Kuciński tłumaczył to względami bezpieczeństwa) i wedle prokuratora dobrze znosi pobyt w areszcie. Prokurator Kuciński zdementował przy okazji plotki, jakoby Bagsik – o czym pisała prasa – miał w celi fortepian, wannę, a karmiony był inaczej niż inni więźniowie. – Poprosił jedynie o pozwolenie na syntezator, na co wyraziłem zgodę – powiedział Kuciński. Podczas procesu, Bagsika będzie reprezentowało trzech obrońców: Tadeusz de Virion, Jerzy Bibuła i Jan Wiejak.

Szczegóły – str. 3

Tragedia w Dobrej

(INF. WL.) Cztery osoby zginęły w wypadku drogowym w miejscowości Dobra koło Staszowa. Wczoraj około godz. 17 na prostym odcinku drogi kierowca skody stracił panowanie nad pojazdem. Auto zjechało na przeciwny pas ruchu, pod nadjeżdżający autobus. Skoda rozpadła się na części. Na miejscu zginęli jej pasażerowie – trzej mężczyźni i kobieta.

(ER)

Onkologia bez danych

Kradzież komputera w przychodni

(INF. WL.) W czwartek z Wojewódzkiej Przychodni Onkologicznej w Nowym Sączu skradziono komputer wraz z bazą danych i dyskiecikami. Zawierał on dane dotyczące pracy przychodni.

– Zniweczono efekt pięciu lat żmudnej pracy nad tworzeniem rejestru chorób nowotworowych w Nowosądeckim. Potrzeba znowu wiele czasu, aby odtworzyć te wszystkie dane. Odczuwam to jako osobistą porażkę, gdyż byłam bardzo mocno zaangażowana w tę sprawę. Dlaczego właśnie ten komputer? – mówi rozgoryczona Teresa Kopczyńska, z-ca dyrektora ds. administracyjno-organizacyjnych Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Nowym Sączu.

(PEL)

Rychły koniec kontyngentu

Rozdysponowania między importerów wszystkich samochodów z tegorocznego kontyngentu bezcłowego można się spodziewać na początku przyszłego tygodnia. – Do piątku wydaliśmy pozwolenia przywozu 36 600 aut – powiedział Jarosław Mąka, dyrektor Departamentu Regulacji Obrotu z Zagranicą Ministerstwa Gospodarki.

W tegorocznym kontyngencie było 38 750 samochodów osobowych i 150 ciężarowych. Wydawanie pozwoleń na bezcłowy przywóz ciężarówek zakończono 10 dni temu.

Najwięcej pozwoleń kontyngentowego importu aut osobowych otrzymał dotychczas Citroen, Fiat, Ford, GM, Renault, Seat i Volkswagen/Audi. Każda z firm odebrała pozwolenia przywozu 2 800 samochodów.

(PAP)

Rząd zgodził się na żądania kierowców PKS

Blokada odwołana

(INF. WL.) – Autobusy nie zablokują Ministerstwa Transportu i urzędów wojewódzkich – postanowiła wczoraj Sekcja Krajowa PPKS NSZZ „Solidarność”, odwołując tym samym zapowiedzianą na 7 lutego ogólnopolską akcję protestacyjną. Decyzja zapadła po zakończonych sukcesem negocjacjach związkowców z rządem, który zgodził się m.in. na włączenie pakietu socjalnego do programu restrukturyzacji PKS, a także na utrzymanie statusu PKS jako przedsiębiorstwa użyteczności publicznej.

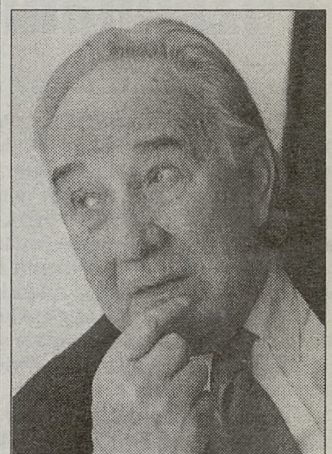
– Gotowość strajkowa trwa jednak nadal – podkreślił w rozmowie z „Dziennikiem” Tadeusz Chwastek, przewodniczący Sekcji Krajowej PPKS NSZZ „Solidarność”. – Jeśli premier wycofa

się z danego słowa i nie przyspieszy trwających już kilka lat prac nad ustawą o krajowym zarobkowym transporcie osobowym, to wznowimy akcję protestacyjną. Ustawa przewiduje m.in. wydawanie zezwoleń na świadczenie usług przewozowych.

Rada Konsultacyjna, powołana na mocy rozporządzenia Rady Ministrów, do końca marca ma opracować program restrukturyzacji przedsiębiorstw PKS (w 174 przedsiębiorstwach PKS w całym kraju pracuje dziś ok. 80 tys. osób). Rząd zgodził się m.in. na zapisanie w programie, że PKS utrzymuje status przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, co oznacza, że zostaną utrzymane nierentowne połączenia autobusowe.

(DSF)

Andrzej Szczepkowski nie żyje



Andrzej Szczepkowski, aktor, reżyser, pedagog, zmarł w Warszawie. Urodził się w 1923 r. w Suchej k. Żywca. Ukończył Studio Aktorskie przy Starym Teatrze w Krakowie w 1945 r. Debiutował w tymże roku również w Krakowie w sztuce „Burmistrz Stylmondu” Maeterlincka w reżyserii Edwarda Chaberskiego. Do 1947 r. jego kariera artystyczna związana była z Krakowem.

Dokończenie – str. 2



Piotr Fronczewski znalazł się w gronie tegorocznych laureatów Wiktora.

Szczegóły – str. 2



Rok obrazów

Najdroższy był „Thanatos” Jacka Malczewskiego – 420 tys. zł

W roku 1996 podczas 20 profesjonalnych aukcji polskich firm antykwarycznych sprzedano ponad 1500 obrazów oraz kilkadziesiąt rzeźb, mebli, sreber, zegarów, wyrobów ze szkła i porcelany.

Najwięcej kosztowały obrazy. Najdroższy – ogromne płótno Jacka Malczewskiego „Thanatos” – zmienił właściciela za 420 tys. zł, czyli 4 mld 200 mln st. zł. Drugim na liście najkosztowniejszych obrazów jest olej Józefa Chełmońskiego „Na kresach”, który wylicytowano do 295 tys. zł. Na kolejnych miejscach znalazły się prace Maurycego Gottlieba, Jana Matejki, Juliusza Kossaka, Józefa Chełmońskiego, Józefa Brandta, Alfreda Wierusza Kowalskiego, Witolda Wojtkiewicza i Stanisława I. Witkiewicza. Wszystkie kosztowały ponad 180 tys. zł.

Dane te pochodzą z najnowszego Rocznika Aukcyjnego, przygotowanego przez redakcję miesięcznika „Art and Business”. Notowania z polskiego rynku aukcyjnego ukazują się już po raz siódmy i jak co roku wzbogacone zostały cenami z antykwariatów całej Polski. Po raz pierwszy natomiast w Roczniku znalazły się notowania z aukcji numizmatycznych.

Art and Business jest jedynym na polskim rynku pismem zajmującym się rynkiem sztuki. Co ważne, wydawany jest również w wersji angielskiej dla odbiorców zagranicznych. Właśnie oni stali się inspiracją dla Mayer International Auction Records do zamieszczania w katalogu światowych notowań aukcyjnych także notowań z Polski. (PAP)

Bez osobowości i odkryć

Uroczyste wręczenia Wiktorów

Wczoraj przyznane zostały Wiktory i Super-Wiktory – nagrody, którymi od 12 lat wyróżnia się „osobowości telewizyjne roku”.

W kategorii „polityk” Wiktory przypadły Leszkowi Balcerowiczowi i Grzegorzowi Kołodce.

Jako „prezentera roku” wyróżniono Hannę Smoktunowicz z „Teleexpressu”. Najlepszym dziennikarzem (publicystą, komentatorem) został Tomasz Lis, korespondent TVP w USA.

Wiktor w kategorii „aktor” otrzymał Zbigniew Zamachowski. Za „artystę estradowego roku” uznano Justynę Steczkowską.

Autor „DTV” Jacek Fedorowicz został laureatem w kategorii „twórca najlepszego programu”.

Renata Mauer, złota i brązowa medalistka Igrzysk Olimpijskich w Atlancie w strzelaniu wygrała kategorię „telewizyjnego sportowca roku”.

Nie wyróżniono nikogo w kategoriach: „osobowość telewizyjna” ani „telewizyjne odkrycie roku”. Kapitułę, która przybrała nazwę Akademii Telewizyjnej, stanowią wszyscy laureaci Wiktorów z lat ubiegłych. Jest ich ponad stu. W tegorocznym głosowaniu (drogą ankietową) wzięły udział 64 osoby.

Odrębnego Wiktor publicystyki przyznano przez czytelników „Tele-Tygodnia” otrzymał Krzysztof Ibis.

Akademia Telewizyjna oprócz „zwykłych” Wiktorów przyznała także 5 Super-Wiktorów „wybitnym osobowościom za całokształt ich osiągnięć telewizyjnych”. Otrzymali je Mariusz Walter, Adam Hanuszkiewicz, Bogusław Kaczyński, Nina Terentiew i Piotr Fronczewski. (PAP)

Taka jest Carlotta Bologna

Comendatore dell'ordine al Merita della Repubblica Italiana dla Artystki

Można się zachwycać ciągłą świeżością wyobraźni w jej sztuce, można poddać się urokowi osobistemu damy i malarki, można się też zdumiewać, że Carlotta Bologna nie schodzi wciąż ze szpalt gazetowych, stale dostarczając nowych dowodów swojej niestrudzonej działalności artystycznej. Doprawdy rzecz imponująca w tak późnej porze życia. Paniom co prawda lat się nie liczy, ale ona ich nie ukrywa, a my nie możemy wyjść z podziwu. Dopiero przed kilkoma dniami zamknięta została jej doroczna, urodzinowa wystawa ostatnich prac w Nowej Hucie, a dziś jest kolejna okazja, by drukować to nazwisko wielkimi literami.

Zacznijmy od tego, że czasem na krakowskie ekspozycje malarki przybywa także attaché kulturalny ambasady włoskiej. Jest ona przecież Włoszką i na swych płótnach często ożywia postaci z włoskiej komedii dell'arte. I oto jutro w Instytucie Włoskim w Krakowie Carlotta Bologna uhonorowana zostanie odznaczeniem, które zwie się Comendatore dell'ordine al Merita della Repubblica Italiana. Za jakie zasługi?

Otóż podczas okupacji hitlerowskiej, po powstaniu warszawskim personel ambasady włoskiej w Warszawie opuścił swoją siedzibę, która zaczęła być rozkradana. Wtedy sobie tylko wiadomymi sposobami Bologna uratowała stamtąd część malar- skich dzieł sztuki i przechowała je u siebie na ul. Konarskiego

w Krakowie (w mieszkaniu na I piętrze, na parterze mając zakwaterowanych Niemców!). Nieświadomi tego Włosi dowiedzieli się o zabezpieczeniu zbiorów dopiero po uregulowaniu sytuacji powojennej, poprzez poproszonego o pośrednictwo prof. Zdzisława Jachimeckiego, i odebrali je ciężarówką w obecności sekretarza swojej ambasady. Z wdzięcznością i za pokwitowaniem.

Drugi powód do uznania za- sług wiąże się z powodzą, jaka nawiedziła Florencję w r. 1966. Carlotta Bologna wystąpiła wtedy z apelem do krakowskiego środowiska plastycznego o nad- syłanie prac na sprzedaż w celu niesienia pomocy pięknemu miastu. Zgłosiło się aż 44 jej ko- legów, pomógł prof. Karol Estreicher z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych i we Włoszech urządzono wspaniałą wystawę nadesłanych obrazów – wszystkie „poszły” na ratunek Floren- cji.

Taka jest Carlotta Bologna – nasze gratulacje! (C)

Pożegnanie Miry Zimińskiej-Sygietyńskiej

„... drugiej takiej Miry nie ma i nie będzie...”

Na warszawskim cmentarzu Powązkowskim odbył się wczoraj pogrzeb Miry Zimińskiej-Sygietyńskiej, aktorki, piosenkarki, współzałożycielki oraz dyrektora Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze”, zmarłej w niedzielę w Warszawie. W ostatniej drodze towarzyszyli jej byli i obecni członkowie „Mazowsza”, przyjaciele, przedstawiciele Senatu, Sejmu, Ministerstwa Kultury i Sztuki, Kancelarii Prezydenta RP. Mirę Zimińską-Sygietyńską tłumnie przyszedł pożegnać mieszkańcy stolicy.

Pogrzeb odbył się w asyście kompanii honorowej Wojska Polskiego, która przy grobie oddała salwy honorowe.

Pogrzeb poprzedziła msza święta w kościele św. Krzyża. Zmarłą pożegnał prymas Józef Glemp. – *Chcę powiedzieć świętej pamięci Mirze Zimińskiej-Sygietyńskiej „dziękuję” – za intuicję piękna, którym obdarowywała Polskę w trudnych czasach, podziękować Bogu za dar jej talentu, rzekłbym, charyzmatu, który promieniował boską energią – powiedział prymas.*

Wartę honorową przy trumnie pełnili członkowie zespołu „Mazowsze” oraz przedstawiciele Senatu, MKiS, ZASP i władz miasta.

Po mszy św. kondukt żałobny udał się na cmentarz Powązkowski, gdzie Mirę Zimińską-Sygietyńską pochowano przy jej mężu Tadeuszu Sygietyńskim, zmarłym w 1955 r.

Zmarłą artystkę pożegnał wiceminister kultury i sztuki, Wacław Janas, a w imieniu zespołu „Mazowsze” Brygida Linartas. – *Życzeniem pani Miry było, żeby zespół, który jest i koncertuje za granicą, koncertował, żeby nie przerywać tournée. Pani Miro, życzenie Pani zostało spełnione. Dzisiaj zespół koncertuje w New London i dzisiejszy koncert jest poświęcony Pani, naszej najwspanialszej, jedynej i niepowtarzalnej, bo drugiej takiej Miry nie ma i nie będzie...* (PAP)



Fot. PAP/CAF

Sytuacja baryczna: Polska południowo-wschodnia znajduje się na skrajnym wyżu z centrum nad Morzem Północnym. Na wschodzie regionu zaznacza się wpływ rozległego niżu z centrum nad północną Rosją. Z północy napływa chłodniejsza, arktyczna masa powietrza.

Prognoza pogody: Dzisiaj rano liczne rozpogodzenia, w dzień zachmurzenie umiarkowane, miejscami, zwłaszcza w górach i na wschodzie regionu wzrastające do dużego i tam przelotne opady śniegu. Ochłodzenie. Temperatura maksymalna w dzień od -8, -6 st., na Podhalu do -6, -4 st. na pozostałym obszarze, wysoko w Tatrach -15 st. Wiatr umiarkowany i dość silny, porywisty, północno-zachodni, wysoko w Tatrach silny, północny. W nocy pogodnie jedynie miejscami na południu i wschodzie regionu więcej chmur i przelotne opady śniegu. Temperatura minimalna w nocy od -13, -10 st., na Podhalu do -10, -8 st., na pozostałym obszarze, wysoko w Tatrach -17 st. Wiatr przeważnie umiarkowa-

ny, północno-zachodni, wysoko w Tatrach silny, północny.

Prognoza orientacyjna na następną dobę: Pogodnie i mroźno. Temperatura maksymalna w dzień od -8 do -6 st., na Podhalu od -10 do -8 st., wysoko w Tatrach -13 st. Temperatura minimalna w nocy od -20 do -16 st., wysoko w Tatrach -14 st. Wiatr w dzień przeważnie umiarkowany, północno-zachodni, w nocy słaby, zmienny lub bezwietrzny.

Sytuacja biometeorologiczna: Niekorzystna, spowoduje obniżenie sprawności psychofizycznej.

Uwaga kierowcy: Drogi śliskie.

Pokrywa śnieżna w cm.: Kubałka 26, Maków Podhalański 16, Rabka 14, Poronin 23, Białka Tatrzńska 10, Muszyna 21, Piwniczna 18, Wysowa 17, Krosno 10, Cieszyń 19, Jabłonka 20, Zakopane 18, Kasprowy Wierch 25, Hala Hąsienicowa 30, Wisła 17, Brenna 16, Szczyrk 21, Białko-Biała 19, Hala Ornaka 23, Bukowina 23, Krynica 21, Kraków 13, Nowy Sącz 16.

Andrzej Szczepkowski nie żyje

Dokończenie ze str. 1

Andrzej Szczepkowski krótko grał w Poznaniu i Katowicach. W 1949 r. przeniósł się do Warszawy. Występował w teatrach: Narodowym, Komedii, Polskim. W latach 1966-1968 był dyrektorem naczelnym i artystycznym Teatru Dramatycznego (zrezygnował z tej funkcji na znak protestu wobec wydarzeń marca '68), potem znów był w Teatrze Narodowym i Dramatycznym. W 1981 r. został prezesem ZASP i piastował to stanowisko do czasu rozwiązania związku w stanie wojennym. (PAP)

KOMANDOS

Najlepszy
magazyn militarny
w Polsce
Już w sprzedaży!!!

Slender You®

Pierwszy autoryzowany
salon w Polsce

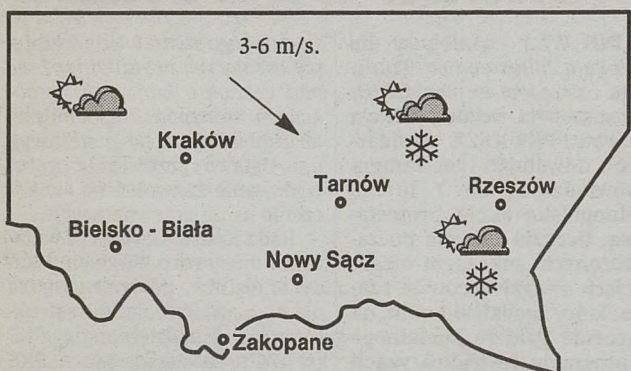
ul. Rzeźnicza 2,
PL-31-540 Kraków,
tel. 22-41-06

- ★ siłownia
- ★ najnowsza metoda walki z nadwagą dla pań i panów
- ★ wyszczuplanie bioder, ud i talii
- ★ solarium
- ★ specjalne amerykańskie stoły wykonują za Ciebie odpowiednie ćwiczenia odchudzające
- ★ masaż ręczny

K-1239

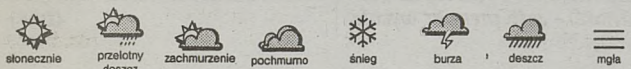


Prognoza pogody



Temperatura (min..max)

Bielsko	-10	-6	Nowy Sącz	-11	-6
Częstochowa	-10	-4	Przemyśl	-9	-4
Kasprowy Wierch	-17	-15	Rzeszów	-8	-4
Katowice	-9	-4	Tarnów	-9	-4
Kraków	-10	-5	Zakopane	-13	-8
Krosno	-10	-6	Warszawa	-8	-4



Horoskop codzienny

BARAN: Chwila przeciężenia – trudna do przezwyciężenia. Słabość. Poddać się okolicznościom, ugnij... Radość! Radość!

BYK: Jeszcze trzeba się trochę pomęczyć – zdrowo. Wstańiesz silniejszy, spokojniejszy, usposobiony pokojowo.

BLIŹNIĘTA: Zmęczony ale zwycięski, zwarty, twardy, podczas weekendu odpuść sobie – jedź na narty.

RAK: Zła passa przełamana. Siła i ochota – rośnie. Zrównoważony, pełen wiary – śnisz o wiośnie.

LEW: Jeszcze trochę iskrzy, męczy, zmorzy, aż wzbierze i wyleje. Dobrze.

PANNA: Inteligencja, intuicja, zdolność do pokonywania przeszkód – zachęcają do pociągnięcia strategicznych. Planuj i inwestuj.

WAGA: Znakomicie: złościście, świetliście, opalizujecie. Radość bije w sercu, wolność.

SKORPION: Inteligencja, mądrość, praca twórcza. Działaj! Plon będzie godny i zasobny! Chwata!

STRZELEC: Byle cierpliwie, wytrwale, konkretnie – do przodu stale! Z biglem, z werwą.

KOZIOROŻEC: Poradzisz sobie, przełamiesz kryzysy – zwykłe odmiany losu i gwiazdne kaprysy.

WODNIK: Wszystkie planety udzielają Ci blasku – więc wyjdź z potrzasku!

RYBY: Mądrość, szybka praca umysłu, receptywność, zmysłowość. Dzieło pisz, bez namysłu.

ASTROLOGUS
Kto urodził się 1 lutego... Zwykle towarzyszy mu dobre układy astralne, miewa jednak problemy emocjonalne.

300 tomów na Bagsika

Po 7 latach śledztwa prokuratura ma gotowy akt oskarżenia

Do 15 lat więzienia grozi b. prezesowi i współwłaścicielowi spółki Art-B Bogusławowi Bagsikowi zgodnie z przyjętą przez prokuratora kwalifikacją jego czynów.

Bagsik nie będzie odpowiadał m.in. za otwarcie bez zezwolenia konta w zagranicznym banku, za założenie poza granicami spółki bez zezwolenia i za wywiezienie z Polski gotówki. Postępowanie w sprawie tych zarzutów zostało umorzone ponieważ nie zostały one uznane przez stronę szwajcarską, która dokonała ekstradycji b. prezesa Art-B. W Szwajcarii czynu te nie są przestępstwem.

Tym samym aktem oskarżenia objęto 6 innych osób, którym postawiono zarzuty pomocnictwa w przestępstwach popełnionych przez Bagsika. Jest wśród nich dwóch b. pracowników pokrzywdzonej spółki, dwie osoby, które udostępniły Bagsikowi konto bankowe, a także b. wiceprezes Agrobanku Alina O. i b. wicedyrektor X Oddziału PKO BP w Warszawie Wiktor A.

Prokurator wyraził ubolewanie z powodu tego, że akt oskarżenia nie obejmuje drugiego ze współwłaścicieli spółki Art-B Andrzeja Gąsiorowskiego. Władze Izraela, gdzie przebywa Gąsiorowski, nie przychyliły się do złożonego przez Polskę wniosku ekstradycyjnego w tej sprawie.

Bagsik skorzystał z przysługującego mu prawa i odmówił składania wyjaśnień. Jedyne, co powiedział w tej sprawie, to wyjaśnienia złożo-

ne przez niego podczas przesłuchania w Izraelu w 1992 r.

Zdaniem prokuratury, nawet gdyby Bagsik i Gąsiorowski, co wielokrotnie zapowiadali, zwrócili zagarnięte pieniądze, nie wpłynęło to na ocenę ich czynu, który wciąż będzie przestępstwem. Mogłoby jednak wpłynąć na ocenę ich postaw i wysokość kary wymierzonej przez sąd.

Spółka Art-B działała w latach 1989-1991 r. W tym czasie zajmowała się różnorodną działalnością m.in. handlową i produkcyjną. Głównym jednak sposobem zarabiania pieniędzy był tzw. oscylator - przenoszenie dużych kwot pieniędzy pomiędzy rachunkami bankowymi przy użyciu czeków rozrachunkowych i wykorzystywanie opóźnień w księgowaniu do wytworzenia tzw. pustego pieniądza. Machinacje Bagsika i jego współników wyszły na jaw dzięki publikacjom prasowym w 1991 r. W sierpniu tegoż roku prokuratura wydała postanowienie o aresztowaniu Bagsika, któremu jednak udało się uciec do Izraela. 13 czerwca 1994 r. na lotnisku w Zurychu w Szwajcarii doszło do zatrzymania Bagsika, a 8 lutego ub.r. dokonano jego ekstradycji do Polski.

Obok głównego postępowania, które znajduje właśnie swój finał przed sądem, prowadzono w tej sprawie jeszcze 30 odrębnych postępowań. W większości z nich zapadły już wyroki sądowe; są jednak i takie, które jeszcze nie zostały zakończone.

(PAP)

Rewanż?

Wniosek o postawienie Andrzeja Milczanowskiego przed Trybunałem Stanu jest gotowy. Wciąż nie wiadomo, kto jest jego autorem.

Dokończenie ze str. 1

Janusz Zemke uważa, że nie będzie kłopotów z zebraniem pod wnioskiem 115 podpisów koniecznych do skierowania go do marszałka Sejmu (SLD ma 169 posłów). Longin Pastusiak zajmuje bardziej umiarkowane stanowisko: - Nie mam pojęcia, ile parlamentarzystów zaakceptuje wniosek.

Andrzej Milczanowski powiedział „Dziennikowi”, że w każdej chwili jest gotów stanąć przed Trybunałem Stanu. Nie zgadza się z żadnym zarzutem stawianym mu przez po-

słów SLD. Najczęściej wymieniane oskarżenia to: ujawnienie w Sejmie 21 grudnia 1995 roku, że Józef Oleksy był agentem obcego wywiadu, dwumiesięczna zwłoka w przekazaniu do prokuratury informacji o „sprawie Oleksego” oraz brak właściwego nadzoru nad funkcjonariuszami UOP pracującymi nad tą sprawą.

Milczanowski uważa, że nie ma powodu nie wierzyć, wielokrotnie i - jego zdaniem - wiarygodnie sprawdzonemu rosyjskiemu informatorowi, który twierdzi, że Oleksy był szpiegiem. Zarzut zwłoki kwituje ja-

ko „idiotyczny”. Nie zgadza się również z zarzutem niedostatecznego nadzoru nad podległymi mu oficerami UOP.

Konstanty Miodowicz, długoletni były szef kontrwywiadu UOP, jest zdania, że postawienie przed Trybunałem Stanu Andrzeja Milczanowskiego - chociaż byłoby uwłaczające dla całej opozycji wobec PRL, zwłaszcza w kontekście niepostawienia przed Trybunałem sprawców stanu wojennego - mogłoby pomóc w wyjaśnieniu nieznanych faktów tzw. sprawy Oleksego. (KW)

Detektyw Rutkowski ponownie przed sąd

Skandal dyplomatyczny?

(INF. WL.) Próba sprawdzenia mercedesa trzech białoruskich dyplomatów przez detektywa Krzysztofa Rutkowskiego i towarzyszącego mu nadkom. Zenona Zieniuka, ówczesnego naczelnika Wydziału Kryminalnego Komendy Wojewódzkiej Policji w Białej Podlaskiej - najpierw wywołała skandal międzynarodowy, a później trafiła przed oblicze Temidy. Wczoraj Sąd Wojewódzki w Lublinie zwrócił sprawę do ponownego rozpatrzenia przed Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej.

Do incydentu doszło 19 czerwca 1993 r. w Terespolu. Na stację benzynową podjechał mercedes z niemieckimi tablicami rejestracyjnymi, słowackimi oznaczeniami i z usuniętym z szyby numerem identyfikacyjnym. Samochód wzbudził podejrzanie znajdującego się akurat w pobliżu detektywa Rutkowskiego. Mercedesem podróżowali ubrani w dresy trzej Białorusini. Rutkowski i towarzyszący mu nadkom. Zieniuk zażądali od kierowcy dokumentów. Próbowali też sprawdzić numer identyfikacyjny nadwozia. Białorusini ostro przeciwstawili się wszelkiemu sprawdzaniu. Jeden z nich przedstawił się jako major KGB. Policjant wezwał umundurowanych funkcjonariuszy z Terespolu, którzy jednak również nic nie wskórali. Tym razem Białorusini twierdzili, że są de-

putowanymi i chroni ich immunitet dyplomatyczny. Kontrola dokumentów wykazała, że wśród pasażerów mercedesa znajduje się Iwan K., sekretarz Rady Wykonawczej WNP oraz Nikołaj S., deputowany do białoruskiego parlamentu. Kierowca wylegitymował się dokumentami majora KGB. To zdecydowało, że terespolscy funkcjonariusze odstąpili od kontroli samochodu. Mercedes odjechał do Brześcia. Podjęte później przez detektywa Rutkowskiego próby ustalenia jego losów nie powiodły się. Auto rozplynęło się...

Międzynarodowy skandal wybuchł po kilku miesiącach. Białorusini wykorzystali wizytę prezydenta Lecha Wałęsy w ich kraju, występując z oficjalną skargą. Sprawą zajęło się Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Komenda Główna Policji i Ministerstwo Sprawiedliwości. Prokuratura Rejonowa w Białej Podlaskiej wszczęła śledztwo przeciwko Rutkowskiemu i Zieniukowi.

Po kilku miesiącach je umorzyła z powodu niestwierdzenia przestępstwa. Białorusini wnieśli rewizję. Prokuratorzy ponownie zajęli się sprawą i... po raz kolejny ją umorzyli.

Prawniczy ping-pong trwał jednak dalej - kolejna rewizja zaowocowała skierowaniem aktu oskarżenia do Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej. Krzysztofowi Rutkowskiemu zarzucono uniemożliwienie obywatelom odjechania ze stacji benzynowej, a Zenonowi Zieniukowi - nieprzeciwstawienie się poczynaniom detektywa. Przed obliczem białejskiej Temidy nie pojawili się wezwani Białorusini, których oświadczenia o naruszeniu dóbr osobistych były ważnym dowodem w sprawie. Sąd dostrzegł, że detektyw i pomagający mu policjant działali w dobrej wierze.

We wrześniu ub. roku sąd umorzył postępowanie z uwagi na znikomą szkodliwość czynu. Prokurator Stanisław Stróżak (ten sam, który wcześniej umo-

Ambasada USA o filtrach dla „Skawiny”

Gotowość współpracy

(INF. WL.) Jak już informowaliśmy, NIK przedstawiła w tym tygodniu wyniki kontroli stanu budowy instalacji odsiarczania spalin w Elektrociepłowni „Skawina”. Rząd Stanów Zjednoczonych w 1990 r. przeznaczył na tę inwestycję 10 mln dolarów. Polska dołożyła następne 4 mln USD. Departament Energii Stanów Zjednoczonych powierzył budowę amerykańskiej firmie Air Pol. Instalacja, której montaż zakończył się w listopadzie 1993 r., do tej pory nie została przekazana do eksploatacji.

Wczoraj z Ambasady USA w Warszawie otrzymaliśmy w tej sprawie następujące oświadczenie: „Prace nad projektem instalacji odsiarczania spalin w Elektrociepłowni „Skawina” rozpoczęły się w 1990 roku. Inicjatywa ta, podjęta przez rządy Stanów Zjednoczonych i Polski, była pró-

bą zwrócenia uwagi na problemy ochrony środowiska, jakie występują w rejonie krakowskim. Ukończenie projektu zostało poważnie opóźnione. Rządy Stanów Zjednoczonych i Polski są zaniepokojone trudnościami, które tam wystąpiły. Obie strony zleciły przeprowadzenie badań, mających na celu znalezienie rozwiązania problemu. W chwili obecnej analizujemy wyniki tych badań, a także szczegółowo zapoznajemy się z rezultatami kontroli, ujawnionymi przez Najwyższą Izbę Kontroli (NIK).

Jesteśmy gotowi do współpracy z władzami polskimi nad znalezieniem takiego rozwiązania, które byłoby do zaakceptowania przez wszystkie strony. Do czasu znalezienia takiego rozwiązania i z uwagi na kwestie prawne i finansowe, nie mamy nic więcej do powiedzenia”.

(RYM)

Ojciec pedofil

Skazany za czyny kazirodzce wobec 6-letniej córki

Karę dwóch lat i trzech miesięcy więzienia wymierzył wczoraj Sąd Rejonowy w Krakowie Krowodrzy 37-letniemu Sławomirowi G., który dopuścił się czynów kazirodznych wobec 6-letniej córki. Jednym z głównych dowodów w sprawie był zeszyt z rysunkami dziewczynki, w którym narysowała ona obok domków, drzew i słońca - męskie narządy płciowe. Wyrok nie jest prawomocny.

O czynach ojca prokuraturę i policję zawiadomiła w sierpniu ub.r. żona Sławomira G., po tym jak z obawy przed biciem kobieta uciekła z domu i trafiła do schroniska dla ofiar przemocy. Opo- wiedziała tam o wszystkim, co rozgrywało się od kilku lat w czterech ścianach jej domu w jednej z podkrakowskich wsi.

Mężczyzna został oskarżony i odpowiadał przed sądem za po-

pełnianie od 1995 r. do marca ub.r. czyny kazirodzce wobec córki oraz za znęcanie się fizyczne i moralne nad żoną w okresie od 1991 do 1996 r., a także za niełożenie na trójkę swoich dzieci w wieku 6, 4 i 3 lat.

Na procesie, który toczył się za zamkniętymi drzwiami, wyjaśnienia składała też dziewczynka, ofiara ojca. Na pytania sądu odpowiadała jedynie kiwnieniami głowy. Sąd uznał za wiarygodne jej wyjaśnienia złożone w prokuraturze i największą wagę przywiązał do zeszytu 6-latk, która z trudem wykonała w nim rysunki drzew i domków, ale dokładnie umiała oddać na papierze wygląd męskich narządów płciowych.

Sąd w uzasadnieniu wyroku podkreślił także „moralną odpowiedzialność matki dziecka za zaistniałą sytuację”.

(PAP)

Zakazany „sport”

- Kilka lat temu młodzi ludzie podpatrzyli na zachodnich filmach, że jak się komu chce przyłożyć, warto się zaopatrzyć w kij baseballowy. I zaczęło się - stwierdza nadkomisarz Dariusz Nowak, rzecznik krakowskiej policji. - Jako narzędzie przestępstw z mody praktycznie wyszły natomiasz kastety, podobnie jak bardzo popularne w latach 80. nunczako - dwa kije powiązane rzemieniem - które przewędrowało do nas wraz z filmem „Wejście Smoka”.

Przestępcy chętnie posługują się kijami, bo są „poręczne”. Policja coraz częściej zabezpiecza je na miejscu bójek, rozbojów, a nawet zabójstw. Czasem kije są przerabiane tak, by użycie ich dawało „lepszy efekt”. Przestępcy „uszytyniają” takie kije wierząc w nich otwory i wlewając do środka ołów.

Kij baseballowy znaleziono m.in. w skawińskim klubie „Ajka”, w którym 16 października zeszłego roku został zamordowany 21-letni ochroniarz. Biegły orzekł, że kij został z dwóch stron nawiercony, a następnie wypełniony jakimś metalem, prawdopodobnie ołowem. - W świetle tego wyroku uważam, że to, co robimy, w tym policja i Straż Graniczna, jest bez sensu i beznadziejne. (EK)

24 godziny

■ BALCEROWICZ - OLEKSY. Telewizyjna debata między liderem UW Leszkiem Balcerowiczem i przewodniczącym SdRP Józefem Oleksym odbędzie się 13 lutego o godz. 21 w programie I. Debata potrwa godzinę, będzie realizowana na żywo, bez udziału publiczności. Poprowadzi ją Karol W. Małcużyński.

■ NIEZMIENNE STANOWISKO. SLD nie zmienił stanowiska w sprawie konkordatu i uważa, że najpierw trzeba uchwalić konstytucję, a dopiero potem rozmawiać o ratyfikacji - powiedział w Radiu dla Ciebie wiceprzewodniczący klubu SLD Longin Pastusiak.

■ LUSTRACJA POJEDNANIA. Lustracja rzeczywistej powinna mieć miejsce, ale powinna służyć pojednaniu, wyjaśnieniu spraw, a nie być źródłem nowych konfliktów, napięć i oskarżeń - powiedział przed odlotem do Davos prezydent Aleksander Kwaśniewski poproszony o skomentowanie projektu poselskiej ustawy lustracyjnej. Jego zdaniem, przyjęty projekt ma istotne wady.

■ SĄD SKAZAŁ „SCHWARZENEGGERA”. Na łączną karę 2,5 roku pozbawienia wolności z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania skazał Sąd Wojewódzki w Gdańsku Wiesława K. ps. „Schwarzenegger”, który oskarżony był o poświadczenie nieprawdy w celu sprowadzenia z zagranicy kradzionego samochodu, nielegalne posiadanie broni oraz podobionych dokumentów samochodowych. Wyrok nie jest prawomocny. 29-letni Wiesław K. uważany był za szefa jednej z trójmiejskich mafii.

■ ROWERZYSTKA PRZEŻYŁA. Pasażerka forda fiesty poniosła śmierć na miejscu w Brudzewie (woj. konińskie), najprawdopodobniej uderzywszy głową w słupek przy oknie auta. Pod forda wjechała nagle 68-letnia rowerzystka i samochód gwałtownie hamował. Rowerzystka z ciężkimi obrażeniami ciała trafiła do szpitala.

(INF. WL.) Próba sprawdzenia mercedesa trzech białoruskich dyplomatów przez detektywa Krzysztofa Rutkowskiego i towarzyszącego mu nadkom. Zenona Zieniuka, ówczesnego naczelnika Wydziału Kryminalnego Komendy Wojewódzkiej Policji w Białej Podlaskiej - najpierw wywołała skandal międzynarodowy, a później trafiła przed oblicze Temidy. Wczoraj Sąd Wojewódzki w Lublinie zwrócił sprawę do ponownego rozpatrzenia przed Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej.

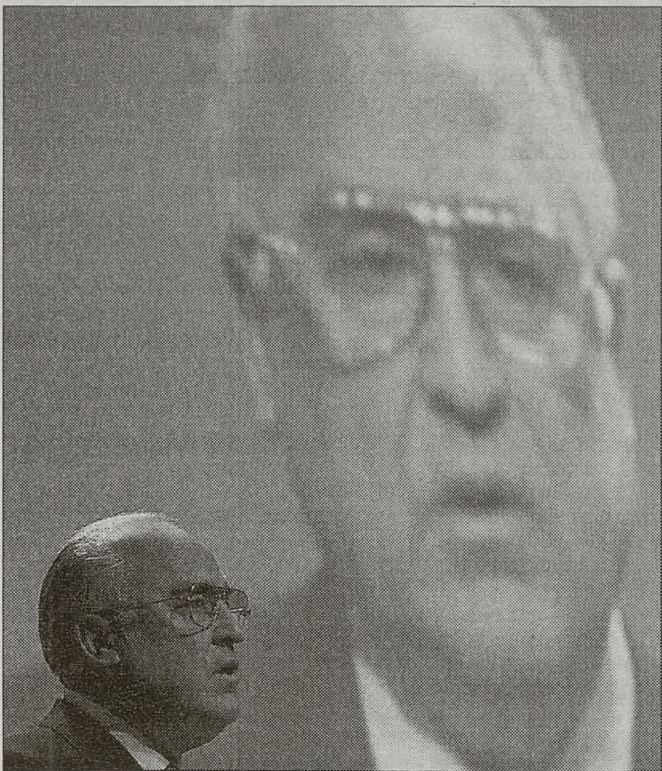
Do incydentu doszło 19 czerwca 1993 r. w Terespolu. Na stację benzynową podjechał mercedes z niemieckimi tablicami rejestracyjnymi, słowackimi oznaczeniami i z usuniętym z szyby numerem identyfikacyjnym. Samochód wzbudził podejrzanie znajdującego się akurat w pobliżu detektywa Rutkowskiego. Mercedesem podróżowali ubrani w dresy trzej Białorusini. Rutkowski i towarzyszący mu nadkom. Zieniuk zażądali od kierowcy dokumentów. Próbowali też sprawdzić numer identyfikacyjny nadwozia. Białorusini ostro przeciwstawili się wszelkiemu sprawdzaniu. Jeden z nich przedstawił się jako major KGB. Policjant wezwał umundurowanych funkcjonariuszy z Terespolu, którzy jednak również nic nie wskórali. Tym razem Białorusini twierdzili, że są de-

(OLA,KOS)



Czernomyrdin proponuje w Davos

NATO plus Rosja



Premier Rosji Wiktor Czernomyrdin podczas przemówienia w Davos. Fot. PAP/CAF

■ PREMIER ZAKOŃCZYŁ WIZYTĘ WE FRANCJI. Premier Włodzimierz Cimoszewicz zakończył wczoraj przed południem trzydniową wizytę we Francji. Rano szef polskiego rządu złożył wiązanki kwiatów na grobach Marii Skłodowskiej-Curie i Piotra Curie, których prochy zostały złożone przed dwoma laty w Panetonie, miejscu spoczynku osób najbardziej zasłużonych dla Francji.

■ ARESZTOWANIE NAZYSTY. Ścigany od lat listem gończym za uprawianie nazistowskiej propagandy były esesman Thiers Christophersen został zatrzymany wczoraj w pobliżu Kilonii. 79-letni b. esesman zostanie postawiony przed sądem we Flensburgu m.in. za negowanie mordowania więźniów w obozie Auschwitz i za podżeganie przeciwko innym narodom.

■ DYMISJA NAJMŁODSZEGO MINISTRA. Premier Litwy Gedyminas Vagnorius przyjął wczoraj wieczorem dymisję ministra finansów 29-letniego Rolandas Matiliauskasa oskarżonego o zagarnięcie cudzego mienia i łamanie przepisów w Banku Kredytowym, którego był pracownikiem, zanim zaczął pracować w rządzie.

■ CYPR ZREZYGNUJE Z ROSYJSKICH RAKIET? Cypr zrezygnuje z zakupu rosyjskiego systemu przeciwlotniczego S-300, jeśli dojdzie do porozumienia z Turcją w sprawie rozwiązania problemu cypryjskiego – oświadczył wczoraj prezydent Cypru Glafkos Kleridis na szczycie gospodarczym w Davos. Ogłoszenie przez Cypr zamiaru nabycia systemu, którego cena wynosi około 420 mln dol., wywołało ostry kryzys w regionie. Turcja zagroziła atakiem w razie jego rozmieszczenia.

■ CHORWACI NAPADLI NA MUŻULMANÓW. Dziesięć rodzin mużulmańskich uchodźców powracających do swoich domów napadniętych zostało wczoraj w miejscowości Stolac przez tłum Chorwatów. Przedstawiciel miejscowych władz w tym rejonie oświadczył, że uchodźcy mużulmańscy nie mogą powrócić, ponieważ ich domy... zajęli już Chorwaci.

■ WĘGIERSKI KOSZT WEJŚCIA DO NATO. Przystąpienie do NATO będzie kosztować Węgry około 157 mln dol. rocznie przez kilkanaście lat – oświadczył wczoraj szef sztabu generalnego armii węgierskiej, generał Ferenc Vegh, po zakończeniu wizyty w Brukseli.

■ WATYKAN BLIŻE ZŁOTE MONETY. Mennica Watykańska powraca do bicia złotych monet. 28 lutego ukażą się dwie złote monety watykańskie, wybite na część Jubileuszu Roku 2000. Wartość nominalną monet wyznaczono na 50 tys. i 100 tys. lirów. Sprzedawane będą za 310 i 620 tys. lirów. Mennica Watykańska wybiła w sumie sześć tysięcy złotych monet. Monety będą ważnym środkiem płatniczym tylko na terytorium Państwa Watykańskiego.

Kryzys na Bliskim Wschodzie i bezpieczeństwo europejskie były głównymi tematami pierwszych dwóch dni obrad Światowego Forum Gospodarczego, które w czwartek rozpoczęło się w szwajcarskim mieście Davos.

Premier Rosji Wiktor Czernomyrdin oświadczył, że Rosja chciałaby otrzymać status pełnoprawnego członka Rady NATO i wyraził gotowość Rosji do współpracy z Sojuszem Atlantyckim w ramach programu „Partnerstwo dla Pokoju”.

– Rosja chciałaby, aby Rada NATO przekształciła się z obecnej formuły „16 plus 1” (16 państw NATO plus Rosja) w formułę „17”, tzn. Rosja stałaby się pełnoprawnym uczestnikiem Rady z prawem głosu – powiedział Czernomyrdin na konferencji prasowej w Davos, gdzie przeby-

wał na Światowym Forum Gospodarczym. Czernomyrdin oświadczył też, że Rosja jest gotowa do zawarcia porozumień z różnymi państwami członkowskimi NATO, ale „nigdy nie podpiszemy z nimi formalnego dokumentu” – stwierdził.

Rosyjska opozycja narodowo-komunistyczna ostro skrytykowała Czernomyrdina za chęć współpracy z NATO. Przewodniczący Komitetu Dumy ds. Bezpieczeństwa, komunista Wiktor Iljuchin, oświadczenie Czernomyrdina nazwał „poniżającym”, natomiast wiceprzewodniczący Dumy i lider nacjonalistycznego ugrupowania o nazwie Rosyjski Związek Ogólnonarodowy, Siergiej Baburin, zagroził wręcz użyciem broni jądrowej w wypadku zagrożenia bezpieczeństwa Rosji w związku z rozszerzeniem Sojuszu Atlantyckiego na wschód. (PAP)

Sztab Clintona zbierał pieniądze dzięki bankowi danych

Podejrzani w Białym Domu

Korespondencja „Dziennika” z Nowego Jorku

Przedstawiciele Białego Domu zaprzeczyli wczoraj jakoby używali banku komputerowych danych do zdobywania pieniędzy dla Partii Demokratycznej (DNC) na ostatnią kampanię wyborczą Billa Clintona. Tymczasem wczorajsza prasa amerykańska dopisała do listy podejrzanych gości Białego Domu nazwisko libańskiego bankiera, który, oskarżony w kraju swojego pochodzenia o defraudację 200 milionów USD, przekazał na fundusz wyborczy DNC 72 tys. dolarów niepewnego pochodzenia.

Pracownicy Białego Domu twierdzą, że rutynowo przekazywali informacje o największych ofiarodawcach na rzecz Clintona i jego żony członkom Krajowego Komitetu Partii Demokratycznej (DNC) w celu dal-

szego gromadzenia wyborczych funduszy.

Barry Toiv, rzecznik prasowy Białego Domu oświadczył, że reguły w sprawie używania oficjalnego banku danych są jasne i nigdy nie zostały przekroczone. Również Hillary Rodham Clinton stwierdziła podczas spotkania z niewielką grupą dziennikarzy, że tak dalece jak jej wiadomo bank danych używany był wyłącznie dla oficjalnych celów związanych z działaniami rządu.

Dochodzeniem w sprawie banku danych zajmie się specjalna podkomisja kongresowa pod przewodnictwem republikańskiego kongresmena Davida McIntosha. Tymczasem narasta tak zwana afera *Datagate*, *Datagate*, która rzuca następny cień na sposoby zdobywania pieniędzy przez personel Clintona.

Wczorajsza prasa podała, że kolejnym podejrzanym gościem Clintona w Białym Domu był Roger Tamraz, były libański bankier mieszkający obecnie w Nowym Jorku, którego, po upadku Al Masherq Bank, pod koniec lat 80., rząd libański oskarżył o defraudację 200 milionów dolarów. W 1989 roku wydano nakaz aresztowania go, a rząd libański zwrócił się do In-

Wczoraj w Bułgarii za jednego dolara płacono 1900 lewów

Polityczny klin w gospodarce

Korespondencja „Dziennika” z Sofii

Trzeci już z kolei dzień stale intensyfikowanych działań protestacyjnych upłynął wczoraj w Bułgarii pod znakiem blokad dróg. Około południa zablokowano trasy wylotowe z Sofii, trzeci dzień trwała blokada szosy i linii kolejowej z Sofii do Aten. W wielu zakładach przeprowadzono strajki. Protestujący domagali się rozpisania przedterminowych wyborów parlamentarnych. Ich determinację od pewnego czasu potęguje hiperinflacja.

– Krach imitacji reform i korupcja na wysokich piętach władzy spowodowały, że społeczeństwo stało się biedne – powiedział prezydent Petyr Stojanow po powrocie ze swojej pierwszej wizyty zagranicznej, którą dla podkreślenia swojej orientacji w polityce zagranicznej złożył w Brukseli. Prezydent zazna-

czył, że w odróżnieniu od innych tutejszych polityków nie ma zamiaru po powrocie z zagranicy obiecywać rzek dolarów i ropy naftowej oraz, że – niestety – przyjdzie jeszcze zapłacić dodatkową cenę społeczną za prawdziwe reformy.

Tymczasem w wywiadzie dla agencji Reutera kandydat lewicy na premiera, minister spraw wewnętrznych Nikołaj Dobrew, zaproponował, by inicjatywę utworzenia rządu szerokiej koalicji przejął właśnie cieszący się dużym autorytetem prezydent Stojanow. Dobrew uważa, że jeżeli zostanie osiągnięte porozumienie w tej kwestii, to on sam gotów jest zrezygnować z teki premiera. Jest mało prawdopodobne, by ta propozycja została zaakceptowana przez opozycję. Trudnemu i bezowocnemu dialogowi tutejszych poli-

tyków, prowadzonemu głównie za pośrednictwem mediów, już 24. dzień z rzędu towarzyszyły demonstracje, a trzeci dzień z kolei – strajk powszechny. Studenci demonstrowali tym razem pod hasłem: „Skończyć z politycznym cyrkiem!”. Cały dzień strajkowała komunikacja miejscowa w Płowdiwie, gdzie na kilka godzin zablokowano trasy wylotowe.

Przed Ministerstwem Energetyki demonstrowali górnicy, którzy – nieco na wzór rumuński – przyjechali do stolicy autobusami z Pernika. W międzyczasie kursy walut wymiennalnych kontynuowały swoją wspinaczkę. Dolar na rynku międzybankowym osiągnął wczoraj poziom 1900 lewów. Pod koniec ub. roku przeciętna płaca wynosiła tu 19 tysięcy lewów.

PAWEŁ JANOWSKI

Polowanie na świadków

227 zabójstw

Bojówki Hutu zabijają tych Tutsi, którzy przeżyli rzeź z 1994 r. i mogliby w procesach zabójców pełnić rolę świadków – informuje w przedstawionym wczoraj raporcie ONZ.

W rejonach graniczących z Zairem dokonywane są napady na domy ewentualnych świadków, a Tutsi, którym udało się uciec masakra, są obecnie zastraszani i zabijani. W 1996 r. odnotowano co najmniej 227 przypadków takich zabójstw.

Szacuje się, że w 1994 r. w masakrze ludności w Ruandzie zginęło ponad pół miliona ludzi. Jej sprawcy najczęściej uciekli do graniczących z Ruandą państw. Tysiące innych podejrzanych o udział w masakrze czeka obecnie na proces. (PAP)

Krwawa Algieria

Korespondencja „Dziennika” z Paryża

Władze algierskie zasugerowały wczoraj Paryżowi, by Francja przestała ingerować w wewnętrzne spory Algierii.

Tymczasem w nocy z środy na czwartek islamscy fundamentaliści zabili kolejne osiem osób, w tym 13-miesięczne dziecko – poinformowały wczoraj algierskie służby bezpieczeństwa. Ofiarom poderżnięto gardła.

Algieria od lat przeżywa falę aktów terroru, którą ostatni raz widziano na tym obszarze w czasach wojny antykolonialnej i terroru OAS. Tę była kolonię francuską zamieszkuje prawie 30 milionów ludzi, z czego 3 miliony żyje w stolicy, Algierze. Islam stanowi tu religię państwową.

Podstawą obecnej fali terroru był burzliwy przełom lat 1990-91, kiedy to po latach względnie spokojnego arabskiego socjalizmu, integryści islamscy wygrali wybory samorządowe i parlamentarne. Rok później wybory zostały unieważnione, a władzę przejęli nie bez cichej zgody Francji, wojskowi. Od tego czasu Front Islamskiego Zbawienia (FIS) przeszedł do działalności terrorystycznej. Marginesem tej działalności jest m.in. fala zamachów bombowych, która dotknęła Francję, uważaną przez działaczy FIS za protektorkę obecnego reżimu Algierii.

W 1995 roku odbyły się wybory prezydenckie, w których utwierdził swoją władzę gen. Liamine Zeroual (zdobył 61,34 proc. głosów). Frekwencja wyborcza, pomimo wezwań do bojkotu, wyniosła blisko 75 proc. uprawnionych do głosowania.

Pod koniec listopada 1996 roku Zeroual osiągnął jeszcze jeden sukces, przeprowadzając zwycięskie dla siebie referendum konstytucyjne, w którym uczestniczyło 80 proc. Algierczyków. Za reformą opowiedziało się 86 proc. głosujących. Odpowiedzią przegranych integrystów islamskich była nowa fala terroru.

Przed trzema tygodniami liczba zamachów w Algierii nasiliła się, co było związane z okresem islamskiego postu – ramadanem. Tylko w tegorocznej „świętej wojnie” zginęło już prawie 200 osób.

Paryż zaapelował o zawieszenie broni w Algierii. Propozycję tę poparł działający legalnie w Algierii „Ilamas”, ale jego apel pozostał jak na razie bez echa. Tracący wpływy radykalni islamisci zdecydowali się na kontynuowanie swojej „wojny” mającej zachwiać podstawami państwa. Akty terroru niepokoją Paryż, który powoli chciałby już zapomnieć o bombie podłożonej w ub. roku w stołecznym metrze.

BOGDAN USOWICZ

Precedens w New Jersey

Adwokat nie narodzonego

Korespondencja „Dziennika” z USA

Sędzia Sądu Najwyższego w stanie New Jersey podjął decyzję bez precedensu, postanawiając, że płód w łonie matki ma prawo do adwokata.

W sprawie chodzi o aborcję, której domaga się 33-letnia Sonya Jackson, przebywająca w więzieniu powiatu Somerset. Aresztowano ją 7 stycznia za próbę sprzedaży heroiny podstawionej osobie (policjantowi w cywilu). Sąd wyznaczył kaucję 35 tysięcy dolarów umożliwiającej Jackson odpowiadanie z wolnej stopy. Zatrzymana nie dysponuje taką kwotą, zatem nadal przebywa w więzieniu. Jackson poprosiła jednak władzę o zmniejszenie kaucji, aby mogła wyjść na wolność i przeprowadzić zabieg przerwania ciąży.

Sędzia Leonard Arnold stwierdził, że 5-miesięczny płód powinien mieć w tej sprawie coś do powiedzenia i wyznaczył mu adwokata z urzędu. Jest nim Richard Collier, reprezentujący kilka ugrupowań sprzeciwiających się aborcji.

W stanie New Jersey nie ma żadnych restrykcji ograniczających zabiegi przerwania ciąży. Tym bardziej więc decyzja sędziego wywołała burzę protestów wśród obrońców praw obywatelskich i konstytucyjnych. Aresztantka Jackson także uważa, że pogwałcono jej prawa konstytucyjne. (E.R.)

Chore dzieci z Nowej Huty od lat narażone na działanie skażonego środowiska oczekują Twojej pomocy.

Nowo utworzona Fundacja Pomocy Dzieciom Nowej Huty Dla Dziecka, działająca przy Specjalistycznym Szpitalu im. St. Zeromskiego w Nowej Hucie, 30-960 Kraków, ul. Sieroszewskiego 66.

DLA DZIECKA

BPH S.A. VO/Kraków 10601392-6930-27000-500101

Weekend z DZIENNIKIEM

W Singapurze powszechnie dostępne są koszulki z nadrukiem, prezentującym wyjątki z miejscowego kodeksu wykroczeń. Poszczególne paragrafy mają przystępną, obrazkową formę znaków zakazu, pod którymi widnieją informacje o wysokości kary. Palenie papierosów w miejscach zakazanych - 1000 dolarów, jedzenie i picie na ulicy - 500, siusianie w windzie - 1000, niespełnianie ubikacji w publicznej toalecie - 1000 itd. Oprócz grzywny i więzienia, łamiącym prawo grozi również chłosta, wymierzana ratanowym kijem. Podobno bardzo bolesna. Po kilku razach w miejscu uderzenia tworzą się krwawe, otwarte rany. Wówczas wymiar sprawiedliwości czeka na ich zagojenie, po czym wznowia wykonywanie kary. I tak aż do całkowitego spełnienia wyroku.

W Singapurze obowiązuje ścisły zakaz produkcji, importu i sprzedaży gumy do żucia, o samym żuciu nawet nie wspominając. Władze obliczyły, że gdyby każdy mieszkaniec i każdy turysta przeżuł dziennie tylko jedną gumę, oznaczałoby to, w skali roku, kilka tysięcy ton trudnych do usunięcia odpadów.

Najsurowiej karane są oczywiście przestępstwa związane z narkotykami. Już od 15 gramów heroiny i 30 g kokainy grozi stryżek. W myśl obowiązującego w Singapurze prawa, posiadanie narkotyków jest równoznaczne z oskarżeniem o handlowanie nimi. Podejrzany, chcąc ratować głowę, musi sam udowodnić swoją niewinność. Dla podróżnych, przyjeżdżających pociągami z sąsiedniej Malezji, przejście graniczne znajduje się na peronie dworca w Singapurze. Podczas odprawy każdy przechodzi obok klatki z biegającym wewnątrz psem. Stojący obok strażnik nieustannie obserwuje jego zachowanie, zupełnie nie zwracając uwagi na mijających go ludzi. Nie wiadomo, co jest znakiem, który nakazuje policjantowi unieść wzrok. Merdnięcie ogonem? Inne w tonie szczeknięcie wyszkolonego w wynuściowaniu narkotyków kundla? Trudno uniknąć dreszczyka emocji...

W Singapurze nie przesadzają z wolnością słowa. Władze, jeżeli uznają, że media przeholowały z krytyką rządu, nie wahają się wystąpić przeciw nim, na drogę sądową. Cierpią dziennikarze,

cierpią gazety, którym w takich wypadkach administracyjnie ogranicza się nakłady.

Od 1968 r. w Singapurze rządzi Partia Akcji Ludowej, choć tak naprawdę ster dzierży twardą ręką twórca państwa, Lee Kuan Yew. W 1990 roku Lee, po 31 latach sprawowania funkcji pre-

Przy Orchard Road ustawiono agregat, który wieczorem, gdy temperatura spada do zaledwie plus 28 stopni Celsjusza, wytwarza sztuczny śnieg. Ludzie tarzają się w białym puchu, obrzucają śnieżkami, łapią płatki w otwarte dłonie. W końcu zbliża się Boże Narodzenie. W mie-

scia dekoracjom, nawiązującym do chińskiego Nowego Roku. Szaleństwo zakupów trwa. Handlowy sezon w Singapurze nigdy nie wygasa.

W Singapurze mieszka się wygodnie i bezpiecznie. Wskaźniki przestępczości są bliskie zeru. Wodę można pić - rzadkość

wych, obscenicznych napisów na murach. Rząd popiera inwestowanie w nieruchomości, więc praktycznie każdy obywatel ma własne mieszkanie. Każdy, kto chce, może się uczyć. Każdy, kto chce - pracuje. Inflacja w 1995 r. - 1,5 proc. Wzrost gospodarczy - 8,6 proc. Rezerwy dewizowe

nym, lecz zapewniającym stabilność władzy, sukces gospodarczy i w rezultacie dobrobyt. Państwo ma na gospodarkę duży wpływ. Stosuje typowo socjalistyczne instrumenty - jak, na przykład, dalekosiężne planowanie - do wspierania wolnego rynku. Otwiera szeroko drzwi przed inwestorami zagranicznymi. Popiera eksport. Odrzuca zachodnioeuropejskie idee państwa opiekuńczego, uznając, że każdy jest kowalem swojego losu, za życie i powodzenie człowieka odpowiada on sam i jego rodzina. Jednocześnie stawia na edukację, wiedząc, że tylko wykształcone społeczeństwo zdoła sprostać wyzwaniom następnego stulecia. Państwo wprowadziło bezwzględne prawo i równie bezwzględnie wymusza jego przestrzeganie, co pozwoliło na niemal całkowitą likwidację przestępczości. Działa przejrzysto, sprawnie, pozostaje wolne od korupcji. Rozmyślnie ograniczyło wolności obywatelskie, w tym wolność słowa, twierdząc, jak wyjaśnił to w jednym z wywiadów prasowych sekretarz prasowy premiera, Chan Heng Wing, że „Singapur to nie Ameryka. Jest mały i kruchy. Jeżeli rząd będzie nieustannie krytykowany, zniesławiany, ośmieszany i poddawany podobnym naciskom lobbystycznym, jak w USA, wówczas straci panowanie nad sytuacją. Wynikiem nie będzie poszerzenie zakresu wolności, lecz zamieszanie i upadek”.

Ten model wielu chce naśladować. Nie tylko sąsiedzi. Singapur odwiedzają delegacje z odległych stron świata. Z RPA, Kazachstanu, Palestyny. Singapurczycy uznali, że ich model państwa może być towarem, sprzedawanym tak, jak przepis na ciasto. Nazywają to „transferem softwaru”. Każdy, kogo na to stać, może sobie zafundować własny Singapur. Pierwsza kopia, w zmniejszonej skali, powstaje w Chinach, w Suzhou, niedaleko Szanghaju. Będzie gotowa w 2009 roku.

Kilkadziesiąt kilometrów kwadratowych dzielnic mieszkaniowych, kompleksów handlowych, rekreacyjnych, lekki przemysł. Suzhou będzie liczyć 600 tys. mieszkańców i zatrudniać 360 tys. ludzi. Miasto powstaje jako międzynarodowa spółka joint venture 19 firm singapurskich i indonezyjskich (65 proc. udziałów) oraz 11 chińskich (35 proc.). Koszt - 20 mld USD. Już myśli się o budowie następnego mini-Singapuru, tym razem w Wietnamie.

Adam Rymont

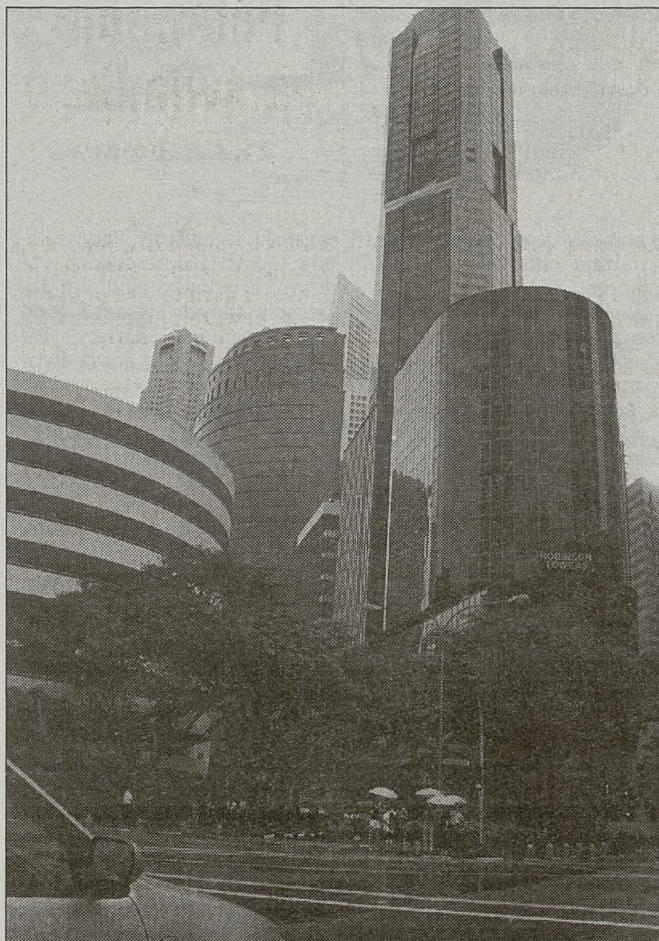
Przepis na Singapur

mierza, ustąpił z zajmowanego stanowiska. Dzisiaj ma 73 lata i mówi się, że tak naprawdę nadal pozostaje osobą numer 1 w Singapurze. Pytany przez dziennikarza o rolę, jaką obecnie odgrywa w państwie, odrzekł, że można go nazwać „generalnym konsultantem”. Lee znany jest z kontrowersyjnych pomysłów. Kiedyś zarządził, by ze względu na koszty sprzątania ulic sadzić wyłącznie drzewa, które nie zrzucają liści...

Singapur - państwo policyjne, lekceważące podstawowe wartości demokracji i prawa człowieka, rządzone autorytarnie przez zdziwaczałego staruszkę? Kulturowa pustynia, bezdusznym mekka pieniądza?

Far East Shopping Centre, Tangs Plaza, Ngee Ann City Takashimaya, Wisma Atria, Mandarin Shopping Arcade... Przy głównej ulicy Singapuru, sławnej Orchard Road, doliczyliśmy się około 30 wielkich centrów handlowych. Każde z nich rozmachem zaćmiewa wszystko, co znamy z własnych, krajowych doświadczeń. Klimatyzowane wnętrza oprócz sklepów kryją również rozliczne restauracje, sale widowiskowe, kina, obiekty sportowe, kolorowe, rozbrzmiewające gwarem i muzyką pasaża. Prawdziwe świątynie konsumpcji. Nie bez powodu mówi się, że ulubionym zajęciem mieszkańców niepełna trzymilionowego Singapuru jest wydawanie pieniędzy. A pieniądze tutaj dużo. Dochód narodowy, przypadający na jednego obywatela sięga 24 tysięcy USD, czyli jest niemal sześciokrotnie wyższy niż w Polsce. Dodajmy do tego zasobne portfele odwiedzających corocznie Singapur 7 milionów turystów.

Jesteśmy niemal na równiku, ale czego nie robi się dla klienta?



ście, w którym chrześcijanie stanowią znikomy margines, św. Mikołaj ciężko pracuje w służbie biznesu. Handel skwapliwie wykorzystuje świąteczne symbole. Oczywiście w wersji high-tech. Po fasadach domów towarowych jeżdżą sterowane elektronicznie słońce, zaprzężone w mikroprocesorowe renifery. Pod tropikalnym słońcem rozbrzmiewają kołedy. Po kilku tygodniach bożonarodzeniowy sztafaż ustępuje

w Azji - prosto z kranu, bez przygotowania. Dookoła obfitość zadbanej zieleni. Ruch na ulicach - dzięki kontroli przyrostu liczby samochodów i ultranowoczesnemu sterowaniu - płynny i spokojny. Znakomicie funkcjonują telefony i komunikacja publiczna. Wagon metra są tak sterylne, jakby właśnie opuściły fabryczną halę. Nie ma slumsów, bezdomnych, żebraków, popękanych płytek chodnikowych.

państwa - 95 mld USD. 36 proc. gospodarstw domowych dysponuje komputerem, 24 proc. ma dostęp do Internetu. Rząd uznał za konieczne, by do 2000 r. co najmniej jedna osoba w każdej rodzinie umiała posługiwać się komputerem.

Singapur - raj na ziemi?

Wszelkie generalizujące oceny są w przypadku tego państwa-miasta ryzykowne. Zwłaszcza jeżeli czyni się to wedle kryteriów zachodnioeuropejskich czy północnoamerykańskich. Odpowiedź na pytanie, czy są zadowoleni z życia i rządów, obywatele Singapuru dają sami podczas wyborów powszechnych. Ostatnie odbyły się 2 stycznia. Partia Akcji Ludowej (PAP) wygrała już... na starcie, bowiem partię opozycyjną wystawiły jedynie 36 kandydatów do liczącego ogółem 83 mandaty parlamentu. Głosowano tylko w tych okręgach, gdzie politycy PAP mieli jakąkolwiek konkurencję. W pozostałych, uznano, że wygrali walkowerem. Dotychczas opozycja miała cztery mandaty. Tym razem zwycięstwo PAP było jeszcze bardziej druzgocące. Partia ta oddała jedynie dwa miejsca w parlamencie. Komentując wyborcze wyniki, premier Singapuru Goh Chok Tong oświadczył, iż głosując na PAP, „elektorat wypowiedział się przeciwko organizacjom i ludziom, wysuwającym idee zachodniej demokracji i swobód obywatelskich, promowane przez zachodnie media i grupy nacisku”.

Singapurczycy wierzą, że urzeczywistnili model państwa idealnego, łącząc najnowocześniejszą, daleko wykraczającą w XXI wiek infrastrukturę z paternalistycznym stylem rządzenia; wyjątkowo konserwatyw-



Potyczki (nie tylko) rodzinne



W warszawskim Zoo personel opiekujący się małpami wstawił naszym dalekim kuzynkom, czyli szympansom, telewizor do klatki. Dowiedziałem się o tym z radia i, jeżeli dobrze zrozumiałem, opiekunowie wcale nie chcieli w ten sposób ukarać małp, a jedynie zapewnić im w długie zimowe wieczory jakąś rozrywkę. Udało się nadspodziewanie. Szympansy mają już swoje ulubione programy, a są nimi - jak łatwo się domyślić - kreskówki. Małpy lubią też filmy przyrodnicze, byle nie o lwach i tygrysach, podobają im się też filmy akcji, to znaczy takie, w których cały czas ktoś kogoś goni, ktoś się bije, przewraca, wstaje itd., słowem mają identyczne preferencje jak my, ludzie. Nie chciałbym z tego wyciągać zbyt pochopnych wniosków, na przykład takich, że do

oglądania telewizji wystarczy inteligencja szympansa, gdyż nie chcę uwłaczać tym naprawdę sympatycznym stworzeniom, którym wrażliwości i inteligencji mogłoby pozazdrościć niejeden homo sapiens. Zainteresowało mnie natomiast coś innego. Małpy wykazują też (niewielkie, bo niewielkie, ale jednak) zainteresowanie polityką, a właściwie politykami. Podobno mają także swoje preferencje, jednych lubią bardziej innych mniej, na widok niektórych zmieniają kanał lub uciekają na drzewo. (Tego im zazdroszczę. Nie mam drzewa w domu!). Opiekunka małp nie chciała jednak podać żadnych nazwisk. I tak się zastanawiam, czy to, że szympanswi jakiś polityk się podoba świadczy o tym polityku dobrze czy źle?

GRZEGORZ

Nie wiem, kto wpadł na pomysł wstawienia telewizora do klatki szympanswi, ale uczynił - jestem o tym głęboko przekonany! - krzywdę biednym zwierzętom. Dziwię się, że żadne towarzystwo przyjaciół zwierząt czy obrońców praw przyrody, nie oprotestowało takiego postępowania. Jeśli komukolwiek chodziło o dostarczenie małpom rozrywki, to powinien był wziąć pod uwagę, iż szympansy są bliskimi kuzynami człowieka, a więc ten rodzaj rozrywki, jaki dostarcza telewizja, musi na nie wpłynąć zdecydowanie ujemnie. Niech się nikt, a zwłaszcza Pani Opiekunka, nie zdziwi, jeśli małpy zaczną niedługo walić się po łbach i wszczynać bójkę, nie w walce o pozycję w hierarchii stada, ani rywalizacji o względy samicy, ale z byle jakiego powodu, albo i bez powodu. Ten rodzaj rozrywki,

który ostatnio upodobał sobie kuzyni szympanswi (czyli my) tak właśnie działa na odbiorców, a TV - w trosce o oglądalność - nadaje to, cośmy sobie upodobał. Ale co temu winne biedne małpierce?

Co się zaś tyczy polityków, to nie wyciągałbym zbyt daleko idących wniosków na podstawie sympatycznych preferencji. Jeśli na widok jakiegoś polityka szympansy rejterują na drzewo, to wcale nie musi się on tym martwić. Po pierwsze może to wynikać nie z jakiejś abominacji, ale przeciwnie - mogą w nim dostrzegać silną osobowość, takiego samca, który ma szansę szybkiego podporządkowania sobie stada (a to niewątpliwie cecha w każdej partii przydatna). A po drugie - bez względu na małpie odczucia - nie ma to znaczenia, bo szympansy przecież nie głosują...

BRUNO

Andrzej Kozioł

Zemsta prowincji

Ilekoć jestem w Jerozolimie, ilekoć przechodzę przez cień Bramy Damskiej, aby zagłębić się w arabski zgiełk starego miasta, myślę o niezwykłości tego malutkiego skrawka ziemi. Sciana Placzu, najświętsze miejsce judaizmu, sąsiaduje z niemal równie świętym dla muzułmanów Meczetem Skały, a do Bazyliki Świętego Grobu, jednego z najświętszych miejsc dla chrześcijan, tylko rzut kamieniem. Mało tego, gdzie by się nie skierowało kroków w tym malutkim kraiku, zawsze stąpa się po miejscach niezwykłych dla setek milionów ludzi. Z Jerozolimy tylko kawałek drogi, kilka minut taksówką, do Betlejem. Kiedy w nadbrzeżnej kawiarence w Tyberiadzie popija się kawę z kardamonem, tuż obok łagodnie szmerze o brzeg szare, doskonale znane z Nowego Testamentu, jezioro. A Nazaret, a góra Tabor, a grotty, które udzielały schronienia liczny w tym kraju prorokom, często wspólnym dla dwóch religii...

I kiedy tak zjeżdża się malutki kraik wzdłuż i wszerz, człowiek w końcu czuje zawrót głowy. Była sobie kiedyś Judea, miejsce na krańcu świata, szczerą prowincja. Rzuceni tutaj rzymscy urzędnicy musieli po cichu przeklinać imperatora, który skazał ich na prowincjonalną nudę, na bytowanie w obcym kraju, na niedogodności pustynnego klimatu. Równie podle musiał czuć się porucznik Trotta z „Marszu Radetzky'ego” w zapyziałym wschodniogalicyskim miasteczku. I nagle właśnie tutaj, na końcu świata, narodziło się coś, co gruntownie świat odmieniło. Po rzymskim imperium pozostały malownicze ruiny, Europę całkowicie przeorały dziesiątki wielkich wojen, rewolucji, religijnych nowinek. Diabli wzięli nie tylko purpury i złota cesarów, ale w pył rozpadły się także późniejsze cesarstwa. Wschodnie cesarstwo (do którego kontynuacji bezczelnie przyznawała się Moskwa, *treitij Rim*) też już należy do dalekiej przeszłości. Tymczasem to, co powstało gdzieś na Bliskim Wschodzie -

nowa religijna i kulturowa jakość - trwa niezmiennie. Zemsta prowincji? Chyba coś w tym rodzaju...

Zresztą do dzisiaj to, co się dzieje na Bliskim Wschodzie, a więc w pewnym sensie na prowincji, przykuwa uwagę całego świata. Po prostu bywają okolice odległe o Nowego Jorku, Paryża i Moskwy, a więc prowincjonalne, ale skupiające uwagę opinii publicznej całego świata. Indochiny? Prowincja, ale najpierw uwikłali się tam w wojnę Francuzi, później, kiedy już powstał Wietnam, a raczej Wietnamy, Amerykanie. Metropolie toczyły w tropikalnej dżungli swój wielki pojedynek na sprzęt, ludzi, strategię i propagandę. Moskwa i Waszyngton - zapewne z pożytkiem dla całego świata - nie wdały się w bezpośrednią bijatykę. Po prostu każda ze stron miała do tego swoich własnych Wietnamczyków.

A Afganistan? Też prowincja, powiedziałbym nawet, że, za przeproszeniem, zadupie, jak ogniskował uwagę świata, jakie budził protesty przeciwko sowieckiemu imperializmowi! Wdając się afgańską awanturę, Związek Radziecki zafundował sobie swój własny Wietnam. I jeszcze raz zemsta prowincji była straszna. Po pierwsze w wyraźny sposób spadł międzynarodowy prestiż Kraju Rad, oczywiście jeżeli może spaść coś, co i tak już leży. Po drugie - głupia, tragiczna, ludobójcza awantura wzmocniła radzieckich dysydentów, przynajmniej w kategoriach moralnych. Po trzecie - wojna afgańska w wyraźny sposób, podobnie jak Wietnam w przypadku Stanów Zjednoczonych, przyczyniła się do rozwleczenia po ZSRR plag narkomanii. Po trzecie wreszcie - uczestnicy kampanii zasilili rosyjski świat przestępczy, stając



się poniekąd jego filarem, czymś w rodzaju elitarnego korpusu mafijnego...

Wielkie metropolie rządzą, przynajmniej od czasu do czasu, masową wyobraźnią. Legenda Paryża karmiła się całe pokolenia. Prawdę mówiąc, karmiły się paryskimi legendami, bo było ich wiele. Paryż Dziedzińca Cudów, Paryż rzemieślników i kuglarzy. Paryż spod znaku płaszcza i szpady, szumiący od muszkieterskich piropuszy. Napoleoński. Rewolucyjny (i w tym Paryżu bardzo paryskie słowo, „barykada”, a za nim cały ciąg skojarzeń rodem z malarstwa i z literatury). Paryż artystów, findesieciowy,

cygański, legendarny. Paryż salonów. Paryż Balzacowskich cudownych typów o głodnych żołądkach, silnych zębach i gorącym pragnieniu kariery. Paryż-dyktator mody. Paryż-światowa stolica rozrywki i rozpusty...

Swoją legendę, utrwaloną przede wszystkim poprzez film, ale także dzięki literaturze, ma także Nowy Jork. Moskwa. Oczywiście ma ją Rzym, ale...

Ale - zgodnie ze znanym powiedzeniem marszałka Piłsudskiego o obwarunku, odnoszącym się do Warszawy, o obwarunku - często wszystko, co najważniejsze, dzieło się na zewnątrz.

No bo gdzie powstawał amerykański mit, wielokrotnie później powielany w filmach? Mit twardej walki, mit prawdziwych mężczyzn, chętnie sięgających po rewolwer w obronie swej własności, ale nie tylko, bo także po to, aby wspierać prawo i sprawiedliwość. Gdzie powstał mit ekspansji, zdobywania najpierw przestrzeni (ten motyw ciągle wraca w amerykańskich filmach drogi) a później ziemi, rynku, pieniędzy, akcji...

Oczywiście na prowincji czyli na Dzikim Zachodzie. U nas - pomijając pewne, i to dość istotne, różnice - było podobnie. Na całe pokolenia wyobraźnią Polaków zaważała Dzikie Wschód, a mówiąc dokładniej - Dzikie Pola...

Okupacja spłynęła konspiracyjnymi „Kmicicami” i „Bohunami”. Jeszcze w czasie mojego dzieciństwa w czasie zabaw wcielaliśmy się w postaci „Ogniem i mieczem”, a nieco później licytowaliśmy się, kto lepiej zna Sienkiewiczowski cykl powieściowy. Oczywiście najbardziej podchwytliwe pytania dotyczyły imion Bohuna i pana Zagłoby oraz sukni starej kniahini Kurcewiczowej. Suknia oczywiście była cykowa...

I znów prowincja. Te wszystkie Laudy, Upity, Kiejdany, Chreptiowy. Owszem, i w Warszawie rzecz się dzieła, ale jak się dzieła? Żle...

No bo wprawdzie w Warszawie, w zasadzie pod Warszawą, rozkwita miłość pana Michała do panny Krzysy, ale jaka miłość, niespełniona, smutna. O panu Zagłobie nawet nie wspomnę, bo go w stołecznym grodzie spotkał smromota nad smrotami. Wdał się w bójkę z małpami, haniebnie przegrana ku ucieczce towarzyszy. Dopiero na Dzikich Polach, kiedy słońce ich ogrzało, wiaterek stepowy owiał, nasi bohaterowie odzyskiwali werwę,

rywając go od ziemi, na której od wieków pracowali i tworzyli najbardziej wyzyskiwaną i upośledzoną warstwę społeczną - proletariata. Pan S. zginał na progu swego domu od ciosu siekiery w pierwszych tygodniach wielkiej, proletariackiej rewolucji 1917 roku.

Był jednak wyjątkiem. Nowość i postęp angażowały ziemian z siłą równą dzisiejszej fa-

animusz, chęć do życia, a imć pan Zagłoba jak z rękawa sypał swoimi słynnymi fortelami, które pozwalały mu wyjść cało ze wszystkich opresji.

Jednym słowem - znów prowincja góra.

Wschód opanował polską wyobraźnię nie tylko dzięki panu Sienkiewiczowi. No bo przecież jeszcze jest Soplicowo, jest Mickiewiczowskie Wilno, a powieści Tadeusza Konwickiego, przynajmniej te wcześniejsze i najlepsze, także wokół Wilna się dzieją, wokół miasta przedziwnego, które, podobnie jak Lwów, dawno już pozostaje poza granicami Rzeczypospolitej i nikt zdrowy na umyśle nie myśli o jego odzyskaniu, ale w kulturze polskiej, w polskiej pamięci, tradycji ciągle odgrywa doniosłą rolę...

No i jeszcze jeden triumf prowincji nad metropoliami. Wojenna zawierucha, zmiana granic, przyspieszona powojenna industrializacja i urbanizacja zamieszkała w polskim demograficznym tygłu. Nagle miliony ludzi ruszyły na wędrowną, zmieniło się wszystko, między innymi wieś ruszyła do miast, ku oburzeniu rdzennych warszawiaków i krakauerów z dziada pradziada. Opowiadano na ten temat wiele dowcipów, często niewybrednych, ale - nie wdając się w ocenę - z pewnością trzeba stwierdzić, że bardzo wiele zmieniło się w miejskiej obyczajowości. Jeszcze niedawno w Nowej Hucie widziałem umajone, ustrojone bibułkami wejścia do klatek schodowych. W szczątkowej formie ciągle egzystował wiejski obyczaj bram wesołych, ustawianych na drodze prowadzącej z kościoła do domu panny młodej. I oto po kilkudziesięciu latach prowincja jeszcze raz zwyciężyła, tym razem nie dając, ale zabierając miastom ludzi. Kto tylko może - to znaczy kto tylko ma pieniądze - ucieka na wieś, do małego miasteczka. I co prawda daleko jeszcze do wizji przyszłości z filmu „Ucieczka z Nowego Jorku”, ale jednak wydaje się, że w miarę cywilizacyjnego postępu coraz bardziej będziemy tęsknili za prowincją, której tak naprawdę nigdzie już nie ma i nigdy nie będzie...

„Jasnie Pani chodzi taka pizna i taka wipieta” - rzekł z uznaniem Fiszko, faktor i totumfacki na widok pierwszej na Wołyniu tiurniury, którą pani M. była właśnie z Paryża przywiozła, by w pełnej jej krasie promować po parku. A leżał on gdzieś au diable vert, czyli w rewirach zielonego diabła, jak w tamtych czasach zwano zabłądzoną prowincję, bo między mało światowym Krystynopolem a nie lepszymi od niego Brodami, dzień drogi od Lwowa, którą należało przebyć powozem, bo kolej tam jeszcze nie dotarła, a o samochodach nikomu się również nie śniło. Nawet w techniczonym Berlinie, o Widniu czy la ville lumiere nawet nie wspominając.

A właśnie tam się jeździło. Dla rozrywki, lecz również po naukę i nowości, do których właśnie tiurniura, zwana przez co rubaszniejszych panów cul de Paris (co w sposób raczej oględny można przetłumaczyć na „paryski tył”), się zaliczała. Jej duszę tworzyły druczany stele, na który nakładano krągło modelowane poduszeczki z końskiego włosa i upinano pod suknią poniżej talii. Oczywiście z tyłu, acz raczej wysoko, co dało Fiszce asumpt do uznania sylwetki pani M. za „wipieta”. Tym mocniej, że suknie w tym właśnie miejscu zdobyły dodatkowo fałbany z kokardą na kształt rozłożonych skrzydeł motyla na dodatek.

Tiurniura wzbudziła zażdrość okolicznych dam, które już niebawem również w nie się

przystroili, i tak - dzięki pani M., ziemia sokalska, w której mieszkała, wyprzedziła w modzie nie tylko Kijów, lecz również Warszawę, a nawet stołeczno-galicyski Lwów, co zresztą nikogo podówczas nie dziwiło, boć przecie ziemianie zawsze wyprzedzali bardziej od nich zachowawcze lub też po prostu mniej ruchliwe miasta. Choćby nawet ów postęp skierowany był, jak wspomniana tiurniura, do tyłu i nie służył żadnym zbożnym celom, ani tym bardziej „szerokim rzeszom społecznym”, bowiem na takie pojmowanie postępu trzeba było jeszcze poczekać lat czterdzieści bez mała. Acz nie ze wszystkim.

Wraz z tiurniurami przyjeżdżały z Belgii i Niemiec zwłaszcza potężne lokomobile, przedpotopowe w kształtach maszyny, napędzające za pomocą chybotliwego pasa transmisyjnego młockarnie i używane do głębokiej do metrorki, którą co pewien czas wydobywano na powierzchnię żyłne pokłady czarnoziemu, bo rosło na nim wszystko bez nawożenia. Nawet laska, którą ktoś kiedyś, wetknąwszy w ziemię, zapomniał w ustronnym zakątku parku, puściła ponoć wiosną świeże pędy.

Lokomobile były wielkie i czarne, z wysokim na kilka metrów kominem z grubą kryzą u szczytu. Z jej prawego - patrząc od strony paleniska - boku obracało się ogromne koło zamachowe, równoważone z drugiej strony przez mniejsze, lecz masywniejsze koło o grubych szprychach, a na jej grzbiecie

wirowały dwie kulki na krótkich ramionach. Tylne koła miała „na chłopów wysokie”, zaś przednie maleńkie. Poruszała się na nich majestatycznie z szybkością spacerowego kroku, ciągnąc za sobą młockarnię i pług z konie ochrypłym gwizdem od czasu do czasu. Obsługiwał ją zaś przejęty swą rolą dworski kowal ze swymi młodymi pomocnikami, którzy już niebawem mieli



pojechać dla zgłębienia wyższych stopni mechaniki za granicę, skąd właśnie powrócił pan domu. Nie w tiurniurze co prawda, lecz z grubymi plikami fachowych pism w podróżnych kufrach i nowymi planami w głowie, bo zobaczył coś, co kazało mu spojrzeć z lekceważącym politowaniem na stewensonowskie kształty lokomobili, a mianowicie dynamomaszyny i traktory. Pięćdziesięcioosobne Lantzbuldogi, szybkie i zwrotne.

Lokomobile ruszyły w swą ostatnią podróż do odległych folwarków lub miasteczek, gdzie, pozbawione kół, jeły napędzać młyny i tartaki, w jakie żyźna i lesista ziemia sokalska obfitowała.

Historia powtórzyła się raz jeszcze. Dystans, dzielący europejskie metropolie od dworów

i pałaców był mniejszy od dystansu, dzielącego je od sporych nawet miast. Tak było zawsze i miało tak pozostać do końca tamtego świata. Nikogo więc nie dziwiła moda prosto z Paryża w domach, stojących o kilkadziesiąt wiorst od najbliższej stacji kolejowej, ani leżące w bibliotece numery Le Figaro i Allgemeine Zeitung sprzed dwóch lub trzech zaledwie dni, ani

francuskie bony i holenderscy specjaliści, wytyczający stawy o skomplikowanych układach wodnych na bagnistych nieużytkach. Niejakie zdumienie budził natomiast pan S., magnat starej daty, którego zmarły niedawno w sędziwym wieku pan T. tak oto scharakteryzował w swych, nie wydanych jeszcze pamiętnikach: „w ogóle poglądy jego społeczne i inne były staroświeckie, czemu można się nie dziwić, bo był w wieku mojej babki, a 9 lat, jakie był zmuszony służyć w gwardii Mikołaja I, choć nie wpłynęły ujemnie na jego charakter, ale na pewno nie mogły mu wpoić pojęć postępowych. I tak, na przykład, kiedy spaliła się fabryka, wyrabiająca wspaniałe sukno, sprzeciwił się odbudowie, twierdząc, że rozwój przemysłu demoralizuje lud, od-

Jerzy Madeyski

Paryż -

scynacji komputerami, rzeczywistością wirtualną i Internetem na dokładkę, więc, jak pisze pan T.: „jadali z nami panowie z administracji majątkiem i cukrownią, a też przyjeżdżali z zagranicy lub z Rosji zaproszeni przez mego ojca panowie, którzy robili badania czy przy selekcji nasion buraka cukrowego, czy też przy jakichś nowych instalacjach w cukrowni, np. Francuz Baudry, Belg Saks i inni. Utało się nawet powiedzenie w naszym kółku - gdzie jest pan Walawski? - ano, robi z hrabią wynalazki. Wieczorem było aż gwarno. Urządzaliśmy żywe obrazy, szarady, tańce, a właściwie ojciec nam pokazywał i uczył, jak trzeba tańczyć mazurę, walcę i kozaka...”

Nie tylko tańca uczył swych synów starszy pan T. Również gry na różnych instrumentach,

Prowincji? Prowincją była Warszawa, zapyziałe, gubernialne miasto, a raczej „duża wieś”, jak jeszcze w latach międzywojennych ją zwano, której europejską jakoby reputację ratował tylko kabaret Qui pro Quo z Ordanką i Jarossym oraz szewc, pan Hiszpański, bowiem jego buty mogły konkurować z najlepszymi angielskimi trzewikami, a nawet były od nich lepsze, bo ich podeszwy wycinano z przechodzonych już pasów transmisyjnych, o skórce zbitej, lecz i elastycznej zarazem. Taka podeszwa mogła być cienka jak papier, lecz nigdy się nie ścierała. Zaczem zdarzało się, być może, chodzić na własnych pasach od lokomobili, które emisariusze Hiszpańskiego po fabrykach i majątkach skupowali. Cóż, widać również skóra ma,

Najpierw parę przykładał na to, co może zdziałać jeden pasjonat w tzw. głębokim terenie, czyli na prowincji.

We wsi Naczesławice, koło Kędzierzyna-Koźla, około 200 mieszkańców to muzycy i śpiewacy. Ksiądz Jerzy Kowolik przybył na parafię przed 20 laty zorganizował tu orkiestrę symfoniczną, dętą, chóry, naukę gry na instrumentach. W każdą sobotę odbywa się wielkie sprzątanie przed koncertowaniem. Dyrygentem jest sam ksiądz. Młodzi i starsi mieszkańcy Naczesławic po powrocie z pola biorą do ręki instrumenty i ćwiczą. Ich amatorskie muzykowanie z latami przetrzymało się w rytmie.

„Kartofel i Mozart mogą współistnieć w idealnej harmonii” – twierdzi ks. Jerzy, który uważa, że edukacja poprzez muzykę przybliża ku Bogu, albowiem „porządek muzyczny i porządek świata to jedno”. „Dusza ze swojej natury jest symfoniczna, hałas ją zabija i jeśli trafi się z odpowiednią muzyką do dziecka, wtedy jest ono uratowane dla piękna”.

Gdyby była to tylko szlachetna retoryka, można by wzruszyć ramionami. Rzecz w tym, że wielu młodych ludzi z Naczesławic pokonczyło szkoły i studia muzyczne, a koncerty z udziałem miejscowych i zapraszanych przez ks. Kowolika profesjonalnych muzyków stały się nieomal powszednią praktyką.

W Paszynie koło Nowego Sącza działał (zanim zmarł na początku lat 80.) ks. Edward Nitka, który przeobraził tę biedną zafanowaną wosk w zagłębie rzeźbiarstwa i malarstwa. Paszyn stał się, ni stąd ni zowąd, sensacją dla mediów, mekką dla kolekcjonerów krajowych i zagranicznych. Pojawiali się tu Japończycy i Szwedzi, Francuzi i Niemcy, chętnie kupujący świętą z ich kolekcji. Dziś po ks. Nitce pozostał na plebanii twórczy ślad: Ośrodek Sztuki Ludowej jego imienia, skupiający parę tysięcy rzeźb i obrazów na szkiele malowanych.

Skoło jesteśmy przy pasjonatach w sutannie, warto wspomnieć o ks. Henryku Ostachu, postaci kontrowersyjnej, który

z malutkiej Kamiannej uczynił światowe centrum apiterapii. Z jego „hyzja” na punkcie pszczoł i pszczelarstwa wychynęła wioska z nicości, co trwało oczywiście latami i finał miało niezbyt chwalebny, bo ksiądz Ostach, pobudowawszy sieć pawilonów sanatoryjno-leczniczych, hoteli, popadł na pocztą

Józef Baran

Na tyłach świata

ku lat 90. w długi. Ale to już inna historia...

O dworze na Wysokiej k. Jordanowa pisaliśmy niedawno w „DP”. Od paru lat mieszkają w odrestaurowanym przez siebie renesansowym dworze muzycy Pilchowie, którzy porzucili Kraków na rzecz Wysokiej, tworząc ośrodek renesansowej muzyki. Dwór rozbrzmiewa średnio-wieczną muzyką. Odbywają się tu międzynarodowe seminaria muzykologów; przyjeżdżają artyści, naukowcy, studenci z kraju i zagranicy. A wszystko dzięki samozaparcu Antoniego Pilcha, który uparł się, że nawet mieszkając na prowincji, może z niej uczynić pępek świata.

Późną jesienią ubiegłego roku zabłądziłem do Swornychgaci (Bory Tucholskie), gdzie znalazłem się wśród utopistów, maniaków, pasjonatów, ożywionych ideą działania na rzecz swoich „małych ojczyzn”. Wszyscy oni przyjechali z tzw. prowincji, jako finaliści III już konkursu Fundacji Kultury pod nazwą: „Małe Ojczyzny – Tradycja dla Przyszłości”. Wybrano 12 projektów, spośród kilkuset zgłoszonych. Ludzie wrażliwi, z temperamentem twórczym, przeniknięci miłością do swoich zakątków, w których żyją, pragnący przeobrazić je w centrum świata. Padają stwierdzenia: „– Mamy nikły wpływ na losy całego kraju, ale na pewno możemy zmienić nasze małe oj-

czyzny”. Albo: – „Wszędzie tam, gdzie pojawia się ktoś natchniony wolą kreowania swojej najbliższej przestrzeni, za którą bierze odpowiedzialność – ma szansę uczynić z tyłów świata – środek”.

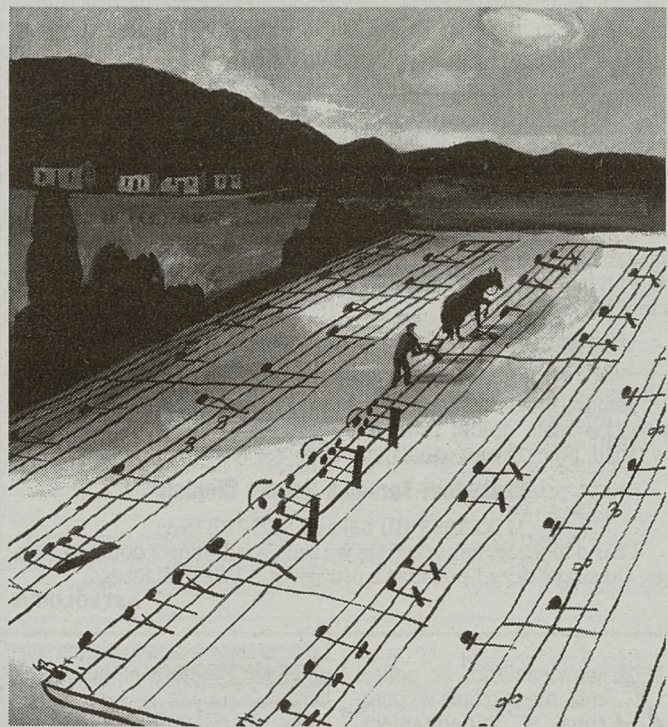
Słowa słowami... Jednak nie opierano się tu tylko na pięknych hasłach. Wśród uczestników sesji w Swornychgaciach byli architek-

tycy duchową, która nie zgadza się na to, by buldożery niszczyły tradycję, ziemię zalewał beton, a polskie głowy – wino marki wino. Prowincjonalna nuda, kultura disco polo, przenikanie do małych miejscowości najgorszych wzorów miejskiej kultury masowej – wynika stąd, że na prowincji za mało jest takich pasjo-

nych czasach czekają, aż ktoś „z góry”, z centrali, wymyśli coś i podsunie im gotowca. W takich częstych zresztą wypadkach prowincjuszostwo to symbol beznadziejności, szarzyzny, vegetacji, a prowincja jest „ziemią jałową”, na którą zostali skazani, a nie – „małą ojczyzną”, o której Janek Sabiniarz, organizator sesji

przeszczepiane na chybili trafił, obce rodzimej tradycji, formy budownictwa wiejskiego...), wierzy, że prowincjonalizm, to cecha mentalna człowieka – nie związana z miejscem jego pobytu. Prowincjuszem jest ten, kto nie ma twórczego stosunku do własnego życia, otoczenia, naśladuje innych, przejmując bezkrytycznie wzory, zachowuje się jak niewolnik cudzych form. I jakkolwiek ta definicja odbiega od słownikowej – jest w niej chyba ziarno racji.

Wraz z rozwojem samorządności terenowej (idzie to na razie jak po grudzie) i upadkiem centralistycznych form zarządzania – powinno też tracić na znaczeniu ujemne zabarwienie pojęcia: „prowincja”. Tym bardziej, że ludzie mieszkający na wsi i w małych miasteczkach mogą mieć dziś wygody cywilizacyjne i dostęp do świata poprzez media nie mniejszy od mieszkańców dużych miast. Oczywiście można być człowiekiem bogatym w dobra materialne i straszliwie ubogim duchowo, prymitywnym, żyjącym w kulturowej pustce. W tym sensie potrzebni są różnej maści pasjonaci, naświetlający, którzy potrafią pobudzić do twórczej kreacji środowiska lokalne. Wciąż za mało jest też jeszcze prawdziwych gospodarzy małych ojczyzn, którzy są przekonani, że rzeczywiście należy brać swoje sprawy w swoje ręce, a nie czekać, aż ktoś, gdzieś „na górze” wymyśli im scenariusz działania. Te czasy minęły bezpowrotnie. W państwach zachodnich wybory do rad terenowych są równie ważne jak wybory do Sejmu. Politykuje się nie tylko o wielkich sprawach, ale przede wszystkim o sprawach lokalnych, gdyż bliższa koszuła ciała... Taka powinna być zasada każdej demokracji. Oddalenie od stolicy czy województwa nie może być w żadnym wypadku wyznacznikiem prowincjonalności, czyli podrzędności. Pojęcie prowincji musi zniknąć z polskiego myślenia. Dopóki pokutował będzie ten stereotyp odziedziczony po minionym okresie – dopóty nasza demokracja będzie kuleć.



ci, nauczyciele, animatorzy działań kulturalnych, reprezentanci stowarzyszeń regionalnych, samorządów lokalnych, etc. Wszyscy mogli się pochwalić różnymi konkretnymi działaniami, za co najlepsi z nich otrzymali w mieście później w Toruniu nagrody ufundowane przez Akademię Małych Ojczyzn, założoną przy Fundacji Kultury.

Don Kichoci? W jakimś sensie tak, gdyż – jak mówili – są mniej-

natów, jak np. ks. Kowolik z Naczesławic, którzy potrafią na drugiej szali położyć jakąś ambitną alternatywę. Jeśli nie ma innego wyboru, ludzie z wygodnictwa wybierają bierne oglądactwo marnych seriali telewizyjnych jako jedyny sposób na spędzanie wolnego czasu. Zanikają więzi sąsiedzkie, poczucie wspólnoty z otoczeniem i lokalną tradycją. Ludzie zgadzają się na podrzędność. Jak w dawnych „dobrych” socjali-

w Swornychgaciach, architekt z Borów Tucholskich, mówi w swoim poemacie – manifestie:

Wielkie z małego bierze początek.

W małych ojczyznach wypatrują ocalenia.

Państwo, które nie wspiera się na małych ojczyznach, jest jak dom bez fundamentów.

Rozwali go byle nawałnica (...)

Janek Sabiniarz, fanatyk idei małych ojczyzn, poeta, pieśniarz, grafik, konserwator zabytków, słowem: człowiek-orkiestra, walczył przez wiele lat o utworzenie Zaborskiego Parku Narodowego. Zaprojektował na jego terenie dwadzieścia parę domów letniskowych współbrzmiących z przyrodą, krytych trzciną i słomą, w stylu tutejszo-kaszubskim, jednocześnie nie rezygnując z udogodnień cywilizacyjnych. Sam wybudował sobie również taki dom wśród lasów i jezior, udowadniając, że tradycja wcale nie musi się kłócić z nowoczesnością. Uważa, że mieszka w najpiękniejszym zakątku świata i nie zazdrości nikomu z dużego miasta. Otrzymał od Pana Boga wiele talentów, które potrafił spożytkować dla stworzenia swojej małej ojczyzny. Zaciekle wróg odziedziczonej po socjalizmie tandety architektonicznej, która oszpeciła krajobraz polskiej prowincji (ostatnio doszły jeszcze

na wzór książek, swe pokrętne losy. Co do książek zaś...

W każdym szanującym się domu była biblioteka, pełna nowych i starych książek, jeśli ich ogień lub wojenna zawierucha nie zniszczyły. Urządzone były podobnie, wysokimi niemal do sufitu oszklonymi szafami z matowo rzeźbionego dębu lub połyskliwego orzecha, z ciemnym, tłumiącym kroki, grubym dywa-

a i obrazki w nich były byle jakie: ot, winiety, inicjały i przerwiny. Nawet batalistyczne sztuchy w Kronice Bielskiego nie mogły się umyć do fotografii, zamieszczonych w potężnych, in quarto, tomach o „Weltkriegu”, pierwszej i jedynej jeszcze światowej wojnie, w której artylerzyści z wąsami à la Wilhelm II stali, wyprężeni na baczność, przy Grubej Bercie o imponującym

mi tłoczeniami czarne i ciemnozielone grzbiety różnych „Prachtsausgabe”, luksusowych, a raczej reprezentacyjnych wydań wielkich pisarzy i poetów, do których mało kto zaglądał, lecz każdy je miał, choć mieć nie musiał. Dalej romanse w trzech lub czterech językach, a mianowicie francuskie, polskie, niemieckie i – niekiedy, acz rzadko, angielskie

ści pod tytułem „Le bon, petit diable”, mały dobry diabełek. Gdzieś, z boku i w kącie kryła się szafa ze „szpargałami”, w których wolno było grzebać bez ograniczeń pod warunkiem odstawienia książki na miejsce. Choćby była nawet tak pasjonująca, jak „Technologia, czyli nauka użytkowania z płodów przyrodzonych”, gdzie nawet sposób na „wyrabianie rud zło-

świeższe trofea dla pociechy oczu strudzonego pracą gospodarza. Pani domu czytała najnowsze powieści, lecz nie tylko. Również nowości z zakresu ogrodnictwa, bo to jej przecież dziełem było wprowadzanie obcych gatunków i odmian owoców i warzyw, które później, stopniowo, przenikały dalej i trafiały na inne stoły. Z nieco zapomnianymi już kardami, skorzonera i salsefia łącznie.

Największym i niecierpliwie wypatrywanym skarbem bibliotek dziecińczych były wydawnictwa Hachette, w tym zwłaszcza te z sympatycznym urwisem o imieniu Bicot i wiedeński tygodnik dla najmłodszych „Der Kibitz”, zaś dla dziewczynek pogardzany przez chłopców „Papagai” i „Schmetterling”. Czytano więc wiele, a ponadto, zwłaszcza w długie, jesienne i zimowe wieczory, słuchano całych oper w wykonaniu Flety, Gigliego, Toti dal Monte i samego Carusa z płyt „His master voice”, puszcanych w gramofonie szafkowym tej samej marki, z sztyldzikami, na którym gładkowłose foxterrier wsłuchuje się w płynący z gramofonowej tuby głos swego pana. Albo ktoś siadał do fortepianu, bo grać umieli wszyscy, a niektórzy mieli za sobą konserwatorium. Potem, po wynalezieniu a raczej wejściu w użycie samochodów – również wyskok do teatru nie wymagał zbyt długiego czasu.

Czyż można więc mówić o prowincji i zagrzebanych na niej hreczkosiejach? Toż już u schyłku XVI i w całym następ-

nym stuleciu najnowsze mody, w tym również intelektualne, docierały w ciągu paru tygodni z Rzymu i Paryża aż na wschodnie rubieże Rzeczypospolitej, gdyż ambitni magnaci wysyłali swych szpiegów na wielkie dwory dla podpatrzenia i skopiowania, co mianowicie jest akurat en vogue: obraz którego malarza mieć należy i jaką muzykę grają na monarszych dworach, i jaką książkę przeczytać się powinno. Lub też choćby wiedzieć o niej co nieco.

Pęd do nowości był więc już w tamtych czasach wielki, acz nie zawsze fortunny. Owszem, przybywały obrazy, rzeźby, książki i artyści, lecz również tandeta, zwana przez Włochów „roba per Polonia”, towarami wyrobionymi specjalnie dla Polski, a obliczonymi na próżność, lekkomyślność i ignorancję bogacących się na eksporcie pszenicy ziemian. Jednak później wymagania wzrosły.

Jak bardzo? Może najlepiej na to pytanie odpowiedzą gromadzone wszak na prowincji zbiory Czarotyskich w Puławach, biblioteka Ossolińskich, podhorecka kolekcja, muzeum Dzieduszyckich i tyle, tyle pomniejszych, po których nawet ślad nie pozostał.

I tylko czasami, ktoś odnajdzie w którymś z antykwariatów swoją książkę z pieczęcią i biegnącym w koło tarczy napisem „z księgozbioru XYZ w P”, stary obraz, drobiazg jakiś. Coś, kto ktoś, kiedyś, przywiózł z wielkiego świata i umieścił w jego odprysku, jakim była „zabita deskami prowincja...”

Brody

nem na podłodze, na którym stał stół o masywnym blacie i poręczowe krzesła z wysokimi oparciami. Gdzieś, w którymś z kątów, znad wygodnego, klubowego fotela lśnił blado marmurowy biust Homera albo jakiegos innego pisarza lub filozofa i wisiał choć jeden duży obraz w ramach ze szerniałego złota, przedstawiający – z bliżej nieznanym przyczyn – jakiś pejzaż w holenderskim stylu. Żadne tam podkaszane boginie przy muskularnych herosach w strażackich kaskach, nic, co mogłoby rozprząsać skupienie.

A było w czym grzebać. W cokółach szaf stały i leżały za masywnymi drzwiczkami volumina legum w skórzanach okładkach o odchodzących u góry grzbietach, grube i budzące szacunek, lecz nudne, bo pisane po łacinie,

kalibrze iluś tam set milimetrów, zaś marynarze, a właściwie jeden tylko młodziutki junga okrętowy, siedział, bimbając nogami, w paszczy działa artylerii głównej pancernika jego cesarskiej mości. A gdzieś, na samym dnie, spoczywały teki widoków włoskich zwłaszcza miast oraz heliograniurów premie Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ofiarowywane przez nie swym mecnasom, a przecież najhojniej wspierali je właśnie kresowi ziemianie. Nie tylko lwowskie, lecz również krakowskie TPSP na dodatek.

Wyżej, na najniższych półkach oszklonych szaf, stały równe rzędy oprawionych pism, z niedozownym „Tygodnikiem Ilustrowanym”, „Wędrowcem” i „Kłosami” i połyskujące złoty-

i rosyjskie. Od XVIII-wiecznych, cikliwych powieści, poprzez śmiertelnie nudnego Theofila Gautiera, po Balzaca i Moitpassanta, do których dzieciom nie wolno było zaglądać i – gdzieś na najwyższych półkach ukrytych – najnowszych wydań głośnych książek dwudziestolecia, o których istnieniu również pokolenie dziadków nie wiedziało. W przeciwnieństwie do długich szeregów Bibliothéque rose, na której parę generacji się wychowało. Stały więc książeczki w głęboko tłoczonych, czerwonych okładkach z czarno-złotymi napisami i pasjonującymi ilustracjami, w których ta z namalowanymi na gołej pupie chłopczyka diabelskimi gębami cieszyła się niesłabnącym powodzeniem. Podobnie, jak bohater opowie-

ści i srebrnych” został jasno wyłożony: „wypiekszy te rudy w piecuch, utłukłszy w stębach i wypłukawszy można od tak przygotowanych odłączyć metal...”. Piecie, i owszem, były, stępa by się w jakimś lamusie znalazła, tylko skąd zdobyć rudę do wypalania? Może z Wygodówki, bo tam darń żelazista, a obok rud żelaza wszak i srebro trafić się może, albo nawet złoto, kto wie? Poza biblioteką każdy miał w swoim pokoju własną, małą biblioteczkę. Fachowe periodyki i książki były w gabinecie, czyli kancelarii, jak ją starym obyczajem zwano. Traktowały o rolnictwie, hodowli, leśnictwie, ichtiologii tudzież innych pożytecznych sprawach. Oraz myślistwie, gdyż zwykle stały tam również szafy z bronią i wisiały naj-



Słowniczek współczesnej polszczyzny

KARNAWAŁ

Wicepremier Kołodko chciał nasłać inspektorów Najwyższej Izby Kontroli wicepremierowi Jagielińskiemu, ale szef NIK-u oświadczył, że agendy wicepremiera Jagielińskiego są już skontrolowane i w związku z tym nie spełni życzeń wicepremiera Kołodki. Na najwyższych piętach władzy też trwa jeszcze karnawał.

UCZYNEK

Kilku złodziejaszków dostało się do domu Krzysztofa Ibisza i skradło mu m.in. telewizor. Niewykluczone, że w sumie był to pożyteczny uczynek, gdyż kto jak kto, ale Krzysztof Ibisz wie chyba najlepiej, że zbyt długie oglądanie telewizji nie sprzyja rogowidowemu człowiekowi.

WIARA

Pani Danuta Waniek zawiadomiła, że prezydent Kwaśniewski nie podpisze jakiegś ustawy, a poseł Pęk wyraził nadzieję, że z pewnością ją podpi-

sze. Nie bardzo wiadomo komu tu wierzyć, ale warto pamiętać, że pani Waniek lubi się mylić. Wszak nie tak dawno publicznie się zaklinała, że Aleksander Kwaśniewski jest magistrem.

WIWAT

Szef wołomińskiego gangu, niejaki Dziad, został najpierw przymknięty w ciupie, a następnie uwolniony, gdyż lekarz stwierdził, że w celi, jako pomieszczeniu zbyt małym, Dziad źle się czuje i zagraża to jego zdrowiu. Należy spodziewać się dalszych uwolnień tego typu, gdyż nie ma chyba człowieka, który w ciasnej celi czułby się dobrze. Wiwat medycyna!

ZALEŻNOŚĆ

Znowu przyznano Wiktory dla ludzi z telewizji. Wiktorów przybywa, ale im więcej nagród, tym gorszy program. Może udałoby się zmniejszyć ilość wyróżnień, to i w programie coś drgnie.

Opracował T. DOM

Bigos tygodnia

☞ Obywatel Słowacji, zatrzymany przez beskidzką straż graniczną przy próbie przemycenia kupionego w Polsce konia, powiedział funkcjonariuszom co następuje: „*Koń jest taki brzydki, że wstydziłbym się pokazać się z nim w mojej wsi, dlatego w ogóle nie zamierzam z nim przekraczać granicy. Niech sobie tu zostanie w lesie*” i poszedł. Czego jak czego, ale języka w gębie górale nigdy nie zapominali.

☞ Na racjonalizatorski pomysł ulepszący ergonomię i efektywność pracy wpadli drogowcy z Olecka (woj. suwalskie). Zamiast w kółko i w kółko samemu posypywać piaskiem zamarzające drogi, w pobliżu newralgicznych punktów - np. wzniesień, mostów - usypali z piasku pryzmy, które opatrzyli stosownym napisem: „*Uwaga, materiał do zwalczania śliskości*”. I na tym ich rola się skończyła. Kierowca, który chce podjechać pod górę, a koła mu się ślizgają, może sobie posypać drogę sam, bo piasek jest pod ręką, zostawiony przez troskliwych drogowców.

☞ W Koszalinie uroczystość otworzenia nowego budynku Wojewódzkiego Urzędu Pracy. Cały w marmurach, chromach i glazurach, żeby bezrobotni czuli się bardziej dowartościowani, bowiem region ma najwyższy wskaźnik bezrobocia w kraju. Uroczystości opóźniły się o pół godziny, ponieważ w kryształowej windzie między piętami zakleszczyli się oficjele, zarówno lokalni jak i warszawscy, którzy mieli przeciąć wstęgę. Miejsce wa ludność, szczególnie ta na zasiłku, coś szemrze o omenach i złych znakach.

☞ W murowanym śmietniku na osiedlu w Koszalinie zamieszkała dorodna, ważąca - według znawców przedmiotu - przynajmniej 150 kg świnia. Wcześniej widziano ją na ruchliwym skrzyżowaniu nieopodal, jak czekała na zielone światło, ale odpowiednie służby, zaalarmowane przez miejscową ludność, nie chciały dać wiary. Ostatecznie świnia trafiła do biura rzeczy znalezionych.

☞ Trójkę małoletnich, ale bardzo nietypowych złodziei za-

trzymała policja we wsi Bielawy w woj. skierniewickim. Przystępcy włamali się do kiosku; gardząc dużo cenniejszymi fan-tami, ukradli tylko 60 kart telefonicznych i parę szklanych cygarnczek (?). W trakcie drobiazgowego śledztwa wyszło na jaw, że młodzi ludzie są poważnie uzależnieni i zamiast prokuratora może bardziej na miejscu byłby psychiatra. Od dłuższego czasu za wszystkie pieniądze (własne i cudze) maniackalnie wydzwaniali do telefonów erotycznych, anonsowanych w gazetach. Nałóg był tak silny, że w ub.r. włamali się nawet do czyjegoś mieszkania tylko po to, aby dorwać się do telefonu. Nic nie zabrali, ale właściciel lokalu długo nie mógł dojść do siebie po otrzymaniu rachunku.

☞ W Sulechowie (woj. zielonogórskie) wybito w nocy szybę w jednym ze sklepów, z czego skwapliwie skorzystali przechodnie, opróżniając czym prędzej wystawę ze wszystkiego, co na niej leżało. Ostatni do witriny zdołał dopchać się mało już kontaktowny 20-letni młodzieniec, któremu udało się zabrać ledwie trzy ostatnie lniane ściereczki. I właśnie jego z 3,46 promilami alkoholu we krwi i feralnymi szmatkami w ręku dopadła policja. Wiadomo - kto późno przychodzi, sam sobie szkodzi.

☞ Najlepsze samochody do uprawiania seksu to renault twingo, opel, mercedes i polonez, bo można w nich się ko-chać „w co najmniej trzech pozycjach”. Zdecydowanie na ostatnim miejscu sklasyfikowano fiata 126p, nawet wersję z rozkładanymi siedzeniami(!), w którym, ze względu na ciasnotę, „nie można sobie pozwolić na żadne figle, tylko na pozycję klasyczną”. Tego zdania jest młodzież ze szkół średnich w Turku (woj. konińskie), wy-powiadająca się „w temacie” seksa a motoryzacją na łamach miejscowego tygodnika. Aby dojść do równie rewolucyjnego wniosku, że merc jest wygodniejszy od malucha, nie trzeba mieć ani 17 lat, ani podwyższonego poziomu hormonów, ani nawet mieszkać w Turku.

Oprac: J. C.

Horoskop z politykiem

Ks. Prymas Józef Glemp

18 XII 1929 (III dekada STRZELCA)

Jest skarga, ale nie ma ust. Pozostaje ból - bez wyrazu. Chaos codziennych słów, gestów rozgardiasz. W ciszy nocy wypatrujesz gwiazd - chłonesz nastrój. Prawda zagęszcza się w dystansie.

Prezydent Aleksander Kwaśniewski

15 XI 1954 (III dekada SKORPIONA)

W skórzanym fotelu, z maszynopisem na kolanach, studiujesz kolejne ważne przemówienie - *Nadeszła wiekopomna chwila!* A w dłoniach rozdrażnienie. A w oczach ostry grymas.

Premier Włodzimierz Cimoszewicz

13 IX 1950 (III dekada PANNY)

Radość porasta mięsem, tłuszczem, skórą w końcu - staje się realna. Stworzona na kształt i obraz - doskonała. A Ty, samotny autor? Stoisz z boku. Za gardło nagle chwytą zimny język nostalgii.

Prezydent Krakowa Józef Lassota

24 X 1943 (I dekada SKORPIONA)

Z płaskiego dachu starzec obserwuje gwiazdy. Ogłasza czas Ramadanu. Z Sahary wieje wiatr, z Bliskiego Wschodu - chamsin. Więc trzeba pościć, trzeba trwać - zażarcie. Choć głowa pełna marzeń. Przywiązania...

Prezydent Nowego Sącza Andrzej Czerwinski

8 XI 1954 (II dekada SKORPIONA)

Tempo! Biegniesz, mijasz drzewa, przeskakujesz doły, parowy, polykasz białe obłoki powietrza. Tempo! Czas zmieniać: układy w tańcu, pracy, życiu osobistym. Liczy się tylko dynamika!

Prezydent Tarnowa Roman Clepiela

17 XI 1955 (III dekada SKORPIONA)

Czas odpocząć, zanurzyć się w rzece wiadomości dobrego i złego. Otworzyć oczy i pogadać z pstragiem... Wiesz dlaczego.

ASTROLOGUS

Zasłyszane

Inwestycja

ku, a horror pt. „Najkrwawsze katastrofy roku” stałyby się, jeśli znamy upodobania społeczeństwa, przebojem wypożyczalni wideo. Filmy produkować może dzisiaj każdy, dlaczego zatem nie policja? Pieniądze na taką działalność znajdują się w funduszu prewencji...

Aby kamery się w pełni amortyzowały, policjanci w wolnych chwilach udostępniłby je nauczycielom. Ci kręciliby podczas lekcji wesołe scenki, wykorzystywane następnie w programach z cyklu „Śmiechu warte”, gdzie, jak wiadomo, za jedno przejęzyczenie albo upadek z krzesła dostaje się samochód,

telewizor, lodówkę, pralkę, zamrażarkę, 100 kilo kawy i 1000 litrów wody mineralnej. Dla biednych pedagogów wyprawka jak znalazł.

Dorabiać mogą także inni przedstawiciele sfery budżetowej. Dobrym pomysłem wydaje się sprzedaż praw do transmisji telewizyjnych ze szpitalnych sal operacyjnych. Zabiegów, niezależnie od przekazu tv, dokonywanoby z udziałem publiczności. Ceny wejściówek - w zależności od miejsca na widowni i klasy operującego chirurga. Wytworzyłby się wkrótce rodzaj snobizmu, sprawiający, że obecność podczas niektórych

operacji stałaby się w pewnych kręgach wręcz towarzyskim obowiązkiem.

„Widziałeś w czwartek Dziatkowiaka? Co za cięcie...”. Widzę możliwość dopuszczania ochotników-amatorów, oczywiście za słoną opłatą, do osobistego asystowania przy zabiegach. Wzorem może się tu stać organizacja polowań dla cudzoziemców dewizowych. Ryzyko dla pacjenta, przy zachowaniu odpowiednich środków ostrożności, niewielkie, a wpływy do kasy szpitala znaczące. Nie mówiąc o splendorze, który spłynie na uczestnika operacji. „Wiedzie, pomagalem ostatnio Relidze przy przeszczepie serca...”

Swojej finansowej szansy nie wykorzystuje także straż pożarna. A wystarczyłoby z wozu bojowego, jadącego do akcji, ogłaszać przez megafony, gdzie się pali, co się pali i po ile bilety...

(RYM)

Savoir-vivre

nam cechą. Należy jednak znać drogi prowadzące do wyższej sfery i przede wszystkim wiedzieć, gdzie mianowicie ona się znajduje. Kiedyś bowiem sprawa była jasna - sfery najwyższe, czyli sfera sacrum mieściła się w niebie (co nie uległo zmianie), a sfery niższe, choć jednocześnie najwyższe, starały się stworzyć jej imitację na ziemi, przenosząc blade refleksy wiekistej światłości na swoje dwory, co odbiło się w migoczących złotych i drogimi kamieniami salach, sprzętach i zwłaszcza strojach bizantyńskich basileusów, tudzież aureolach, otaczających ich głowy. W tym nawet głowę Teodory, Justynianowej małżonki, chociaż ta fikała w latach swej młodości kozy na grzbiecie galopującego konia. Oczywiście bez - zechcą Państwo łaskawie wybaczyć - nieznanym starożytnemu światu majtek, co pozwoliło Justynianowi dokładnie ocenić jej przymioty. No więc uczynił ją cesarzką i teraz stoi w blasku aureoli na mozaice San Vitale w Rawennie, co każdy łąco zobaczyć może.

I powinien, dla utwierdzenia swych poglądów w kwestii - czym mianowicie są i jak powinny się zachowywać prawdziwie wyższe sfery finansów, władzy w dowolnej kolejności?

Najbardziej chyba nawet wzbudza fantazja nie potrafi bowiem narzucić wyobraźni obrazu, w którym Justynian biega przed kamerami tv w rozpiętej marynarce bez kamizelki pod spodem, jego ministrowie rzucają dziennikarzom pogardliwe słowa przez ramię, zaś przywódca dworskiej kamaryli wyrażają swój stosunek do politycznych przeciwników w słowach „O! k...a, ten ch...!” etc. do czego - jeśli Państwo się łaskawie zgodzą - dopiszemy c.d.

BRAT CHAMA

Weekend

Redaguje

Jakub Ciećkiewicz
tel. 22-28-98

Świętego Graala przedstawia-
no jako wydrążony kamień,
kielich, puchar a nawet misę
lub półmisek. W kształcie jakiegoś
naczynia więc, do którego Józef
z Arymatei mógł zebrać krew, pły-
nącą z boku Chrystusa. Szczątki
Graala przechowuje do dziś kate-
dra św. Januarego w Genui, gdzie
złożyli je pobożni rabusie, po zhu-
pieniu któregoś z meczetów Cezar-
rei w roku 1001, gdzie cięty ponoć
w jednym ogromnym szmarag-
dzie Graal był przez lat wiele ukry-
ty. Potem się stłukł, gdyż w rzeczy-
wistości wydychano go w cza-
sach antyku z zielonego szkła.

Lecz legenda przetrwała i oto
mamy w Krakowie przy ul. Sław-
kowskiej 24 atykwariat Saint Gra-
al, a w nim wiele ciekawych
przedmiotów. Zwalaszca z dzie-
dziny rzemiosła artystycznego,
z wyraźną predylekcją do złotnic-
twa.

Ostatnio pojawiła się w Świę-
tym Graalu para kandelabrow sy-
gnowanych przez Macieja Nowa-
kowskiego, jednego z całej plejady
dobrych skądinąd złotników, pra-
cujących w drugiej ćwierci ubiegłe-
go wieku w Warszawie. A były to
lata prawdziwej świetności tego
kunsztu, któremu początek dała
w roku 1809 wytwórnia brązowni-
cza i srebrnicza Norblina. A potem
już jakoś poszło. Przetartym przez
Norblina szlakiem poszli bowiem
Lilpop, Wolkiewicz, Goldtheil,
Fraget, sam Malcz oraz inni, ze
wspomnianym Nowakowskim
łącznie.

Robili zaś rzeczy ładne i solid-
ne, co w srebrnictwie oznacza nie-
liczenie się z kosztownym mate-
riałem, bo dostęp do znakomitego

Malowane miliony

rosyjskiego srebra mieli łatwy
i bezcenny. Te dwa kandelabry zo-
stały odlane z 10 kg kruszcu próby
84 (co jest wagą godziwą, acz nie
rekordową, jako że zdarzały się
kandelabry o dwukrotnie nawet
większym ciężarze) i ozdobione
grawerowanym rokokowym orna-
mentem. Cena - 17 000 zł, co - jak
na obiekty w znakomitym stanie -
nie wydaje się być przesadą.

Równie jak kandelabry cieka-
wy, gdyż rzadko w handlu spoty-
kany obiekt proponuje antykwari-
at przy linii A-B, oczywiście
w Rynku Głównym, a mianowicie
secesyjną, zgrabną lampę elek-
tryczną ze szkła, sygnowaną przez
mniej - i słusznie - od Gallé, Lali-
quea, czy też Braci Daum znanego
Schneidera, którego nie należy my-
lić ze znacznie młodszym mala-
rzem z École de Paris tego nazwi-
ska. Lampa jest jednak wdzięczna
i ładna w czerwonym kolorze,
więc typowo damska. Jak cała se-
cesja zresztą, w której panowie nie-
wiele mieli do powiedzenia, no bo
jaką pozycję może mieć przedsta-
wiciel płci brzydkiej w ex definitio-
ne pięknej epoce, la belle époque?
Cena - 4500 zł.

Dla panów znaleźliśmy zatem
coś innego, a mianowicie dużą,
prostą i nieco surową komodę
„dworską”, czyli bez pałacowego
zaćmienia, lecz ładną i solidną, wła-
śnie tak, jaką eleganccy panowie

lubili i nadal lubią: o dobrych pro-
porcjach, pięknym drewnie
i skromnej, geometrycznej intarsji
oraz okrągłych (dodanych) koli-
stych antabkach szuflad. No
i świetnie zachowaną, o co dziś
w naprawdę starych meblach, co-
raz trudniej, gdyż takie
XVIII-wieczne (a w końcu tego
stulecia komode właśnie wykona-
no) sprzęty przechodzą już na
ogół z rąk do rąk, bez zahaczenia
o antykwariaty, które w owych
transakcjach jedynie pośredniczą,
zawiadając kogo potrzeba
i czuwając nad ubiciem interesu.
Albo i nie, bo sami kolekcjonerzy
potrafią zwać okazję, jaką jest
chęć pozbycia się przez kogoś po-
dobnego cymelium. Ta jednak ko-
moda trafiła do antykwariatu
w Kamienicy Hetmańskiej i stoi,
bo też cena jest wysoka - 23 000
złotych. Lecz i ona znajdzie nieba-
wem amatora, o co możemy się
założyć. Tuż obok niezwykle efek-
towna, właśnie pałacowa komoda
w stylu Marii Teresy. Wykonano ją
w południowych Niemczech, zaś
odnowiono - i to dokumentnie -
w Krakowie, co oznacza komple-
tne przeformowanie. Lecz tak
piękna i tak „w stylu”, że na
pierwszy, a nawet drugi i trzeci
rzut oka trudno się zorientować
w rozmiarach renowacji, o której
w antykwariacie lojalnie informu-
ją, (za co im chwała) dodając, że

za lat parę nikt już nie potrafi roz-
poznać nowej okładziny. Oczywi-
ście na oko, bo laboratoryjne ba-
dania są okrutne i (niemal) nie-
zawodne, cena - 17 000 zł.

Na koniec dobra wiadomość,
przynajmniej dla piszącego te sło-
wa: otóż dzięki życzliwości redak-
tora Weekendu „MM” powracają
do status quo ante, czyli pierwot-
nej liczby wierszy, zaczęłam puchną
podwójnie, bo z pychy i w rozmiar-
ach. A ponadto w tematyce, bo-
wiem zaczęłam się (w końcu) zaj-
mować sztuką współczesną, co
jest najzupełniej logiczne, zwa-
żywszy jej rosnącą cenę. Na pierw-
szy ogień wybrał się obraz Kazi-
mierza Podsadeckiego (1902-70)
artysty niesłusznie, choć ze zroz-
umiętych względów postpowowane-
go, w czym nasza wredna natura
skądinąd się odbija - otóż wszyscy
pamiętają Podsadeckiego jego
niesforny charakter i zbytnie za-
miłowanie do biesiad, (za które,
o zgrozo, płacił obrazami! widać
mało warte, czy co?) zapominając
jednocześnie, że był on od 1926 ro-
ku członkiem awangardowej gru-
py Blok. Tej samej, która święci
dziś triumfy na Zachodzie, po wy-
stawie w Centre Pompidou, w któ-
rej świat odkrył „Cuda polskiego
konstruktoryzmu”, jak o niej pi-
sano. Istotnie, Podsadecki niena-
gannie budował płaszczyznę, lecz
również pewnie czuł się w kolorze.
Taką właśnie, olśniewającą ma-
larskim kunsztem martwą naturę
(gwasz) oferuje „Kociół Artystycz-
ny” przy ul. Mikołajskiej 6 za 4000
zł co - jak na dzieło o muzealnej
klasie - wydaje się ceną niezwykle
umiarkowaną.

JERZY T. PAŹDZIUL

Zachęcony powstaniem nowej rubryki w sobotnim „DP” po-
stanowiłem przesłać kilka moich wierszy. Być może spodo-
bają się i zostaną wydrukowane” - pisze Piotr Kostański,
siedemnastolatek, uczeń I LO w Krakowie. Zaczął pisać dwa lata temu,
zanotował już pierwsze sukcesy, wygrywając bądź zdobywając wy-
roznienia. „Moim marzeniem jest własny tomik. Dotychczas publiko-
wałem w almanachach IV i V Biesiady Poetyckiej w Rzeszowie, gdzie
byłem też zaproszony w 95 i 96 r., a także w zbiorze poświęconym
X rocznicy katastrofy w Czarnobylu i w prasie młodzieżowej.”

Przysłał 7 utworów, z których najciekawsza jest „Synteza szczę-
ścia” (tytuł mało poetycki, „łopatologiczny”); przewrotna i dająca wie-
le do myślenia:

Wierszowisko pod redakcją Józefa Barana

bezdomnym
chwili radości w ciepłym kanale
biednym
grosza znalezione w kałuży
głodnym
twardej bułki z zielonym narośnięciem
spragnionym
kropki z zatrutego źródła

zazdrościmy
w naszych ciepłych domach
średniozamożni syści i napojeni
chwili szczęścia
tak taniej

Pan S. W. z Krakowa zachęca nas w swojej szlachetnej, aczkolwiek
grzeszącej oczywistością rymowance „Zima” do dokarmiania ptaków
(„Zimno i głodno nie czas na śpiewanie/ Piękny to zwyczaj ptaków do-
karmianie”). Popieram, podpisuję się obiema rękami...

Piotr D. z Krakowa pisze mi w liście, że „szaleje z życiem i samot-
nością”, nie wygrał dotychczas żadnego konkursu, ma 20 lat i pode-
rzewa, że „stara gwardia poetów dobrze się usadowiwszy nie potrzebu-
je patrzeć z piedestału (?) na nowych poetów”. „Szukam nowych prze-
strzeni poetyckich, by wyrazić wolność, samotność wobec nieznanego
ból, rozpacz”.

Nadesłana w maszynopisie próbka poematu „Sen świata”, zaczy-
nająca się od słów: „Z fiordów w doliny ustawicznie zimne dostępne
dla orłów/ siatki jezior zalewane deszczem drogocennych łez” - nie-
stety łączy wszystko ze wszystkim na zasadzie przypadkowości. Obra-
zowość, wizyjność mogłyby być zaletami utworu, gdyby autor podpo-
rządkował się jakiegokolwiek dyscyplinie myślowej, nieodzownej na-
wet przy poematach katastroficznych. Radzę poza tym wystrzegać się
wielkich słów: „Oto wielki dzień/ wielka godzina...” Rzeczy wielkie
wynikają zwykle z małych. Poeta i to tak początkujący jak Pan - nie
jest w stanie udźwignąć w formie zbyt wielkiego ciężaru. Zresztą, pro-
szę popatrzeć z jakich malutkich elementów powszedniości, drob-
nych rzeczy, przedmiotów buduje swoją poetycką filozofię Wiesława
Szyborska. A Pan tak od razu „z grubej rury” chce opisać w jednym
wierszu cały świat. Więcej skromności, umiaru - oto moje, wcale nie
„starogwardyjskie” życzenia na początek... W przeciwnym razie spo-
tka Pana utwory los „papieru pakowego”, ze znakomitej, przyslanej
mi miniatury Marka Wawrzyńskiego, członka Klubu Młodych przy
SPP, autora dwu książeczek poetyckich:

Przy drodze do źródła
Szary papier pakowy
Pokurczony jak zwłoki



Notatnik książkowego mola

Stepowy świat

Ramy czasowe każdej wy-
stawy są z reguły ściśle
określone. Potem trwa
ona w pamięci zwiedzających
dłużej lub krócej, a następnie
popada w zapomnienie. Odtąd
jedynym śladem materialnym
po niej jest katalog, który - jak
blade światło księżyca - zawiera
czyste, pozbawione emocji este-
tycznych towarzyszących zwie-
daniu, informacje.

Katalog rzadko zachwyca. Za-
wyczaj jest to sklecony na po-
czekaniu album, byle jaki gra-
ficznie, powierzchownie treści-
wo. Jeśli katalog wystawy prze-
radza się w samodzielne wydaw-
nictwo książkowe - mamy do
czynienia z wyjątkiem. Tak było
w przypadku legendarnej wysta-
wy „Polaków portret własny”, po
której wydano piękny (jak na la-
ta 80.) dwutomowy album. Z po-
dobnym przypadkiem mamy do
czynienia także teraz. Tym przy-
padkiem jest album-katalog „Ko-
czownicy Ukrainy”, będący nie
tylko uzupełnieniem wystawy
o tym samym tytule, eksponowa-
nej obecnie w Muzeum Śląskim,
w Katowicach, lecz stanowiący
także samodzielną publikację
książkową poświęconą cywili-
zacji Wielkiego Stepu zaczynają-
cego się gdzieś w czeluściach
północno-wschodniej Azji, a
kończącego się nad Bugiem.

Obszar obecnej Ukrainy po-
zwala na uszczegółowienie za-
gadnień związanych z przemian-
ami na styku bezkresnego ste-
pu i cywilizacji antycznych,
oraz średniowiecznych.

Bogato ilustrowane artykuły
zawarte w „Koczownikach
Ukrainy” zapoznają nas, w po-
rządku chronologicznym, z ko-
lejnymi falami mieszkańców

stepu - ich historią, obyczajami
i pozostałościami kultury mate-
rialnej. Od Kimmerów (biblijny
lud Gomer), którzy są uchwytni
od początków I tysiąclecia
p.n.e. aż po Mongołów - groź-
nych przeciwników średnio-
wiecznej Europy w XIII wieku
i początków formowania się

Złotej Ordy w pasie nadczarno-
morskim.

Tak rozległy horyzont czaso-
wy katalogu, bogactwo ilustra-
cji, wybór najnowszej literatury
przedmiotu, czyni z tej publika-
cji „małą encyklopedię” ludów
ukraińskiego stepu. Co więcej -
publikacja jest dwujęzyczna,
w polskiej i ukraińskiej wersji ję-
zykowej, bowiem znaczny
wkład w organizowanie wysta-
wy oraz powstanie katalogu
wnieśli badacze ukraińscy.

W tym miejscu należy na-
mienić, iż redaktorem omawia-
nego tomu jest dyrektor Instytu-
tu Archeologii UJ dr hab. Jan
Chochorowski. „Koczownicy
Ukrainy” z całą pewnością wieść
będą żywot samodzielną publi-
kacji dostępnej nie tylko dla fa-
chowców lecz również dla szer-
okiego grona czytelników.

Zakład Wydawniczy „No-
mos” z Krakowa pokusił się
o wydanie książki „Dzieje Azji
Środkowej”, autorstwa niezją-
cego od kilku lat krakowskiego
historyka, prof. Zygmunta Łu-
kawskiego. Obszerny tom, roz-
poczynający się w odległej prehi-
storii został doprowadzony od
początku drugiej dekady nasze-
go wieku, czyli czasów, kiedy
nad pałacami feudalnych emirów
załapały czerwone sztandary.
Wartość pracy jest również bez-
dyskusyjna.

ANDRZEJ WOJTAS

„Koczownicy Ukrainy”
(red. Jan Chochorowski), wyd.
Muzeum Śląskie, Katowice
1996 r.

Zygmunt Łukawski „Dzieje
Azji Środkowej”, wyd. „No-
mos”, Kraków 1996 r.

Krzyżówka ze sponsorem

Dziś dwie nagrody po 50 złotych
funduje Pracownia Radiologiczna „PROMED”



Rtg PROMED

Kraków, os. Widok, ul. Na Błonie 1 (w budynku Przychodni
Rejonowej nr 13), tel. 37-56-61, 37-07-40

PRACOWNIA RADIOLOGICZNA

(Czynna 9.00-19.00)

❖ zdjęcia zębów punktowe i panoramiczne

(natychmiastowe)

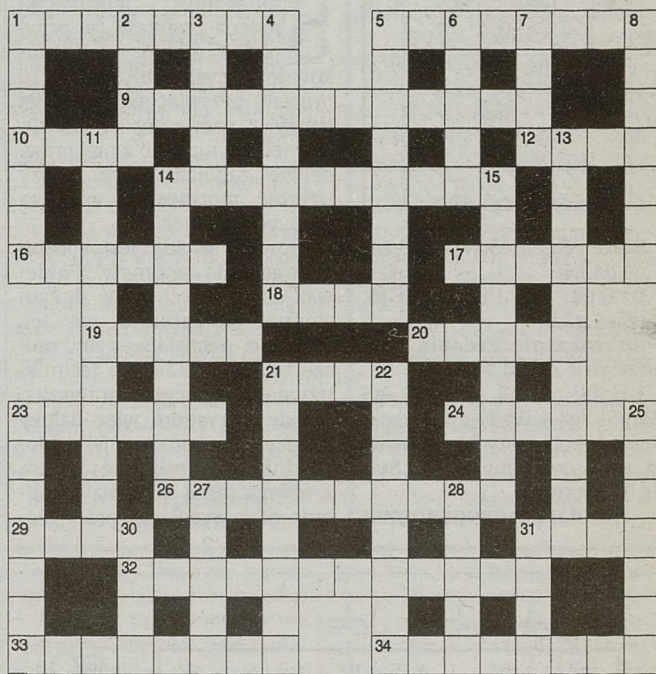
❖ zdjęcia kostne

❖ inne - według zaleceń lekarza prowadzącego

Zdjęcia wykonane do godz. 14.00 wydajemy z opisem w dniu badania.

Zdjęcia wykonane po godz. 14.00 wydajemy w dniu następnym.

Niskie ceny!



Krzyżówka 332

Poziomo: 1. market, 5. zadaje docieklive pytania, 9. odczuwa
człowiek opuszczony przez przyjaciół i kolegów, 10. stolicowy
Krak, 12. uspokaja, 14. zajęcie tego próbującego potrawy, 16.
ustąpiły kolczykom, 17. złodziejskie pomieszczenie, 18. jak nie
Burek - to on, 19. długie wierzchnie okrycie zwykle podbite fu-
trem, 20. obrazkowa zgadywanka, 21. księża, 23. składnik poko-
stu, 24. balowy notatnik, 26. metronom, 29. na dnie, 31. rzeka
krakowskie wodociągi zasilająca, 32. odwoływanie się do faktów
wcześniejszych często stosowane w filmie, 33. ojczyzna d' Arta-
gnana, 34. przekazywanie zasad i obyczajów następnym pokole-
niom.

Pionowo: 1. zbiór np. wyrazów obcych z objaśnieniami, 2.
„Pan Tadeusz”, 3. na wadze, 4. miododajna, lecznicza bylina, 5.
krokodyli krewniak, 6. otwarte w banku, 7. urodziwy młodzie-
niec, 8. dyskurs, 11. ródzkarstwo, 13. klasyczna obrona piłkar-
skiej bramki, 14. zabiera głos na zebraniu, 15. Fidiusz, 21. spraw-
dzenie, 22. kontroler, 23. znawca surowicy krwi, 25. gryce podob-
na, 27. Ac, pierwiastek promieniotwórczy, 28. słusność, 30. masz
przed sobą, 31. dobre do dawania

**Rozwiązanie krzyżówki nr 332 prosimy nadsyłać (wyłąc-
nie na kartkach pocztowych) do następnej soboty tj. 8 lutego
br. pod adresem redakcji: „Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1,
31-072 Kraków, załączając kupon konkursowy.**

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 330

Poziomo: 1. życiorys, 5. dozymetr, 9. mandatariusz, 10. Etna,
12. gust, 14. paradygmat, 16. agrest, 17. wąsacz, 18. atut, 19. la-
rum, 20. wraki, 21. spód, 23. szpony, 24. psinka, 26. Kraszewski,
29. koks, 31. oczy, 32. telefonistka, 33. kiełbasa, 34. kardamon.

Pionowo: 1. żyletka, 2. Irma, 3. rynna, 4. szafarka, 5. dyry-
gent, 6. złuda, 7. mózg, 8. roztocz, 11. neuroleptyk, 13. utrapie-
niec, 14. postronk, 15. Trąbalski, 21. salsafia, 22. drewniak, 23.
szakiak, 25. antymon, 27. rolka, 28. kuter, 30. stół, 31. oaza

WYNIK LOSOWANIA

W dniu 28 stycznia br. odbyło się w redakcji komisyjne loso-
wanie nagród wśród uczestników, którzy nadesłali prawidłowe
rozwiązanie krzyżówki ze sponsorem nr 330.

Nagrody po 50 złotych wylosowali:

JENINA DĄBEK - Kraków

HELENA JASIŃSKA - Szczecin

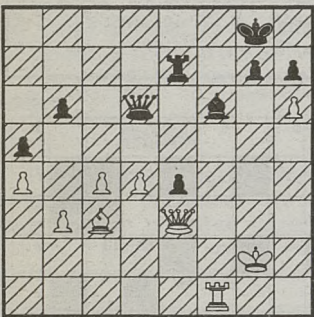
Pieniądze prześlemy pocztą.

KUPON KRZYŻÓWKI ZE SPONSOREM
NR 332

Obłęd w kratkę

Jak szachy rozpowszechniały się na ziemiach polskich? Rzadko się o tym mówi. Pojedyncze figury szachowe, pochodzące z okresu X do XIII w., znaleziono na Pomorzu. Jednak najważniejszym odkryciem okazały się tzw. szachy sandomierskie. Wykopano je w 1962 r. na wzgórzu Świętego Jakuba, w jednej z chat. Znaleździło się 29 bierok, brak jednak 3 pionów.

A teraz konkursowe zadanie dla Państwa. Białe zaczynają i wygrywają. Rozwiązania prosimy nadsyłać w ciągu tygodnia na adres „Dziennika”. Nagroda 50 zł dla jednego zwycięzcy.



Białe: Kg2, He3, Wf1, Gc3, a4, b3, c4, d4, h6

Czarne: Kg8, Hd6, We7, Gf6, a5, b6, e4, g7, h7

Rozwiązanie zadania szachowego z 28 XII 96:

1.H:d8! W:d8 2.Gc1+ g5 3.W:g5! Sg4 4.Wg8+ z wygraną. Spośród poprawnych odpowiedzi wylosowaliśmy Panią Sylwię Trantau.

WITOLD KAMIENOBRODZKI

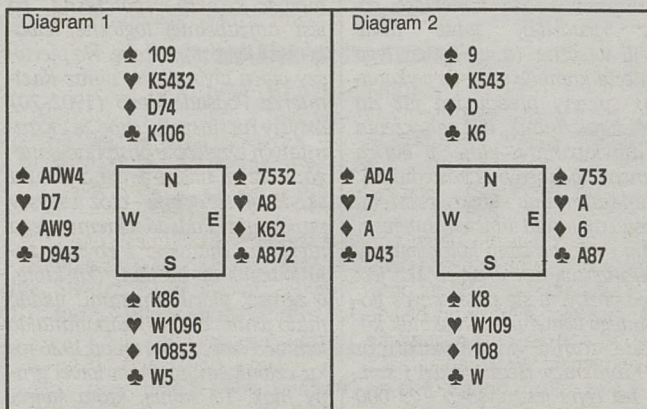
Szaleństwo we czterech

Impas to podstawowy manewr, pozwalający wykorzystać dobre położenie figur w rękach przeciwników w celu wzięcia większej ilości lew. Podstawowy układ impasowy: AD – do błotek zna praktycznie każdy kto zetknął się z brydżem. Szanse na jego powodzenie są fifty-fifty. Nie wszystkie jednak impasy dają owe 50 procent szans. Możemy bowiem impasować inaczej. Popatrzmy na rozdanie (diagram 1). Rozgrywający (W) stanął przed poważnym zadaniem wygrania szlemika pikowego. Wist dziesiątką pik pozwolił na wykonanie pierwszego, znanego wszystkim impasu. Po wzięciu lewy waletem rozgrywający bez wahania zagrał damę kier. Trudno się dziwić obrońcy N, że nie wstał króla. Widział bowiem drugiego asa w stole i położenie króla mogło rozgrywającemu wyrobić lewę o ile ma w ręku DW10 lub DW9. Impas, który wykonał rozgrywający no-

si nazwę impasu chińskiego. Byłoby to zagranie pozbawione szans, gdyby obrońcy zawsze stosowali zasadę figur na figur, ale tak nie jest. Po tym manewrze obrońcy nie mieli już szans na obłożenie kontraktu, bowiem W zagrał teraz waleta karo (impas Czekańskiego). Gdyby nawet N dał damę – to rozgrywkę

koloru zakończy impas dziesiątki u S. Na koniec W zagrał na impas wewnętrzny tj. dwójkę trefl do dziesiątki. N wzięł lewą dziesiątką ale po dowolnym jego odwołaniu (diagram 2) rozgrywający zagrał damę trefl kończąc pomyślnie ten krótki kurs impasowy.

ŚLAWOMIR ZAWIŚLAK



Taaaka ryba!

móc nam w tym mogą podstawowe zasady połowu, a to po pierwsze, że wędkę przytrzymujemy się trzema palcami jednej ręki; po drugie, że rękojeść trzymamy się lekko, bez naprężeń; po trzecie, że żyłka nie może dotykać lodu, a kiwok powinien znajdować się jak najbliżej powierzchni.

Pamiętajmy również, że wędkę trzymamy się w prawej ręce. Szczytówkę umieszczamy się między dużym a wskazującym, lub wskazującym a średnim palcem ręki lewej. Wyprostowane palce

lewej ręki określają amplitudę wahań, a nadgarstek prawej częstotliwość. Można też trzymać wędzisko w ten sposób, iż lewa ręka podtrzymuje prawą i służy kontroli i regulowaniu jej pracy. Trzeci sposób polega na tym aby ująć wędkę jedną ręką, prowadząc ją poprzez lekkie ruchy nadgarstka lub pukanie w szczytówkę.

Branie można rozpoznać po nagłym przygięciu lub wyprostowaniu kiwoka. Należy wtedy wykonać lekkie zacięcie za pomocą samego nadgarstka. Długość podcięcia zależy od głębokości wody: im woda głębsza, tym zacięcie powinno być dłuższe, by zniwelować sprężystość żyłki.

(CHOŁO)

Zdaniem psa

Powitalne gesty

Co się tak mizdrzysz, głuptasie – zgniewana pani Reksa zazdrośnie ściągnęła smycz. Reks, młody i nowy w naszym bloku, całym sobą okazywał brak lęku i przyjazne zamiary wobec mnie i Mojej Pani, związał się w preclę, pochylił głowę, nawet podsiusił odrobinkę... – Nie łas się tak – powtórzyła Reksowa – a ty przywitaj sąsiadkę – zwróciła się do nadbiegającego skrabka. – Dzień dobry, czy mogę pogłaskać Kropkę? – spytał promiennie uśmiechnięty berbec. Reksowa z dumą przygarnęła chłopca, ja pomachałam ogonem kryjąc zdumienie ludzką niekonsekwencją. Toż Reks powiedział to samo co i ludzkie szczenię, tyle że ciałem, a nie głosem! A Reksowa, z dziecka zadowolona, o Reksa najwyraźniej była zazdrośna! Nasze psie powitalne gesty są tylko wyrażeniem dobrej woli, nieagresji; ładunku prawdziwego uczucia zawierają nie więcej niż ludzkie „jak się masz”. I tylko ich wyrazistość zależy od temperamentu i wieku. Małańka, całkiem dorosła Tońka związa się aż popiskując w odpowiedzi na miłe słowa spacerowych znajomych, Mojej nawet pokazuje brzuszka. Ta sama Tońka natychmiast z bezprzykładną furią użre każdego – rzecz jasna oprócz własnej pani – kto ośmieliłby się wyciągnąć rękę po Tońkowe skarby. Ja także pozwalam się głaskać, nawet grymasem ściągniętych warg nie okazuję, że nie lubię dotykania po wierzchu głowy i karku, tylko ludzkie i psie szczeniaki akceptują bez żadnych zastrzeżeń. Ale najczuliwiej potraktowany obcy człowiek lepiej niech nie próbuje wsiąść mi do auta! Przecież i Moja Pani, witająca miłym uśmiechem sąsiadki, nawet tym, które całuje w buzię – nie pozwala buszować po naszej kuchni i łodowce. Pan mówi znajomym „stary, jak się cięsz”, odkłada gazetę, otwiera barek częstując swoich gości, ale o byle kluczyki od auta zazdrośny jest bardziej niż ja o świeżo ogyzaną kość. I ludzie to jakoś rozumieją, nikt za miły uśmiech i grzeczne słowa nie spodziewa się przyznania praw do zajęcia naszego mieszkania! To czemu Reksowa jest niezadowolona, gdy Reks oczami i ogonem woła „światnie, że was widzę”? Najbardziej nawet wylewnym, serdecznym przywitaniem nie daje obcym cienia praw do swego domu, serca i wierności młody Reks, dorosła Tońka ani zwodniczo uprzejma

NAJPIĘKNIEJSZA. KROPKA

Na Panią Marię, właścicielkę jamniczki Dinah, czeka w redakcji ksero przygody Kropki i złotej kury, w innych sprawach, dziękując serdecznie za korespondencję, zapraszam na rozmowę –

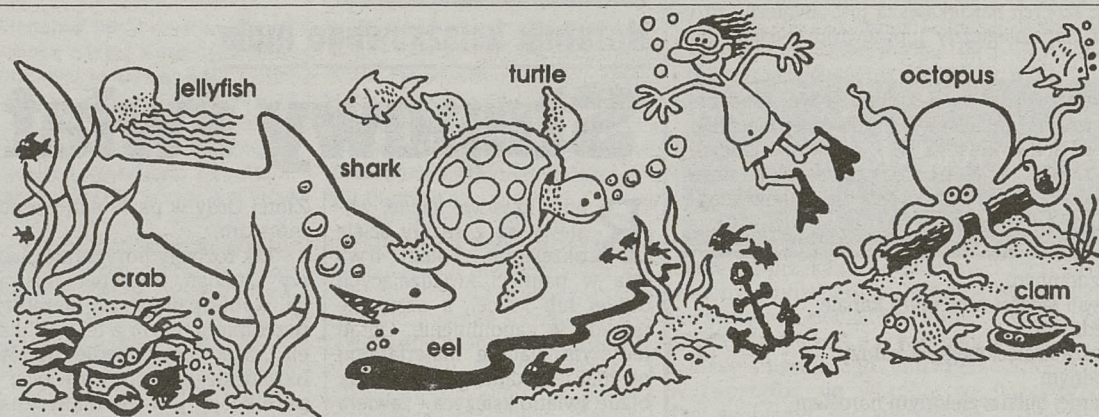
KOLIBROWA

Bob Weber Jr.'s

MAGAZYN DLA DZIECI



Copyright KFS / BULLS



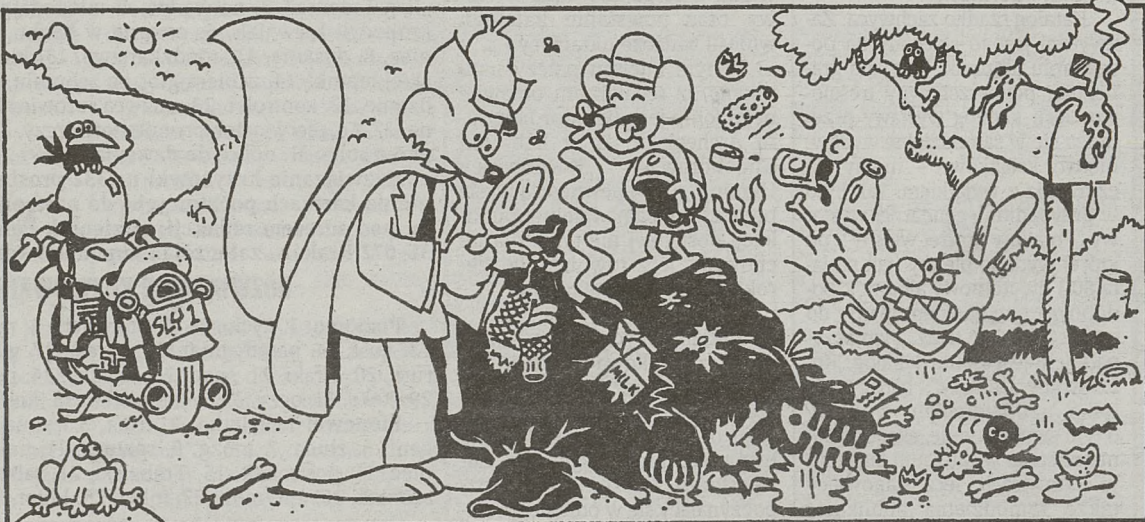
Połącz linią angielskie nazwy zwierząt z polskim tłumaczeniem po prawej.

rekin
meduza
żółw
ośmiornica
krab
małża
węgorz

LIS DETEKTYW

Bezmyślny kierowca wyrzucił śmieci na drogę. Podczas przeglądania odpadków Lis Detektyw znalazł coś, co pomoże mu zidentyfikować „śmieciarza”. Co znalazł Detektyw?

Rozwiązanie - Detektyw znalazł kawałek papieru z napisem „Lis Detektyw”.



Znajdź dziesięć szczegółów, którymi różnią się rysunki.

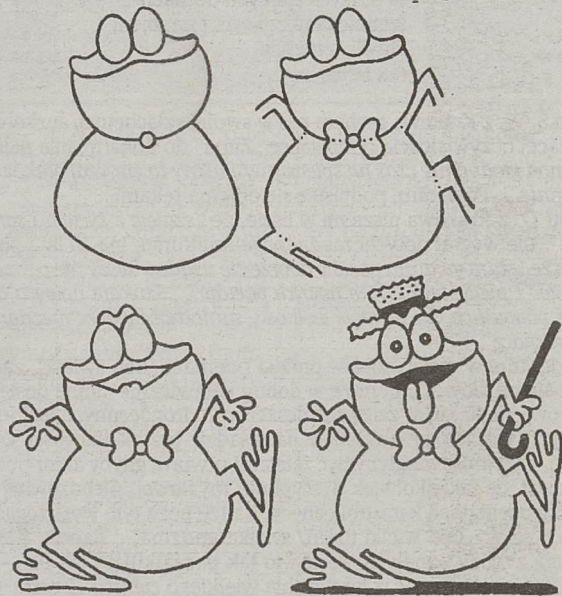
WEBER 2-19



Które z tych zwierząt nie należą do zagrożonych gatunków?
a) Goryl, b) Pingwin, c) Tygrys.

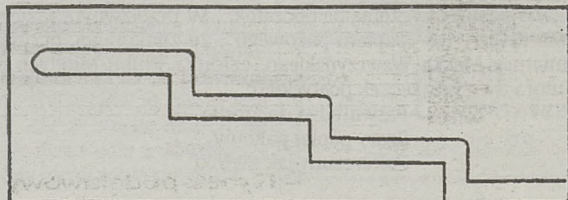
(a) - odpowiedź

JAK NARYSOWAĆ tańczącą żabę



CO TO JEST?

Odpowiedź: Wąż wchodzący po schodach.





Zdaniem analityka

NBP w roli gajowego

Kiedy na początku minionego tygodnia wydawało się już, że nic nie będzie w stanie powstrzymać dynamicznych wzrostów WIG-u, do akcji w roli gajowego ze znanego dowcipu wkroczył NBP i przetrwał – przynajmniej na jakiś czas – dobrą koniunkturę na rynku. Jeszcze w poniedziałek niewiele wskazywało na bliskość końca trwającej od 10 grudnia zeszłego roku fali wzrostowej. WIG, wzrastając o 1,7 proc. ustanowił kolejny, piąty z rzędu roczny rekord na poziomie 16 910,4 pkt; 52-tygodniowe maksima osiągnęły również kursy akcji 10 spółek, obroty na rynku podstawowym (224 mln zł) były najwyższe od kwietnia 1994 r. Jakkolwiek po sesji pozostało szereg nadwyżek sprzedaży, to jednak połączone z redukcjami kupna maksymalnie wzrosty Novity i Uniwersalu wskazywały na ciągle silny optymizm inwestorów.

O tym, że mimo wszystko rynek dojrzał już jednak do korekty, świadczyła przede wszystkim bardzo znaczna, 27,2-proc. skala półtoramiesięcznej wyższości. W okresie ostatniego roku najsilniejsza krótkoterminowa fala wzrostowa dała tylko 0,9 punktu procentowego więcej.

W poniedziałkowe popołudnie serwisy podały informację o podjęciu przez Narodowy Bank Polski decyzji o podwyższeniu od 28 lutego współczynników re-

zerwy obowiązkowej od bankowych wkładów złotych na żądanie (z 17 do 20 proc.) oraz od depozytów dewizowych (z 2 do 4 proc.). Rezerwy obowiązkowe są tą częścią przyjmowanych od klientów depozytów, które z mocy prawa banki zmuszone są do odprowadzania na nie oprocentowany rachunek w banku centralnym. W praktyce decyzja NBP oznacza w pierwszej kolejności zdjęcie z rynku ok. 1 mld zł, co w konsekwencji zmniejszy zyski banków o ok. 200 mln zł oraz ograniczy zdolność sektora bankowego do kreacji kredytu, dla którego bazę stanowią posiadane przez banki zasoby gotówki. Już trzy dni po podwyższeniu przez NBP współczynników rezerw obowiązkowych, bank PKO BP podjął decyzję o podniesieniu oprocentowania przyjmowanych lokat krótkoterminowych.

Już od grudnia inwestorzy i spekulanci zastanawiali się, czy NBP zdecyduje się zgodnie ze swoimi zapowiedziami na podniesienie poziomu podstawowych stóp procentowych. Po publikacji przez GUS w połowie miesiąca nieco uspokajających informacji o wynikach bilansu płatniczego w listopadzie i niższym niż oczekiwano wzroście cen detalicznych wydawało się, że niebezpieczeństwo zaostreżenia polityki pieniężnej nieco się oddaliło. Do podwyżki oficjalnych stóp co prawda jak na razie nie doszło, lecz dla rynków finan-

sowych podniesienie obowiązującego banki minimalnego poziomu gotówkowego pokrycia przechowywanych depozytów będzie miało jeszcze większe negatywne konsekwencje. W komentarzach z połowy roku, odnosząc się do ówczesnej redukcji stopy rezerw, wskazywałem na fakt, że doświadczenia amerykańskiego rynku kapitałowego każą uznać tego typu decyzję za „najsilniejszy ze znanych sygnał kupna”. Przy zastrzeżeniu, że tego typu zależność odnosi się do manipulacji stopą rezerw również od depozytów terminowych, należy stwierdzić, że wymowa decyzji o podniesieniu rezerw obowiązkowych jest niestety dokładnie odwrotna. Prowadzi ona po prostu do ograniczenia podaży pieniądza, co w pierwszej kolejności odbija się na rynkach finansowych.

Co zatem było bezpośrednią przyczyną kroku ze strony NBP? Otóż 30 grudnia ubiegłego roku minister finansów, wykorzystując zapis ustawy budżetowej „pożyczył” z banku centralnego – bagatela – 2 mld zł. Miał je zdeponować na rachunku w banku centralnym i Ministerstwo Finansów twierdzi, że tak się stało. Przedstawiciele NBP oświadczyli, że 3/4 tej sumy trafiło poza bank centralny i w związku z tym, by utrzymać w ryzach podaż pieniądza, konieczne było podniesienie poziomu rezerw obowiązkowych. Do wyborów do Sejmu po-

zostało jeszcze 8 miesięcy i należało się mocno obawiać, czy giełda wytrzyma tak długi okres rozbieżności pomiędzy polityką fiskalną i monetarną.

Reakcja rynku akcji była natychmiastowa i dosyć jednoznaczna. Przez cztery kolejne sesje WIG spadał o kolejno 1,4 proc., 2,3 proc., 0,8 proc. i 0,4 proc. Środowe tąpnięcie zachęciło inwestorów do masowych zakupów, ale mierzająca przewaga popytu obserwowana w trakcie dogrywki nie zdołała przełożyć się na wzrost indeksu na następnej sesji. Również w piątek 26 pozostawionych nadwyżek kupna przy zaledwie 3 nadwyżkach sprzedaży świadczyły o nadziejach inwestorów na rychły powrót hossy.

Sądzę, że rozpoczęta we wtorek korekta przeciągnie się jeszcze na przyszły tydzień. Tym niemniej ostatnie dni na rynkach akcji przynosiły kolejne rekordy wszech czasów, ustanawiane przez giełdowe indeksy w Stanach Zjednoczonych i na najważniejszych rynkach europejskich. Od dwóch już lat stanowi to najbardziej wiarygodny sygnał kontynuacji hossy i na naszym rynku. Wszakże zgodnie z podanymi przez prezesa GPW najnowszymi szacunkami, udział zagranicznych inwestorów w kapitalizacji i obrotach warszawskiej giełdy przekroczył 30 proc.

WOJCIECH BIAŁEK
analityk w Dziale Doradztwa
DM MAGNUS

Tydzień na skróty

Wydarzeniem tygodnia stało się podniesienie poziomu rezerw obowiązkowych od depozytów złotych i walutowych w bankach. Decyzja podjęta przez Narodowy Bank Polski wejdzie w życie 28 lutego, ale już teraz na pewno spowodowała nieco zamieszania w bankach, które muszą szukać sposobów zamortyzowania wyższych kosztów działalności (na ich zyski pracować będzie mniej przyjmowanych od klientów pieniędzy). Mogą więc albo pogodzić się ze spadkiem rentowności, albo też zrekomensować konieczność odprowadzania większych środków na rezerwy obowiązkowe poprzez podwyższenie oprocentowania kredytów. To drugie rozwiązanie może jednak spowodować zmniejszenie zainteresowania kredytami, co z kolei na pewno nie byłoby korzystne dla banków. Pierwsze reakcje bankowców i komentatorów były dość powściągliwe. Jeden z analityków giełdowych zwrócił uwagę na to, iż – zaraz po ogłoszeniu decyzji NBP – skala spadków kursów akcji była większa w przypadku walorów banków niż innych spółek. Jednak można było usłyszeć także opinie, iż ewentualny wzrost oprocentowania kredytów nie powinien być większy jak 1-2 punkty proc. Wiceprezes NBP Witold Koziński wyjaśniał, że ponieważ działalność podwyżka stopy rezerw obowiązkowych od depozytów złotych a'vista i depozytów dewizowych „ma na celu urealnienie programu podaży pieniądza w br.” Jego zdaniem decyzja o podwyżce spowodowana była zaburzeniem założeń polityki pieniężnej na br. Była to więc – jak powiedział wiceprezes – decyzja konieczna „jeśli walkę z inflacją w br. chcemy zakończyć sukcesem”. Natomiast podwyżka stopy rezerw obowiązkowych od depozytów walutowych według Kozińskiego

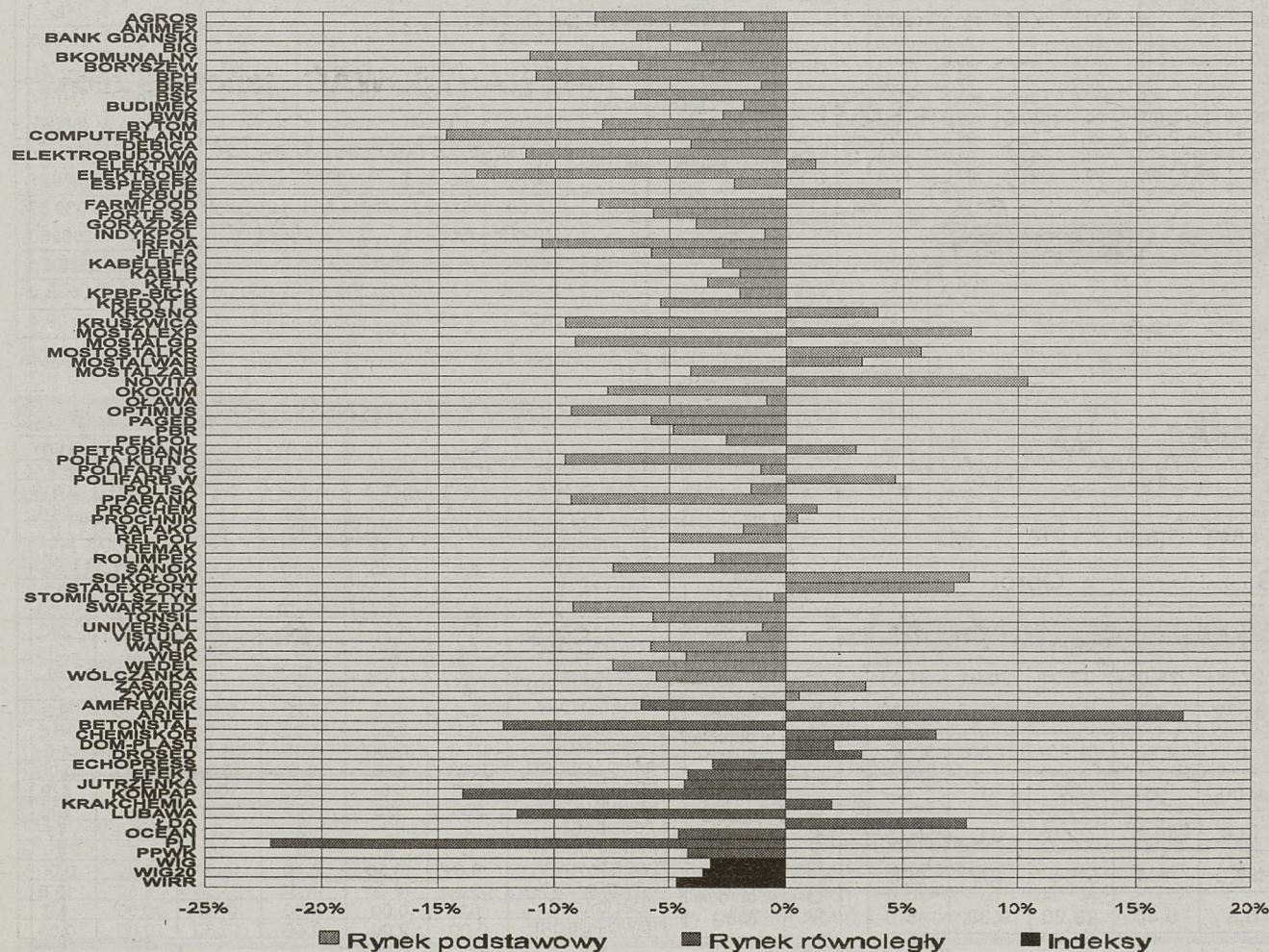
miała na celu zapobieżenie odwrotowi od oszczędzania w złotych. Mówiąc o ostatnich trzech interwencjach NBP na międzybankowym rynku walutowym powiedział on, że wzrost kursu złotego w stosunku do USD był „antybodźcem dla importu”. Stwierdził też, że konieczne trzeba było stabilizować bilans handlowy Polski. Oby tylko nie zaskoczyły nas jakieś niespodzianki kursowe...

Uchwałę o emisji obligacji zamiennych podjęło wczoraj Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Elektrimu. Obligacje zamienne notowane będą na giełdzie w Luksemburgu, natomiast akcje pochodzące z zamiany wyemitowanych obligacji – na warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych. Pieniądze ze sprzedaży obligacji Elektrim chce przeznaczyć na zmniejszenie kosztów obsługi kredytów, zakończenie procesu inwestycji w spółki współpracujące z nim oraz budowę autostrad i inwestycje w GSM, jak również „na działania w sektorze energetycznym”.

Jak zarobić na przerzutkach? Spółka Datus, należąca do grupy kapitałowej Universal, podpisała w środę w Warszawie umowę z japońską firmą Shimano – producentem osprzętu rowerowego, na mocy której będzie jej wyłącznym przedstawicielem w Polsce. Dotychczas Universal dostarczał tylko komponenty Shimano dla zakładów rowerowych Romet oraz kilku małych montowni. Obecnie firma zamierza rozszerzyć działalność na wszystkich dystrybutorów sprzętu rowerowego w Polsce. Universal szacuje, że wartość sprzedaży wyrobów firmy Shimano w naszym kraju wyniesie w br. ok. 11 mln USD, co oznaczać będzie wzrost w porównaniu z ub.r. o ok. 300 proc. Oto biznes, który dosłownie się kręci. (Ł.K.)

Od 24 do 31 stycznia 1997 r.

Zmiany kursów akcji spółek



Co? Gdzie? Kiedy?

Poniedziałek

- IRPP0398 – zamknięcie subskrypcji obligacji o terminie wykupu 4 marca 1998 r.
- PPABANK – ostatni dzień zapisów na akcje w pierwszym terminie prawa poboru.

Środa

- LENTEX – ostatni dzień zapisów na akcje w transzy małych inwestorów, osób zarządzających i pracowników;
- VISCOPLAST – ostatni dzień zapisów na akcje w transzy dużych inwestorów;
- PPT7 – dzień wypłaty odsetek (wykup) – 5,22 zł.

Czwartek

- TZ0898, TZ1198, TZ0299, TZ0599 – dzień wypłaty odsetek (5,22 zł);
- TZ0899 – dzień wypłaty odsetek (4,98 zł).

Piątek

- APATOR – zamknięcie subskrypcji 600 015 akcji serii A oraz 800 000 serii B.

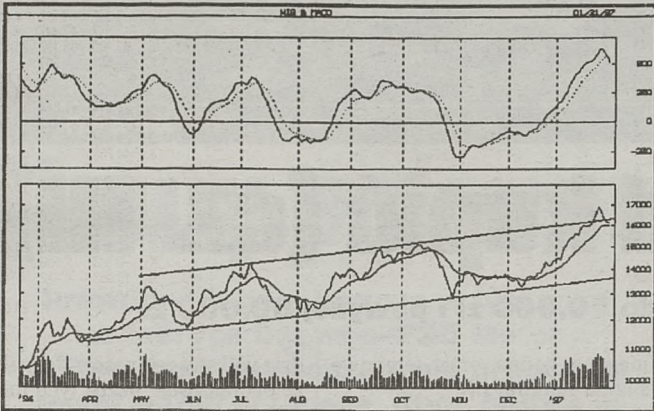
Sobota

- SWARZĘDZ – nadzwyczajne WZA, które podejmie uchwałę w sprawie emisji akcji.

NOTOWANIA GIEŁDY PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH

Kurs 26 tyg.		AKCJE	Kurs (zł) 31.01	Zmia- na (%)	Obrót		Proc. em.	C/WK	P/E (C/Z) (a)	Kapita- lizacja	Oferty i dogrywki				Kursy akcji				Oferty i dogrywki																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																									
Min zł	Max zł				Wol. (szt.)	Wart. (tys. zł)					K/S	Oferta (szt.)	Real (szt.)	Dogr. (szt.)	27.01 (zł)	28.01 (zł)	29.01 (zł)	30.01 (zł)	k/s	oferta	szt.	Dogr. (szt.)	k/s	oferta	szt.	Dogr. (szt.)	k/s	oferta	szt.	Dogr. (szt.)	k/s	oferta	szt.	Dogr. (szt.)																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																										
AKCJE – Rynek podstawowy																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																												
57.50	92.00	Agros	84.00	-2.3	6 783	1 140	0.08	4.53	23.10	720.30	K	8 014			90.50	91.00	89.00	86.00	S	5 005																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																								</

Analiza techniczna



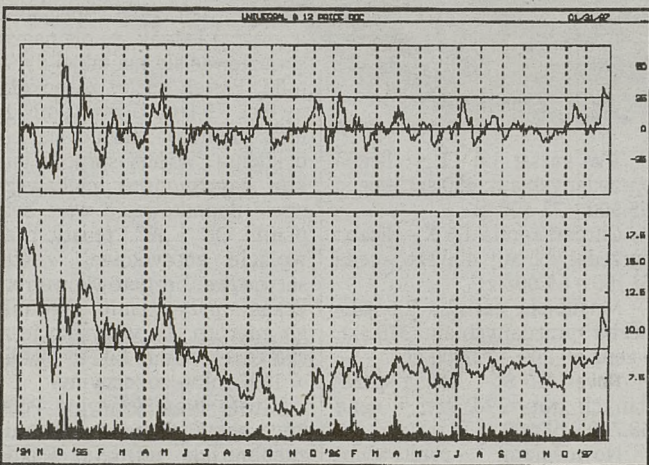
Mijający tydzień zaczął się bardzo obiecująco. Zaledwie pięciu sesji potrzebował WIG, aby na fali silnego popytu przebyć drogę blisko 1000 punktów, (z poziomu 15 944,9 pkt), osiągając w poniedziałek poziom 16 910,4 pkt. I gdy wydawało się, że nic już nie powstrzyma dalszego ruchu do góry, przyszła wreszcie długo oczekiwana korekta, która mocno ostudziła zapęły giełdowych graczy.

Począwszy od sesji wtorkowej inwestorzy zaczęli realizować zyski ze swoich portfeli i główny indeks giełdy zaczął spadać. Wpływ na to miała wiadomość o decyzji NBP o podwyższeniu poziomu stopy rezerw obowiązkowych od bankowych depozytów. Również sesja środowa przyniosła ostry, a zarazem największy w tym tygodniu, bo -2,3-proc. spadek indeksu, ale już przy zwiększeniu się udziału strony popytowej rynku. W czwartek i piątek WIG nadal spadał, ale już wolniej i z mniejszym impetem.

Zapoczątkowana we wtorek korekta trwa. Rynek kontynuował ruch powrotny do górnej linii kanału wzrostowego i ponownie znalazł się w silnej strefie 16 000 punktów (tym razem testował ją od góry). Niestety, testowanie linii wsparcia zakończyło się jej przebiciem i WIG znowu znajduje się w granicach widocznego na rysunku kanału. Wprawdzie nie przesądziło to o kierunku dalszego ruchu cen, ale wzrost popytu na sesji piątkowej może wpłynąć pozytywnie na obraz rynku, powodując, iż wyższa cen akcji będzie wielce prawdopodobna. Za takim scenariuszem może przemawiać drastyczny spadek obrotów i zmniejszenie się liczby zleceń, co świadczy o niechęci inwestorów do pozbywania się swoich walorów po obecnych cenach i tym samym wpływa hamująco na podaż. Również średnia 15-dniowa, do której WIG bardzo się zbliżył, powinna podzielać hamującą na dalsze spadki. Niepokoją jednak sygnały generowane przez MACD. Otóż krótsza średnia przecięła od góry średnią dłuższą, sygnalizując tym samym, że okres spadków jeszcze się nie skończył.

I chociaż zagrożenie dalszymi silnymi spadkami jeszcze nie minęło, to jednak można mniemać, iż obserwowane wyczerpanie się podaży powstrzyma tendencję spadkową, a następne sesje potwierdzą, że okres dyskontowania zysków minął i inwestorzy znowu zaczęli zwiększać udział akcji w swoich portfelach.

Spółka tygodnia – Universal



Spółką, o której się mówiło w tym tygodniu, był na pewno Universal, jeden z liderów ostatnich wzrostów. Kurs tej spółki rośnie bardzo gwałtownie, osiągając na sesji poniedziałkowej 11,3 zł – najwyższą cenę od ponad roku. I gdy wydawało się, że Universal będzie wiódł prym wśród spółek, które mogłyby być nazwane najlepszą inwestycją tygodnia, przyszła korekta, która ochłodziła poczynania inwestorów. Razem z zakończeniem sesji poniedziałkowej skończył się ruch cen tej spółki do góry.

Obecnie akcjonariusze spółki znajdują się w obszarze, którego górną granicą jest 11,42 zł, natomiast dolną wyznacza 8,89 zł. Mimo spadku kursu, spółka cieszyła się w mijającym tygodniu stałym zainteresowaniem inwestorów, z których część realizowała pokaźne zyski, a część spokojnie otwierała swoje pozycje, uznając cenę za atrakcyjną i licząc, że kurs będzie w najbliższym czasie znowu podążał w górę. Szczególnie, że RSI (14) opuścił obszar wykupienia, a prezentowany na wykresie ROC (12) trafił na istotną linię wsparcia.

Należy mieć jednak na uwadze, iż dobrą atmosferę wokół Universalu (oprócz niezłych wyników finansowych) wywoływały plotki o planach sprzedaży udziałów w TV Polsat, a także informacja o wyłączności sprzedaży osprzętu rowerowego japońskiej firmy Shimano przez należącą do grupy Universalu spółkę Datus.

**DZIAŁ ANALIZ
BM ARABSKI I GAWOR
TEL. 21-02-52**

Protestują przewoźnicy

Karta niepokoju

Zaniepokojenie i obawy z powodu ostatnich podwyżek ubezpieczeń OC i tzw. zielonej karty wyraża Związek Stowarzyszeń – Krajowa Rada Przewoźników Drogowych, zrzeszająca większość przewoźników międzynarodowych i krajowych z terenu Polski.

W przesłanym oświadczeniu związek stwierdza, że „są to ubezpieczenia obowiązkowe, a więc przewoźnicy nie mają

możliwości zrezygnowania z nich na korzyść innych form ubezpieczeń”. Ponadto, zdaniem związku, zostały ogłoszone w sposób i w terminie uniemożliwiającym praktycznie przygotowanie się do nich przez zmianę firmy ubezpieczającej lub uwzględnienie podwyżek w zawartych umowach przewozowych. Z dokonanej przez związek analizy wynika, że w porównaniu z 1996 r. w br. ce-

ny „zielonej karty” dla ciężarówek wzrosły w PZU średnio o ok. 400 proc., w Hestii Ins. o ponad 700 proc., a w Warcie od 200 do 600 proc. Staniały jedynie w Polisie, a w Polsce nie zmieniły się.

Ceny ubezpieczenia OC wzrosły odpowiednio w PZU o od 87 do 146 proc., w Hestii o od 133 do 289 proc., w Polonii o 326 proc.

(PAP)

„Trzylatki” na sprzedaż

Od poniedziałku rusza sprzedaż obligacji trzyletnich o zmiennej stopie oprocentowania i terminie wykupu 6 lutego 2000 r. Ich cena nominalna wynosi 100 zł, a cenę emisyjną ustalono na 99,5 proc. nominalnej.

W Krakowie „trzylatki” będzie można kupować m. in. w biurach maklerskich Arabski i Gawor, Penetrator oraz w bankowych biurach BPH, Banku Zachodniego, PBK, BRE, Kredyt Banku i BDK.

(DER)

Decyzje BPH

Samopomoc i obligacje

Bank Przemysłowo-Handlowy obejmie udziały członkowskie za ok. 5 mln zł, czyli 28,6 proc. głosów na Walnym Zgromadzeniu Spółdzielczego Banku Rozwoju Samopomoc Chłopska w Warszawie – poinformował wczoraj zarząd BPH. Wczoraj także zapadła decyzja o zorganizowaniu zaplanowanej już wcześniej emisji obligacji zamiennych.

O planach kapitałowego wejścia w BPH w „jeden z banków spółdzielczych” mówiono już od kilku dni. Jak wyjaśniono wczoraj „BPH akceptuje podmiotowość i odrębność prawną SBR Sch”. Z kolei Spółdzielczy Bank Rozwoju Samopomoc Chłopska deklaruje, że będzie traktować BPH jako swego inwestora strategicznego oraz najważniejszego partnera handlowego.

Także w czasie wczorajszego posiedzenia zarząd BPH podjął uchwałę o przeprowadzeniu emisji obligacji zamiennych w formie emisji publicznej. Przypomnijmy, że decyzja owa wynika z wcześniejszych ustaleń Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy BPH z 14 stycznia br.

(L.K./PAP)

Z pozycji gracza

Czy „włączą pompę”?

W ubiegłym tygodniu wszyscy czekali na korektę. Mówiono, że im później przyjdzie, tym jej rozmiary będą większe. Takie nastroje w dogrywce spowodowały, że część drobnych graczy (a być może nie tylko drobnych) zamykała pozycje po jednej lub dwóch sesjach, aby po stwierdzeniu, że jednak nie spada, nerwowo je powtórnie otwierać. Gdy korekta nadeszła, to po pierwszej sesji spadkowej prawie wszyscy byli spokojni. Jednak po sesji środowej optymizmu nie było. Rozmiary zleczeń kupna oraz struktura zleceń wskazywały jednoznacznie, że dalsze spadki nastąpią. Dużi sprzedawali, mali kupowali. I rzeczywiście, czwartek przyniósł kolejną obniżkę indeksów.

Dokładniej przyjrzący się tabelom wyników, można było dojść do wniosku, że kres spadków jest bliski. Ci, którzy dysponowali gotówką lub też odwaga, aby pod posiadane akcje zaciągnąć kolejne kredyty, otrzymali doskonałą okazję do tanich zakupów w piątek. Wielu z nich tak zresztą uczyniło.

Tym razem mnogość nadwyżek kupna i generalna niechęć do sprzedawania akcji nie pozostawia większych wątpliwości, co do przebiegu notowań

w przyszłym tygodniu. Inwestorzy liczą, że po krótkiej, kilkusekcyjnej konsolidacji ONI „włączą pompę”, czyli nastąpi wzmocnienie popytu ze strony inwestorów zachodnich oraz rodzimego kapitału spekulacyjnego, co pchnie popyt w górę. Długość czasu akumulacji akcji powinien się szybko skończyć, a rynek przejść w fazę dystrybucji. Nastąpi ona wtedy, gdy mali i średni przyjdą masowo do biur maklerskich. Tak zresztą się już dzieje. Fundusze powiernicze nie narzekają na brak klientów, a kolejki do zapisów na akcje zbywane na rynku pierwotnym są wiarygodnym dowodem, że coraz więcej ludzi wierzy, iż na akcjach jednak można zarobić.

Taki scenariusz jak zawsze jednak obarczony sporym ryzykiem. W Nowym Jorku przez pięć kolejnych sesji indeks spadał, by potem rozpocząć wzrosty, i to w imponującym stylu. W piątek, około 16 naszego czasu był on zaledwie o kilkanaście punktów niższy od najwyższego w historii i wszystko wskazuje, że na tym nie koniec. Podobna sytuacja panuje na większości giełd. Inwestorzy na świecie wierzą, że dopóki w Ameryce jest dobrze, im też nic złego nie grozi.

GRACZ

Dla Huty „Zabrze”

Strategiczny ratunek

Narodowy Fundusz Inwestycyjny „Progress” sprzedał większościowy pakiet 33 proc. akcji Huty „Zabrze” SA krajowej spółce ALLY za 454 tys. zł, po 84 gr za jedną akcję. Przejęcie większości akcji przez inwestora strategicznego zapobiegło postawieniu w stan upadłości huty, której zadłużenie wynosiło prawie 70 mln zł, po 3 kwartałach ub.r. miała 4,65 mln zł strat i ujemną wartość kapitałów własnych -5,93 mln zł.

Inwestor zobowiązał się do restrukturyzacji organizacyjno-prawnej, technicznej i finansowej Huty „Zabrze”, m.in. zobowiązań wobec ZUS, Urzędu Miejskiego, Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych i Funduszu Ochrony Środowiska. Pracownikom zagwarantował obecne zatrudnienie przez 3 lata, utrzymanie płacy realnej i działanie związków zawodowych na dotychczasowych zasadach.

Huta „Zabrze”, od 1992 r. spółka akcyjna, specjalizuje się w produkcji maszyn i urządzeń elektromechanicznych dla hutnictwa oraz koksownictwa, wytwarza też odlewy żelazne, stalowe i ze stopów metali nieżelaznych, konstrukcje metalowe i urządzenia dla portów.

(PAP)

Świadczenia udziałowe NFI

Koniec reklamacji

Dotychczas ok. 160 tys. osób skorzystało z możliwości odebrania świadectwa udziałowego NFI w ramach reklamacji. Wczoraj skończył się dziesięciodniowy okres rozpatrywania reklamacji.

Z wydawaniem świadectw nie było większych problemów poza tym, że powtórzyła się sytuacja z ostatnich dni listopada – przy 70 punktach wydawania świadectw ustawiły się kolejki.

Powszechne Świadczenie Udziałowe w programie NFI odebrało 25 mln 675 tys. 90 Polaków – 95 proc. uprawnionych. Liczba wydanych świadectw może przekroczyć 26 mln, ponieważ, jak szacuje PKO BP, zostanie wydanych z tytułu reklamacji około 200 tys. świadectw. W połowie roku dojdą do tego świadectwa dla Polaków bez stałego meldunku.

(PAP)

Finansowy

Redaktor
Adam Rymont
tel. 22-25-79

Powszechne Świadczenia Udziałowe

Kupno	Sprzedaż
139 zł (PKO bp ul. Wielopole, Kraków)	145 zł
140 zł (kantory)	145-148 zł
brak danych (DM Penetrator) ¹⁾	brak danych
— (BM Arabski i Gawor) ¹⁾	200 zł
140 zł (RDM Polonia)	150 zł

¹⁾ – tablica ofert

31 stycznia 1997 r.

Notowania walutowe

Tabela NBP nr 22/97	Kurs średni	zmiana w %
Australia 1 AUD	2,2839	-0,44
Austria 1 ATS	0,2609	0,27
Belgia 100 BEF	8,8966	0,27
Dania 1 DKK	0,4812	0,31
Finlandia 1 FIM	0,6153	-0,03
Francja 1 FRF	0,5437	0,30
Hiszpania 100 ESP	2,1683	0,03
Holandia 1 NLG	1,6342	0,25
Irlandia 1 IEP	4,7793	-0,55
Japonia 100 JPY	2,4677	0,05
Kanada 1 CAD	2,2238	0,19
Luksemburg 100 LUF	8,8966	0,27
Norwegia 1 NOK	0,4636	0,65
Portugalia 100 PTE	1,8315	0,19
RFN 1 DEM	1,8380	0,44
USA 1 USD	2,9995	-0,13
Szwajcaria 1 CHF	2,1137	0,47
Szwecja 1 SEK	0,4152	0,29
W. Brytania 1 GBP	4,8131	-1,14
Włochy 100 ITL	0,1860	-0,37
ECU 1 XEU	3,5468	-0,03

Kursy w kantorach – w złotych

■ **KRAKÓW** – dolar, skup: 2,990, sprzedaż: 3,000, marka, skup: 1,822-1,825, sprzedaż: 1,830-1,834, szyling, skup: 0,259, sprzedaż: 0,261, funt, skup: 4,780, sprzedaż: 4,850, frank fr., skup: 0,542, sprzedaż: 0,548-0,550, frank szw., skup: 2,080, sprzedaż: 2,100-2,120.

■ **TARNÓW** – dolar, skup: 2,985-2,987, sprzedaż: 2,989-2,990, marka, skup: 1,825-1,827, sprzedaż: 1,832-1,835, funt, skup: 4,810-4,820, sprzedaż: 4,825-4,840, szyling, skup: 0,257-0,258, sprzedaż: 0,259-0,261, frank fr., skup: 0,537-0,540, sprzedaż: 0,542-0,543, frank szw., skup: 2,079-2,090, sprzedaż: 2,100-2,110.

■ **NOWY SĄCZ** – dolar, skup: 2,900, sprzedaż: 2,993, marka, skup: 1,826, sprzedaż: 1,836, frank fr., skup: 0,540, sprzedaż: 0,547, szyling, skup: 0,259, sprzedaż: 0,260, frank szw., skup: 2,110, sprzedaż: 2,140, funt, skup: 4,850, sprzedaż: 4,890, korona czeska, skup: 0,104, sprzedaż: 0,106, korona sł., skup: 0,090, sprzedaż: 0,092.

(RYM), (JT), (IWO)

Jedź z DZIENNIKIEM

Nr 450

Targi Motoryzacyjne Motoexpo '97

Nowości i antyki

Około 100 motoryzacyjnych firm uczestniczyło w trzydniowych VI Targach Motoryzacyjnych „Motoexpo '97”, które odbywały się od 24 do 26 stycznia w gdańskim Centrum Targowym. Impreza zainaugurowała sezon wystaw motoryzacyjnych w Polsce i ze względu na termin przyciągnęła wielu importerów, zainteresowanych sprzedażą w ramach kontyngentu.

Największym zainteresowaniem zwiedzających cieszyły się właśnie stoiska samochodowych dealerów i importerów. Szczególnie oblegane były takie samochody jak: ford ka, fiat marea, hyundai coupe, seat alhambra i najnowszy jeep wrangler. Odbył się również pokaz nowej rodziny pojazdów lubelskiego Daewoo, w ramach którego prezentowano zmodernizowane „dostawczaki” i produkowanego od niedawna w Lublinie honkera.

W cieniu samochodów swoje wyroby oferowali wytwórcy części zamiennych i akcesoriów oraz producenci zajmujący się wyposażeniem warsztatów, myjni samochodowych i stacji paliw. Organizatorzy nie zapomnieli również o fanach motoryzacji; miłośnicy wyścigów mogli zobaczyć bolid Formuły 3 w nadwoziu Reynard (znanej z Formuły Indy Car), a wielbiciele samochodowych i motocyklowych staroci znakomicie odrestaurowane DKW Cabrio z 1936 r. lub sokoła 600 z wózkiem.

Na targi zawiązał również I wicemistrz Polski w klasyfikacji generalnej Robert Herba, który na zaimprovizowanym torze demonstrował licznie zgromadzonej publiczności możliwości rajdowej toyoty celiki. Był to pierwszy oficjalny występ Herby w barwach Tedex Oil.

Podobnie jak w poprzednich latach targom towarzyszył konkurs na najciekawsze towary i rozwiązania techniczne. W tym roku złoty medal VI Targów Motoryzacyjnych „Motoexpo '97” otrzymała „Radiotechnika” z Wrocławia za „konkurencyjny wobec ofert zachodnich” analizator spalin. Jury przyznało także 3 równorzędne wyróżnienia. Otrzymała je „Fudim-Polmo” z Poznania za przyrząd do kontroli i ustawiania świateł samochodowych, poznańska firma „Best Products” za uniwersalne urządzenie do wymuszania szarpnięć kółami oraz „Steinhof” z Tarnowa za bezzabestowe klocki hamulcowe.

KM

AKUMULATORY

BOSCH

Już od 94,00 PLN*

EURO-MOTO-FAN

Kraków, ul. Wielicka 61,
tel. 23-56-65, 56-08-47

* cena netto

m377

»NAJTAŃSZE CZĘŚCI«

FIAT IVECO
LANCIA Alfa Romeo

SKLEPY:

MADO-POLRAMA
KRAKÓW ul. Wielopole 16
ul. Stoczniovców 3
tel. 56-19-93 w. 31

» RABATY DLA SERWISÓW «

222431

Kontyngent '97

Jeszcze przyjmujemy
zamówienia na
Vectrę, Omegę,
Tigrę, Fronterę!



Corsa

– nowe, lepsze ceny!!!

OPEL

Euromarket

Kraków, ul. J. Piłsudskiego 22, tel. 23 11 23

K-61

Jaki samochód kupić (cz. III)

Grupa samochodów w przedziale do 50.000 zł i powyżej 50.000 zł

Przedstawione modele samochodów należą według przyjętej klasyfikacji do III grupy: samochody do 50.000 zł i do IV grupy: samochody powyżej 50.000 zł. Za miernik popularności modelu i umieszczenie go na kolejnym miejscu w grupie, decydowała liczba sprzedanych aut w 1996 roku. Ceny wybranych modeli w większości przypadków podawane są przez dealerów w walucie wymiennej. Dlatego aktualność oferty zlotówkowej musi być zawsze traktowana jako orientacyjna.

Cena, która podawana jest jako pierwsza przy danym modelu, dotyczy wersji podstawowej tzw. standardowej. Cena druga, to ten sam model samochodu tylko w wersji dużo bogatszej np. z silnikiem dwulitrowym i pełnym wyposażeniem (ABS, dwie poduszki powietrzne, klimatyzacja itp.).

III. Grupa samochodów do 50.000 zł

Honda Civic

Coupe: opel tигра 1.4 16V – cena 47.000 zł

Terenowe: suzuki samuraj JX – cena 45.900 – 46.500 zł

Terenowe: asia rocsta – cena 46.000 zł

Oferta samochodów w tej grupie jest stosunkowo uboga. Przeważają samochody klasy średniej niższej (II grupa cenowa) z ponadstandardowym wyposażeniem tzn. z poduszką powietrzną dla pasażera, ABS, wspomaganie układu kierowniczego itp. Ze względów fiskalnych (akcyza, VAT) większość samochodów „przeskoczyła” próg 50.000 zł. Dlatego znajdujemy w tej grupie cenowej samochody japońskie klasy średniej niższej, które

megane coupe oraz terenowe suzuki samuraj JX.

IV. Grupa samochodów powyżej 50.000 zł

Opel vectra 1.6 16V – liczba sprzedanych aut: 4.510 szt. – cena 54.000 – 67.000 zł

Renault laguna RN 1.8 – liczba sprzedanych aut: 3.300 szt. – cena 52.500 – 62.000 zł

Toyota carina E 1.6 XI – liczba sprzedanych aut: 1.850 szt. – cena 52.300 – 72.100 zł

Ford mondeo 1.6 16V – liczba sprzedanych aut: 1.150 szt. – cena 52.500 zł

Honda accord 1.8s – liczba sprzedanych aut: 520 szt. – cena 59.500 – 78.800 zł

dzie volkswagen passat. Jednakże ograniczona liczba tych modeli w bezcłowym kontyngencie nie zaspokoi spodziewanego popytu.

Z największym zainteresowaniem jest oczekiwana sprzedaż nowego modelu Renaulta – megane scenic. Jest to tym bardziej interesujące, że jest to zupełnie nowość w klasie – mini minivan. Na razie żaden inny producent nie zaoferował podobnego modelu, stąd wszyscy bacznie obserwują jak będzie się sprzedawał.

Z pewnością wysoką pozycję na liście sprzedanych aut zajął nowy ford mondeo. Zobaczmy również jak konkurencję z własnej „stajni” wytrzyma renault laguna.

Wszyscy importerzy w 1997 roku liczą na podobne sukcesy sprzedaży swoich



Fot. Jacek Jurecki

Najciekawsza propozycja cenowa w grupie aut do 40 tys. zł – fiat marea

1.4i S – liczba sprzedanych aut: 3.650 szt. – cena 42.000 – 54.900 zł

Peugeot 406 SL 1.6 – liczba sprzedanych aut: 2.600 szt. – cena 46.500 – 66.100 zł

Seat Toledo – liczba sprzedanych aut: 1.025 szt. – cena 42.800 zł

Renault megane coupe RN 1.6 – liczba sprzedanych aut: 700 szt. – cena 47.500 – 74.000 zł

Nissan almera 1.4i GX – liczba sprzedanych aut: 510 szt. – cena 44.400 – 48.500 zł

Nissan primera 1.6i 16V LX – liczba sprzedanych aut: 380 szt. – cena 48.000 – 55.000 zł

Nowościami rynkowymi roku 1997 są modele:

Renault megane classic RL 1.4 – cena 43.800 – 50.000 zł

Fiat marea 1.6 SX – cena 43.400 – 51.000 zł

Samochody godne polecenia: Suzuki baleno 1.6 GLX – cena 43.100 – 48.000 zł

Rover 214 Si – cena 44.200 – 46.500 zł

Hyundai lantra 1.6 GL – cena 47.800 – 52.100 zł

W tej grupie cenowej oferowane są samochody typu kombi, coupe i terenowe. Przykładowo:

Kombi: fiat marea weekend 1.6 SX – cena 47.500 zł

Kombi: citroen ZX break 1.4 X – cena 44.000 zł

Kombi: opel astra 1.4 16V – cena 45.300 – 46.400 zł

z powodu dodatkowych opłat akcyzowo-celnych, nie zmieściły się w przedziale do 40.000 zł.

Najchętniej kupowanym autem była honda civic, która udanie łączy zalety sportowego samochodu z samochodem rodzinnym. Jej poważnym konkurentem w tym roku będzie zapewne seat toledo, auto które coraz chętniej jest kupowane. Jednakże najciekawszą propozycją cenową w tej grupie jest bez wątpienia fiat marea. Jest to auto, które ze względu na proponowaną cenę będzie konkurentem przede wszystkim dla opel vectry, renaulta laguny i forda mondeo dlatego, że wielkością wnętrza, wymiarami zewnętrznymi, wyposażeniem, elementami bezpieczeństwa biernego i czynnego należy do aut klasy średniej, a cenowo jest o „oczko” od nich niżej. Sukces rynkowy powinien odnieść również renault megane classic. Przy zaletach, dzięki którym zdobyła popularność „meganka” model classic oferuje dodatkowo ogromny bagażnik, co w Polsce szczególnie się liczy.

Kto chciałby kupić kombi, w tej grupie cenowej będzie miał już dość bogaty wybór. Od uznanego opel astry kombi 1.4 16V 90 KM do nowego modelu fiata marea weekend. Młodzi ludzie znajdą w tej grupie sportowe coupe opel tигра lub renault

VW passat 1.6 CL – liczba sprzedanych aut: 450 szt. – cena 55.500 – 73.500 zł

Citroen xantia 1.6 X – liczba sprzedanych aut: 400 szt. – cena 51.100 – 65.000 zł

Mitsubishi carisma 1.6 GL – liczba sprzedanych aut: 370 szt. – cena 60.200 – 72.000 zł

Rover 416 Si – liczba sprzedanych aut: 290 szt. – cena 58.700 – 67.000 zł

Nowościami rynkowymi w 1997 roku są modele:

Renault megane scenic RN 1.4 – cena 52.000 zł – 64.000 zł

Audi A3 1.6 – cena 68.500 zł

Opel vectra kombi 1.6 16V – cena 57.500 – 69.200 zł

Samochody godne polecenia: Alfa Romeo 146 1.6L – cena 57.000 zł

Chrysler neon LE 16V cena 66.000 zł

W tej grupie cenowej wybór samochodów jest ogromny. Oczywiście ilościowo segment ten, to tylko 5 – 6% wszystkich sprzedanych samochodów w kraju. Jest to grupa marzeń większości Polaków. Najpopularniejszy w tej grupie cenowej w 1996 roku był opel vectra. W 1997 roku jest on dodatkowo oferowany w licznych modelach. Najciekawszą i najdroższą vectrą jest model 2.5 CDX z silnikiem 170 KM oraz nowość – vectra kombi. Największym jej konkurentem w 1997 roku bę-

ich aut jak w roku 1996. Specjaliści twierdzą jednak, że nie należy spodziewać się już takiej dynamiki. Rynek został zaspokojony na 2 – 3 lata. Uważają oni, że teraz dopiero zacznie się bój o klienta. Więcej sprzeda ten, kto zaproponuje ciekawsze opcje dodatkowe, a więc bezpłatne OC i AC, rabaty przy wpłacie gotówkowej, zniżki serwisowe, bezgotówkowe rozliczenie przy zdaniu używanego auta itp. To wszystko jeszcze przed nami. Jak to będzie w 1997 roku, zobaczymy?

Gusty motoryzacyjne Polaków wyznaczane są głównie zasobnością portfela. Każdy z nas chciałby mieć za niewielkie pieniądze „odjazdowy” samochód. Śledząc jednak popularność sprzedawanych aut na Zachodzie, łatwo dojść do wniosku, że wszyscy kierują się racją, a nie emocjami. Jest bez różnicy czy większość społeczeństwa stać na drogie auta (np. Szwajcaria, Szwecja, Niemcy), czy nie (np. Słowacja, Hiszpania, Czechy), to jednak na czele list najlepiej sprzedawanych aut, królują modele kompaktowe rodzimych producentów.

VW golf:	600 tys. 719
Fiat punto:	523 tys. 662
Ford fiesta:	519 tys. 359
Opel astra:	475 tys. 054
Opel corsa:	455 tys. 392
Ford escort:	439 tys. 245
VW polo:	393 tys. 919
Renault clio:	350 tys. 936
Opel vectra:	344 tys. 218
Renault megane:	328 tys. 289

AX.

Produkowany od wielu lat polonez to pojazd wciąż bardzo chętnie kupowany. Sprawia to nie tylko jego stosunkowo niska cena, ale także obszerne wnętrze i niezbyt skomplikowana konstrukcja. Jest to już jeden z niewielu pojazdów, które można naprawić bez skomplikowanych urządzeń diagnostycznych, komputerów itp.

Czy nowa wersja poloneza pozostanie takim samochodem? Po części na pewno tak, choć jego nowego silnika - ma być to jednostka o pojemności 1600 ccm z wielopunktowym wtryskiem paliwa - śrubokrętem już nie będzie dało się naprawić.

Daewoo chce być liderem na polskim rynku

Nowy polonez

Prawdopodobnie jeszcze w tym roku w fabryce Daewoo-FSO Motor w Warszawie rozpocznie się produkcja nowej wersji poloneza. Choć będzie to jedynie kolejny face lifting tego pojazdu, zmiany jakie zostaną wprowadzone spowodują nie tylko bardziej atrakcyjny wygląd „poldka”, ale także przyczynią się do podniesienia poziomu bezpieczeństwa.

Poza napędem, najbardziej popularny produkt żerańskiej fabryki otrzyma całkowicie zmienione wnętrze - być może wykorzystane zostaną elementy z wyposażenia daewoo espero - i przestylizowane nadwozie. Modyfikacje karoserii widoczne będą przede wszystkim z przodu - polonez '98 otrzyma inne reflektory, wlot powietrza i zderzaki.

Kiedy tak zmieniony „poldek” pojawi się w sprzedaży i ile będzie kosztował, na razie nie wiadomo. Można sądzić, że jego oficjalna prezentacja przygotowywana jest na majowe targi samochodowe w Poznaniu. Wtedy też dowiemy się, ile pojazd ten będzie kosztował. Według naszych informacji, których nie udało się potwierdzić w biurze prasowym Daewoo-FSO Motor, zmieniony polonez będzie droższy o 10 procent w stosunku do dzisiejszej ceny modelu 1,6.

Restyling poloneza - zapewne ostatni już w jego długiej historii - to nie jedyna nowość, którą przygotowują koreańscy właściciele fabryki na Żeraniu. Jak już informowaliśmy, także w tym roku - prawdopodobnie zaraz po przerwie wakacyjnej - rozpocznie się montaż CKD następcy daewoo nexii - auta klasy niższej średniej o nazwie lanos. W niedalekiej przyszłości pojazd ten ma być w całości produkowany w Polsce. Trwają intensywne rozmowy z dostawcami podzespołów do „polskiego” lanosa. Jednym z kooperantów ma być Fabryka Amortyzatorów w Krośnie. W roku przyszłym na Żeraniu pojawi się także następca espero i być może także następca małodlitrażowego tico, który stać się ma bezpośrednim konkurentem włosko-polskiego seicento (następca cinquecento). Zdaniem szefów Daewoo-FSO Motor, nowe samochody będą lokomotywą, która pozwoli koreańskiej firmie na zajęcie pierwszego miejsca na polskim rynku. Już w tym roku plany przewidują sprzedaż rzędu 200 tysięcy samochodów. Dominacji w Polsce wcale nie zamierza oddać Fiat. Zapowiada się więc kolejna bitwa w koreańsko-włoskiej wojnie. (J)

Astra z Togliatti?

W ramach współpracy z niemiecką firmą Opel mają być produkowane w Rosji samochody „Astra”. Rozważa się dwa warianty; wybudowanie nowych zakładów na północnym zachodzie kraju bądź wykorzystanie jednej z istniejących montowni Wołżańskiej

Wytwórni Samochodów WAZ, produkującej dotąd różne modele ład, w tym ładę samarę. Astra ma być w pełni dostosowana do potrzeb rosyjskich i sprawdzona na drogach krajowych. Docelowa produkcja ma sięgać 250 tysięcy aut i 375 tysięcy silników rocznie.

Piero i World Car

I tak oto mamy za sobą inaugurację kolejnej edycji rajdowych MŚ. 65. Rajd Monte Carlo, stanowiący I eliminację tegorocznego serialu, przyniósł ze sobą sporo nowości zarówno regulaminowych, jak i technicznych. Po pierwsze organizatorzy jednego z najstarszych rajdów świata odeszli nieco od dotychczasowej koncepcji zawodów, przeprowadzając je tym razem w oparciu o zupełnie nowe zasady. Te ostatnie dotyczyły nie tylko podziału zawodników na dwie grupy: zawodowców i amatorów, ale także odstępstw od dawien dawna przyjętego schematu trasy. Tak więc na początek rajdu startujące w nim załogi rywalizowały na trasie liczącej 2800

sy. Generalnie rzecz biorąc, są to pojazdy o napędzie na cztery koła, z silnikami o pojemności nie przekraczającej 2000 cm³ + turbo i minimalnej masie 1230 kg. W przeciwieństwie jednak do grupy A, w której homologacja wymaga przygotowania 2,5 tys. wysoko wyspecjalizowanych drogowych samochodów, w WRC wystarczy... 20 egzemplarzy pochodzących z wielkiej serii 25 tys. limuzyn średniej klasy. W tegorocznym Rajdzie Monte Carlo pojazdy kategorii WRC zaprezentował Ford

mienionych maszyn nie otrzymał przy nazwie literek WRC, co oznacza, że Mitsubischi zrezygnowało z programu World Rally Car, pozostając przy sprawdzonym, ale nieco zmodernizowanym samochodzie grupy A.

A teraz słów kilka o rywalizacji. Wiemy już dzisiaj, że zwycięsko wyszedł z niej reprezentant Subaru Piero Liatti, przy czym nie podzielałbym tonu większości doniesień stwierdzających, że wygrana Włocha była, cyt.: „dość niespodziewana”. Tych, którzy

kwencją doskonałej postawy kierowcy. Zresztą różnica czasowa, z jaką Liatti pokonał samego Sainza (55 sek.) oraz mistrza świata Maekinenę (2 min 31 sek.), świadczy o tym, że nie był to przypadek. Nie zgadzam się więc z opinią, jakoby wygrana 34-letniego Włocha w 65. Rajdzie Monte Carlo była niespodzianką, podobnie zresztą jak nie podzielał euforii towarzyszącej w polskiej prasie fachowej nazwisku Freddy Loixa. Belg okrzyknięty, według mnie za wcześnie, gwiazdą pierwszej wody, następcą Kankunena oraz rychłym pogromcą Sainza, Mc Rae, Schwarza i innych w Monaco nie sprostał zadaniu i oprócz wygrania OS-ów nie



metrów superoosu rozgrywanego na ulicach Monte Carlo i dokładnie pokrywającego się z częścią toru, na jakim walczy czołówka kierowców F-1. Jaskrawym odeszczem od wieloletniej tradycji było pozbawienie rajdu tzw. „Nocy Długich Noży”, czyli 6 OS-ów wieńczących zawody, a rozgrywanych w warunkach nocnych. Zmiany wprowadzone do programu rajdu miały za zadanie uatrakcyjnić go i ożywić oraz udowodnić, że organizatorzy sędziwej imprezy potrafią zrozumieć ducha czasu i nadążać za nim, jeśli tylko zajdzie taka konieczność.

Druga nowość, jaka pojawiła się przy okazji rozgrywania RMC, to kategoria World Rally Carów (WRC), czyli samochodów funkcjonujących w rajdowych MŚ w oparciu o zupełnie nowe przepi-

i Subaru. W obu przypadkach, tak escorta, jak i imprezy, wygląd aut uległ modernizacji, przy czym maszyna Colina Mc Rae i Piero Liattiego poddana została bogatszym face liftingowi (trzydrzwiowe nadwozie, poszerzone błotniki, nowy profil przedniej maski, pokaźny spojler na klapie bagażnika) niż escorty prowadzone przez Sainza i Schwarza. Nową rajdówkę zaprezentował w Monaco także Ralliart. Mitsubishi evo IV grupy A pod aktualnym mistrzem świata Tommi Maekinenem to kolejne, doskonalsze wcielenie modelu, który na rajdowych trasach debiutował dokładnie cztery lata temu (1993), zastępując na nich wysłużonego galanta. Nowe evo, podobnie jak escort i impreza, doczekał się drobnej kosmetyki nadwozia, ale w przeciwieństwie do obu wcześniej wy-

popierają tę teorię, odsyłam do faktów, a są one następujące: oto Liatti to piąty kierowca ubiegłorocznych MŚ oraz zdobywca drugich miejsc w rajdach: Indonezji i Katalonii, przypominam także, że w Rajdzie San Remo '96 pilotowany przez Fabrizię Pons Liatti zajmował doskonałą drugą pozycję i właśnie w momencie, kiedy chciał zaatakować prowadzącego w zawodach Colina Mc Rae, jego subaru odmówiło nagle posłuszeństwa. Dodam jeszcze, że kończący sezon '96 Rajd Katalonii Piero Liatti przegrał ze swoim szkockim kolegą z zespołu różnicą zaledwie 7 sekund! Zwycięstwo Włocha w eliminacji rajdowych MŚ „wisiało” więc w powietrzu od dłuższego czasu i kiedy wreszcie doszło do skutku, dla mnie osobiście nie stanowiło niespodzianki, będąc raczej konse-

popisał się niczym szczególnym, co potwierdzałoby powyższe epitet. Znamiona talentu w przypadku Loixa są rzeczywiście widoczne, ale z wynoszeniem Belga na rajdowe szczyty trzeba jeszcze poczekać.

Na koniec kolejna nowość. Oto regulamin rajdowych MŚ zmienił obowiązujący dotychczas system punktacji. Już nie dziesięciu, ale tylko sześciu najszybszych kierowców utrzymuje punkty, przy czym jest to dokładnie ten sam system, jaki obowiązuje w F-1: 10 pkt - 1m, 6 pkt - 2m, 4 pkt - 3m, 3 pkt - 4m, 2 pkt - 5m, 1 pkt - 6m. Dzięki temu klasyfikacja w rajdowych MŚ Kierowców wygląda następująco: 1. Liatti 10, 2. Sainz - 6, 3. Maekinen - 4, 4. Schwarz - 3, 5. Nittel - 2, 6. Lundgaard - 1.

MACIEJ HOŁUJ

AMORTYZATORY BOGE
ORAZ INNE CZĘŚCI DO SAMOCHODÓW ZACHODNICH
KRAKÓW, ul. Wielicka 61, tel. 23-56-65, 56-08-47, 56-15-81.

Center Taxi
☎ 96-27
67-67-00
Nabór taksówkarzy.

Jedź z...
Redaguje
Jacek Jurecki
tel. 22-25-79

Mercedes-Benz AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI
mgr inż. Jan Kosmowski
Kraków, ul. Ofiar Dąbia 2, tel (012) 12-95-18, 13-84-44 fax (012) 12-77-77
oferuje
■ sprzedaż samochodów w kontyngencie '97
■ sprzedaż samochodów dostawczych VITO i SPRINTER 208D-412D
■ usługi gwarancyjne i pogwarancyjne
■ usługi blacharskie i lakiernicze
■ rozliczenia powypadkowe PZU i WARTA S.A.
■ sprzedaż części zamiennych (również na zamówienie)
■ serwis samochodów osobowych, ciężarowych i autokarów 24h.

NOWE VOLVO S40 KONTYNGENT **97**

Znak czasu oszczędność czasu
Nie trać więcej czasu na szukanie samochodu i odwiedź nasz salon. Już za 77,500* PLN wyjedziesz nowym Volvo S40 posiadającym ABS, 3 poduszki powietrzne oraz inne elementy w wyposażeniu standardowym. Zapraszamy.
HYDROTREST S.A.
30-134 Kraków, Kunickiego 5
tel. (12) 36 68 07
fax (12) 37 98 32

*cena wg kursu Guldena holenderskiego

ASTRA OKAZJA! KONTYNGENT '97

CORSA
ASTRA
VECTRA
OMEGA
PROMOCYJNE CENY! ZNIŻKA!
OPEL
SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW
SPRZEDAŻ CZĘŚCI
SERWIS

AUTO-CENTER KRAKÓW, ul. WIELICKA 250
AUTORYZOWANY DEALER OPLA
TEL. 78 55 51, 78 55 52

KRONIKA KRAKOWSKA

Notujemy

■ BROM NA PODŁODZE.

W pracowni ekspertyz sądowych przy ul. Westerplatte 9 rozbił się wczoraj pojemnik z trującą substancją - bromem. Na pomoc, po sąsiedztwie, przybyło sześciu strażaków, którzy zneutralizowali niebezpieczną ciecz. (bar)

■ LICYTOWANE KSIĄŻKI.

Antykwarjat „Rara Avis” po raz 16 organizuje dzisiaj aukcję dawnej książki. Oprócz najwyżej wycenionej „Architektury” S. Sierakowskiego z 1812 roku (cena wywoławcza 2160 zł), licytowane będą także m.in. wydanie pracy A. Cellariusza „Regni Poloniae. Magnique Ducatus Lituaniae” - ozdobione widokami miast polskich, kolekcja 15 plakatów reklamowych (wśród nich bardzo rzadki plakat reklamujący podkrakowski Zakład Kąpielowy z końca XIX wieku) oraz barwne litografie z czasów wojny polsko-bolszewickiej 1919 - 1920 r. Licytacja rozpocznie się o godz. 11 w salach Centrum Kultury Żydowskiej przy ul. Meiselsa 17. (mał)

■ OGRABIONE MIESZKANIA.

25 tys. złotych wynoszą straty w mieszkaniu przy ul. Nowowiejskiej, z którego skradziono telewizor, magnetowid, sprzęt fotograficzny. Złodzieje dostali się do domu przy ul. Łanowej, z którego zabrali komputer, telefon, biżuterię - za 10 tys. zł. Ograbiono też dom przy ul. Kasztanowej; zniknęły sprzęt rtv i pistolet pneumatyczny (10 tys. zł). (js)

Dbać o skarb

- Wszyscy chcielibyśmy, aby Kraków ponownie stał się metropolią na miarę naszych marzeń i ambicji, już nie polityczną jak w XVI i XVII wieku, ale duchową oraz centrum wielu dziedzin, zwłaszcza nauki i kultury - powiedział wojewoda Jacek Majchrowski, otwierając wczoraj w Collegium Maius UJ cykl 8 spotkań w ramach projektu „Metropolitalne funkcje Krakowa”.

Według Janusza Sepioła, dyrektora Wydziału Polityki Regionalnej i Przestrzennej UW, rozpoczynające się seminarium stanowi odejście od systemu zarządzania, w którym dopiero kryzys wymusił powstanie programu; pozwoli też na dialog z wieloma środowiskami naraz i wykluczy rozmowy indywidualne. Zdaniem Jerzego Hausnera z Katedry Gospodarki i Administracji Publicznej AE, na razie nie ma definicji zagrożeń i szans dla metropolii, stąd niemożliwe jest określenie dla niej perspektyw rozwoju i roli, jaką ma pełnić. - Teoretycznie można by założyć, że funkcje metropolitalne są dane Krakowowi, który ma takie dary, jak Wawel czy Sukiennice i nie warto się nad nimi zastanawiać. Jednak - zgodnie z ewangeliczną przypowieścią - o otrzymanym skarbie trzeba dbać i go rozwijać - powiedział Janusz Sepioł. (GEG)

Sam na sam z urwanym kaloryferem

Gorąca powódź

Odklejone tapety i płytki PCV, zniszczony parkiet, zamoknięte meble i dywany - w takim stanie znajdują się mieszkania bloku przy ul. Powstańców 30b, gdzie nastąpiła awaria jednego z kaloryferów. Woda, która rozsądziła kaloryfer, zalała przede wszystkim mieszkanie na II piętrze i pomieszczenie piętro niżej. Po kolana brodziło się też w gorącej wodzie na klatce schodowej.

„Dzwoniliśmy pod wszystkie numery awaryjne, jakie tylko znaleźliśmy w książce telefonicznej. I w MPEC, i w Straży Pożarnej odesłano nas do spółdzielni. Tymczasem w spółdzielni odzywała się tylko automatyczna sekretarka” - powiedziała nam Lucyna Rajchel z mieszkania na pierwszym piętrze. Lokatorzy sami więc próbowali dostać się do zaworu centralnego ogrzewania, ale nawet dozorca nie miał klucza do metalowych drzwi. Wreszcie, nie czekając dłużej na przyjazd ekipy ratunkowej, 5 mieszkań-

ców przy pomocy łomu wyważyło drzwi (potrzebowali na to pół godziny) i zakręcili kurki. Dopiero ok. godziny 18 (kaloryfer „strzelił” o godz. 16) dotarła 2-osobowa brygada przysłana przez prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej Prądnik Czerwony, która nie miała już nic do roboty. „Nie zawiedliśmy się jedynie na policjantach, którzy jako jedyni przyjechali po naszym telefonie na miejsce i spisali protokół. Oni sami byli zbulwersowani taką sytuacją, tym bardziej że na klatkach schodowych woda podchodziła pod nie zabezpieczone przewody elektryczne” - przyznała L. Rajchel.

Z pomocą sąsiadów poszkodowani do północy przy świecach wylewali wodę z mieszkań. Mieszkańcy bloku uważają, że awaria może mieć związek z zainstalowanymi niedawno na kaloryferach licznikami i czujnikami. Przed rozpoczęciem sezonu grzewczego spółdzielnia podobno ogłosiła przetarg wśród

firm zajmujących się takimi zleceniami. „Nikt z nami niczego nie uzgadniał. Co więcej, wciąż nie wiemy, ile przyjdzie nam za to zapłacić, bo o tym zostanie dopiero poinformowani na wiosnę. Ponadto po założeniu czujników w mieszkaniach zrobiło się chłodniej” - opowiadają mieszkańcy.

Zapytany przez nas dyżurny MPEC (ani MPEC, ani straż nie odnotowała zgłoszenia, gdyż nie podejmowano interwencji) stwierdził, że w przypadku takich awarii firma może interweniować wtedy, gdy spółdzielnia mieszkaniowa podpisała z nimi umowę przed rozpoczęciem sezonu grzewczego. Sami mieszkańcy natomiast dowiedzieli się w MPEC, że każdy dozorca powinien mieć klucz do pomieszczenia, gdzie znajduje się zawór centralnego ogrzewania. Straty, jakie ponieśli lokatorzy bloku nie zostały jeszcze oszacowane. Niestety, mieszkania nie były ubezpieczone.

(MAŁ)

30 stłuczek w 3 godziny

Wieczór blacharzy

Tylko w ciągu trzech godzin, od godz. 18 do 21 w piątek, zanotowano w Krakowie... ponad 30 wypadków i kolizji - w większości na szczęście niegroźnych. „Stukano” się praktycznie wszędzie, w tym na ul. Zakopiańskiej, Opolskiej, Kamieńskiego, Wielickiej, al. 29 Listopada, al. Krasińskiego, ul. Nowohuckiej... Powodem były gwałtowne opady (topniejącego) śniegu, który sprawił, że samochody straciły przyczepność. Kierowcy pomstowali na drogowców, ale wydaje się, iż winę w dużej mierze ponoszą oni sami. Przenieśli swoje umiejętności, choć gołym okiem było widać, że jest bardzo ślisko. Równie ślisko było na chodnikach.

(J.SW)

Nie odkrywali Ameryki

Burmistrzowie i wójtowie 6 wyróżniających się gmin Małopolski - Biłgoraja, Długoleki, Kluczy, Niepołomic, Pępowa i Zielonek - uczestniczyli wczoraj w konferencji „Strategia dla gminy - wszechstronny rozwój gminy” zorganizowanej przez Stowarzyszenie Gmin Małopolski. Celem tego spotkania była prezentacja przedsięwzięć zrealizowanych dzięki inicjatywie władz samorządowych oraz wymiana doświadczeń. „Nie odkrywamy Ameryki, lecz dzielimy się swoimi osiągnięciami” - powiedział nam Kazimierz Barczyński, przewodniczący Stowarzyszenia Gmin Małopolski. Nawiązał też do współpracy regionalnej pomiędzy gminami Małopolski i Śląska, która doczekała się już nawet określenia Krak-owice. Zdaniem Zbigniewa Mikształa, przewodniczącego Zarządu Towarzystwa Krzewienia Przedsiębiorczości, każdy samorząd powinien podjąć działania zmierzające do wzrostu zamożności mieszkańców, opracować wszechstronny program rozwoju gminy, który stanowiłby „wizję idealnego rozwoju gminy” na okres 10-20 lat. „To nasze historyczne pięć minut. Musimy wykorzystać możliwość polityczną i gospodarczą uzyskaną po 1989 roku. Każda gmina powinna mieć informator promocyjno-reklamowy, biuro rozwoju gminy i towarzystwo rozwoju gminy” - przekonywał Z. Mikształ. (MAŁ)

Z kroniki wypadków

Na rondzie Młyńskim zastawa potraciła 75-letnią Annę M., która doznała obrażeń głowy i wstrząsu mózgu. Na poddaszu domu jednorodzinnego przy ul. Bieżanowskiej 57 wybuchł pożar, który spowodował straty w wysokości 3 tys. zł. Przyczyną było zaproszenie ognia przez domowników.

Od połowy stycznia - 70 tys. chorych

Oficjalnie - nikt nie umarł

Nieco zmniejszyła się liczba chorych na grypę i schorzenia grypopodobne w województwie krakowskim, choć lekarze mówią, że za wcześnie jeszcze na jakiegokolwiek optymistyczne wnioski. W miniony poniedziałek doliczono się prawie 10 tysięcy zagrypionych, dzień później blisko 7 tysięcy, w środę niespełna 6 tysięcy, natomiast w miniony czwartek w przychodniach pojawiło się około 4,8 tysiąca pacjentów - poinformował nas Adam Kosek z oddziału epidemiologicznego Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej. Jedną trzecią przypadków grypy odnotowano na terenie dzielnicy Podgórze, a dwie trzecie wszystkich chorych stanowią osoby dorosłe. Duża jest nadal liczba powikłań (w czwartek

110 przypadków, większość u dorosłych).

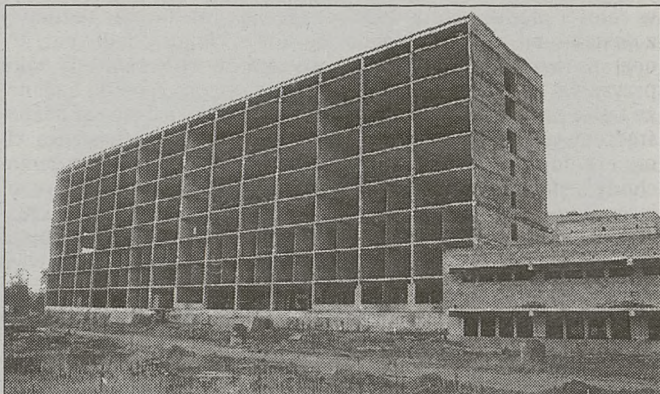
W sumie od początku stycznia w województwie krakowskim zachorowało prawie 70 tysięcy osób. Lekarze spodziewają się obecnie spadku liczby chorych dzieci, gdyż rozpoczęły się ferie; część uczniów wyjedzie poza miasto, niektórzy nie będą się zgłaszać do lekarza, gdy nie jest potrzebne zwolnienie.

W sanepidzie nie zgłoszono dotychczas ani jednego przypadku zgonu spowodowanego grypą - co nie oznacza, iż wirus jest bezpieczny. Mogą być przypadki na przykład śmierci z powodu zapalenia płuc (wywołanego przez grypę) - czego nie trzeba zgłaszać do WSSE.

(J.SW)

Fundacja szansą dla szpitala w Podgórzu

Prywatny, ale nie komercyjny



Fot. Anna Głód

Ksiądz Luigi Maria Werze, prezes Stowarzyszenia Włoskiego dla Solidarności między Narodami AISPO, ksiądz kardynał Franciszek Macharski i wojewoda Jacek Majchrowski podpisali akt powołujący do życia polsko-włoską Fundację Promocji Zdrowia Świętego Rafała. Majątek fundacji będą stanowiły budynki nie dokończonego Szpitala Podgórskiego (wartość nieruchomości wyceniono na ponad 16,6 mln zł), wniesione przez wojewodę krakowskiego, oraz 10 tys. zł, wniesione przez stronę włoską. Po zarejestrowaniu fundacji na jej konto wpłynie 10 mln zł, złożone obecnie na koncie Urzędu Rady Ministrów, a pochodzące od rządu włoskiego jako pomoc dla młodej polskiej demokracji (na początku lat 90. rząd włoski podarował rządowi polskiemu oleje napędowe, a owe 10 mln zł pochodzi z ich sprzedaży).

Do roku 1991, kiedy przewano finansowanie budowy szpitala, wykonano całą konstrukcję żelbetową pawilonów.

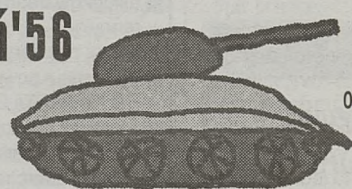
Powstała fundacja, na pomysł której wpadła Małgorzata Radwan-Ballada, podjęcie się dokończenia budowy szpitala. Znajdzie się w nim ośrodek diagnostyczny i przychodnia specjalistyczna (m.in. z zakresu onkologii, kardiologii i patologii metaboliczno-degeneracyjnych). Według wicewojewody Jerzego Millera, nie należy się spodziewać nagłego napływu gotówki, za którą można by szybko dokończyć inwestycję, ale fundacja jest szansą na pozyskiwanie środków na ten cel. Jeśli będą pieniądze, pierwsi pacjenci mogliby zostać przyjęci za trzy lata.

Stowarzyszenie AISPO prowadzi kilka szpitali w różnych państwach świata. - Naszym celem jest medycyna boska, czyli darowana wszystkim, prowadzona na bardzo wysokim poziomie, rozpoczynająca się od humanizacji dawanej pomocy - powiedział ksiądz Luigi Maria Werze. (O umowie pisze także dziś wojewoda w rubryce „Widziane z Basztowej...”).

(GEG)

Poznań'56

reż. Filip Bajon



Kino Mikro

01.02 - 06.02.97
godz. 18.00

Poznań, 28 czerwca 1956 roku. Data, która przeszła do historii.

Ferie w mieście

♦ **MŁODZIEŻOWA IZBA INFORMACYJNA, UL. KROWODERSKA 17**, proponuje młodzieży ostatnich klas szkół ponadpodstawowych warsztaty „Bezrobocie – no problem”, w dniach 3 – 7 lutego (pierwsze spotkanie 3 II o godz. 9.30) i 10 – 14 lutego (pierwsze spotkanie 10 II o godz. 9.30). Wcześniejsze zgłoszenia, tel. 21-96-45. Ponadto MII czynna jest w pon. i czw. w godz. 10 – 13 oraz wt., śr. i pt. od 14 do 18.

♦ **„DOM HARCERZA”, UL. LOTNICZA 1**, zaprasza dzieci i młodzież na różne formy zajęć od poniedziałku do soboty w godz. 8 – 15. Zajęcia są bezpłatne, uczestnicy pokrywają jedynie koszt przejazdów i biletów do muzeów. Informacje tel. 11-91-89.

♦ **DK „PODGÓRZE”, UL. KRASICKIEGO 18**, zaprasza codziennie od godz. 10 na gry i zabawy komputerowe (1 zł za godzinę), a także na zajęcia w ramach: warsztatów plastycznych (pon., śr., pt. 10 – 13), warsztatów muzyczno-wokalnych (wt., czw. 11 – 14), klubu szachowego (wt., sob. 10 – 14) oraz na pokazy filmowe dzieł literackich (pon., śr., sob. 10 – 13). W programie także zwiedzanie wystaw i muzeów, prelekcje, konkursy. Zapisy na zajęcia dzień wcześniej, tel. 56-36-70 i 56-44-41.

♦ **OŚRODEK KULTURY IM. NORWIDA, OS. GÓRALI 5**, przyjmuje w godz. 10 – 18 zapisy na zajęcia podczas ferii, tel. 44-27-65. W programie m.in. zajęcia z metaloplastyki, gry komputerowe i planszowe, wycieczki, filmy i zabawa przy muzyce.

♦ **NOWOHUCKIE CENTRUM KULTURY PRZY PL. CENTRALNYM** zaprasza od poniedziałku do piątku o godz. 12 na filmy wideo (wstęp wolny) oraz do pracowni plastycznej (10 – 13) i pracowni modeli latających (11 – 16). Czynna będzie pracownia komputerowa (wt., śr., pt. i sob. 9 – 12), pracownia elektroniczna (pon. i pt. 15 – 20) oraz biblioteka i czytelnia (13 – 15). W planie też zajęcia taneczne i bajki teatralne (wstęp – 2 zł).

Broń i barwa

Koło Grodzkie PTTK organizuje jutro wycieczki: „Szlakiem Jana Matejki po Krakowie” (spotkanie przed Domem Turysty w godz. 9.30 – 10.00) lub do Nowego Gmachu Muzeum Narodowego, gdzie uczestnicy wycieczek zwiedzą bardzo interesujące ekspozycje: „Broń i barwa” (spotkanie przed Muzeum w godz. 10.00 – 10.30) lub galerię sztuki polskiej XX wieku (spotkanie j.w. w godz. 10.45 – 11.15).

(K)

Widziane z pl. Wszystkich Świętych, czyli zdaniem prezydenta...

Dziś chciałbym przedstawić przykład skutecznej inicjatywy społeczności lokalnej; tym razem Bielany. SP nr 48 została wybudowana w 1958 roku, zapewne dla znacznie skromniejszych wówczas potrzeb, a i czasy nie były takie, by budować w szkole na uboczu miasta salę gimnastyczną. Zaadaptowano więc jedną „piwniczną izbę”, chociaż miejsce było mało odpowiednie. Dopiero teraz, gdy gmina od kilku lat przejęła szkoły podstawowe, gdy ludzie zaczęli wierzyć, że coś można zrobić, dyrekcja szkoły i rodzice dzieci postanowili, że sala gimnastyczna być musi. Prezes założonej Fundacji Bielańskiej Szkoły im. Szarych Szeregów pan Zdzisław Dziedzic oraz dyrektor szkoły pan Artur Wierzbą, razem z nauczycielami i rodzicami, zaczęli działać. Rada dzielnicy VII trzy lata temu przeznaczyła pierwsze środki. Potem do pomocy włączyła się gmina, początkowo nieśmiało, ale gdy już było widać, że będzie efekt, znacznie śmieiej. Przeznaczyła w sumie 976 tys. zł.

24 stycznia nastąpiło uroczyste oddanie pięknej, nowoczesnej sali gimnastycznej. Byłem tam wcześniej i teraz wyraźnie widać postępującą integrację bielańskiej społeczności. Zorganizowane w ubiegłym roku święto Zaogrodzie osiemnastoletnich mieszkańców nie tylko do wspólnej zabawy, ale i wspólnego dalszego działania. Już podjęli inicjatywę budowy kanalizacji, zobaczymy, co jeszcze... I miło widzieć, że przy tych inicjatywach obecny jest także ks. proboszcz Kazimierz Wodniak. To tylko jeden z setek przykładów aktywności lokalnej krakowian, szczególnie z dzielnic rekreacyjnych (dawniej – peryferyjnych). Za to dziękuję.

Wasz

JÓZEF LASSOTA

Darmowa ślizgawka na dobry początek

Gmina Kraków przeznaczyła na dofinansowanie tegorocznych wyjazdów dzieci w okresie ferii 200 tysięcy złotych. Spośród 93 wniosków od organizatorów zimowego wypoczynku pozytywnie rozpatrzono 55. „Musieliśmy odrzucić wnioski, które napłynęły ze szkół i klubów sportowych, gdyż dla nich w budżecie miasta zarezerwowane są środki finansowe na wyjazdy śródroczne i obozy sportowe” – poinformował Jacynt Kowerski, zastępca dyrektora Wydziału Edukacji i Kultury Fizycznej UMK.

100 tys. zł gmina przeznaczyła na akcję „Zima w mieście”, którą w tym roku przygotowała 46 organizatorów (m.in. kluby spor-

towe i osiedlowe, domy kultury, Saltrom). Uczniowie będą mogli skorzystać z lodowisk, basenów, ośrodków jazdy konnej i sal gimnastycznych. Ferie w mieście spędzi ok. 70 procent dzieci, dzięki dofinansowaniu z budżetu gminnego poza Kraków wyjedzie 3874, głównie do Nowego Targu, Suchoj Beskidzkiej, Babic, Szczyrku, Zagórza, Zwardonia oraz na Słowację.

W poniedziałek, w samo południe, odbędzie się inauguracja ferii zimowych w mieście na lodowisku KKL „Krakowianka” przy ul. Siedleckiego 7 (wstęp bezpłatny). Sekcja żyłwiarska klubu przygotowała z tej okazji specjalne pokazy. (MAŁ)

Jaskinia Wierchowska w ferie

Nie tylko Smocza Jama

Na terenie Wyżyny Krakowsko-Wieluńskiej, będącej największym w kraju obszarem występowania zjawisk krasowych, poznano do tej pory ok. 900 jaskiń. Większość z nich to schroniska, czyli jaskinie zazwyczaj jasne, o korytarzach nie dłuższych niż kilkanaście metrów; jedynie kilkadziesiąt posiada korytarze o długości przekraczającej 40 metrów. Oprócz Smoczej Jamy na Wawelu, do masowego ruchu turystycznego przystosowane zostały także: Jaskinia Łokietka w Ojcowie, niewielka Jaskinia Ewy koło Działoszyna oraz Jaskinia Wierchowska Górna – największa i niewątpliwie najciekawsza wśród nich. Ta ostatnia mierzy aż 970 metrów długości; deniwelacja w jej obrębie (różnica pomiędzy najwyższym i najniższym dostępnym miejscem) osiąga 25 m.

O krajoznawczej atrakcyjności Jaskini Wierchowskiej Górnej, położonej w górnej części Doliny Kluczwody, koło wsi Wierchowice (gm. Wielka Wieś, woj. krakowskie), decydują nie tylko jej rozmiary. Wyróżnia się ona również stosunkowo dużym

bogactwem zachowanych form naciekowych, urozmaiconym charakterem komór i korytarzy, bogatą zawartością wypełniających ją osadów oraz innymi interesującymi walorami podziemnego krajobrazu. Jaskinia jest wygodna do zwiedzania, oświetlona. Zorganizowano w niej ponadto wystawę skamieniałości, kości i rekonstrukcji zwierząt okresu zlodowaceń oraz pozostałości osadnictwa prehistorycznego.

Choć zimą jaskinia jest zwykle zamknięta, na czas ferii zrobiono wyjątek – codziennie do 16 lutego można ją zwiedzać w godz. 10 – 14. Dojście z przystanku PKS Murownia ok. 0,7 km lub z przystanku PKS w Modlnicy przez dolinę Kluczwody (8 km czarnym szlakiem; zmotoryzowani mogą dojechać szosą Kraków – Olkusz (w Białym Kościele należy skręcić w drogę asfaltową w kierunku zachodnim; z parkingu do jaskini – 1 km). Bliższe informacje można uzyskać pod krakowskimi numerami tel.: 11-07-21 lub 13-51-91. Dla naszych Czytelników na hasło „Dziennik Polski” – 10 proc. zniżki. (I)

7 dzieci, 15 wnuków, 28 prawnuków

1 lutego 1897 roku w Michałowicach urodziła się Otylia Marzec i przez te sto lat pozostała wierna tej miejscowości – tu wyszła za mąż w 1924 roku i tu pracowała w gospodarstwie rolnym. Wychowała siedmioro dzieci, doczekała się 15 wnuków i 28 prawnuków. Jest obecnie najstarszą mieszkanką gminy.

Dziś, w setną rocznicę urodzin, w jej domu rodzinnym zjawi się wójt Andrzej Siekierzyński, kier. USC Ewa Miłkowska, radni i oczywiście przedstawiciele licznej rodziny. Pani Otylia otrzyma bukiet kwiatów, pamiątkowy dokument, a także praktyczne prezenty, m.in. pościel, poduszki, puchową kołdrę, słodycze. Stulotka mieszka w Michałowicach I (nr 18) razem z jedną z córek. (J.ŚW)

Widziane z Basztowej, czyli zdaniem wojewody...

Wczoraj podpisany został Akt Założycielski polsko-włoskiej Fundacji Promocji Zdrowia im. św. Rafała w Krakowie. Myślę jednak, że dla mieszkańców ważne będą tu dwa fakty. Pierwszy, że podstawą działania Fundacji będzie na początek wniesiony przez skarb państwa Szpital Podgórski, którego budowa rozpoczęła się w roku 1982 i dziewięć lat później została przerwana z powodu braku środków; tak więc już wkrótce przestanie straszyć nie dokończony szkielet szpitala. Drugi, że już niedługo mieszkańcy Krakowa, a zwłaszcza Podgórze, pozbawieni dotąd takiego obiektu, będą mogli liczyć, że w ich dzielnicy pojawi się placówka medyczna wybudowana i wyposażona na najwyższym światowym poziomie, wprawdzie niepubliczna, ale prowadzona na zasadach niekomercyjnych, więc świadcząca usługi bez obciążenia kieszeni pacjentów.

Zarówno po stronie polskiej, jak i włoskiej w sprawę zaangażowania Fundacji zaangażowany był Kościół katolicki. Instytucją, która zgodziła się być partnerem strony polskiej – zabiegającej o zagospodarowanie niszczących obiektów – jest Włoskie Stowarzyszenie dla Solidarności Między Narodami A.I.S.P.O.

Ośrodek Diagnostyczny i Przychodnia, a później Szpital specjalizować się będą głównie w leczeniu chorób układu krążenia oraz chorób nowotworowych – uznanych dziś za choroby cywilizacji XX wieku. Niestety, zachorowalność i umieralność z ich powodu wzrasta także w regionie krakowskim.

JACEK MAJCHROWSKI

Warto wiedzieć i skorzystać...

■ **W PIWNICY U WIERZYNKA** – dziś o godz. 20 recital Macieja Luśni (aktora Teatru Starego) „Zimny drań”.

■ **W „PIWNICY POD WYRWIGROZEM”** przy ul. św. Jana 30 – dziś o godz. 20 – wieczór tańczący z Boba Jazz Band. 3 lutego o godz. 20 Kabaret Piwnicy Pod Wyrwigrozem.

■ **TOWARZYSTWO PARKU JORDANA** zaprasza dziś o godz. 9 na imprezę „Biegaj razem z nami” (zbiórka koło „Jordanówki”). O godz. 10.30 zawody saneczkowe na górze saneczkowej.

■ **BAJKOWY BAL KARNAWAŁOWY** dla dzieci – 2 bm. w budynku GOK w Mogilanach: w godz. 14.30 – 16.45 dla dzieci w wieku od 4 do 7 lat, a od godz. 17.15 do 19.15 mogą się bawić dzieci w wieku od 8 do 12 lat. Bal prowadzony będzie przez aktorów scen krakowskich, wystąpi też zespół Toni Kecera. Sponsorem balu zapewniają każdemu dziecku upominek.

■ **KONCERT ZESPOŁU** Andrzej Cudzych Trio – dziś o godz. 20 w Harris Piano Jazz Bar w Rynku Głównym 28.

■ **MSZA ŚW. W KOŚCIELE ŚW. KRZYŻA**, z udziałem zespołu „Krywań” (zaprezentuje pastorałki) – 2 bm. o godz. 12. W liturgii słowa udział weźmie aktorka Maria Świętniowska.

■ **WIECZORY SZANTOWE** – 3, 4 i 5 bm. o godz. 20.30 w Rock & Roll Club przy ul. Grodzkiej 51. Wstęp wolny za okazaniem wejściówki.

■ **CHARYTATYWNY KONCERT ALBERTYŃSKI** – 2 bm. o godz. 18 w czasie i po mszy św. w kościele św. Barbary (przy pl. Mariackim). Wystąpi chór „Canticum Novum”, poezję recytować będzie Agnieszka Borowiec.

■ **CHÓR CECYLIAŃSKI** zaprasza 2 bm. o godz. 19.30 do bazyliki oo. Franciszkanów na koncert kolęd i pastorałek. Wstęp wolny.

■ **OJCOWIE REDEMPTORYŚCI I PRACOWNICY MPK** zapraszają na doroczną, pracowniczą mszę św. do sanktuarium Matki Boskiej Nieustającej Pomocy przy ul. Zamojskiego 56 – 2 bm. o godz. 18.30. W trakcie mszy wystąpi chór „Lutnia” oraz orkiestra MPK.

■ **„HERODY” Z ZIELONEK** (grupa kołędnicza) zapraszają 2 bm. o godz. 14 na występ w Państwowym Domu Pomocy Społecznej w Batowicach. O godz. 15.30 koncert w sali gminnej w Zielonkach, o godz. 16.30 w Domu Ludowym w Trojanowicach. Wstęp wolny.

■ **NIEDZIELA Z TATĄ** – spektakl teatralny dla dzieci „Legenda o św. Janie” w wykonaniu aktorów Teatru Groteska – 2 bm. o godz. 11 w ŚOK przy ul. Mikołajskiej 2.

Można wezwać policję...

Skontrolują prawie wszystkie

„Rozmawialiśmy już z PKS i MPK, by w razie potrzeby firmy te wypożyczyły (oczywiście odpłatnie) swoje autobusy, gdyby zaszła konieczność wycofania z ruchu, tych którymi jadą lub miałyby jechać dzieci” – mówi komisarz Andrzej Skowroński z Wydziału Ruchu Drogowego KWP. W minionym tygodniu kontrolowano już autokary wiozące przez nasz region uczniów z innych województw (w 40 województwach ferie są już na półmetku) – od dziś policja zacznie się także przyglądać wyjazdom z samego Krakowa. Kilka dni temu zatrzymano w naszym rejonie niesprawnego autokar.

WRD zapowiada, iż dziś radiowozy znajdują się m.in. na wszystkich trasach wylotowych z miasta – na ul. Jasnoworskiej, Wielickiej, Zakopiańskiej – będą tam także punkty kontrolne. Jeśli pogoda będzie sprzyjała – w powietrze wzbije się helikopter poli-

cyjny, który będzie śledził sytuację z góry i kontaktował się na bieżąco z policją na drodze.

Komisarz Skowroński mówi, iż planuje się m.in. skontrolować większość autobusów wyjeżdżających z Krakowa, patrole udadzą się m.in. w rejon parkingów pod Wawelem (w poniedziałek koło stadionu „Kusego”, gdyż stamtąd odjeżdżać będzie sporo autobusów m.in. z dziećmi pracowników HTS). „Gdy rodzice czy organizatorzy mają wątpliwości – mogą zadzwonić pod numer 104-111 i przyjedziemy, by sprawdzić stan techniczny autokaru nim wyruszy w trasę” – mówi Andrzej Skowroński. W czasie ferii policjanci, jeśli domy kultury będą zainteresowane (tel. 104-113, 104-172) – mogą również przyjść do dzieci korzystających z propozycji domów i porozmawiać o bezpieczeństwie na drodze.

(J.ŚW)

Jubileusz z akordem



Fot. Anna Głód

Jubileusz Janusza Trzebiatowskiego, znanego artysty krakowskiego, rozpoczął się w ub. roku uroczystością w Fundacji Kultury Polskiej i wystawą w galerii ZAR, potem przeniósł się w rodzinne strony Trzebiatowskiego – na Kaszubę, a wczoraj miał miejsce końcowy, ale bardzo mocny akord jubileuszowy, znowu w Krakowie. Ścisłe rzecz biorąc – w Nowej Hucie, z którą artysta związany był przez wiele lat. Otóż w Nowohuckim Centrum Kultury otwarto wczoraj symultanicznie cztery wystawy – prezentujące

różnorodność dokonań twórczych Jubilata. W salach wystawowych w budynkach „A” i „B” można obejrzyć wystawy malarstwa, pasteli, plakatów, medali i osobno eksponowany, a pokazywany po raz pierwszy, cykl malarstwa poświęcony Armenii.

Na uroczystym wernisażu po świecie twórczości Janusza Trzebiatowskiego oprowadzali m.in.: Ferdynand Nawratil – dyrektor NCK, Jerzy Madeyski, Andrzej Pollo. Muzycznie wspomagali w tej wędrówce uczniowie nowohuckiej PSM im. Karłowicza. (AN)

Najstarszy „przedszkolak”

– *Ludzie do pracy dojeżdżali z Krakowa specjalnym autobusem z ronda Mogińskiego. Czas oczekiwania około 1 godziny. W okolicy przedszkola brak było ulic, glina przylepiła się do obuwi. Dopiero w listopadzie 1954 roku uruchomiono linię tramwajową 5. Częste uszkodzenia sieci elektrycznej sprawiły, że pracownicy musieli iść 1,5 godziny na piechotę z Krakowa i z powrotem po pracy – taki obraz Nowej Huty zachował się na nieco już pożółkłych kartach kroniki przedszkola nr 46. Otwarte w styczniu 1952 roku było pierwszym w Nowej Hucie. Do jego dwóch oddziałów, w których pracowało 13 osób, przyjęto 100 dzieci. Najstarszą pamiątką, jaka się zachowała z tego okresu – jest zdjęcie jeszcze nie wykończono przedszkolnego budynku z czerwonej cegły, stojącego w szczerym polu, wokół którego widać powstające dopiero budynki osiedla Na Skarpie. Do dziś pracują w przedszkolu pamiętające tamte czasy: Genowefa Farnaś, Krystyna Zajac, Pelagia Jaracz. Wczoraj wraz z pozostałymi 33 pracownikami, świętowały 45 urodziny placówki. Od każdego z 45 nowohuckich przedszkoli jubilat dostali w prezencie ciasta, zaś od rodziców, powierzających im swe dzieci, po butelce musującego wi-*

na. O miejscu, z którego wyszli w świat, pamiętali też niektórzy z wychowanków, którzy są dziś lekarzami w Szpitalu im. Żeromskiego, aktorami Teatru Groteska, radnymi miejskimi i dzielnicowymi, pracownikami NCK, biznesmenami. Liczbę wszystkich wychowanków przedszkola jego obecni pracownicy szacują na ok. 1500 osób.

– *Od roku całość funduszy otrzymujemy od samorządu i nasza kondycja finansowa poprawiła się. Jesteśmy jedyną placówką strzeżoną elektronicznie. Mamy dużo sprzętu sportowego, np. samych piłeczek różnej wielkości ok. 1500 sztuk. Dzieci uczą się u nas czytać, jeżdżą po kraju dwa razy do roku, zwiedzają miasto. Wszystko to dzięki dobrej współpracy z wieloma firmami i instytucjami, jak na przykład Radą Dzielnicy XVIII – mówi dyrektor Małgorzata Stochal.*

Z okazji 45-lecia, przypomniano zdarzenia z przeszłości. Gdy po śmierci Józefa Stalina władze urządziły w przedszkolu akademię ku jego czci, portret dyktatora spadł z gwoźdźnia, a gdy przedstawiciele władz przyszli w czasie stanu wojennego sprawdzić, czy zdjęto ze ścian krzyże, dzieci zaśpiewały „ludu, mój ludu, cóżem ci uczynił”.

(PAD)

1 lutego sobota

Ignacego, Brygidy

Dyżury aptek

Rynek Kleparski 14, niedziela 9-14, tel. 23-12-67, ul. Grodzka 26, niedziela i święta 10-17, tel.: 21-98-81, ul. Długa 88, tel.: 33-42-90 - codziennie 8-23, ul. Kalwaryjska 19, sobota 9-19, niedziela 10-16, tel.: 56-23-57. **CAŁODOBOWE:** ul. Mogilska 21, tel.: 11-01-26; ul. Dunajewskiego 2, tel.: 22-65-04; os. Centrum A bl. 3, tel.: 44-17-36; os. Kazimierzowski 30, tel.: 48-59-57; ul. Kazimierza Wielkiego 117, tel.: 37-44-01; ul. Bałtycka 3, tel.: 15-31-01; ul. Małborska 94, tel.: 55-74-70; ul. Praska 28.

KRZESZOWICE, Rynek 2; MYŚLENICE, ul. Pardyaka 12; PROSZOWICE, ul. 3 Maja 51; SKAWINA, ul. Ogrody 101; WIELICZKA, Rynek Górny 13.

Dyżury szpitali

SOBOTA
CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ - Prądnicka 35, **CHIRURGII DZIECIĘCEJ** - Prokocim (Instytut Pediatrii CM UJ), **LARYNGOLOGICZNY** - Kopernika 23a (Klinika Laryngologii CM UJ), **OKULISTYCZNY** - Witkowice, **UROLOGICZNY** - Grzegorzewska 18 (Klinika Urologii CM UJ), **MYŚLENICE** - Szpitalna 2, **PROSZOWICE** - Kopernika 2.

NIEDZIELA
CHIRURGII OGÓLNEJ - Trynarska 11 (Szpital im. E. Biernackiego), **CHIRURGII URAZOWEJ** - Modrzewiowa 22 (Krakowskie Centrum Rehabilitacji), **CHIRURGII DZIECIĘCEJ** - Prądnicka 35, **LARYNGOLOGICZNY** - Sieroszewskiego 66 (Szpital im. S. Żeromskiego), **OKULISTYCZNY** - Witkowice, **UROLOGICZNY** - Prądnicka 35 (Szpital im. G. Narutowicza), **MYŚLENICE** - Szpitalna 2, **PROSZOWICE** - Kopernika 2.

Pogotowia

Św. Łazarza 14: 999 - wezwania do wypadków, zachorowań i przewoży: 22-29-99, Centrala: 22-36-00, Lotnisko Balice: Alarmowy: 85-68-99, 85-68-98; Teli: 8: 58-59-99, 58-59-79; Rynek Podgórski: 56-59-99; Nowa Huta: 44-49-99; Krowodrza, Piastowska 32: 33-39-80, Alarmowy: 33-39-99, Białoprądnicka 8: 34-39-99; Skawina: 999, tel.: 76-14-44; Wieliczka: 78-12-89, 22-33-54, Alarmowy: 999; Myślenice: 999; Jerzmanowice: 384, 48; Niepołomice: 811-999; Iwanowice: 88-40-99 (alarmowy), 88-41-99; Krzeszowice: 99; Podstacja Pogotowia Ratunkowego Słomniki, tel.: 64 lub 67 czynna całą dobę; Proszowice: 999, Zachorowania i przewoży: 86-21-35; Woj. Kolumna Transportu Sanitarnego: 22-35-29.

DUŃSKIE POGOTOWIE RATUNKOWE FALCK - 36-61-10, 36-46-11.

DOMOWA POMOC LEKARSKA - lekarzy specjalistów, EKG, 585-664.

NAGŁA POMOC LEKARSKA - specjalistów, EKG, tel.: 66-80-00.

„MEDICINA” - wizyty domowe lekarzy, tel.: 11-13-78.

„LEKARZ” - wizyty domowe pediatrów i internistów, EKG - codziennie 8-22, tel.: 58-49-59.

CAŁODOBOWA POMOC LEKARSKA - 66-14-71.

Krakowska antena

Sobota

TV AUTOCOM

10.55 Początek programu 11.00 Atomic TV 15.05 Wyobrażenia zniewolona przez rzeczywistość (5) - serial dokumentalny o sztuce holenderskiej ostatnich pięciu wieków 15.40 Komercyjny blok informacyjny 16.10 Po roku 2000 (14) - serial popularnonaukowy 17.00 XL - magazyn muzyczny 17.30 Nie tylko premiery... - program filmowy TKA 18.05 Disco Polo Music 18.35 „Pogranicze w ogniu” (2) - polski serial sensacyjny, 1991 r., reż. A. Konic, wyk. Cezary Pazura 19.40 Komercyjny blok informacyjny 20.00 „Faraon” cz. 1 - film polski, 1965, reż. Jerzy Kawalerowicz, wyk. Jerzy Zelnik, Leszek Herdegen 21.45 „Anastazja” (9, 10) - grecki serial obyczajowy 22.50 Muzyka filmowa 23.00 „Medium” - horror USA, 1990, reż. Grant Waldman Austin, wyk. Richard Harrison, Cindy Brooks (86 min)

RAI UNO

6.00 Euronews 7.00 Świat Quark: Życie prywatne fok 7.30 Sobota z Zespołem Zecchino - filmy rysunkowe i gry 9.20 Błękitne drzewko dla maluchów 9.50 Co zobaczysz w RAI? 10.20 „Wielki Taras” - film przyg., 1962, reż. J. Lee Thompson 12.20 Check-up 12.25 Ekspres 12.35 Check-up: Rak skóry 13.30 Dziennik 14.00 „Toto le Moko” - komedia, 1949, reż. Carlo Ludovico Bragaglia, w rol. gł. Toto, Giana Maria Canale, Carlo Ninchi 15.25 Tydzień w parlamencie 15.55 Klub Disneya 18.00 Wiadomości 18.10 Dzień siódmy - program relig. 18.30 Lunapark 20.00 Dziennik 20.30 Sport 20.35 Cyganka 20.50 Tegie głowy - rewia talentów 23.15 Wiadomości 23.20 Magazyn DTV 24.00 Dziennik, Notatnik, Zodiak 0.15 W kinie 0.20 „Wszystkie lata w jednym roku” - dramat film., 1993, reż. Cianfrancesco Lazotti, w rol. gł. Giorgio Albertazzi, Vittorio Gassman, Giovanna Ralli 1.50 „Wreszcie niedziela” (8) - spektakl tv 2.55 Wielka planeta: Góry - film dokumentalny 3.55 Portret autora: Poeta Mario Luzi 4.25 Separe: B. Curtis, Adriano Celentano, T. Louise, Peter Sinter, Kwartet Cetra 5.05 „Śledztwa komisarza Maigret” - spektakl tv wg G. Simenona

Radio ALFA

Serwisy informacyjne BBC co godz. od 6.00 do 23.00 Serwisy lokalne: 13.00, 17.00 Wiadomości kulturalne: 16.00 Repertuar kin i teatrów: 15.30

6.05 - 9.00 Poranny budzik 9.05 - 10.00 Muzyka non stop 10.05 - 12.00 Dwie godziny z życia miasta 12.05 - 13.00 Muzyka non stop 13.05 - 15.00 Popołudnie czytelnika 15.05 - 17.00 ALFA gościnie u... 17.05 - 18.00 Muzyka non stop 18.05 - 20.00 Lista przebojów Radia Alfa 20.05 - 21.00 Muzyka non stop 21.05 - 4.00 Gorączka sobotniej nocy 4.00 - 6.00 Muzyka non stop

Radio BLUE Kraków

Wizytówka dnia i prognoza pogody: 4.15, 4.45, 5.15, 5.45, 6.15, 6.45 od 7.10 do 21.10 co godzinę Blue-twór, czyli utwór najczęściej emitowany na antenie: 4.00 do 12.00 co 2 godziny Blue-dance: 5.00 - 12.00 co 2 godziny Golden Oldies, czyli złote, rockowe starości: od 7.35 do 12.00 co godzinę Rockowe dawno temu: 11.05.

Serwis informacyjny z kraju i ze świata - 7.30 - 12.50 co godzinę Serwis drogowy 7.20 - 10.20 co godzinę Serwis lokalny z Krakowa i okolic - 7.50, 12.50 Serwis lokalno-kulturalny - 10.50.

4.00 „Radiobudzik” - wczesnoporanny program radia Blue 7.00 „Radioaktywni” - blok przedpołudniowy 12.00 „Druga strona A” - lista najlepszych mixów 14.00 Francuskie pejzaże - muzyka francuska 16.00 Peep show - muzyka wykonywana przez kobiety 18.00 Punky reggae party (co 2 tygodnie) lub Skrzynka kontaktowa (co 2 tygodnie) 20.00 Internetowa Lista przebojów 22.00 - 1.00 Audycje party'owe: 1. Party dance'owo-house'owe - „W radiu Blue... potańcówka” 2. Party rockowe 3. Party R'N'B - „Kawa z mlekiem” 4. Party ambientowo-techniczne - „Plastic Man” (programy pojawiają się na antenie zamiennie co 4 tygodnie)

Radio ŁAN

Wiadomości z kraju i ze świata: od 7.25 do 14.25 co godzinę i o 16.25, 17.25, 19.25 Wiadomości lokalne i regionalne: 6.55, 7.55, 9.55, 12.55, 15.55, 18.55 Dziennik Głosu Ameryki: 6.30, 23.00, 24.00, 0.49 Informacje kulturalne: 8.45, 14.45

6.00 Wstawaj! Twoje Radio gra! - poranny blok informacyjno-muzyczny 9.00 Z 9 na 12 (Weekend z naszym radiem) 12.30 FUN Program Radia Łan - hity non stop 15.00 Lista przebojów Radia Łan (32-100 Proszowice, Rynek 18) 17.00 W naszym regionie - blok informacyjno-publicystyczny 17.30 Disco Polo Live 19.30 Bajka dla dzieci 19.45 Disco Dance Party - prowadzi D.J. Mirek 23.00 VOA Głos Ameryki - w j. polskim 1.00 - 7.23 VOA Europe „Music & More” - program muzyczny w j. angielskim

Radio Plus

Wiadomości Radia Plus: 6.00 - 21.00 (co godzinę) Serwis lokalny: 6.30, 8.30, 10.30, 12.30 (wiad. kulturalne), 14.30, 18.30 (z życia Kościoła) Skróty wiadomości: 7.30, 9.30, 11.30, 13.30 Wiadomości sportowe: 8.04, 20.04 Komunikaty drogowe: 7.45, 8.45

6.00 - 9.00 Zaczynij od Plusa 9.00 - 15.00 Eteryjne Rendez-vous 10.30 Radio Graffiti 11.45 „600 sekund dla klasyki” 12.10 Muzyczny kalendarz 15.00 - 20.00 Eldorado 20.00 - 24.00 Poczuj Plusa 24.00 Zakończenie programu

Radio RAK

Wiadomości od 7.30 do 20.30 podawane co godzinę Wiadomości sportowe: 7.15

Wystawy

Zaproszenie do Pryzmatu

Retrospektywa Włodarczyka

Andrzej Włodarczyk w Kraków wpisał się jako rzeźbiarz (także autor głośnego skandalu na „Rzeźbie roku” w Pawilonie Wystawowym BWA w 1978 r.), jako scenograf - absolwent Studium Scenografii Krakowskiej ASP, gdzie podjął studia po dyplomie we wrocławskiej PWSSP i rocznych studiach w Paryżu. Potem na lat kilkanaście zniknął z krakowskiego horyzontu; wyjechał do Meksyku, skąd wpadł jeszcze na chwilę do Krakowa, na swój przewód kwalifikacyjny przeprowadzony na życzenie meksykańskiego Uniwersytetu Autonomia Matropolitana w krakowskiej ASP.

Otwarta obecnie w Galerii Pryzmat „Próba czasu” jest pierwszą jego retrospektywą, a zarazem - wystawą pośmiertną. Andrzej Włodarczyk zmarł w Meksyku przed trzema laty, w lutym 1994 roku. Miał 46 lat.

Wystawa, której scenariusz opracował Jerzy Żmudziński pró-

oraz 23.00 Serwisy drogowe: 7.20, 8.20, 9.20, Serwisy informacji kulturalnych: 8.40, 12.40, 16.40, Powerplay (grany co 3 godziny): 6.35, 9.35, 12.35, 15.35, 18.35, 21.35, Piosenka Niekoniecznie Profesjonalna (grana co 3 godziny): 7.35, 10.35, 13.35, 16.35, 19.35, Wieczorny Konkurs Muzyczny: 20.01.

6.00 - 9.00 Klub Rannych Ptasek - przegląd prasy, prognoza pogody, horoskop, gość w studio, etc. 9.15 - 10.00 Lata sześćdziesiąte - muzyka 10.00 Program sponsorowany - program z udziałem gościa 11.00 - 15.00 RAKtime - okołopołudniowy program radia RAK, konkursy, ciekawostki ze świata show-biznesu, relacje reporterów z miasta, gość w studio, etc. 15.00 - 18.00 Dance Party - program muzyczny 19.00 - 20.00 RAK po polsku - program z muzyką polską 20.00 - 23.00 Lista przebojów piosenki studenckiej 23.00 - 24.00 Cocktail? 24.00 Janosik 24.00 - 6.00 Muzyka do kocyka

Radio Wanda

Serwis informacyjny zawsze o pełnej godzinie (7.05 - 20.05) Całodobowy telefon do dyspozycji słuchaczy: 25-96-60

6.00 - 10.00 Melodie przebudzanki 10.10 Propozycje, listy, telefony 12.10 Proponujemy razem z Wandą 14.10 Sobotnie granie 16.10 Niezapomniane przeboje 17.10 Hity lat 60./90. 18.10 Nie tylko pop 19.10 Audycja filmowa 20.10 Dancing z Radiem Wanda 22.10 Muzyczny lot Radia Wanda 0.10 Muzyka

Niedziela

TV AUTOCOM

10.40 Początek programu 10.45 Atomic TV 15.25 City sport - program sportowy 16.25 Komercyjny blok informacyjny 16.55 Wielka saga zwierząt (13-ost.) - serial przyrodniczy USA 17.25 Planeta mody (13) - serial dokumentalny USA 18.00 Kaboom kazoom (6) - program sportowy 18.30 „Westagate” (12) - serial obyczajowy USA 19.35 Komercyjny blok informacyjny 20.00 „Faraon” cz. 2 - film polski 21.20 Disco Polo Music - program muzyczny 21.50 Oko w oko - Manuela Gretkowska - polski program kulturalny z 1995 r. 22.25 Muzyka filmowa 22.50 „Bilet do nieba” - dramat

sensacyjny USA, reż. R. L. Thomas, wyk. Nick Mancuso, Meg Foster, Kim Catrall (109 min)

RAI UNO

6.00 Euro News 6.45 Check up - magazyn medyczny 7.30 Banda Zecchino - program dla dzieci (filmy rysunkowe, m.in. „Orson i Olivia”) 8.00 Błękitne drzewko - program dla najmłodszych 8.30 Banda Zecchino (m.in. filmy rysunkowe) 10.00 Zielona linia 10.45 Msza św. 11.45 Program religijny 12.00 Anioł Pański 12.20 Zielona linia 13.30 Dziennik 14.00 Niedziela u... - program rozrywkowy 18.00 Dziennik 18.10 Magazyn sportowy „90. minuta” 19.35 Prognoza pogody 20.00 Dziennik 20.30 Sport 20.45 „Sissi, przeznaczenie cesarzowej” - film austriacki, w rol. gł. Romy Schneider, Karlhainz Bohm 22.40 Dziennik 22.45 Program publicystyczny 23.45 Dziennik 0.05 „Fedora” - opera (Plácido Domingo, Mirella Freni) 1.55 Program muzyczny 4.00 Dziennik 3.35 „Moliere” - cz. 3 4.40 Program rozrywkowy (Iva Zanicchi, Charles Aznavour) 5.20 „Śledztwo komisarza Maigret” - spektakl TV, wg G. Simenona

Radio ŁAN

Wiadomości z kraju i ze świata: 7.25, 8.25, 10.25, 12.25, 13.25, 16.25, 19.25 Wiadomości lokalne i regionalne: 7.55, 9.55, 12.55, 15.55, 18.55 Dziennik Głosu Ameryki: 6.30, 22.00, 23.00, 24.00, 0.49 Informacje kulturalne: 8.45, 14.45

7.30 Ty i Ja - magazyn chrześcijański 8.30 Radio dzieciom 10.00 Niedziela w regionie z Radiem Łan 12.30 FUN Program Radia Łan - hity non stop 15.00 Twoje życzenia w Twoim Radiu - koncert życzeń (32-100 Proszowice, Rynek 18) 15.30 Radiowy Talk-show 18.00 Moje radio - magazyn wybitnie niedzielny (piosenki na listowne życzenie) 19.30 Bajka dla dzieci 20.00 FUN Program Radia Łan - przeboje dla zakochanych, pozdrowienia dla sympatii, wyznania i rozmowy o miłości, tel.: (012) 86-21-97 21.50 Lokalne wiadomości sportowe 22.00 VOA Głos Ameryki z Waszyngtonu - w j. polskim 1.00 - 6.00 VOA Europe

Teatry

SOBOTA

SŁOWACKIEGO (pl. św. Ducha 1) - 19: „Za i przeciw”.
MINIATURA (pl. św. Ducha 1) - 19: „Przyjaźń i pieniądze”.
STARY (ul. Jagiellońska 1) - 19.15: „Tak zwana ludzkość w obłędzie”.
KAMERALNY (ul. Starowiślna 21) - 18: „Kalkwerk”.
SCENA PRZY SŁAWKOWSKIEJ - 19.30: „Ja jestem Żyd z «Wesela»”.

BAGATELA (ul. Karmelicka 6) - nieczynny.
GROTESKA (ul. Skarbowa 2) - nieczynny.
STU (al. Krasińskiego 16) - 17, 19.15: „Świt, dzień i noc”.
AKNE - SCENA TEATRU ZALEŻNEGO (ul. Kanonicza 1) - 20: „A słów miałabym tyle...” (piosenki Hanki Ordonówny).
BÜCKLEINA (ul. Lubicz 5a) - 20: „Noc tańca - tradycyjne tańce polskie”.

JAMA MICHALIKA (ul. Floriańska 45) - 20: „Pteromania, czyli nowa choroba doktora Manitoba”.

NIEDZIELA

MINIATURA (pl. św. Ducha 1) - 19: „Przyjaźń i pieniądze”.
STARY (ul. Jagiellońska 1) - 19.15: „Tak zwana ludzkość w obłędzie”.
KAMERALNY (ul. Starowiślna 21) - 18: „Kalkwerk”.
SCENA PRZY SŁAWKOWSKIEJ - 19.30: „Ja jestem Żyd z «Wesela»”.

BAGATELA (ul. Karmelicka 6) - nieczynny.
GROTESKA (ul. Skarbowa 2) - 17: „Kopciuszek”.
LUDOWY (os. Teatralne 34) - 18: „Wesoły Lwów” - gościnny występ aktorów polskich ze Lwowa.
STU (al. Krasińskiego 16) - 17, 19.15: „Świt, dzień i noc”.
AKNE - SCENA TEATRU ZALEŻNEGO (ul. Kanonicza 1) - 20: „A słów miałabym tyle...” (piosenki Hanki Ordonówny).
SCENA OPEROWA W TEATRZE SŁOWACKIEGO (pl. św. Ducha 1) - 19: Gala operowa.
CHIMERA (ul. św. Anny 3) - 12: „Szopka Chimery...”.

FILHARMONIA

SOBOTA

Godz. 18.30 - powtórzenie koncertu inauguracyjnego Rok Brahmsowski: orkiestra i chór męski Filharmonii Krakowskiej, Tadeusz Strugała - dyrygent, Mira Zakai (Izrael) - alt, Piotr Pławner - skrzypce. W programie: Rapsodia na alt, Koncert skrzypcowy, IV Symfonia.

(AN)

Kina

Sobota

WANDA (ul. św. Gertrudy 5): „Przygoda na Alasce” (Alasce) (USA, b.o.) - 12, 14, „Życie jest piękne” (All Things Fair) (szw./duń./norw., 15 l.) - 16, 20.15, „Crash” (kanad./ang., 18 l.) - 18.15, 22.30; **POD BARANAMI (Rynek Główny 27):** „Nelly i Pan Arnaud” (fr., 15 l.) - 14.15, 20.30, „Akwarium” (pol./ukr./niem., 15 l.) - 16.15, „Brooklyn Boogie” (USA, 15 l.) - 18.45, Kino nocne: „Trzy kolory - Czerwony” (fr., 15 l.) - 22.30.

APOLLO (ul. św. Tomasza 11a): „Wieży miłości - Jude” (USA, 18 l.) - 13.50, 20, „Tunel” (USA, 15 l.) - 16, 18; **SZTUKA (ul. św. Jana):** „Dragonheart: Ostatni smok” (USA, 12 l.) - 11, „Tunel” (USA, 15 l.) - 13, 17, 21, „Szalona odwaga” (USA, 15 l.) - 15, 19.

PIF „APOLLO FILM”: KJÓW (al. Krasieńskiego 34): „Kosmiczny mecz” (USA, b.o., dubbing) - 11, 12.45, 15, 16.45, 18.30, 20.15; **WARSZAWA (ul. Stradom 15):** „Kosmiczny mecz” (USA, b.o., dubbing) - 10, 11.45, 15.15, 16.30, 18.45, „Ostatni sprawiedliwy” (USA, 18 l.) - 20.30; **MIKRO (ul. Lea 5):** „Skrawki życia” (USA, 1995, 109') - 16, „Poznań '56” (pol., 1996, 109') - 18, „Truposz” (USA, 1995, 125') - 20.

PASAŻ (Rynek Główny 9): „Jak pies z kotem” (USA, 15 l.) - 12.45, „Trainspotting” (ang., 15 l.) - 14.30, 20.15, „Gruby i chudszy” (USA, 15 l.) - 16.15, „Fan” (USA, 15 l.) - 18.

SFINKS (os. Górali): „Złodziej z Bagdadu” (USA, b.o.) - 15, „Mężowie i żona” (USA, 15 l.) - 17, „Nigdy nie rozmawiaj z nieznajomym” (USA, 15 l.) - 19.

ŚWIT (os. Teatralne 34) (dwie sale): „Kosmiczny mecz” (USA, b.o., dubbing) - 15, 16.45, 18.30, 20, „Tunel” (USA, 12 l.) - 16, 20.15, „Okup” (USA, 15 l.) - 18.

UCIECHA (ul. Starowiślna 21): „Zagniewani młodociani” (USA, 12 l.) - 12.30, „Dzieci i ryby” (pol., 15 l.) - 14.45, 16.30, 20.30, „Okup” (USA, 15 l.) - 18.15.

TECZA (ul. Praska 52): „Gruby i chudszy” (USA, 12 l.) - 15, „Nigdy nie rozmawiaj z nieznajomym” (USA, 15 l.) - 16.45, „Czas zabijania” (USA, 15 l.) - 18.30.

WRZOS (ul. Zamoyskiego 50): „Tin Cup” (USA, 15 l.) - 15.30, „Cena nadziei” (USA, 15 l.) - 18, „Szkola czarownic” (USA, 15 l.) - 19.45.

PARADOX (ul. Krowoderska 8): nieczynne.

MUZA - MYŚLENICE (ul. Piłsudskiego 20): „Ucieczka z Los Angeles” (USA, 15 l.) - 16, „Dym” (USA, 15 l.) - 18.

ANIKINO - kraina zabaw dziecięcych, ul. Nieduża 4, 11-30-07.
OGRÓD ZOOLOGICZNY, Las Wolski, ul. Kasy Oszczędności m. Krakowa 14. Dojazd autobusem linii 134. Kasy czynne w godz. 9-16.

Galerie

ART CLUB (ul. Łobzowska 3): Wystawa sztuki ludowej z kolekcji Ireneusza Zwolińskiego „Bóg się rodzi...”. Czynna (do 6 lutego): codziennie 10 - 22.

CENTRUM KULTURY ŻYDOWSKIEJ (ul. Meiselsa 17): Wystawa Vincenta Capraro pt. „Holocaust” (wystawa stała - sala recepcyjna). Wystawa „Świat Anny Frank” (do 28 lutego). Czynna: pn. - pt. 10 - 18, sob. 10 - 14.

GALERIA „ARTEMIS” (ul. Floriańska 23): Wystawa ma-

Sklep nocny

Delikatesy „OCZKO” (Stradom 21), tel.: 21-71-41

Niedziela

WANDA (ul. św. Gertrudy 5): „Przygoda na Alasce” (Alasce) (USA, b.o.) - 12, 14, „Życie jest piękne” (All Things Fair) (szw./duń./norw., 15 l.) - 16, 20.15, „Crash” (kanad./ang., 18 l.) - 18.15; **POD BARANAMI (Rynek Główny 27):** „Nelly i Pan Arnaud” (fr., 15 l.) - 14.15, 20.30, „Akwarium” (pol./ukr./niem., 15 l.) - 16.15, „Brooklyn Boogie” (USA, 15 l.) - 18.45.

APOLLO (ul. św. Tomasza 11a): „Dragonheart: Ostatni smok” (USA, 12 l.) - 12.30, „Tunel” (USA, 15 l.) - 16, 18, „Wieży miłości - Jude” (USA, 18 l.) - 20; **SZTUKA (ul. św. Jana):** „Dragonheart: Ostatni smok” (USA, 12 l.) - 11, „Tunel” (USA, 15 l.) - 13, 17, 21, „Szalona odwaga” (USA, 15 l.) - 15, 19.

PIF „APOLLO FILM”: KJÓW (al. Krasieńskiego 34): „Kosmiczny mecz” (USA, b.o., dubbing) - 11, 12.45, 15, 16.45, 18.30, 20.15; **WARSZAWA (ul. Stradom 15):** „Kosmiczny mecz” (USA, b.o., dubbing) - 10, 11.45, 15.15, 16.30, 18.45, „Ostatni sprawiedliwy” (USA, 18 l.) - 20.30; **MIKRO (ul. Lea 5):** „Skrawki życia” (USA, 1995, 109') - 16, „Poznań '56” (pol., 1996, 109') - 18, „Truposz” (USA, 1995, 125') - 20.

PASAŻ (Rynek Główny 9): „Jak pies z kotem” (USA, 15 l.) - 12.45, „Trainspotting” (ang., 15 l.) - 14.30, 20.15, „Gruby i chudszy” (USA, 15 l.) - 16.15, „Fan” (USA, 15 l.) - 18.

SFINKS (os. Górali): „Złodziej z Bagdadu” (USA, b.o.) - 15, „Mężowie i żona” (USA, 15 l.) - 17, „Fargo” (USA, 15 l.) - 19.

ŚWIT (os. Teatralne 34) (dwie sale): „Kosmiczny mecz” (USA, b.o., dubbing) - 15, 16.45, 18.30, 20, „Tunel” (USA, 12 l.) - 16, 20.15, „Okup” (USA, 15 l.) - 18.

UCIECHA (ul. Starowiślna 21): „Zagniewani młodociani” (USA, 12 l.) - 12.30, „Dzieci i ryby” (pol., 15 l.) - 14.45, 16.30, 20.30, „Okup” (USA, 15 l.) - 18.15.

TECZA (ul. Praska 52): „Gruby i chudszy” (USA, 12 l.) - 15, „Nigdy nie rozmawiaj z nieznajomym” (USA, 15 l.) - 16.45, „Czas zabijania” (USA, 15 l.) - 18.30.

WRZOS (ul. Zamoyskiego 50): „Tin Cup” (USA, 15 l.) - 15.30, „Cena nadziei” (USA, 15 l.) - 18, „Szkola czarownic” (USA, 15 l.) - 19.45.

PARADOX (ul. Krowoderska 8): nieczynne.

MUZA - MYŚLENICE (ul. Piłsudskiego 20): „Ucieczka z Los Angeles” (USA, 15 l.) - 16, „Dym” (USA, 15 l.) - 20.

ANIKINO - kraina zabaw dziecięcych, ul. Nieduża 4, 11-30-07.
OGRÓD ZOOLOGICZNY, Las Wolski, ul. Kasy Oszczędności m. Krakowa 14. Dojazd autobusem linii 134. Kasy czynne w godz. 9-16.

Muzea

KOPALNIA SOLI WIELICZKA: Trasa turystyczna (8 - 16); **MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH - EKSPOZYCJA NA III p.:** (8 - 16) codziennie z wyjątkiem wtorku;

ZAMEK ŻUPNY (ul. Zamkowa 8) - Wyst. stała: „Dzieje Wieliczki”, „Solniczki”; **Środkowy:** wyst. czasowa: „Dawne górniczo europejskie w grafice i fotografii”; (9 - 15) codziennie z wyjątkiem wtorku i niedzieli;

ZBIORY SZTUKI NA WAWELU: KOMNATY KRÓLEWSKIE: wtorek (9 - 15), środa, czwartek, sobota (9 - 14.30), piątek (9 - 16.30), niedziela (bezpłatnie) (10 - 15), poniedziałek - nieczynne;

WAWEL ZAGINIONY: poniedziałek (9.30 - 15.30), środa - sobota (9.30 - 15.30), niedziela (10 - 15), wtorek - nieczynne;

WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH: wtorek, środa, czwartek, sobota (9 - 15), piątek (9 - 16.30), niedziela (10 - 15); poniedziałek - nieczynne;

SKARBIEC I ZBOJOWNIA: wtorek (9 - 15), środa, czwartek, sobota (9 - 14.30), piątek (9 - 16.30), niedziela (10 - 15), poniedziałek - nieczynne;

SMOCZA JAMA: codziennie (10 - 17);

KATEDRA: poniedziałek - sobota (9 - 15), niedziela (12.15 - 17.15);

MUZEUM KATEDRALNE: wtorek - niedziela (10 - 15), poniedziałek - nieczynne;

MUZEUM NARODOWE: SUKIENNICE - wyst.: „Sztuka polska XIX w.” wtorek, środa, piątek, sobota, niedziela (10 - 15.30), czwartek (10 - 18), poniedziałek - nieczynne;

KAMIENICA SZOŁAJSKICH (pl. Szczepański 9) - nieczynne do odwołania;

MUZEUM ST. WYSPIAŃSKIEGO (ul. Kanonicza 9): wtorek, środa, piątek, sobota, niedziela (10 - 15.30), czwartek (10 - 18), poniedziałek - nieczynne;

DOM MATEJKI (ul. Floriańska 41): Wyst. czasowa: „Podróż Jana Matejki”, wtorek, środa, czwartek, sobota, niedziela (10 - 15.30), piątek (10 - 18), poniedziałek - nieczynne;

GMACH GŁÓWNY (al. 3 Maja 1): wyst. stała: „Galeria sztuki polskiej XX w.”, „Broń i barwa w Polsce”, „Komedia horyzontalna” - unikatowa grafika Stanisława Wejmiana, wyst. czas. Sławne bitwy oręża polskiego, wtorek, czwartek, piątek, sobota, niedziela (10 - 15.30), środa (10 - 18), poniedziałek - nieczynne;

MUZEUM XX. CZARTORYSKICH (ul. św. Jana 19): Galeria malarstwa europejskiego, Galeria rzeźbiarstwa artystycznego - wtorek, środa, czwartek, sobota, niedziela (10 - 15.30), piątek (9 - 17), poniedziałek - nieczynne; **Arsenal Muzeum Czartoryskich (ul. Pijarska 8):** wtorek -

piątek (9 - 17), sobota - niedziela (10 - 15.30), piątek (10 - 18), poniedziałek - nieczynne;

PAŁAC SZTUKI (pl. Szczepański 4): Górny Pałac: Wystawa czasowa: „Egon Schiele w Krakowie”; codziennie (11-18).

DOM JÓZEFA MEHOFFERA (ul. Krupnicza 26): Muzeum biograficzne; wtorek, czwartek - niedziela (10 - 15.30), środa (10 - 18), poniedziałek - nieczynne;

CENTRUM SZTUKI I TECHNIKI JAPANEJSKIEJ (ul. Konopnickiej 26): wyst. st.: Hall Główny „Dawna sztuka japońska ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie” - kolekcja Feliksa Jasieńskiego, Galeria 2 „Współczesna grafika japońska”, poniedziałek - nieczynne, wtorek - niedziela (10 - 18);

DWOREK JANA MATEJKI W KRZESŁAWICACH (ul. Wańkowicza 25): wtorek - czwartek (10 - 15), sobota - niedziela (10 - 17), poniedziałek, piątek - nieczynne;

MUZEUM ETNOGRAFICZNE (pl. Wolnica 1): wyst. stała: „Polska kultura ludowa”, wyst. czasowa: wystawa fotograficzna „Kozuchy ludowe z południowej Polski”, (ul. Krakowska 46):

wyst. czasowa: „Grenlandia dzisiaj i dawną, daleka Syberia”, poniedziałek (10 - 18), środa, czwartek, piątek (10 - 15), sobota, niedziela (10 - 14), wtorek - nieczynne;

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (ul. Poselska 3): wyst. stała: „Starożytny Egipt”, „Starożytność i średniowiecze Małopolski”, „Pradzieje Nowej Huty”; „Inspiracje” - Maria Viszoczki, „Kraków przed 1000 lat”; poniedziałek, wtorek, środa (9 - 14), czwartek (14 - 17), piątek, sobota - nieczynne, niedziela (11 - 14).

MUZEUM HISTORYCZNE - KRZYSZTOFORY (Rynek Główny 35): Wyst. stała: „Z dziejów i kultury Krakowa”; „Ozdoby choinkowe ze szkła i ceramiki” (sień na parterze, wstęp wolny); środa, piątek, sobota, niedziela (9 - 15.30), czwartek (11 - 18), poniedziałek, wtorek oraz II sobota i niedziela miesiąca - nieczynne; wyst. czasowa: „Wystawa szopek krakowskich” (parter, sale wystaw czasowych); poniedziałek - piątek (9 - 17), sobota, niedziela (9 - 16).

DOM POD KRZYŻEM (ul. Szpitalna 21 - piwnice): „Z dziejów teatru krakowskiego”, „Iza Wicińska-Deleka „Moje role””, czwartek - niedziela (9 - 15.30), środa (11 - 18), poniedziałek, wtorek oraz II sobota i niedziela miesiąca - nieczynne; **MUZEUM HISTORII FOTOGRAFII (ul. Józefitów 16):** „Indianie wielkich preri” - fotografie Leszka Opioli, wtorek (12 - 17.30), środa - niedziela (12 - 15.30), poniedziałek - nieczynne;

Koncerty

„Że ty, że ja, je t'aime”



Przemysław Branny, laureat Przeglądu Piosenki Aktorskiej Wrocław '94, laureat Festiwalu Piosenki Polskiej Opole '95,

znany krakowskiej publiczności aktor i piosenkarz, od lat związany jest z kabaretem „Loch Camelot”.

Najnowszy recital zawiera utwory prezentowane już wcześniej, jak i te najnowsze, promujące pierwszą solową płytę artysty. Branny jest wykonawcą wszechstronnym, z łatwością potrafi połączyć ambitny repertuar z finezją estradowca w jedną zaskakującą całość. Wzrusza i bawi. Recital godny polecenia wszystkim tym, którzy cenią niebanalną muzykę, dobry tekst i profesjonalne wykonanie.

Recital Przemysława Brannego „Że ty, że ja, je t'aime” - dziś o godz. 19 w Loch Camelot przy ul. św. Tomasza 17.

Telefony

ZAUFANIA

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 (16-22). **MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA:** 988 - (14-19). **TELEFON ZAUFANIA** dla narkomanów: 56-24-24 (9-18). **TELEFON ZAUFANIA**, choroby weneryczne: 66-09-51 - (9-17) (oprócz sobót i niedziel). **TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB Z PROBLEMAMI ALKOHOLOWYMI:** 56-46-80 - (9-20). **NOCNY TELEFON ZAUFANIA DLA LUDZI UZALEŻNIONYCH OD ALKOHOLU I ICH RODZIN:** 56-27-34, piątek, sobota oraz wszystkie noce poprzedzające dni świąteczne (20-6). **TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB PRZEŻYWAJĄCYCH KRYZYSY OSOBISTE:** 56-39-81 - (8-15). **TELEFON ZAUFANIA DLA KOBIET - FUNDACJI KOBIECEJ „eFka”:** 22-47-50 - codziennie 10-13 (oprócz sobót i niedziel) oraz poniedziałki i środy 17-20. **PROBLEMY SOCJALNE CHORYCH PSYCHICZNIE:** 56-39-81 - poniedziałek-piątek 15-18. **OŚRODEK INTERWENCJI KRYZYSOWEJ - bezpłatna całodobowa pomoc psychologiczna dla osób w kryzysach życiowych - ul. Radziwiłłowska 8b 21-92-82. TELEFON ZAUFANIA DLA RODZIN OFIAR ZBRODNI ORAZ PRZEMOCY (Stowarzyszenie Przeciwko Zbrodni im. Jolanty Brzozowskiej): 0-90-28-24-45, pager - centrala 96-46 dla numeru 80-180. **TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII:** 21-00-60 czynny w godz. 10-11. **OŚRODEK INFORMACJI DLA INWALIDÓW:** tel: 22-28-11, czynny w godz. 15-17. **TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ CHORYCH „HOSPICIUM” - ul. Centralna 26, tel: 47-28-03 - czynne 10-14. INFORMACJA (automatyczna) o AIDS 958. TELEFON ZAUFANIA W SPRAWIE AIDS:** 21-96-57 (czw. 10-12). **PK „MONAR” Kraków** ul. Katarzyny 34, tel: 56-43-45. **TELEFON ZAUFANIA DLA KOBIET PO AMPUTACJI PIERSI - klub „Amazonki”:** 22-99-00 wew. 235 (pon.-pt. 10-12.30). **OŚRODEK ADOPCYJNO-OPIEKUŃCZY TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI**, ul. św. Marka 20/14, tel: 23-20-20, pon., wt., pt. 10-15, śr., czw. 10-18. **DOM OTWARTYCH DRZWI**, ul. Różana 5: Pomoc dzieciom i młodzieży w każdej sytuacji. Czekaj psycholog, pedagog, a jeżeli chcesz - terapeuta i duszpasterz. **INFORMACJA TOKSYKOLOGICZNA**, os. Złotej Jesieni 1 (szpital im. L. Rydygiera), tel.: 11-99-99. **DLA LUDZI UZALEŻNIONYCH**, Skawina - 76-17-44 (czw. pt. godz. 16-19). **STOWARZYSZENIE PRZECIW PRZEMOCY W RODZINIE „PROMYK”**, Kraków, ul. Radziwiłłowska 8b, tel.: 21-82-42 (środki i soboty godz. 17.30-19.30).**

INTERWENCYJNE

URZĄD OCHRONY PAŃSTWA tel.: 10-79-43 czynny całą dobę. **POLICJA KRYMINALNA:** tel. anonimowy 13-44-44 (automat), KRP Zachód - tel. 10-19-97, KRP Południe - tel. 10-29-97, KRP Wschód - tel. 10-39-97, KRP Centrum - tel. 10-79-97, KRP Proszowice - tel. 86-17-97, KRP Myślenice - tel. 72-06-31. **ŻANDARMERIA WOJSKOWA** tel. 51-40-61, 51-42-14, czynne całą dobę. **TELEFON DYŻURNY STRAŻY MIEJSKIEJ:** Śródmieście - 11-00-45 (całą dobę), Nowa Huta - 44-17-81 (7-22), Krowodrza - 36-02-99 (7-22), Podgórze-Prokocim - 58-47-86 (7-22), Podgórze-Wola Duchacka - 55-51-08, 55-44-77 (czynne całodobowo). **SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT** - 22-04-72. **TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI** - 36-33-88, 36-30-34 (ul. Szablowskiego 6, pon. - pt. 9 - 16). **BIURO RZECZY ZNALEZIONYCH** (al. Słowackiego 20) - tel.: 34-42-66 w. 518 lub 33-65-26.

INFORMACYJNE

BIURO NUMERÓW - 913. INFORMACJA PKP: komunikacja krajowa - 933, 22-41-82; komunikacja międzynarodowa - 22-22-48, 24-54-39; informacja taryfowa - 24-55-29, 21-86-64. **PKS - 936. SŁUŻBA ZDROWIA** - 22-05-11 (dyżury aptek i szpitali - czynny całą dobę). **PRZYTUŁISKO DLA BEZDOMNYCH im. Brata Alberta**, ul. Kościuszki 22 - 21-85-25. **MŁODZIEŻOWA IZBA INFORMACYJNA** (kształcenie, bezrobocie, wypoczynek, problemy zdrowotne, uzależnienia, instytucje pomocy społecznej, porady prawne, porady psychologiczne, poradnictwo zawodowe, różne informacje praktyczne), ul. Krowoderska 17/2, tel./fax: 21-96-45, pn., czw. godz. 10-18, wt., śr. pt. godz. 14-18. **CENTRUM INFORMACJI KULTURALNEJ**, ul. św. Jana 2 - tel.: 21-77-87 (pn.-pt. godz. 10-19, sb. godz. 11-19). **TELEFONICZNA INFORMACJA KULTURALNA**, tel.: 21-91-20, od pon. do piątku 10-18. **INFORMACJA TURYSTYCZNA**, tel.: 939, (pon.-piątek 9-21, sob.-niedziela 9-15). **INFORMACJA DLA NARCZIARZY**, tel.: 939 (całodobowy). **MIEDZYNARODOWE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE**, tel. 23-16-76 (pon.-pt. 9-18, sob. godz. 9-14). **INFORMACJA MORSKA I PROMOWA**, tel.: 22-54-88, 23-09-10 (pon.-pt. 9.30-18, sob. 9.30-14). **PRZEWÓZ NIEPEŁNOSPRAWNYCH** - 963, 44-55-55. **INFORMACJA DLA NARCZIARZY** - 939 (całodobowy).

AWARYJNE

STRAŻ POŻARNA - 998. POLICJA - 997. GAZOWE - 992, 56-50-36 (czynne całą dobę), 23-67-11 (czynne 15-7). **DŹWIGOWE** - 11-02-22, 11-53-40, 44-23-08. **ELEKTRYCZNE (N. Huta)** - 44-19-69. **ENERGETYCZNE (Krowodrza)** - 33-06-97, (N. Huta) - 44-12-10, (Podgórze) - 56-21-55, (Śródmieście) - 21-27-49. **TECHNICZNE** - 48-00-84. **C.O.** - 44-38-46, 58-40-61, 48-41-08. **WODOCIĄGOWE** - 21-20-11 (N. Huta) - 48-28-61, (Podgórze) - 55-53-98, (okręg miejski) - 22-92-05. **CIEPLNE MPEC** - 993.

POMOC DROGOWA

CAŁODOBOWA - autoserwis elektromechanika 23-41-45, 36-44-07. **CAŁODOBOWA:** 21-18-21. **CAŁODOBOWA:** 67-21-02, (0-90) 31-96-93. **CAŁODOBOWA**, autoserwis: 12-24-69, 45-71-27.

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW

UL. REYMONTA 22: 37-97-82. **OSOBOWE, ŚLUBY, DOŚTAWCZE:** ul. Piastowska 20: 37-12-55. **„WIGO”:** ul. Bora-Komorowskiego 9, 13-07-16. **„WEGA”:** ul. Żmujdzka 10a, 11-00-34.

MOTORYZACYJNE

AUTO-BIM - informacja motoryzacyjna; dostawa części na zamówienie: 22-86-05.

USŁUGI POGRZEBOWE

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH spółka z o.o. Zakłady Pogrzebowe: ul. Rakowicka 41, tel.: 11-47-76, na cm. Podgórskim, ul. Wapienna 13, tel.: 56-55-11, obok cm. Prądnik Czerwony, ul. Reduty 1, tel.: 11-35-26, na cm. Grębałów, tel.: 45-31-61, ul. Pielęgniarek 5, tel.: 32-31-77, ul. Mostowa 8, tel.: 23-50-39. Czynne codziennie w godz. 7-16, soboty i święta, ul. Rakowicka 41 w godzinach 8-14. Bezpłatne usługi pogrzebowe, w ramach zasiłków ZUS, tel. całodobowy: 11-45-02, 11-45-04.

SPECJALISTYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE
MEDICINA®
„CERMED”
ul. Barska 12 (Dębinki) tel. 66-50-62, 66-96-65

* EEG głowy (dzieci i dorośli) * operacje i zabiegi chirurgiczne u dzieci i dorosłych (przepukliny, stulejki, kaszaki, naczyniaki, tarczaki, niestapione jądra, wodniaki jądra, hemoroidy, usuwanie paznokci itp.) * stomatologia zachowawcza * usuwanie zębów w znieczuleniu ogólnym i miejscowym (protezy) * gabinet leczenia zęza i niedowidzenia * gabinet endoskopii (gastroskopia, rektoskopia) * chirurgia plastyczna (pełny zakres) * bezoperacyjne usuwanie żylaków odbyt (mrożenie, laser) * obliteracja żylaków kończyn dolnych * diagnostyka i leczenie schorzeń kończyny górnej i ręki (rekonstrukcja ścięgien, tętnic, nerwów itp.) * badania dla kierowców * badania okresowe dla zakładów pracy * analityka (pełny zakres) * sondy żołądkowe i dwunastnicze * usuwanie zmian skórnych metodą niskich temperatur (mrożenie) * bakteriologia * terapia manualna

KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE dla dorosłych i dzieci
* chirurg * chirurg plastyk * ortopeda * naczyniowiec * urolog * gastrolog * proktolog (chOROBY odbyt) * kardiolog * internista * endokrynolog (leczenie tarczycy, cukrzycy i otyłości) * alergolog * pulmonolog * okulista * dermatolog * neurolog * laryngolog * ginekolog-położnik (leczenie niepłodności) * psychiatra * psycholog (dzieci i dorośli) * reumatolog * pediatra * stomatolog * ortopista * logopeda * gabinet leczenia nerwicy (terapia małżeńską)

Specjaliści krakowskich klinik zapraszają REJESTRACJA TELEFONICZNA 66-50-62, 66-96-65, 8-20

OŚRODEK TERAPII LASEROWEJ
N. HUTA - os. Złota Jesień 15 C tel. 48-20-22 w. 296 (7⁰⁰-15⁰⁰), 295 (15⁰⁰-19⁰⁰)
♦ **CHIRURGIA** (usuwanie zmian skórnych, choroby sutka), **PROKTOLOGIA** (choroby odbyt i jelita grubego) - dr med. M. Trystuła
♦ **CHIRURGIA REKI** - dr med. M. Bonczar: rekonstrukcje zniekształceń (nerwy, ścięgna, naczynia, kości)
♦ **ORTOPEDIA** - dr W. Miernicki (leczenie laserem bólów stawowych i korzonkowych)
LECZENIE LASEREM owrzodzeń żylakowych, żylaków odbyt, usuwanie tatuaży

Ośrodek Medyczny „OSTEOMED”
ul. Kazimierza Wielkiego 57, tel./fax (012) 23-40-43 czynny pon.-pt. 8-20

Konsultacje specjalistów:
ginekolog-położnik, endokrynolog, reumatolog, chirurg-ortopeda, kardiolog, onkolog, dermatolog, neurolog, gastrolog, laryngolog, radiolog (USG)

Badania:
STOPNIA ODWAPNIENIA KOŚCI (densytometria), mammografia, cytologia, bakteriologia, czystość pochwy, hormonalne, narkozy nowotworowe, biochemiczne, próby ciążowe, kriochemia i laseroterapia, biopsja tarczycy i sutka

USG

BIONIX - STUDIO
lek. med. Maria Kowalik
Kraków, ul. Kasprzowska 3/1
tel. 12-35-26

GABINET LECZENIA BIOREZONANSEM I POŁEM MAGNETYCZNYM
PIERWSZY W POLSCE POŁUDNIOWEJ
APARAT VEGA-SELECT
Rozwinięcie koncepcji terapeutycznej znanych aparatów typu BICOM

♦ **Alergie:** komputerowe, bezbolesne testy alergiczne - ponad 400 alergenów, w tym wiele nietypowych - możliwość skutecznego odczulania. ♦ **Schorzenia układu:** oddechowego, krążenia, pokarmowego, nerwowego ♦ **Terapie przeciwbólowe:** nerwoból, bóle mięśni i stawów, zmiany zwyrodnieniowe, migreny. ♦ **Nerwice i inne negatywne stany psychiczne.** ♦ **Diagnostyka obciążeń metalami ciężkimi, terapie odtruwające.** ♦ **Dla odczulanych alergików bezpłatne badania SPIROMETRYCZNE**

BIO-REZO-MED
Kraków, ul. Bujwida 6/6, tel. (012) 21-31-68
lek. med. KRZYSZTOF KLJ
czynne pn.-pt. 10⁰⁰-18⁰⁰

GABINET LECZENIA BIOREZONANSEM - APARATY BICOM.

♦ **Alergia:** komputerowe, bezbolesne testy (ponad 300 alergenów), skuteczne odczulanie

LECZENIE WIELU SCHORZEŃ METODĄ BIOREZONANSU

BIOCOMED
Gabinet Lekarski Diagnostyki i Terapii Biorezonansowej
Kraków, ul. Kochanowskiego 18/5
Bezbolesne, komputerowe testy alergiczne, natychmiastowe skuteczne odczulanie. Leczenie wielu chorób i dolegliwości oraz wzmocnienie odporności organizmu metodą biorezonansu.
Rej. pn.-pt. 10⁰⁰-18⁰⁰, tel. 33-46-29

OTYŁOŚĆ I NADWAGA
Leczenie
Profesor Iwon Gryś
ZDROWIE
Kraków, ul. Krakowska 30, tel. 56-25-57, 56-36-84

MULTIMEDICA
KARDIOLOG, NEUROLOG, PSYCHIATRA, ENDOKRYNOLOG, ONKOLOG, DERMATOLOG, EKG, USG, EEG
ul. Czysa 8, tel. 33-46-62
czynne 14.00 - 19.00
Echo serca z Doppler Color

ORT TRA
Gabinet
Ortopedyczno-Urazowy
dorośli i dzieci
Dr med. Julian Dutka
wtorki godz. 15⁰⁰-17⁰⁰
Kraków, ul. Skarbowa 4, rejestracja: tel. 333-400 w. 311

BÓLE KRĘGOSŁUPA WADY POSTAWY
diagnostyka i leczenie
ZDROWIE
Kraków, ul. Krakowska 30
Tel. 56-25-57, 56-36-84

LAPAROSKOPIA
operacje: **przepuklin pęcherzyka żółciowego**
GASTROSKOPIA, HELICOBACTER KOLONOSKOPIA } w znieczuleniu
Dr med. Kazimierz Rembiesz
tel. 11-88-03, 13-32-14, godz. 11-19
0-602 22-10-90, godz. 14-20

RENTGEN USG
KRZYSZTOF WYROBEK
SPECJALISTA RADIOLOG.
Kraków, Smoleńsk 25a, tel. 22-00-63.
Pełny zakres badań dorosłych i dzieci.
KRÓTKIE TERMINY

ATOPIA-ALERGIA
Centrum Diagnostyki i Leczenia Chorób Alergicznych i Płucnych oraz Wewnętrznych
TESTY SKÓRNE I Z KRWI, SPIROMETRIA, KATARY - ASTMA - ODCZULANIE - WIZYTY DOMOWE
al. Słowackiego 39, tel. 012 - 33-01-75
pn.-pt. 15.30-19.30, sob. 9-11.
UWAGA: pediatra: choroby przewodu pokarmowego u dzieci, nietolerancje pokarmowe.

BÓLE KRĘGOSŁUPA
leczenie dyskopatii, lumbago oraz pochodnych jak: bóle i zawroty głowy, ból kończyn i klatki piersiowej, uczucie „duszenia się”, rwa kulszowa itp.
Gabinet Rehabilitacji Leczniczej
Kraków, ul. Długa 31, tel. 33-38-12 (10-17), pn.-pt.

KRIOMED
GABINET LEKARSKI
DIAGNOSTYKA LECZENIE
* CHIRURGIA: naczyniowa, proktologiczna, dziecięca
* GINEKOLOGIA * DERMATOLOGIA: dorośli, dzieci
* REUMATOLOGIA * specjalista chorób zakaźnych
CZYNNY od poniedziałku do piątku
Kraków, Friedlelna 8, tel. 33-82-82

GABINET INTERNISTYCZNY
COLON-HYDRO-TERAPIA
Skuteczne leczenie:
zaparc, alergii, chorób pasożytniczych i grzybic jelita grubego oraz niektórych chorób skóry (łuszczyca).
CHT - metoda niebolesnego, bezstresowego dla chorego płukania aktywnego jelita grubego.
Tel. 37-95-39.

KARDIO MEDIC
Kraków, ul. Lubicz 25, tel. 23-08-30
ECHO + DOPPLER
EKG, EKG WYSŁKOWE, KONSULTACJE

MEDYCZNE CENTRUM SOPHIA
Rynek Gł. 34, tel. 21-70-21, 21-95-83
ul. Gazowa 17, tel. 56-33-66

▼ USG, gastroskopia, retroskopia, EKG,
▼ PORADY WSZYSTKICH SPECJALISTÓW m.in. profesorów, docentów i ordynatorów,
▼ ZABIEGI OPERACYJNE,
▼ CENTRUM GASTROENTEROLOGICZNE,
▼ CENTRUM ONKOLOGICZNE I SCHORZEŃ SUTKA (konsultacje, diagnostyka, operacje),
▼ CENTRUM OKULISTYCZNE (szkła kontaktowe),
▼ BADANIA ANALITYCZNE.

Pełny zakres usług medycznych.

CHOROBY SKÓRY
• trądzik
• łuszczyca
• choroby włosów i paznokci
• badania włosów (trichogram)
• testy świetlne
• fototerapia
ZDROWIE
Kraków, ul. Krakowska 30, tel. 56-25-57, 56-36-84

USG
Ginekologia, położnictwo
jama brzuszna, tarczyca
gruczoły piersiowe
Biopsja tarczycy i sutka
OSTEOMED Kraków
ul. Kazimierza Wielkiego 57
tel. 23-40-43
rejestr. telefoniczna od poniedziałku do piątku 8-20

Profimed LTD.
SPECJALISTYCZNA PORADNIA LEKARSKA I ZAKŁAD DIAGNOSTYKI LABORATORYJNEJ
KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 6, I P. SZARA KAMIEŃ, TEL. 21-79-97
pon.-pt. g. 8-20, sb. g. 9-13
Pełny zakres usług medycznych, w tym:
• hipertermia komputerowa prostaty
• spirometria i testy alergiczne
• stroboskopia krtani - diagnostyka zaburzeń głosu, badania okresowe nauczycieli.

INSTYTUT TERAPII GESTALT
• PSYCHOTERAPIA INDYWIDUALNA I GRUPOWA
• KONSULTACJE RODZINNE
• PORADNICTWO PSYCHOLOGICZNE
Kraków, ul. Koszykarska 33
tel. (012) 56-44-96

CHOROBY SKÓRY
leczenie
• metoda tradycyjna
• laseroterapia
• colon-hydro-terapia
- trądzik
- różne postacie łuszczyca
- grzyby
- łuszczyca
- inne
Gabinet Lekarski 37-95-39

OL MED
24-36-15
22-90-29
ul. Pawia 9 (9-19)

LASER CHIRURGICZNY
ZABIEGI DERMATOLOGICZNE
LASER BIOSTYMULACYJNY
LASEROAKUPUNKTURA
• NEUROLOG • PSYCHIATRA • AKUPUNKTURA • CHIRURG NACZYNIOWY
• NIEOPERACYJNE LECZENIE ŻYLAKÓW
• KOSMETYKA LECZNICZA • KARDIOLOG
• ORTOPEDA • REUMATOLOG • LARYNGOLOG • UROLOG • PSYCHOLOG • INTERNISTA • EKG • DERMATOLOG • HEPATOLOG - LECZENIE CHOROBY WĄTROBY
• HOLTER • ECHO • USG • EEG • GASTROSKOPIA
OZONOTERAPIA
w chorobach naczyń, neurologii, okulistyce, laryngologii
BADANIA OKRESOWE I BADANIA KIEROWCÓW
CZYNNE W GODZ. 9⁰⁰-19⁰⁰

Od dnia 6.1.1997
Pracownia
Densytometryczna
Sienna 14
przenosi swoją siedzibę na ul. Karmelicką 55 w Krakowie, tel. 33-36-07

UWAGA ALERGICY
Natychmiastowe testy alergiczne, komputerowe, bezinwazyjne, bezbolesne. Możliwość skutecznego odczulania
APARATEM BICOM
Niekonwencjonalne leczenie wielu dolegliwości metodą biorezonansu.
Rejestracja pn.-pt. 10-19
ul. Lotnicza 3, Kraków, tel. 12-87-80

MAMMOGRAFIA
APARAT MAMM-AIR CP USA
MATERIAŁY FIRMY KODAK
Al. Prażmowskiego 26 b
11-88-03 ☎ 13-32-14
Rejestracja w godz. 11-19

ANALIZY
KRAKÓW, UL. AUGUSTIAŃSKA 22/12, TEL. 56-20-94
PRACOWNIA WYKONUJE BADANIA:
ANALITYCZNE, BIOCHEMICZNE, HORMONALNE, BAKTERIOLOGICZNE, SEROLOGICZNE, TESTY ALERGOLOGICZNE W SUROWICY KRWI.

BADANIA EEG
- NEUROLOG - PSYCHIATRA
NEUROPEDIATRA
- PSYCHOLOG - LOGOPEDA
EEG-GRAF med pn.-czw. 8⁰⁰-18⁰⁰
Lea 124 piątek 8⁰⁰-16⁰⁰
36-31-36

SPECJALISTYCZNY GABINET UROLOGICZNY
dr hab. med. Zygmunt Dobrowolski
Kraków, ul. Wygoda 13/15 m. 16, czynny wtorek i czwartek w godz. 16.00 - 18.00.
Rejestracja tel. 56-32-29 od poniedziałku do piątku w godz. 10.00 - 16.00.

GABINET CHIRURGII LAPAROSKOPOWEJ
dr med. Andrzej Bobrzyński.
Kraków, ul. Szlak 20, tel. 34-40-32
Operacje laparoskopowe: pęcherzyka żółciowego, przepuklin. Diagnostyka: gastroskopia, kolonoskopia, ultrasonografia.

Szczegółowe informacje dotyczące zamieszczania reklam w Informatorze Medycznym udzielane są w Biurze Reklam i Ogłoszeń,
tel. 21-99-77
Zapraszamy!

APARATY SŁUCHOWE
BEZPŁATNE BADANIE SŁUCHU, DOBÓR, SPRZEDAŻ RATALNA
ALERGIA, ASTMA KATARY-ODCZULANIE
alergologia - testy skórne i z krwi
pulmonologia - spirometria
pediatria - choroby ukł. pokarmowego
interna, kardiologia,
choroby naczyń
ŚRODKI DLA ALERGIKÓW
CENTRUM MEDYCZNE abcMED
Kraków, Lea 114, 37-63-70
Pawia 9, 22-03-67

TERAPIA NATURALNA
• MASAŻ POLINEZYJSKI MA-URI, uzdrawiający cały organizm
• ENERGETERAPIA-REIKI - metoda tybetańsko-japońska
• ŚWIECOWANIE I KONCHOWANIE wg Indian Hopi.
Elżbieta Barska, ul. Nawojki 6/149, kl. 7
Rezerwacja terminów (012) 37-89-69, godz. 7-8, 20-22.

USG
Kraków, ul. Sienna 14; tel. (012) 22-41-59

MEDYCYNĄ NATURALNĄ z DALEKIEGO WSCHODU
AKUPUNKTURA - AKUPRESURA
LECZENIE SKUTECZNE
ul. Kąkic 2, tel. 23-53-53
Rej. wtorek, czwartek 15-17

CENTRUM LECZENIA GRZYBIC
ZDROWIE
Kraków, ul. Krakowska 30, tel. 56-25-57, 56-36-84

PRZYCHODNIA LEKARSKA
Kraków, Madalińskiego 10, tel. 66-66-57
SPECJALIŚCI, USG - pełny zakres, ECHO serca, DOPPLER, gastroskopia, EKG, cytologia, próby ciążowe, biocenoz, analityka-hormony
Rejestracja w godz. 8.00-18.00

APARATY SŁUCHOWE PHILIPS
MARKE-MED
30-003 Kraków, ul. Śląska 3
tel. 33 56 81

NOWA HUTA
specjaliści chorób wewnętrznych
ECHO KARDIOGRAFIA
dopplerowska
USG tarczycy i jamy brzusznej
Plac Centralny - os. Centrum E15 (obok Apteki). rej. tel. 44-10-19 w godz. 10-14

POLIKLINIKA FUNDACJI "O ZDROWIE DZIECKA"
Polsko-Amerykański Instytut Pediatry
Kraków, ul. Wielicka 265
Rejestracja tel. godz. 13-17, 57-57-57 w. 1176 lub 57-37-12.
♦ Konsultacje specjalistów instytutu.
♦ Ambulatoryjne zabiegi chirurgiczne.
♦ Badania diagnostyczne dla dzieci i dorosłych, RTG, USG, TOMOGRAFIA KOMPUTEROWA, EEG, gastroskopia.
Badania: analityczne, biochemiczne, mikrobiologiczne, immunologiczne, patomorfologiczne, testy alergiczne.

DRUKI MEDYCZNE
Sprzedaż:
WYDAWNICTWA AKCYDENSOWE
30-417 KRAKÓW, ul. Łagiewnicka 39, tel. 66 70 50, fax 66 00 89
Sklepy:
Kraków
- ul. Łagiewnicka 39, tel. 66 18 25
- ul. Mazowiecka 88, tel. 33 44 88

BIOMAGNETYZM
NAJNOWSZA ŚWIATOWA METODA PROFILAKTYKI I LECZENIA WIELU DOLEGLIWOŚCI PSYCHOFIZYCZNYCH
„QUANTRON”
KRAKÓW, ul. Majora 12A, tel. 12-03-32, 13-83-18 w. 48
Pn., śr - 16-18; wt., czw., pt. - 9-12

APARATY SŁUCHOWE PHILIPS
MARKE-MED
30-003 Kraków, ul. Śląska 3
tel. 33 56 81

Informacja
o gabinetach stomatologicznych i weterynaryjnych
na następnej stronie

Informator Medyczny



STOMATOLOGIA

ALEJA Daszyńskiego 11, STOMATOLOGIA - PROTETYKA - ORTODONCJA, tel. 11-36-62, godz. 10-18. Pełny zakres usług. Protezy nielamiwe.

BEZBOLESNE leczenie, wypełnienia (amerykańskie), lakowanie, protezy bezklamrowe (zatrzaskowe, zasuwowe), szynoprotezy, porcelana, ultradźwięki, rekonstrukcje (wkłady), IMPLANTY. Józefitów 3/10, 34-43-00.

DENTA-med - stomatologia, protetyka, ortodoncja, rentgen. Tel. 56-56-44, ul. Augustańska 13. NARKOZA.

GABINET STOMATOLOGICZNY, os. Tysiąclecia 42, I p. (012) 47-82-66. Pełny zakres usług, pn.-pt. 15-20, sob. 10-13.

GABINET CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ - usuwanie zębów (znieczulenie ogólne, miejscowe), protezy natychmiastowe. Ul. Błękitna 4, 66-37-25.

GABINET STOMATOLOGICZNY. Rentgen, ul. Borsuca 12, I p, poniedziałek - pt. 15-19, sob. 10-14.

LECZENIE, usuwanie, protezy natychmiastowe. Słowackiego 54, 32-23-89.

LIBRODENT 8-20, ul. Librowszczyzna 3, 21-09-62. Pełny zakres usług, rentgen.

MADALIŃSKIEGO 10. Stomatologia. Tel. 012/66-66-57.

PROMED - stomatologowie specjaliści. Ul. Na Błonie 3B/34, 37-76-24. Bezpłatne porady. Rentgen.

PROTEZY ZĘBOWE w domu pacjenta. „ADH-dent” 44-98-40.

STRADOM 3 - stomatologia, pełny zakres usług - codziennie, tel. 21-59-57.

STOMATOLOGIA, narkoza, protezy natychmiastowe (raty). Ul. Teligi 8/216, 21-49-56.

STOMATOLOGIA - rekonstrukcje zębów, ekstrakcje, protetyka. Os. Centrum A 10/21, tel. 44-04-76.

STOMATOLOGIA-PROTETYKA - amerykańskie plombi, os. Zgody 7/35 (Świat Dziecka) (012) 44-29-70.

USUWANIE ZĘBÓW w znieczuleniu miejscowym i ogólnym. Wykonywanie protez natychmiastowych. 33-82-82, Friedleina 8.

RENTGEN ZĘBÓW

PANORAMICZNY, PUNKTOWY, św. Gertrudy 8 - codz. 8-19, soboty 9-14. NAJTANIEJ. 21-92-72.

Gabinet Stomatologii Estetycznej

Usuwanie zębów, protezy natychmiastowe, zęby porcelanowe, korekta kształtu zęba
Gwarancja, rachunki
ul. Władysława IV nr 18
domki os. Na Stoku
tel. 45-47-29

EXPROM

protezy bez klamer metalowych, naprawy dostawy zębów do protez, korony akrylanowe
SUPEREKSPRES!
pon.-pt. 8-20
sob.-niedz. 10-16
ul. Kurasia 26, tel. 66-01-18
Miła obsługa, przystępne ceny, wysoka jakość usług

Rodent

20% taniej plombi i protezy
gwarancja, w każdą sobotę bezpłatne lakierowanie zębów dla dzieci
Kraków, ul. Cystersów 15 bud. adm. PKS
czynne pon.-pt. 9⁰⁰-13⁰⁰, 15⁰⁰-19⁰⁰
sob. 9⁰⁰-14⁰⁰
tel. 13-81-71

DENTAL Club

LABORATORIUM
Kraków
pl. Szczepański 3, II p.
tel. 21-75-11

KARDIODENT

ul. Królewska 56/2,
tel. 23-44-22,
rej. tel. pon.-pt. 9-19.
PORADNIA STOMATOLOGICZNA
pełny zakres usług.

Pol Dent

Centrum stomatologii
Biernackiego 3 (boczna Kazimierza Wielkiego), tel. 33-44-42

- bezbolesne borowanie laserem twardym (usuwanie próchnicy)
- bezbolesne zabiegi w znieczuleniu miejscowym i narkozie
- bezbolesne usuwanie zębów przy użyciu lasera
- chirurgia stomatologiczna implanty
- stomatologia dziecięca
- leczenie protetyczne
- stomatologia zachowawcza
- profilaktyka próchnicy - lakierowanie
- protezy natychmiastowe
- najnowsze wypełnienia chemo- i światłoutwardzalne
- bezbolesne usuwanie kamienia nazębnego ultradźwiękami
- rekonstrukcja złamanych zębów
- wkłady koronowo-korzeniowe
- laser - ortodoncja - aparaty stałe

Usługi ratunkowe
Codziennie 9-21
Niedziela 9-20

DENTINA

Pełny zakres usług
stomatologiczno-protetycznych.
Rynek Podgórski 12,
TEL. (012) 56 44 05
ul. Starowiślna 34
tel. 0602230674

MEDICINA

usuwanie zębów i korzeni
zębowych w narkozie,
protezy natychmiastowe.
al. Pokoju 3,
12-68-20, 12-24-59.

GABINET STOMATOLOGICZNY

VADENT

Leczenie, protezownie, porcelana, kosmetyczne rekonstrukcje złamanych zębów, zabiegi w znieczuleniu.
Nowoczesne leczenie laserem.
Ul. Szlak 53 (15 - 19).
Tel. 23-31-92.

Gabinet Stomatologiczny Lek. stom. Leszek MEUS

LECZENIE ZACHOWAWCZE, PROTETYCZNE, CHIRURGICZNE, LECZENIE PARADENTOZY
Kraków,
ul. Dr. Ludwika Zamenhofa 5
tel. 21-81-04
Rejestracja:
pon. 10-14, wt., śr. czw. 14-19

GABINET STOMATOLOGICZNY

Kompleksowe
leczenie stomatologiczne
Czynny: pon.-pt. 9-19, sob. 9-14.
Kraków, ul. Stachewicza 3
(Azory), tel. 37-14-41

* pełny zakres uzupełnień stałych i ruchomych
* protezy bezklamrowe i z białymi kłami * korony i mosty porcelanowe
* najnowsza porcelana bez metalu vita in ceram * szyny do wybielania
* gwarancje, certyfikaty, karta Dental Clubu * kursy

14 - 15 II 1997 r. kurs dla lekarzy i techników
„Analiza modeli i planowanie konstrukcji protez szkieletowych”
Wykłady i ćwiczenia prowadzą
prof. dr hab. Tadeusz Bączkowski i dr n. med. Andrzej Krocin
Wiadomość: tel. 21-75-11

ELDENT

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY

- leczenie zachowawcze
- protetyka (mosty, porcelana, protezy zatrzaskowe)
- chirurgia stomatologiczna
- leczenie i usuwanie pod narkozą

REJESTRACJA 9.00 - 19.00
ul. Kochanowskiego 18/5, tel. 33 46 29

CZYNNY CODZIENNIE!!!

GABINET STOMATOLOGICZNY

Zabiegi w narkozie:

- * leczenie zębów
- * usuwanie zębów
- * leczenie dzieci
- * protezy natychmiastowe
- * nowoczesne materiały wypełniające

Tel. 12-59-28
Rejestracja w godz. 8-13, 20-22

Gabinet Stomatologiczny

Kraków, ul. Wielopole 9, tel. 23-16-87

- stomatologia zachowawcza
- protetyka w pełnym zakresie
- chirurgia (zabiegi w narkozie)
- ortodoncja (aparaty ruchome)

Możliwość kredytu na wykonane usługi

DENTAL Club

BEZBOLESNE, SPECJALISTYCZNE
LECZENIE STOMATOLOGICZNE
CZYNNE PN.-PT. 9⁰⁰-20⁰⁰
SOBOTY 9⁰⁰-14⁰⁰
ul. Sienna 14,
tel. 21-90-25

Stomatologiczna Spółdzielnia Pracy

„DENTYSTYKA”

PEŁNY ZAKRES USŁUG STOMATOLOGICZNYCH I PROTETYCZNYCH
pon.-pt. 8.00-20.00

- ul. Kielecka 7a, tel. 11-96-13, 11-95-44
- narkoza - rtg - protezy na poczekaniu
- al. Mickiewicza 31, tel. 33-68-02, ortodoncja - narkoza
- os. Kalinowe 4, tel. 48-11-97
- ul. Mazowiecka 88, tel. 33-05-09
- ul. Spółdzielców 3, tel. 55-43-11
- Mysienice, ul. Słowackiego 21, tel. 72-03-02

Soboty - dyżur: 9.00-14.00

- ul. Kielecka 7a,
- ul. Mazowiecka 88,
- al. Mickiewicza 31 (przeniesiona z ul. Szewskiej)

Zwolnienia L-4.
Usługi na raty

KRAK-DENTAL

polsko-niemieckie
Laboratorium Techniki Dentystycznej
Usługi dla gabinetów stomatologicznych

GABINET STOMATOLOGICZNY

Pełny zakres gwarantowanych i nowoczesnych usług protetycznych
Specjalistyczne leczenie zachowawcze
pon.-pt. 9 - 20 + sob. ul. Rakowicka 1,
(rog. Lubież i Rakowickiej) tel. 21-08-66

JUNIORDENT

Kraków, Pl. Matejki 8, II p., tel. 22-78-51,
21-72-24 pon.-pt. 9-19, sob. 9-14

- leczenie zachowawcze
- konsultacje profesorskie
- leczenie chorób przyzębia
- chirurgia stomatologiczna
- ortodoncja, leczenie wad zgryzu

RENTGEN, NARKOZY, LASER

EuroDent

CENTRUM DENTYSTYKI

leczenie zachowawcze, wad zgryzu, protetyka, chirurgia, implanty, rentgen
Konsultacje profesorskie
Pl. Biskupi 18, pn.-pt. 8-20, sob. 10-16
tel. 34-58-93, 34-24-09
RATY

SE* Studio Stomatologii Estetycznej

dr n. med. Barbara Książkiewicz-Jóźwiak
SPECJALISTA II° PROTETYKI

Wybielanie zębów najnowszą metodą nakładkową NITE WHITE
Kompleksowe leczenie stomatologiczne
Tel. 33-79-72, ul. Batorego 6/2

GLOBUS

PEŁNY ZAKRES USŁUG STOMATOLOGICZNYCH

specjalizacja:

LECZENIE CHOROBY DZIAŁEŁ ORAZ
BŁONY ŚLIZOWEJ JAMY USTNEJ
KONSULTACJE PROFESORSKIE

WĘGERSKA 4/1
56-30-56

9-14
15-20 pon.-pt.
sob. 9-14

STOMATOLOGIA

PEŁNY ZAKRES USŁUG
ul. Lubelska 18
godz. 15-20
tel. 32-32-32

PROTEZY naprawy

ul. Wadowicka 3 (HYDROPOL)
II piętro, pok. 211
tel. 66 25 22 wew. 241
tel. 66 85 87
EXPRESS

NAPRAWA PROTEZ

na poczekaniu,
korony, mosty z porcelany.
Protezy w ciągu 1 dnia.
Łokietka 13, 33-97-88.
8.30 - 20.00.

ARMADENT

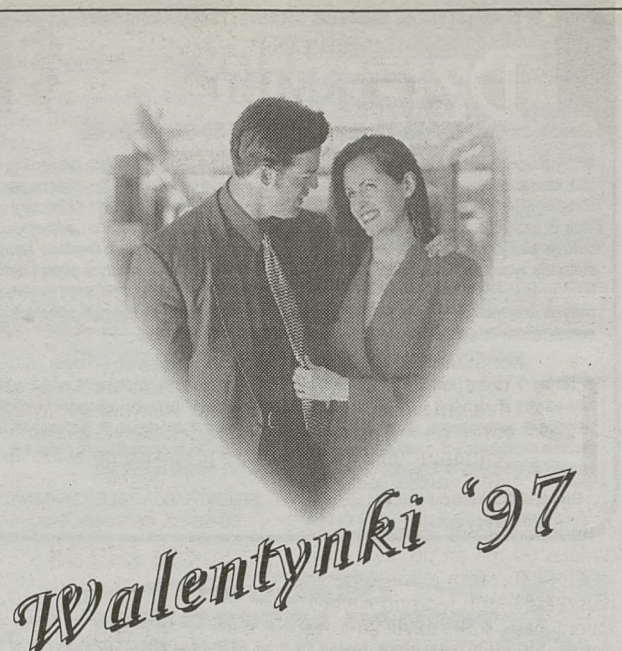
PORADNIA STOMATOLOGICZNA

- stomatologia zachowawcza i kosmetyczna
- chirurgia (zęby zatrzymane, resekcje, zabiegi rekonstrukcyjne)
- protetyka (porcelana, protezy bezklamrowe)

Pon.-Pt. 1200-1900
ul. Straszewskiego 6/1A, tel. 22-73-97
(krótkie terminy, możliwość sfinansowania usług w nieoprocentowanych ratach)

WETERYNARYJNE

UL. KRÓLOWEJ JADWIGI 230, tel. 25-16-21.
ULICA Sokolowskiego 23, tel. (012) 13-12-14.



Walentynki '97

Chcesz wyznać Jej miłość?

Pragniesz powiedzieć Mu o swoim uczuciu?

14 lutego możesz przekazać życzenia

ukochanej osobie na łamach

„Dziennika Polskiego”.

Czekamy na Wasze anonsy do 10 lutego
we wszystkich Biurach Ogłoszeń.

Uczyńmy ten dzień jeszcze piękniejszym.



JAGIELLONIA

BIURO PODRÓŻY "DZIENNIKA POLSKIEGO"
Kraków, ul. Wiślna 2

Zaprasza przez cały rok
w dowolnych terminach

IMPREZY SAMOLOTOWE

Dominikana, Grecja, Hiszpania (Costa Del Sol),
Baleary, Wyspy Kanaryjskie, Kenia, Maroko,
Malediwy, Mauritius, Seszele, Sri Lanka i inne

(wyloty z Wiednia lub miast niemieckich,
pobyty 7-, 14-dniowe, hotele, wyżywienie, transfery
do hotelu, rezerwacja parkingu w Wiedniu na lotnisku).

- * BILETY LOTNICZE
- * BILETY PROMOWE
- * MIĘDZYNARODOWE PRZEWOZY AUTOKAROWE

Agent renomowanych niemieckich biur podróży: Necker-
mann Reisen i TUI.

Pierwsze biuro w Polsce południowej posiadające
bezpośrednie łącza komputerowe
z Frankfurt nad Menem
w systemie rezerwacyjnym Start-Amadeus.

Turystyka: 22-03-45

Bilety lotnicze, autokarowe, promowe: 11-22-88
Fax 22-77-93



Oferta dla firm

OGŁOSZENIA NA TELEFON!

Chcesz zamieścić reklamę
w „Dzienniku Polskim”

— zadzwoń:

tel. 11-20-88, 22-75-88 w. 153, 135, 143

tel./fax 22-03-32

w godz. 10-15.

Przedstawiciel Działu Sprzedaży Reklam
poinformuje, doradzi, przyjedzie do firmy.
Oferta dotyczy tylko
ogłoszeń ramkowych

Pamiętaj!

Ogłoszenie
w „Dzienniku Polskim”,
to ogłoszenie skuteczne!



DZIENNIK Pani

Przez 6 tygodni, codziennie, od ósmej rano do szóstej po południu uczyła się sprawności manualnej. Na początku wszystko leciało jej z rąk. Myślała, że się nie nadaje, bo ma po prostu za małą dłoń. Teraz nie musi nawet patrzeć na stół: jednym ruchem zbiera cały stok, czyli 20 żetonów. A karty? Dobrze tasowanie przy stole do black jacka powinno trwać nie dłużej niż minutę. Sześć talii, każdą dwa razy. Ona tasuje krócej niż minutę.

Kiedy skończyła szkołę średnią, marzyła o tym, by zostać lekarzem. Wzięła nawet korepetycje i – ku zdziwieniu rodziców – dostała się na medycynę. Na drugim roku urodziła córkę. By ją wychować, poprosiła o urlop dziekański. To właśnie w tym czasie zapisała się na kurs dla krupierów. Myślała, że nocami, gdy mała będzie spać, ona doroobi trochę. Miała nadzieję, że za rok wróci na studia. Potem – że wróci za dwa lata. Teraz podoba jej się to, co robi. Choć czasem zdarzają się sytuacje, że ma ochotę uciekać, gdzie pieprz rośnie.

Tej nocy stała akurat przy stole, przy którym obstawiali młodzi, z minuty na minutę coraz bardziej pijani, widocznie bogaci mężczyźni. Zachowywali się wulgarnie, obrażali ją. Czekala na pomoc szefa, wiedziała, że widzi na monitorze i ją, i całe zajście. Miała jeszcze nadzieję, że ochroniarze ich wyrzucą, ale nie stało się nic takiego. Na drugi dzień szef postawił szampa, jako przeprosiny za poprzedni wieczór. – *Wiesz przecież, mała* (Ewa ma 179 cm wzrostu) – powiedział – *że światem kasyna rządzą pieniądze. W grę wchodziła gruba forsa, nie mogłem ich wyrzucić, rozumiesz to chyba?*

Zanim przyjdą pierwsi goście, na stoły trafiają dwie kasy. W „trumnie” jest kredyt – ok. 120 mln zł w żetonach. Druga skrzynka jest na napiwki. Są one dzielone raz na dwa tygodnie na wszystkich krupierów. W warszawskim kasynie, gdzie pracuje Ewa, gra się w ruletkę, black jacka i pokera karaibskiego.

Krupierom nie wolno grać, choć czasem jest wielka pokusa. To tak jak z kiperem – nie może pić, bo przestanie czuć smak kosztowanego alkoholu.

Zakaz dotyczy nie tylko macierzystego kasyna, ale w ogóle wszystkich kasyn. Nie wolno im także pić alkoholu w czasie pracy ani rozmawiać z gośćmi. Mogą jedynie wydawać proste ko-

Elżbieta Borek

śmy przechowywane są przez miesiąc. Dzięki temu łatwo wyłonić próbę oszustwa tak ze strony krupiera, jak i gościa. Ponadto obok krupiera przy stole stoi inspektor. Każdy milion,

nie wierzy. Piotr Wieluński, psychoterapeuta dla osób chorych na hazard (taki punkt działa w Warszawie od 4 lat przy poradni AA) twierdzi, że tolerancja hazardzisty na upokorzenia jest

stanowieniu, że muszą wygrać. Niektórzy gracze wracają np. po miesiącu z mocnym postanowieniem, że będą grać tylko chwilę, a to, co im się uda wygrać, zabiorą do domu. I czasem

dobno kiedyś była piękna. Dziś handluje piwem, a w nocy gra w kasynie. Ale gra z umiarem, tak że nigdy nie przegrywa dużo.

– *Chyba nie widziałam jeszcze kobiety, która w jedną noc przegrałaby całą fortunę. A mężczyźni takich widziałam* – mówi krupierka.

Stalą grupę graczy stanowią taksówkarze, często przychodzą także aktorzy. Bywają goście nawiedzeni. Tacy, co to przylatują w środku nocy, bo im się numer przysnił. Albo ktoś im powiedział magiczną cyfrę i ona musi być szczęśliwa. Są wieczni matematycy: zapisują liczby, które padły w ruletce, sumują daty urodzenia swoje, rodziny, przyjaciół, co jakiś czas ogłaszają światu jedyny, niezawodny system na rozbicie banku.

No i jak wszędzie przychodzą też złodzieje. Podkradają innym graczom żetony. Ich zdjęcie umieszcza się w szatni i nie mają już prawa wstępu do kasyna.

Stali bywalcy kasyna mają wśród krupierów własne ksywki. „Łysego” nikt w kasynie nie lubi, choć dla każdego stara się być miły. Kiedyś nowa krupierka powiedziała: *Na tym stole numerem kosztuje 200 tysięcy, a „Łysy” ohydnie to skomentował.*

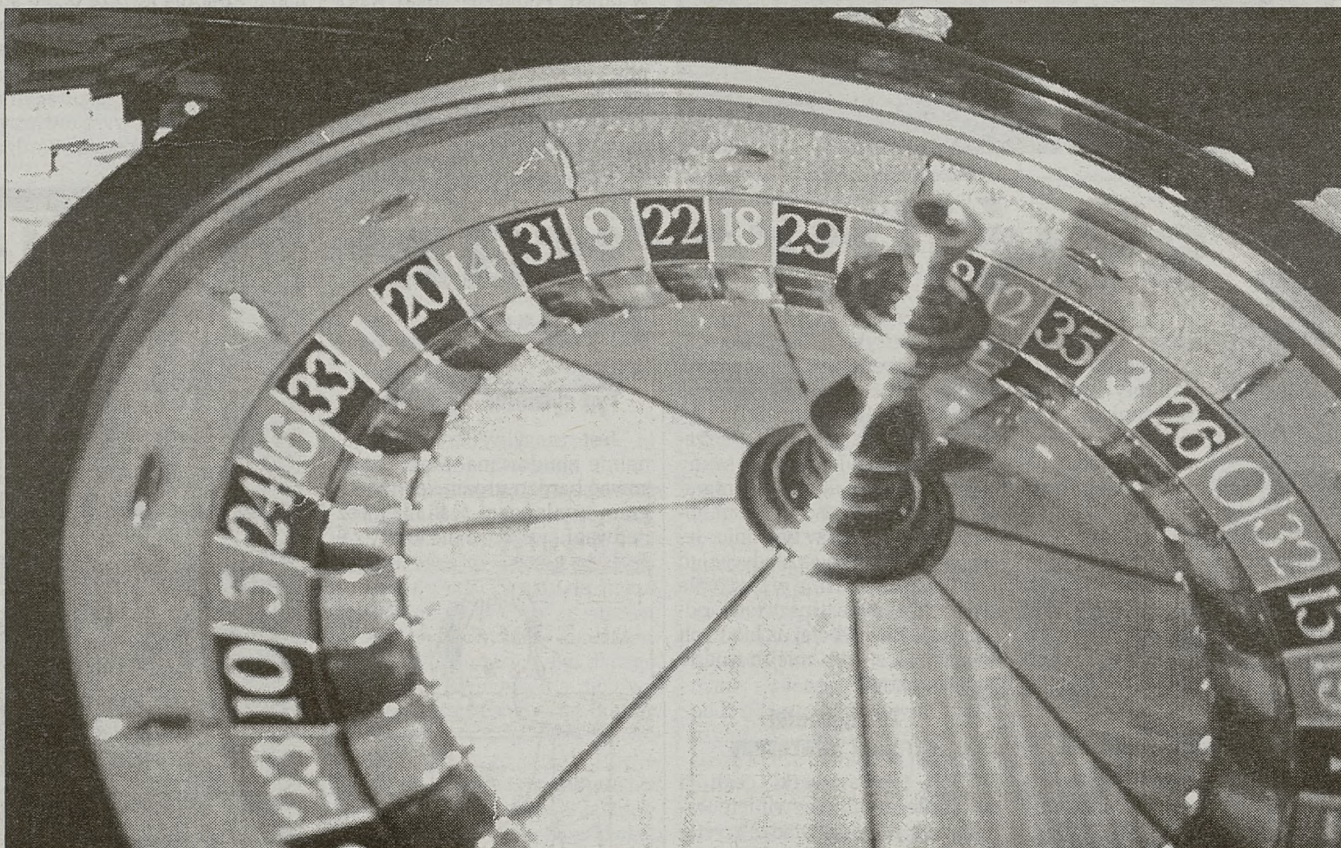
„Natasza” przyjechała z Ukrainy. Podobno prosto z ulicy wzięła ją do ołtarza syn znane go w Warszawie biznesmena. Wśród krupierów mówi się, że za dwa żetony gotowa jest na wszystko.

Kasyna i wszelkie miejsca, gdzie grywa się hazardowo, np. salony bingo czy wyścigi konne, są specjalnością Ameryki. Przeciętny Amerykanin więcej wydaje na gry losowe niż np. na ubezpieczenie i podróże. W Europie pod względem dochodowości hazard zajmuje 12. miejsce. Przynosi więcej pieniędzy niż np. hotelarstwo i przewozy lotnicze.

W Polsce kasyna mają jeszcze krótką historię. Pierwsze powstało w 1988 r., ile jest ich dzisiaj – trudno powiedzieć. Rekordowa wygrana – 200 tys. dolarów – padła w Gdańsku w czasie otwarcia Casino Gdańsk. Mają ok. 30 proc. udziałów w dochodach, jakie wpływają do budżetu państwa z zakładów i gier losowych.

Polska ruletka

Bywają goście nawiedzeni, co to przylatują w środku nocy, bo im się numer przysnił. Są też wieczni matematycy: zapisują liczby, sumują daty urodzenia i co jakiś czas ogłaszają światu jedyny, niezawodny system rozbicia banku...



Fot. Anna Głód

mendy. Przyczyna jest oczywista: jako fachowcy znają różne sztuczki i mogliby je wykorzystać. Ale to wcale nie jest takie proste. Krupierów przez cały czas obserwują kamery i słuchają mikrofony. Parę lat temu w polskich kasynach, tak jak wszędzie na świecie, wprowadzono zwyczaj filmowania tego, co się dzieje przy stołach. Ta-

który wejdzie na stół, jest przez niego zapisywany.

Hazard to nałóg. Może w grupie nałogów nie najmocniejszy, ale jednak nałóg, na dodatek taki, który leczy się bardzo ciężko. Dno hazardzisty jest bowiem dużo głębiej niż dno np. palacza czy alkoholika. Hazardzista żyje w świecie, w którym zawiódł już wszystkich, nikt mu

zdecydowanie większa niż każdego innego przeciętnego człowieka.

Do kasyna przychodzą różni ludzie, ale naliczniejszą grupę tworzą gracze ze zwykłą, państwową pensją. Pewnie że jest też spora grupa bogaczy, ale oni nie zacinają się tak bardzo w po-

nawet tak robią. Pierwszą wygraną kwotę zamieniają na pieniądze i wychodzą. Wracają już po paru godzinach. Najpóźniej następnego dnia.

Kobiety grają inaczej niż mężczyźni. Nie podniecają się tak, nie rzucają wszystkiego na jedną szalę. „Hrabina” ma 60 lat i jest prostą, by nie powiedzieć – prostacką, kobietą. Po-

Ogrodnik

Aloes drzewiasty...

drobnymi czerwonymi kwiatkami.

Dobrze czuje się w pomieszczeniu słonecznym, zwłaszcza w zimie. Latem dobrze znosi bezpośrednie nasłonecznienie. Lubi wysoką temperaturę powietrza. Zimą zaś woli chłód 10-12 st. C. Może jednak zimować w temperaturze pokojowej.

Aloes należy podlewać regularnie i obficie – zwłaszcza latem. Zimą trzeba znacznie ograniczyć podlewanie, pamiętając o zasadzie: im zimniej w pomieszczeniu, tym skromniejsze podlewanie rośliny. Nadmiar wilgoci przy niskiej temperaturze może doprowadzić do gnicia pędu i korzeni.

W okresie wegetacji (od maja do końca sierpnia) co dzień się dni roślinie należy zasilać roztworem nawozów mineralnych dla kaktusów.

Młody aloes trzeba przesadzać co 2 lata, starsze okazy zaś co 3 lata do doniczek z dobrym drenażem i mieszanką ziemi piaszczysto-gliniastej. **Uwaga!** Przy sadzeniu młodych roślin warto do podłoża dodać ziemi liściowej.

Aloes drzewiasty można rozmnażać w kwietniu i maju z odrostów pojawiających się u podstawy rośliny lub z sadzonek pędowych.

(AMS)

Mężczyzna – pomyłka natury

Występowanie mężczyzn to najczęstszy defekt genetyczny natury – mówi prof. Jens Reich

Według biologów, rasa ludzka zaczęła się najprawdopodobniej od Ewy, a nie Adama. W każdym razie natura faworyzuje płć żeńską. Już nieznaczne zakłócenia w procesie wzrostu embriona męskiego powodują jego przemianę w embrion żeński. W stosunku do żeńskiego chromosomu X, męski chromosom Y jest stosunkowo mały – pisze niemiecki miesięcznik naukowy „Bild der Wissenschaft”.

Znaczna część chromosomu Y nie zawiera – według przypuszczeń naukowców – żadnych informacji i stanowi niejako

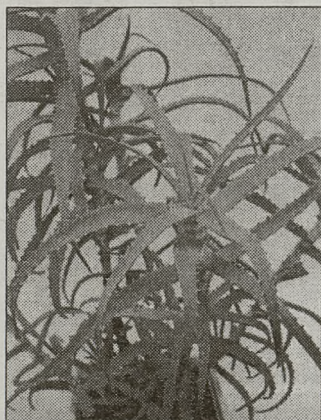
„odpady genetyczne”. Biolog molekularny z Berlina, prof. Jens Reich ujął to słowami: *Występowanie mężczyzn to najczęstszy defekt genetyczny natury.*

Przez pierwsze tygodnie w łonie matki człowiek jest obojnakiem. Powstanie płci męskiej możliwe jest tylko wówczas, gdy embrion rozwija się absolutnie bez żadnych zakłóceń – podkreśla amerykański fizjolog prof. Lawrence Crapo. W innych sytuacjach faworyzowana jest płć żeńska.

Miesięcznik omawia eksperymenty polegające na kstra-

cji ploidów zwierząt ssaków, co zawsze powodowało przekształcenie się ich w rodzaj żeński bez względu na płć genetyczną. O tym, że natura ceni wyżej płć żeńską, świadczą także badania centralnego systemu nerwowego. Niektórzy uczeni doszli do wniosku, że wiązki nerwów łączących obydwie półkule mózgowe są u kobiet lepiej rozwinięte. Dzięki temu potrafią one wykorzystywać mózg efektywniej i częściej od mężczyźni wykorzystują obydwie półkule mózgowe jednocześnie.

(PAP)



W Szkole Artystycznego Projektowania Ubioru

Papierowy ślub

To był przedziwny i zupełnie nietypowy pokaz, choć, muszę przyznać, zapierający dech w piersiach. Na scenie prezentowana była mianowicie kolekcja mody z... papieru.



Począwszy od sukienek, dzierganych z papierowego sznurka, poprzez kolorowe kreacje utworzone ze starych widokówek, pop-artowskie, białe-czarne, długie i krótkie ubrania, aż do wspaniałej, białej sukni balowej. Wszystko to działo się przy pełnej widowni na scenie Szkoły Artystycznego Projektowania Ubioru. Swoją kolekcję pokazywały dziewczęta z I roku studium. By-

ła też kreacja jedynej wśród pań chłopaka, przyjęta bardzo życzliwie. Szczególnie podobały się jego spodnie (na zdjęciu) i umalowane na czarno usta.

Od trzech lat w Szkole Artystycznego Projektowania Ubioru panuje taka tradycja: jako zaliczenie słuchaczki I roku projektują, a następnie prezentują na scenie swoje modele, wykonane własnoręcznie z papieru. Świetna zabawa, a jednocześnie znakomita lekcja projektowania - mówi Bogusława Nastaborska, projektantka i wykładowczyni szkoły.

Przed pokazem papierowej mody wystąpiły z tanecznym układem dzieci młodsze i starsze, ćwiczące w Fitness Klubie z ul. Miodowej 21, zaprzyjaźnionym z „Dziennikiem Pani”, a szczególnie z naszymi dziennikowymi grubasami. Na zdjęciu - małe tancerki Karolina i Magda w towarzystwie panny młodej. Jej kreacja cała zrobiona jest z białego papieru. No cóż - w końcu akurat ślubna kreacja niekoniecznie musi być bardzo trwała. Podobno ślub bierze się raz w życiu...

(E)



Plotki

Karnawał

Czy wiecie Państwo, że taniec istnieje od zawsze? Już nasi przodkowie, mieszkający w jaskiniach, tańcem wyrażali swe emocje - radość z upolowanej zwierzyny, smutek, gdy polowanie się nie udało i podziw dla sił natury. W starożytności taniec towarzyszył widowiskom kultowym. Szczególnie słynne były tańce wykonywane ku czci Dionizosa - najbardziej rozrywkowego z bogów. Średniowiecze, aczkolwiek ascetyczne, jednak dzięki turniejom rycerzy biorących udział w wyprawach krzyżowych dopuszczało organizowanie balów. W czasie Odrodzenia bawiono się już powszechnie, a król Ludwik XIV specjalnymi aktami królewskimi podniósł taniec do rangi sztuki. Prawdziwą rewolucją stał się walc, który po raz pierwszy zezwalał partnerom na bliskość w tańcu. Publiczny pokaz walcu miał miejsce na scenie Teatru Wiedeńskiego w operze „La cosa rara” w 1786 r. Początkowo uważany za niemoralny, wkrótce został wyniesiony na szczyt, dzięki muzyce Straussów.

Ala to było jeszcze przed taniec. Ten nieprzyzwoity, argentyński taniec przywędrował na salony z tawern i domów publicznych. Jak żaden odzwierciedlał namiętną i zmysłową walkę uczuć. W dwudziestym

dobrze bawiłaby się podczas gorącego karnawału w Rio. Na razie za najoryginalniejszy uważa sylwester spędzony z przyjaciółmi w Bukowinie Tatrzańskiej, gdzie tańczyli na nartach, choć to niełatwe. Uczestniczyła też

wiekui pojawiły się nowe tańce, które przyniósł ze sobą jazz, pojawiły się też tańce z Ameryki Łacińskiej i Kuby, a wreszcie zapanał rock and roll i nieco spokojniejszy, dający trochę wytchnienia rock.

Kilka osób zapytano o wspomnienia z balu:

NINA TERENTIEW wspomina bal w Akademii Sztuk Pięknych, na którym wystąpiła (będąc studentką polonistyki) przebrana za choinkę; zielony trykot poobwieszany był bombkami i łańcuchami, a głowę zdobiła efektowna gwiazda. Strój ten został uznany za najefektowniejszy, co odnotowała Polska Kronika Filmowa. Nad ranem zorientowała się, że w ferworze zabawy pogubiła dekorację i na trykocie pozostały tylko setki przywieszek od baniek.

ANNA MAJCHER najwspanialszy bal ma jeszcze przed sobą - taki z wodzirejem, kotylionami i najlepiej w Operze Wiedeńskiej. W Warszawie nie ma takich balów, a restauracyjne bale w przypadkowym towarzystwie jej nie interesują. Bardzo

w konkursie jazdy ze stoku tyłem - o skrzynkę szampana.

GRAŻYNA ŚWITAŁA kilka lat temu została zaproszona na sześciotygodniowy rejs „Batorym” na Wyspy Kanaryjskie w międzynarodowym towarzystwie ludzi z grubymi portfelnymi. Był to okres karnawału. W czasie balu na Maderze była gościem honorowym przy stoliku kapitana. Atmosfera była wspaniała: tropikalna noc, tańce i lejący się strumieniami prawdziwy szampan. Ale największe wrażenie zrobił pokaz ogni sztucznych. Tego widowiska nie da się z niczym porównać - cała wyspa skąpana była w ogniu!

Jeśli ktoś zaprasza Was na bal, a nie jest to Opera Wiedeńska ani Wyspy Kanaryjskie, mimo to przyjmijcie zaproszenie. Nie traćcie czasu i ruszajcie w tany, bo to i miło, i zdrowo. Może ten bal, na który się wybieracie, okaże się tym najwspanialszym, który będziecie wspominać latami!

Na taniec, jak i na miłość - nigdy nie jest za późno.

IZA NOWAKOWSKA

Znajdź swój program

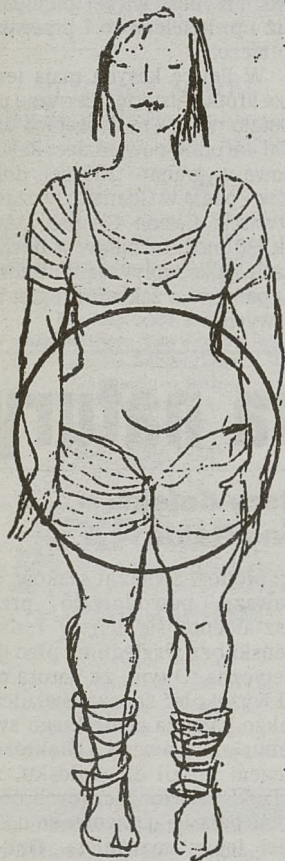
Do jakiego typu budowy zaliczasz swoją sylwetkę?

Jeśli właściwie określisz, będziesz mogła dobrać program korzystny właśnie dla Ciebie.

Antropologowie określili 4 podstawowe typy sylwetek kobiecych: koło, trójkąt, trójkąt odwrócony, prostokąt.

Typ sylwetki - koło

Wszystkie części ciała są równomiernie rozwinięte, ale masz pełne biodra i piersi. Sylwetka może uzyskać smukłość przez utratę tkanki tłuszczowej, szczególnie na ramionach, brzuchu i udach. Twój typ sylwetki łatwo przybiera na wa-

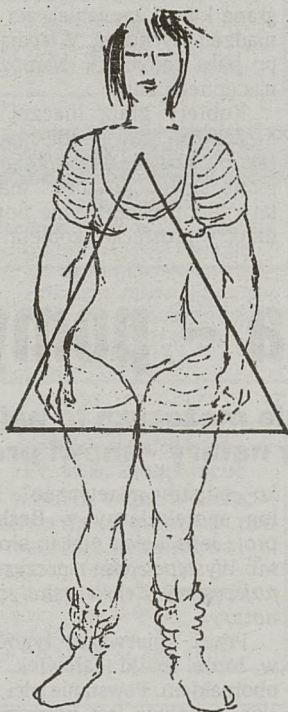


dze. Wystrzegaj się pokus objadania się, zwłaszcza gdy apetyt dopadnie Cię wieczorem. Podjadane czekoladki wejdą Ci w biodra, a piwo, które tak bar-

dzo lubisz, wzmaga apetyt. Stosuj zasady odpowiednio dobranej diety. Optymalny program dla Ciebie to ćwiczenia aerobowe z akcentem na mięśnie brzucha, pośladków, bioder. Jeśli chcesz zrzucić kilka kilogramów nadwagi, włącz w swój program trening siłowy albo trening obwodowy. Program stosuj minimum 2 razy w tygodniu po 60 minut lub 3 razy w tygodniu w schemacie: 1 raz w tygodniu 90 minut + 2 razy w tygodniu 60 minut. Włącz do treningu jogging.

Typ sylwetki - trójkąt

Charakteryzują ją duże biodra, grube uda, mały biust. Jeśli nie masz nadwagi, to z pewnością chciałabyś wyglądać nieco

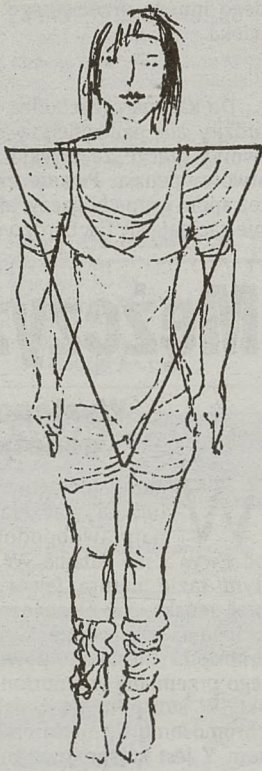


lżej. W tym typie sylwetki wskazane są regularne ćwiczenia aerobowe oraz trening kształtujący górne partie ciała. Trening siłowy przy tym typie sylwetki należy stosować z dużą ostrożnością i musi być dobrany przez specjalistę. Dla Ciebie najlepszą formą

jest gimnastyka połączona z różnymi sekwencjami tanecznymi: aerobic duce, funkcy aerobic, step dance (bez stopnia!), pływanie, jeśli nie istnieją przeciwwskazania, korzystaj z sauny i gorących kąpieli. Stosuj programy 60-minutowe lub 90-minutowe 2 lub 3 razy w tygodniu. Jeśli Twoją pokusą są słodkości, to pamiętaj, że właśnie w tym typie sylwetki tkanka tłuszczowa odkłada się najszybciej na biodrach i udach, a z tych miejsc trudno się jej pozbyć.

Typ sylwetki - trójkąt odwrócony

Ten typ sylwetki cechują szczupłe nogi, rozwinięte ramiona, a przy nadwadze wystający brzuch. Najkorzystniejszy program to system aerobiczny, ale bez szaleństw. Program tre-

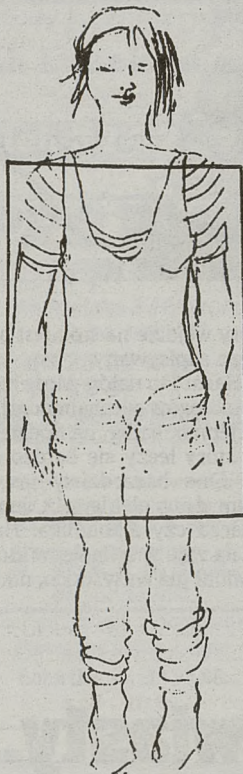


ningowy z obciążeniem stosuj na mięśnie nóg i pośladków. Wskazana jest jazda na rowerze, stymulatory ruchowe (bieżnia, stepper), intensywne marsze. Stosuj trening 2 lub 3 razy

w tygodniu 60-minutowy, nie krótszy.

Typ sylwetki - prostokąt

Jest to sylwetka proporcjonalnie zbudowana. Możesz stosować bardzo urozmaicony program treningowy. Jeśli nie masz nadwagi, połącz różne formy za-



jęć: aerobic duce, step aerobic, trening siłowy. Możesz stosować bardzo intensywne, dynamiczne programy 45-minutowe. Trenuj 3 lub 4 razy w tygodniu.

Oczywiście trening musi być dostosowany do naszego wieku, stopnia sprawności, zdrowia i predyspozycji psychicznych. Odbiór poszczególnych form zajęć sportowych jest bardzo indywidualny. Gdy masz kłopoty z rozładowaniem napięcia, dokuczają Ci stesy, ćwicz jogę, tai-chi lub stosuj bardzo urozmaicony program ćwiczeń. Zmienność bodźców, różnorodność daje trwałe efekty.

A. DYMEK

MITICA

31-006 KRAKÓW

ul. Grodzka 12, tel 11-24-64

- ✱ Kozuchy męskie i damskie
 - ✱ Futra z norek
 - ✱ Płaszcze z obszyciami futrzanymi
 - ✱ Lisy
 - ✱ Piżmaki
 - ✱ Skóry
 - ✱ Buty i torebki
- Wszystko z promocyjną bonifikatą.**

OKAZJA

w Salonie
VINICIO
PAJARO

**Znajdź
swój styl**

Dżinsy – na zawsze

Kiedyś nosili je tylko amerykańscy farmerzy i robotnicy – dziś stały się najpopularniejszym strojem na całym świecie.

A wszystko zaczęło się w 1850 roku w Ameryce, kiedy Levi Strauss – młody bawarski emigrant – wymyślił wygodny i praktyczny strój dla poszukiwaczy złota. Z namiotowego płótna kazał uszyć spodnie. Były błękitne, o prostym kroju, zapinane na guziki i co najważniejsze – nie do zdarcia.

Dżinsy – bo o nich mowa – do Europy dotarły 100 lat później. Dzisiaj są najbardziej znanym strojem na ziemi. Noszą je wszyscy, niezależnie od wieku, płci, statusu społecznego i materialnego. Są symbolem naszych czasów.

Kariera dżinsów poszła w dwóch kierunkach. Osobną popularność zdobył fason, osobną materiał. Przemysł meblowy, papierniczy, wyposażenia wnętrz też uległy tej modzie. Pojawiły się dżinsowe sofy, pościel, okładki, teczki, zastawy

stołowe, a nawet papier listowy i toaletowy. Dziś dżinsy przestały się kojarzyć wyłącznie z kolorem indygo. Wraz ze zmieniającą się modą pojawiają się kolory ekologiczne, naturalne, pastelowe, wzorzyste, czarne, szare lub znowu jaskrawe, by jednak ciągle wracać do tradycyjnych od-

cieni niebieskich. Zmienia się również sam materiał, który coraz częściej nabiera elastyczności.

Levi Strauss dla zabezpieczenia przed pruciem i rozrywaniem się materiału zastosował miedziane nity i wzmocnione szycia. Typowymi cechami spodni Levisa są też m.in. pomarańczowe szwy. Tak więc z pierwszych dżinsów sprzed 150 lat pozostał rodzaj materiału oraz takie szczegóły jak: szlufki, wspomniane już nity i stebnowania, a także sposób naszywania tylnych kieszeni z „podwójnym łukiem”, który według legendy symbolizuje skrzydła orła z Gór Skalistych.

Trzeba dodać, że wkrótce po odkryciu Lewisa pojawiły się dwie rywalizujące ze sobą firmy – Lee oraz Wrangler, które też wprowadziły swoje znaki na tylnych kieszeniach tzw. leniwe S i W.

W okresie II wojny dżinsy przysługiwały członkom US Army. W latach 40., zanim żołnierze amerykańscy opuścili Euro-

pę – jej mieszkańcy zdążyli podchwycić urok dżinsów. Strój ten stał się charakterystyczny dla młodzieży klasy średniej. Z kolei w latach 50. i 60. dżinsy były charakterystyczne dla muzycznej awangardy. Wtedy też moda dopasowała je do sylwetki i skróciła nad kostkę.

Lata 70. to złoty wiek tkaniny denimowej. Pojawiły się nowe fasony – dzwony, szorty, biodrówki, garnitury i długie płaszcze.

Moda tego wieku byłaby niczym, gdyby nie dżinsy – to słowa Moschino, który doszywa do paska dżinsowych biodrówek bieleżnianą gumkę z własną sygnaturą. Versace stebnował swoje dżinsy złotą nitką, teraz lansuje jaskrawe barwy i wzory, a także połyskującą tkaninę. Szkoda że to nie ja wymyśliłem dżinsy, mają seksapil i wyglądają doskonale – to słowa Yves Saint Laurenta. Podobnie o dżinsach wyraża się Calvin Klein – dżinsy to sam seks. Obaj panowie hołdują klasyce i doskonałej jakości.

Dżinsy stały się elementem garderoby, bez którego trudno się dziś obejść. Można nosić je prawie wszędzie. Najlepiej, jeżeli służy to do przełamania konkretnego stylu – np. romantycznego czy klasycznej elegancji. Zresztą – jak dotąd nie wymyślono nic lepszego, co by tak znakomicie odmładzało strój i właściciela...

Wieczór z „Twoim Stylem”

Jest już w kioskach nowy, lutowy numer „Twojego Stylu”. Tym razem nie pachnie, jak cała drogeria, jest za to co poczytać.

W wielką przyjemnością przeczytałam m. in. artykuł pt. „Przystanek Polska” – o kobietach, które nie przyjechały ani za mężem, ani za chlebem, ani – jak zapewniają – dla kariery, tylko dlatego, że Polska stanowiła dla nich wyzwanie. Przyjechały ze Stanów Zjednoczonych, gdzie nie brakowało im ptasiego mleka. Przyjechały, zobaczyły i... zostały. Choć wiele z nich po kilku dniach pobytu w naszej ojczyźnie chciało stąd uciekać jak najdalej. Tekst, który warto przeczytać.

Ekscytujący jest reportaż Barbary Żmijewskiej na temat życia kobiet z przeszczepionym sercem. Czy coś się dla nich zmieniło? Czy odkąd przeżyły zabieg transplantacji i wyszły ze szpitala z innym, cudzym sercem, stały się innymi ludźmi? Owszem, o tyle, że teraz cieszy je wszystko, nawet szare, monotonne, codzienne życie. Nawet to, czego wcześniej wcale nie zauważały. Więcej szczegółów w tekście.

Interesujący jest także chiński horoskop, dołączony do miesięcznika jako oddzielna książeczka. (E)

A+J Fitness Club

ul. Miodowa 21, tel. 21-95-34

proponuje:

✱ STEP AEROBIC

✱ FUNKY AEROBIC

✱ CALLANETICS

✱ GIMNASTYKA

FRANCUSKA

✱ HATHA YOGA

✱ SIŁOWNIA

✱ SOLARIUM

✱ MASAŻE

✱ SPECJALISTYCZNE PROGRAMY

DLA OSÓB Z NADWAGĄ.

Metamorfozy



Pani Mariola (30 lat) jest z wykształcenia filologiem romańskim i pracuje jako nauczycielka języka francuskiego. Ma 2 małe córki. Lubi literaturę francuską i południowo-amerykańską, dobre kino i teatr. Interesuje się także modą. Umie szyc i wykorzystuje to czasem, aby sprawić sobie lub dzieciom modny strój.

Najpierw zajęłyśmy się pielęgnacją twarzy pani Marioli. Cera mieszana została poddana zabiegowi oczyszczająco-regenerującemu. Kosmetyczka zastosowała peeling gommage, który usunął zrogowaciały naskórek i wykonała masaż z olejkami calendula. Specjalna maska A.D.N. z równoczesnym działaniem vapozonego znormalizowała pracę skóry, a maska ściągająca Yves Rocher zamknęła pory.

Pani Mariola nie bardzo potrafiła dobrać dla siebie odpowiedni makijaż – zwłaszcza oczu, które wymagały bardzo delikatnego przybliżenia. Wcześniej jednak naturalnym korektorem i silikonowym podkładem w kolorze piaskowym wyrównałyśmy cerę. Tego rodzaju podkład tworzy na skórze rodzaj siateczki-liftingu wygładzająco-modelującej. Na powieki zastosowałyśmy beżowy cień i pastele w kolorze czekolady przełamanej kolorem dymu. Miejsce pod łukiem brwiowym zaznaczyłyśmy lekko różem indyjskim. Rzęsy ładnie pogrubiliśmy i wydłużyliśmy kaszmirową tusz śliwkową. Policzki zaakcentowały i wymodelowały róż w kolorze sieni i róż indyjski. Usta pomalowały-

śmy pomadkami beżoworóżową i miedzianą. Puder półtransparentny zmatowił twarz.

Pani Mariola jest atrakcyjną kobietą i w jej sytuacji niełatwo podjąć decyzję o zmianie fryzury. Długie włosy farbowane wcześniej ciemną henną zostały ożywione jedynie color touchem w odcieniu czerwonego wina. Środek ten nadał włosom połysk oraz ocieplił i ożywił wcześniejszy kolor, nie zmieniając go zbyt mocno. Włosy zostały także lekko skrócone i wycienione z boków, wyprostowa-

ne na grubej szczotce i swobodnie wymodelowane.

Dla pani Marioli wybrałam ładną kobiecą garsonkę w kolorze miedziano – wrzosowym.

*

Zapraszamy Panie do udziału w naszych Metamorfozach, także do cyklu „Matki i córki”. Wystarczy przysłać zgłoszenie z informacją na swój temat i aktualnym zdjęciem legitymacyjnym oraz numerem telefonu.

Proszę o kontakt panie Stankę (mamę i córkę).

Opieka kosmetyczna

Yves Rocher – Marta Strzebońska

ul. Karmelicka 14, tel.: 22-28-68

Fryzura Studio Fryzjerskie „Trendy IX”

ul. Świętokrzyska 8, tel.: 32-32-31

Makijaż Małgorzata Kofińska tel.: 66-80-50

Ubioru użyła Firma „MW Prestige” ul. Karmelicka 14

Opracowanie i stylizacja całości

SABA PIETKIEWICZ



Shi-atsu – część druga

ga zmarszczkom. Bardzo ważna jest tutaj systematyczność.

Ćwiczenie zapobiegające pionowym zmarszczkom między brwiami.

Palce umieszczamy nad brwiami. Usiłujemy ściągnąć brwi w kierunku nosa. Przeciwdziałamy temu palcami. Rozciągamy zmarszczki.

Ćwiczenie wzmacniające mięśnie czoła i zapobiegające poziomym zmarszczkom.

Palce obydwu dłoni kładziemy na czole, w miejscu powstawania poziomych zmarszczek. Palce serdeczne powinny znajdować się na kości czołowej ponad brwiami i lekko je uciskać. Ćwiczenie polega na podnoszeniu brwi do góry i marszczeniu czoła. Przeciwdziałamy temu palcami. Czujemy wyraźne napięcie mięśni czoła.

Kości policzkowe – jasne spojrzenie.

Kładziemy skrzyżowane palce – wskazujący i środkowy, równocześnie na obydwu kościach policzkowych i mocno naciskamy przez ok. 3 sek. Kontynuujemy, wywierając taki sam nacisk na policzki, posuwając się w stronę skroni.

Ćwiczenie zapobiegające powstawaniu bruzd w fałdach nosowo-policzkowych.

Palce wskazujące umieszczamy wzdłuż nosa i fałd nosowo-policzkowych. Staramy się zmarszczyć nos. Przeciwdziałamy temu dociskając palce.

Jeżeli boli głowa?



Środkowymi lub wskazującymi palcami mocno naciskamy punkty między brwiami, zwalniamy ucisk i przesuwamy palce nad brwiami w kierunku skroni, wzmacniając i zwalniając ucisk co 2 cm. Powtarzamy jeszcze raz przesuwając palce od środka czoła ku skroniom.

SEKRETY ARRII

z prof. Ryszardem Czarneckim o przywracaniu urody

Firma FARMACOS, producent kosmetyków ARRIA została założona w roku 1994 przez prof. dr. hab. Ryszarda Czarneckiego z Collegium Medicum UJ, twórcę pierwszej w Polsce nowoczesnej metody pielęgnacyjnej cery i ciała na bazie naturalnych ekstraktów z pyłków kwiatowych. Dodatkowym gwarantem jakości biokosmetyków ARRIA jest znak „NAJLEPSZY PRODUKT”, przyznawany przez Polski Komitet Zielarski produktom najwyższej jakości produkowanym z naturalnych surowców bez użycia substancji chemicznych i zwierzęcych.

A.C.: Panie profesorze, mimo że dobry wygląd i samopoczucie kobiety nie muszą być związane z wiekiem, to jednak najtrudniej jest kobiecie pokonać pierwszy stresujący zakręt polegający na pojawieniu się oznak starzenia. Czy kosmetyki ARRIA, sygnowane Pańskim nazwiskiem, a wykroowane na Kongresie Kosmetycznym w Warszawie, mogą być jakimś ratunkiem dla naszej cery?

Prof. Ryszard Czarnecki: W tej sytuacji jedynym ratunkiem dla przyspieszonego starzenia się skóry twarzy (fałdy wokół ust, tzw. kurze łapki w kącikach oczu, zmarszczki na czole i szyi) jest stosowanie bioaktywnych kosmetyków.

Biokosmetyki ARRIA stworzyłem specjalnie dla spełnienia indywidualnych życzeń każdej kobiety, dla możliwości skutecznej i szybkiej odnowy naskórka oraz skóry twarzy i ciała. Przeciwdziałają one objawom starzenia i wiotczenia skóry, realizując rewelacyjnie skuteczny, zdrowy i absolutnie bezpieczny program kosmetyczny. Pozwalają one naszej cerze oraz skórze całego ciała przywrócić i uzyskać świeży i młody wygląd.

A.C.: Biokosmetyki ARRIA zdobyły uznanie kobiet i gabinetów kosmetycznych Warszawy, uzyskały znak: NAJLEPSZY PRODUKT. Co stanowi o ich znakomitej skuteczności?

Prof. Ryszard Czarnecki: Unikalne właściwości biokosmetyków ARRIA zależą oczywiście od ich aktywności biologicznej. Posiadają one w swoim składzie najwyższe cennione w światowej kosmologii wyselekcjonowane ekstrakty z pyłków kwiatowych, zawierające m.in. kwasy nukleinowe (DNA, RNA), aminokwasy, proteiny, enzymy roślinne, fitosterole, beta-karoten, witaminy, mikro- i makroelementy oraz czynniki wzrostu. Regularnie stosowane gwarantują znakomite rezultaty w profilaktyce przeciwmarszczkowej, poprawę wyglądu skóry oraz jej napięcia, zmniejszenie skłonności do wysuszenia i złuszczenia naskórka.

Doraźnie stosowane w widoczny sposób poprawiają nawilżenie skóry, ujędrniają ją, poprawiają jej blask i witalność.

Rozmawiała A.C.

Zapraszamy do naszych punktów sprzedaży promocyjnej: Kraków - DH „Jubilat”; Tarnów - DH „Świt”; Krynica - Pijalnia Główna; Szczawnica - Pijalnia Uzdrowskowa; Zakopane - Morskie Oko, Krupówki.

Firma Farmacos prowadzi sprzedaż wysyłkową:

KUPON PROMOCYJNY

Uprawnia
do zamówienia
kosmetyków
ARRIA pocztą

BEZ OPŁATY
POCZTOWEJ

przy
zamówieniach
powyżej
czterech sztuk!

KREM BIOSTYMULUJĄCY PÓŁŁYSTY	7,90
KREM BIOSTYMULUJĄCY HYPOALERGICZNY	7,60
KREM NAWILŻAJĄCY	7,90
KREM NAWILŻAJĄCY HYPOALERGICZNY	7,60
KREM BIOSTYMULUJĄCY TŁUSTY	7,90
KREM BIOSTYMULUJĄCY TŁUSTY HYPOALERGICZNY	7,60
KREM BIOSTYMULUJĄCY DO RĄK	5,90
KREM BIOSTYMULUJĄCY DO STÓP	5,80
KREM PROPOLISOWY	6,90
KREM POD OCZY	8,90
MLECZKO	5,90
ŚMIETANKA	5,80
TONIK	5,90
BALSAM DO CIAŁA	6,20
BALSAM DO OPALANIA	7,80
BALSAM PO OPALANIU	6,50
SZAMPON BIOAKTYWNY:	
• DO WŁOSÓW NORMALNYCH	5,50
• DO WŁOSÓW SUCHYCH	5,10
• DO WŁOSÓW TŁUSTYCH	5,90
• PRZECIWLUPIEZOWY	5,50

ADRES: LABORATORIUM FARMACOS, 30-950 Kraków, ul. Balicka 100

Niezależny dystrybutor
HERBALIFE

poleca produkty szczególnie
wskazane dla osób:

- odchudzających się o nieprawidłowej przemianie materii,
- z podwyższonym poziomem cholesterolu,
- walczących ze stresem, migreną i zmęczeniem,
- o obniżonym poziomie odporności.

Tel. (012) 37-84-27

DZIENNIK **Pani**

Redaguje

Elżbieta Borek

tel. 22-75-88 w. 242

DZIENNIK Na zagrodzie

NR 64

Ceny prosto z targowiska

Województwo krakowskie

Zboża (w zł za kwintal): pszenica - od 52 (Proszowice) do 60 (Myślenice); żyto - od 50 (Skała) do 55 (Myślenice); jęczmień - od 48 (Proszowice) do 60 (Myślenice)

Ziemniaki (zł za kwintal): od 9 (Skała) do 16 (Krzeszowice)

Prosięta (w zł za parę): od 180 (Proszowice) do 200 (Myślenice)

Krowy (w zł za sztukę): 1850 (Proszowice)

Żywiec (w zł za kilogram): wieprzowy - od 3,30 (Słomniki) do 3,40 (Skała); wołowy - od 2,80 (Skała) do 2,90 (Słomniki)

Ceny na placu targowym na Rybitwach (w zł za kilogram): ziemniaki - 0,25, kapusta biała - 0,30, czerwona - 0,50, kiszona - 1, marchew - 0,30, pietruszka - 2, buraki - 0,30, cebula - 0,30, czosnek - 4,50, pieczarki - 4, boczniki - 6,80, ogórki (folia) - 8, kiszona - 2,50, papryka - 4,50, seler - 1, pory - 2, jabłka (skrzynka) - 8-15, natka pietruszki (pęczek) - 0,60, rzodkiewka (pęczek) - 1, sałata (główka) - 1,20, jajko - 0,30.

(MAT)

Województwo tarnowskie

Zboża (w zł za kwintal): pszenica - od 52 (Szczucin) do 60 (Bochnia); jęczmień - od 50 (Szczucin) do 55 (Bochnia); żyto - od 40 (Dębica) do 50 (Bochnia); owies - od 45 (Szczucin) do 60 (Bochnia)

Ziemniaki (w zł za kwintal): od 20 (Dębica) do 30 (Bochnia)

Krowy (w zł za sztukę): od 1250 (Zakliczyn) do 1600 (Szczucin)

Prosięta (w zł za parę): od 170 (Brzesko) do 200 (Pilzno)

Żywiec (w zł za kilogram): wieprzowy - od 3,10 (Zakliczyn) do 3,30 (Pilzno); wołowy - od 2,10 (Pilzno) do 2,90 (Pilzno)

Spółdzielnie mleczarskie płaciły za mleko w klasie I: dla członków spółdzielni - od 0,46 zł (Bochnia) do 0,49 zł (Szczurowa); dla pozostałych - od 0,38 zł (Dębica) do 0,39 zł (Brzesko)

(JT)

Województwo nowosądeckie

Zboża (w zł za kwintal): pszenica - od 65 (N. Sącz) do 70 (S. Sącz); żyto - od 50 (S. Sącz) do 60 (N. Sącz); owies - od 51 (S. Sącz) do 60 (N. Sącz); jęczmień - od 52 (Limanowa) do 60 (N. Sącz)

Ziemniaki (w zł za kwintal): od 25-30 (Limanowa) do 30 (N. Sącz)

Żywiec (w zł za kilogram): wołowy - 3,00-3,15 (Limanowa); wieprzowy - 3,50 (Limanowa)

Prosięta (w zł za parę): od 170 (N. Sącz) do 200 (Limanowa)

Krowy (w zł za sztukę): od 1100 (Limanowa) do 1400 (N. Sącz)

Jabłka (w zł za kilogram): od 0,80 (S. Sącz) do 1,20 (N. Sącz)

Jajka (w zł za sztukę): od 0,45 (N. Sącz) do 0,50 (Limanowa)

(IWO)

Kłopoty z łąką śliwowicą

Miało być legalnie

Na maszynę biurokratyczną nie ma, jak się okazuje, siły. W ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy zarówno poprzedni premier Oleksy, jak i wicepremierzy Jagiełliński i Kołodko oraz minister Soska zapewniali zgodnym chórem o poparciu dla całkowitej legalizacji produkcji łąk śliwowic, zarejestrowanej jako „niematerialne dobro kultury”.

Decydenci mlaskali z uznaniem przy kieliszku tej „co daje krzepę i krasa lica” (ostatnio podczas „Posiadów Sądeckich w warszawskim hotelu „Europejskim”), dostrzegali znaczenie śliwowicy dla pobudzenia koniunktury gospodarczej w tym rejonie.

Niestety, piętrzą się kolejne trudności formalno-prawne. Ministerialni urzędnicy ani myślą wcielić w życie zapewnień swych zwierzchników, choćby siedzieli oni na premierowskich stołkach. Po prostu wiedzą lepiej...

Posel Stanisław Pasoń pokazuje pismo sygnowane przez sekretarza stanu Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Jerzego Pilarczyka:

„Względy społeczne, ekonomiczne i prawne nie przemawiają za wdrożeniem proponowanego eksperymentu (produkcji i rozlewu wódek przez poszczególne gospodarstwa rolne). Powoływanie się na produkcję wódek w gospodarstwach indywidualnych w innych krajach nie może stanowić argumentu dla poparcia wniosku z racji m.in. niezdyktowania pewnej części społeczeństwa (np. nielegalne sprowadzanie spirytusu, nielegalne wytwórnice wódek). Wdrożenie tej koncepcji eksperymentalnie stanowiłoby zachętę dla przedstawicieli innych rejonów kraju, w których występuje nadmiar owoców (np. z rejonu Grójca) do ubiegania się o zezwolenie na podjęcie podobnych działań. Korzyści niewielkiej grupy ludzi mogłyby spowodować nieobliczalne straty dla budżetu państwa i zdrowia społeczeństwa”.

No i dowiedzieliśmy się. Mogą legalnie pędzić śliwovicę, jabłkówkę i gruszkówkę Austriacy i firmować sprzedawane butelki kolorowymi naklejkami ze swoimi nazwiskami. Sądeczanie - nie, bo „pewna część społeczeństwa” jest niezdyktowana.



Fot. Anna Kaczmarz

- Nie mogę pojąć, dlaczego racjonalne argumenty poparte rzetelnymi wyliczeniami i przykładem zapożyczonym od austriackich górali nie przekonują urzędników do wydania pozytywnych decyzji - komentuje poseł S. Pasoń. - Koncesja tylko dla jednej, zbiorowej fabryki śliwownicy czyni całe przedsięwzięcie utopijnym z uwagi na niezwykle wysoki koszt takiej inwestycji, nie mówiąc już o tym, że napój produkowany w dużej destylatorni straciłby natychmiast swój oryginalny smak i walory, z których słynie w całej Polsce.

W zaprzyjaźnionej z Łąckiem austriackiej gminie Puch w Alpach rolnicy posiadają zezwolenia na produkcję i sprzedaż w swoich gospodarstwach napojów alkoholowych z własnych owoców. Działalność ta - limitowana i zarazem zwolniona z obciążeń podatkowych - jest od lat traktowana jako produkcja rolna i stanowi dodatkowe źródło dochodu. W gminie Łącko jedna trzecia powierzchni użytków rolnych stanowi uprawy sadownicze. Średnia powierzchnia gospodarstwa wynosi ok. 3 ha. Sytuacja ekonomiczna tych gospodarstw jest trudna i możliwość dodatkowego zarobku wpłynęłaby korzystnie na rozwój tych gospodarstw i atrakcyjność turystyczną regionu.

Przypomnijmy, że grupa 400 sadowników z Łącka proponowała wydanie koncesji na produkcję w jednym gospodarstwie 25-30 litrów rocznie spirytusu owocowego („Calvadosu Łąckiego”) bez opodatkowania lub 100-500 litrów przy normalnym opodatkowaniu z możliwością sprzedaży w detalu lub hurcie. Cały ciąg technologiczny znajdowałby się pod pełną kontrolą (plomby).

JERZY LEŚNIAK

Krakowski ODR radzi

Prześwietlanie koron drzew owocowych

Prawie przy każdym gospodarstwie rolnym rosną drzewa owocowe różnych gatunków. Są źródłem zaopatrzenia gospodarstwa domowego w świeże owoce, jak również surowcem do sporządzania zapasów na zimę. Plony przeważnie bywają niskie, a owoce mało dorodne, ponieważ nie są pielęgnowane.

Korony tych drzew są bardzo zagęszczone. Jeden z podstawowych zabiegów pielęgnacyjnych stanowi cięcie i prześwietlanie koron, co w znacznym stopniu wpływa na plon i jakość owoców, a jest łatwe do wykonania przez samych rolników. Prześwietlanie wymaga owocujące jabłonie, grusze, śliwy i wiśnie. W czasie prześwietlania drzew wysokopięnnych należy obniżyć korony, gdyż ułatwi to pielęgnację i zbiór owoców.

Prześwietlanie wykonuje się pod koniec zimy, po ustąpieniu silnych mrozów. Do tego celu potrzebna jest piłka ogrodnicza, sekator i nóż ogrodniczy do wygładzania ran po cięciu.

Prześwietlanie należy rozpocząć od wycinania suchych gałęzi, uszkodzonych, chorych, krzyżujących się, rosnących do wnętrza korony i pionowo, szczególnie w środkowej części korony. Jeżeli dotychczas nie został usunięty przewodnik (wierzchołek), należy go wyciąć. Następnie przystąpić do wycinania gałęzi rosnących za gęsto, aby naświetlenie korony było dostateczne i równomierne. Gałęzie ciąć na tzw. obrączkę (zgrubienie w miejscu wyrastania), nie zostawiać sęków i nie ciąć za blisko podstawy.

Po cięciu ranę wygładzić nożem i zasmarować pastą Funaben lub farbą emulsyjną z dodatkiem 2-procentowego środka grzybobójczego (Topsin, Dithane). Drzewa owocowe wymagają corocznego cięcia prześwietlającego, gdyż silne cięcie powoduje wybijanie ze śpiących oczek, tzw. wilków, które w następnym roku należy wycinać, a niektóre skracać.

Prześwietlanie koron przyczynia się do lepszego ich nasłonecznienia, przewietrzenia, a zatem i ograniczenie występowania chorób i szkodników. Po tym zabiegu drzewa owocują co roku i dają wyższe plony.

TADEUSZ NIEMCZYK

Rolnik na trzech arach

• O ile nie dysponujemy pełnym kompletem narzędzi ogrodniczych, w styczniu trzeba zaopatrzyć się w te, które potrzebne nam będą już w końcu lutego i w marcu do prac związanych z przycinaniem drzew i krzewów oraz uprawą gleby.

• Jeżeli przechowujemy w piwnicy wykopane na zimę bulwy, kłącza i cebulki kwiatów, konieczne trzeba je przejrzeć, i usunąć te z objawami chorobowymi, a także upewnić się, że nie zagrażają im szkodniki.

• Planując posadzenie na wiosnę drzewek bądź krzewów owocowych lub ozdobnych, dobrze byłoby w wolnej chwili przejrzeć katalogi i zapoznać się z odmianami zalecanymi dla ogródków działkowych i przydomowych (na niewielkie działki nie nadają się np. drzewa posiadające zbyt rozległy system korzeniowy).

(I)

Żeby się łączyć, trzeba wiedzieć z kim (11)

Normy nasze i wasze

Zbiór przepisów i dyrektyw, jakim jest Biała Księga, to lektura nader ciężkostrawna, ale niezmiernie pożyteczna. Uświadamia bowiem czytelnikowi, jakie zmiany czekają nasz kraj przed uzyskaniem członkostwa Unii. Ogromna praca czeka np. parlament, który już dziś powinien uchylać po kilkadziesiąt ustaw rolnych rocznie. Dostosowanie gospodarczych przepisów prawnych do tych, jakie obowiązują w UE jest podstawowym warunkiem jakiegokolwiek współpracy.

Ale to są tylko fundamenty, natomiast cała konstrukcja składa się z licznych, a wciąż niedostatecznych lub wcale nie dostosowanych do realiów europejskich elementów. Konieczne jest bowiem istnienie dobrze wyszkolonych i zorganizowanych służb, zarówno weterynaryjnych, jak i związanych z produkcją roślinną, działających w miejscu pochodzenia produktów oraz na granicach zewnętrznych Unii. Nasi zachodnioeuropejscy partnerzy muszą mieć bowiem pewność, że zza naszej wschodniej granicy, która po zjednoczeniu stanie się wschodnią granicą UE, nie zostaną przywiezione choroby roślinne lub zwierzęce, a sprowadzane stamtąd towary będą odpowiadać unijnym standardom i wymaganiom jakościowym.

Wszystko to wiąże się z kolejnym, nader ważnym problemem, jakim jest wyposażenie techniczne wyżej wspomnianych służb, a więc całą siecią dobrze wyposażonych laboratoriów kontrolnych, zarówno

na szczeblu zakładów, regionów, jak i centralnym. Z tym na pewno sami sobie nie poradzimy i można mieć nadzieję, że we własnym, dobrze pojętym interesie Bruksela nie tylko wspomóż nas organizacyjnie i technicznie, ale i dofinansuje ze wspólnej kasy. Ale wszystko zależy od tego, czy z naszej strony będzie widoczna determinacja, choćby w dziedzinie wyżej wspomnianego procesu dostosowywania przepisów prawnych i ich wprowadzania w życie.

Nasza praktyka, niestety, dalece odbiega od unijnych standardów. Specjaliści przewidują, że ogromne kłopoty możemy mieć z małymi zakładami przetwórczymi, które po prostu nie są w stanie przestrzegać zachodnich norm dotyczących skażeń mikrobiologicznych i zanieczyszczeń w przypadku niektórych produktów. Dotyczy to zwłaszcza mięsa mielonego, z którym Sanepid ma kłopoty nawet na naszym, niezbyt wymagającym rynku oraz mleka; większość białego płynu skupowanego przez polskie mleczarnie, według unijnych standardów, nie nadaje się do spożycia ani do celów przetwórczych. Co prawda od 1998 roku ma i u nas obowiązywać nowa, znacznie zaostrzona norma, uwzględniająca zachodnie kryteria, ale na razie nic nie wskazuje na to, aby nasze niedoinwestowane gospodarstwa mogły się uporać z jej wymogami, a więc mechanizacją udoju, obowiązkowym schładzaniem i sterylnymi warunkami transportu.

BARBARA MATOGA

Pani sąsiadka się martwi

Nie z każdej maki będzie chleb

-Dobrze, że nie będzie ceł na zboże chlebowe - stwierdziła Pani Sąsiadka po usłyszeniu wiadomości, że jednak tak zdecydowano.

Tego się nie spodziewałam - kto, jak kto, ale ludzie na wsi nie powinni się chyba cieszyć z takiego obrotu sprawy, który przecież jakoś bije w ich interesy.

- A jaki ja mam interes w tym, żeby chleb był niedobry? Nasza mąka nie nadaje się na chleb. Przecie wiem, bo sama jeszcze parę tygodni temu piekłam. W domu tyle ludzi, że z kupowaniem bym nie nastarczała. Szkoda pieniędzy... Teraz chodak dostał pracę w piekarni, to codziennie mamy świeży chlebuś. Ale wtedy, jak piekłam, to musiałam mąkę w sklepie kupować, chociaż niby mam własne zboże...

- To po co pani sieje? Żeby się we żniwa męczyć?

- Z tego zboża chleba to nie będzie. Przynajmniej w tym roku. Nie wiem, może było za mokre lato, może co innego. Ale

jak próbowałam piec chleb ze swojej maki, to najpierw rósł ładnie, a z pieca wychodził paskudny gnaciech. Jak upiekę ze sklepowej, to się udaje. To samo mówi moja bratowa, co w górach mieszka, więc widocznie wszędzie był zły rok.

- A co z waszym zbożem, z mąką? Do wyrzucenia?

- Eee, że się pani na gospodarce nie rozumie... Gadzina zeżre. Przecież też im trzeba dawać. Mało to mam świń, krów, kur. Stary gołębie hoduje, jeszcze do tego koń. Na pewno się nie zmarnuje. Żeby tylko nie zaśpiewali sobie takich cen za tę zagraniczną mąkę, że nam się w ogóle jeść odciecha... - zmartwiła się jednak Pani Sąsiadka.

(BAR)

Na zagrodzie

Redaguje
Barbara Matoga
tel. 22-16-48

Z najgłębszym żalem zawiadamiamy, że dnia 29 stycznia 1997 r. w wieku 72 lat po długiej chorobie opatrzona św. Sakramentami zmarła

Nasza Najukochańsza Żona, Mama i Babcia

ś + p

mgr STANISŁAWA MICHALAK

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w środę, dnia 5 lutego 1997 r. o godz. 13.00 w kościele parafialnym Matki Bożej Dobrej Rady Kraków Prokocim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej do grobu rodzinnego na cmentarz Kraków Prokocim przy ul. Bieżanowskiej. Pogrzeżeni w głębokim smutku

Mąż, Córci, Zięć i Wnuki

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 30.01.97 r., przeżywszy lat 87, po długiej, ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami zmarła

Nasza Najdroższa Mamusia, Babcia i Prababcia

ś + p

GENOWEFA GLANOWSKA

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w poniedziałek, dnia 3.02.97 r. o godz. 11.00 w kaplicy na cmentarzu Podgórskim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku.

Pograżone w smutku

Dzieci, Wnuki i Prawnuczka

ś + p

HELENA KOŁACZKOWSKA

Najukochańsza Siostra, Ciocia i Matka Chrzestna, przeżywszy lat 76, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami zasnęła w Panu dnia 28 stycznia 1997 roku.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłej odprawione zostanie w poniedziałek, dnia 3 lutego 1997 r. o godzinie 13.00 w kaplicy na cmentarzu Salwatorskim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Siostra, Szwagier oraz Siostrzenica i Siostrzeńcy z Rodzinami

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Podziękowanie

Dla Pana Dyrektora Szpitala, ordynatora dr. Andrzeja Kamysz-Kosiniaka, Pani ordynator dr. Róży Karłowskiej, lek. med. Janusza Komorowskiego, lek. med. Stefana Kusionowicza, siostrze oddziałowej p. Danucie Comber, pielęgniarki społecznej p. Jadwidze Ludwikowskiej oraz wszystkim pielęgniarkom i salowym z III Kliniki Chorób Wewnętrznych Szpitala im. J. Dietla w Krakowie przy ul. Skarbowej za bardzo troskliwą opiekę w czasie pobytu w szpitalu mojej MATKI

LEOKADII GÓRA

składa

Syn z Żoną

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH „LILIA” S.C.

Kraków, ul. św. Łazarza 19, tel. 21-24-80

zakład czynny w godz. 7 - 16

poleca

BEZPŁATNE USŁUGI POGRZEBOWE W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS

Sprzedaż trumien, obsługa żałobników, transport krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrologi.

KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ POGRZEBÓW

Dyżur całodobowy, przewóz z mieszkań, również w niedziele i święta.

☎ 37-88-76

ś + p

ZOFIA PILIKOWSKA z domu SZUBERT

Kochana Żona, Mama i Babcia całym sercem oddana domowi i rodzinie urodzona w 1927 r. w Białej Wacie koło Wilna, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami zmarła dnia 27 stycznia 1997 r.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłej odprawione zostanie we wtorek, dnia 4 lutego 1997 r. o godz. 11.00 w kaplicy na cmentarzu w Batowicach, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Mąż, Synowie, Synowe, Wnuki i Rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

ś + p

ANNA HANO z domu JAŚKIEWICZ

Lekarz medycyny przeżywszy lat 91, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami zmarła dnia 26 stycznia 1997 r.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłej odprawione zostanie w poniedziałek, dnia 3 lutego 1997 r. o godz. 9.40 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku, o czym zawiadamia pogrążony w głębokim smutku

Mąż z Rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Panu

prof. dr. hab. Józefowi Hano

szczerze wyrazy współczucia z powodu śmierci ŻONY składa

Jerzy Maj

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

śp. mgr. inż. TADEUSZA CIEPIEŁOWSKIEGO

Kochanego Męża, Ojca i Dziadka 2 lutego o godz. 11.00 w kościele św. Maksymiliana Marii Kolbego w Mistrzejowicach zostanie odprawiona msza święta za spókoj Jego duszy.

Żona i Syn z Rodziną

Panu

Piotrowi Voigtowi

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI składają

Zarząd, Dyrekcja oraz Pracownicy Towarzystwa Sportowego „WISŁA” w Krakowie

Panu

Markowi Tylkowi

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA składają

Zarząd Bipronaft SA w Krakowie oraz Koleżanki i Koledzy



ZAKŁADY POGRZEBOWE

Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.

ul. Rakowicka 41 7.00 - 16.00, święta 8.00 - 14.00 tel. 11-47-76

cm. Grębatów 7.30 - 15.30, sobota 8.00 - 14.00 tel. 45-31-61

ul. Reduty, obok cmentarza Batowice, całą dobę również w niedziele i święta, tel. 11-35-26

cm. Podgórze 7.30 - 15.30, tel. 56-55-11

BEZGOTÓWKOWE USŁUGI POGRZEBOWE w ramach zasiłków ZUS, KRUS i inne

Kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien obsługa żałobników, transport krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrolog, formalności w USC.

CAŁODOBOWY PRZEWÓZ Z MIESZKAŃ

także w soboty i święta

TEL. 11-45-02, 11-45-04, ul. Reduty 1 (Batowice)

Ogłoszenia ekspresowe

Praca

AKORD - szwaczki zatrudni firma. Makowa 1. 364954

APTEKA nowo otwierana zatrudni mgr i technika farmacji. (012) 44-33-17 do 20.00. 103818

CUKIERNIKA przyjmę oraz przyuczoną pomoc, Wallka Walewskiego 14. 253m

"MULTIKARA" do rozwożenia węgla na skład opału przyjmę. Tel. /012/ 67-37-99. 103907

KIEROWNIK budowy, samodzielny, duże doświadczenie w budownictwie jedno- i wielorodzinnym, szerokie kontakty z producentami materiałów budowlanych, podejmie pracę. 58-77-92. 364141

PRACA dla kobiet we Włoszech, jako pomoc domowa, wiek 20-50 lat. Tel. 0601-403-506. 103895

PROFESJONALNE laboratorium fotograficzne zatrudni laboranta z doświadczeniem w pracy w ciemni (fotografia barwna-powiększenia). Tel. /012/ 32-68-10. 103886

ŚLUSARZA - spawacza odbiorowego - rencistę, 012/66-45-16. 364732

WŁOCHY, atrakcyjna i pewna praca dla kobiet, wiek 25-40. /012/15-13-95 po 10.00. 103865

ZATRUDNIĘ od zaraz fryzjerkę damską-męską, lub damską. /012/37-88-77, 0-601-41-18-84. 365016

ZATRUDNIĘ stomatologa. /012/56-44-05, lub 0-602-23-06-74. 364950

ZATRUDNIĘ tynkarzy, posadzkarzy. /012/ 48-60-57. 365142

ZATRUDNIĘ w godz. od 15.00 do 20.00 dziewczynę do sprzedaży towaru w sklepie spożywczym. /012/ 58-23-19. 364367

ZATRUDNIMY osobę do sprzątania. Restauracja, os. Zgody 4. 365141

SPRZEDAM 126p, 1989. Tel. /012/ 135-136. 103776

SPRZEDAM BMW 524 TD, 1985, Polonez, 1983. Tel. 012/78-49-96, 012/78-11-09. 364809

SPRZEDAM Forda Fiestę, uszkodzonego, 1991, 8.000 zł. 012/81-11-45 lub 090-38-34-52. 365082

SPRZEDAM Ford Fiesta, 1,4 i, 1991. 090-321-096. 364756

SPRZEDAM malucha, 1984. /0187/73-023. 103869

SPRZEDAM Uno, 1989. /012/67-32-95. 103908

SPRZEDAM Żuka, 1988, 012/78-58-48. 364828

Lokale

AGENCJA. /012/22-22-71. 364498

APARTAMENT, Stare Miasto, okolice Floriańskiej, 100 m², 300.000 zł, sprze-damy. 012/25-25-17, 0602-24-97-97. 364742

DO wynajęcia 2-pokojowe, nowe, nie umeblowane, z telefonem. /012/ 11-57-08. 365033

DO wynajęcia dwupokojowe, umeblowane z telefonem. /012/ 78-10-56. 103899

DO wynajęcia mieszkanie. /012/ 48-15-93. 365023

DO wynajęcia mieszkania, poszukuję. /012/ 78-19-28. 365034

JEDNOKOJOWE, ul. Piastowska - wynajmiemy, /012/13-25-79, 13-07-87. 365144

KUPIĘ dom, duże mieszkanie. (012) 47-61-85. 13gBP

MIESZKANIA, dwa pokoje samodzielne, okolice Prokocimia, poszukuję do wynajęcia. Tel. 012/58-24-06. 364941

NIEPALĄCEJ pokój. (012) 66-33-75. 103868

ODSTĄPIĘ pokój pracującemu. /012/ 21-53-39 (10.00- 22.00). 364979

POSZUKUJĘ lokalu na sklep w centrum. (012) 37-92-69. 103885

SUPERKOMFORTOWE, Olsza, wynajmie właściciel. Tel. /012/ 13-58-32. 103879

TRZYPOKOJOWE sprzedam, ul. Cegielniana. /012/ 66-31-58. 103866

Kupno

KUPIĘ tarcicę lipową suchą, tel. grzech. /018/ 43-63-15 lub ul. Partyzantów 16/10 N.Sącz. 365124

Sprzedaż

DO produkcji mebli formatyzerka, prasa membranowa. /012/ 22-37-66. 365036

GRĘBAŁÓW, grobowiec, piwniczka. /012/ 21-38-41. 364542

GROBY, grobowce. /012/ 21-38-41. 364540

MAGIEL, tanio. /012/12-08-74. 364584

MIENIE przesiedleńcze. /012/ 85-04-65. 103893

PILARKA do drewna dwutarczowa D.X.W.T. 1991 r., stan bardzo dobry, cena 5500,- zł. Tel. /047/ 274-01-84 lub 090-33-58-44. 365131

SPRZEDAM wtryskarke. /014/ 74-42-53. 365123

WILCZURY, /0197/224-74. 365135

WOLA Duchacka - grób wieczysty. /012/ 21-38-41. 364543

Nieruchomości

DOM drewniano-murowany, 25 km od Krakowa, 55.000 zł. /012/ 44-39-19. 365084

SPRZEDAM działkę budowlaną, 15 a. Wieliczka. 012/78-44-82. 364305

Usługi

BOAZERIA, PCV, panele, projektowanie, tel. /012/ 44-68-40. 364774

MEBLE wykonam, 012/34-29-68. 365066

NAPRAWA telewizorów. /012/ 33-51-17. 364873

SZYCIE na miarę - suknie ślubne, komunijne, /012/43-39-61, 44-68-40. 364776

TRANSPORT. 012/43-75-88. 364795

USZCZELNIANIE okien, /012/54-56-77. 365081

Motoryzacyjne

AUTA krajowe, zachodnie rozbite lub zniszczone kupię, /012/ 48-80-94. 364621

FSO 1500, 1983, stan dobry, sprzedam. /012/ 15-13-57. 364981

ŁADA 2107, 1500, 64.000 km, 1989/90- stan b.dobry - sprzedam, /012/ 49-53-37. 365136

NYSE kupię. Tel. /012/57-10-22. 364424

OKAZJA! Alice Konsorcjum /Tico, Nexia, Polonez/ 2 raty gratis! - sprzedam, /012/ 13-33-90. 365074

OPEL Astra, 1,4, 82 KM, 1996, sprzedam. Tel. 012/33-94-35. 364214

OPEL Corsa 1,5D, 100.000 km, 1988/89, sprzedam, 012/21-84-05. 365058

RENAULT 18, sprzedam. Tel. (012) 37-66-30. 103785

Biznes

SPRZEDAM szwalnię, tel. /012/44-68-40 po 18.00. 364772

Różne

WRÓŻKA. /012/37-43-16. 364440

WRÓŻKA. 012/57-31-80. 364291

Reklamy ogłoszenia

Praca

A. A. A. Na stałe /dodatkowo/, 500-1500,- zł, 012/12-15-74 /9.00-15.00/. 360402

A. A. A. Praca stała, dodatkowa. 012/32-56-73 (9.00-15.00), pon.-sob. 362086

A. A. Agencja zatrudni panie, 012/21-29-18. 357024

Zagraniczna firma handlowa
poszukuje

**INŻYNIERÓW
BUDOWNICTWA**

**z uprawnieniami
do prowadzenia
robót wykonawczych
na terenie Krakowa.**

Wymagana konwersacyjna znajomość jęz. angielskiego lub francuskiego. Osoby zainteresowane prosimy o jak najszybszy kontakt telefoniczny z panem Zbigniewem Płazą, nr tel. (022) 627-47-21 lub przesłanie c.v. faksem nr (022) 627-47-19. g-203

A. A. Praca dla wybranych, wysokie dochody. 012/36-25-55, 9.00-15.00. 363006

APTEKA w Podgórzu przyjmie do pracy farmaceutę (tkę). Tel. 012/56-39-96 do 14.00, 012/704-655 po 20.00. 362063

APTEKA zatrudni magistra farmacji i technika na dobrych warunkach. Tel. (012)67-19-99 po 20.00. 102187

APTEKA zatrudni magistra farmacji w pełnym i niepełnym wymiarze godzin, 012/22-02-49. 362834

FLIZIARZY

zatrudnię.

Praca za granicą.

Tel. 56-32-50.

223595

APTEKA zatrudni mgr farmacji. 012/23-14-80. 363153

BEZROBOTNYM praca, wysokie zarobki. 012/21-50-40. 362764

CUKIERNIKA przyjmę oraz przyuczomą pomoc. Walka Walewskiego 14. 364452

DLA pracowników umysłowych. Tel. 012/55-16-66. 363124

DODATKOWA praca na własny rachunek, sobota-niedziela. 012/58-09-28. 364162

DO działu obsługi klienta, przyjmę. 012/66-12-98 wewn.280 363193

DOŚWIADCZONEGO technika RTG. 012/37-76-24. 103695

DYSTRYBUTOR Herbalife- produkty, praca. 012/37-84-27. 102886

FIRMA TopWare Programy zatrudni grafików przy produkcji gier komputerowych. Wymagana znajomość 3D Studio, Photoshop, Fractal Painter, wykształcenie plastyczne. 012/32-12-38. 360467

FIRMA TopWare Programy zatrudni administratora sieci (Windows 95, Windows NT). 012/32-12-38. 360470

GALERIA mody zatrudni miłe ekspedientki, 012/23-15-34. 362694

KWIACIARNIA zatrudni pracownicę najchętniej z praktyką. Tel. 012/66-00-88 wewn. 394. 103581

NOWE miejsca pracy. Na stałe, dodatkowo, w domu. Tel. 012/82-13-08 /9.00-15.00/. 360291

OSOBĘ ze znajomością budownictwa /przetargi/, chętnie emeryt, rencista, zatrudnię, 012/47-19-71, 012/13-36-81. 363205

PANIA 18-25 lat, o milej aparycji, do sklepu z souvenirami przyjmę oraz plastyka i pozłotnika. 0602-235-885, 012/22-89-17. 362782

PRACA na własny rachunek, stała lub dodatkowa w firmie polsko-niemieckiej, pn.-pt. 012/36-80-85, (8.00-12.00). 364142

PROGRAMISTÓW ze znajomością języka C i systemu UNIX zatrudnimy. Tel. 012/22-57-68, 22-52-41. 363266

PRZYJMĘ do sklepu w centrum osobę z dobrą znajomością bielizny, wysokie zarobki. Tel. 012/54-45-06. 364099

PRZYJMĘ ślusarza, 012/57-15-74. 364095

RENCISTĘ do prowadzenia pensjonatu, 012/37-23-57. 363508

SPECJALISTĘ d/s reklamacji, gwarancji i serwisu sprzętu chłodniczego oraz technika do napraw zatrudnimy. Tel. (090) 20-87-90. 363273

SPRZEDAWCZNIE do sklepu mięsnego, przyjmę, Rynek Kleparski 10. 103429

STOMATOLOGA. 012/37-76-24. 103696

WYKWALIFIKOWANEGO kowala zatrudnię, 012/25-14-42. 364104

ZAKŁAD masarski zatrudni masarzy, wędzacza. 012/86-17-80 wewn.198. 103612

ZATRUDNIĘ akwizytorów reklam do katalogów branżowych. Wysoka prowizja. Oferty 103367 Kraków, Wiślna 2. 103367

ZATRUDNIĘ cukiernika i piekarzy. 012/33-22-09, do 13.00. 363963

Szukam pracy

CHAŁUPNICTWO podejmę. 012/23-57-85. 362909

INSPEKTOR nadzoru budowlanego, kierownik budowy z uprawnieniami. (012)21-65-22. 103682

KELNER poszukuje pracy. 012/66-73-26. 363208

ODPOWIEDZIALNA, dyspozycyjna absolwentka Studium Sekretarskiego (komputer, angielski-średnio, maszynopisanie). 012/76-25-55. 103603

POSZUKUJĘ chałupnictwa. 012/43-44-73. 363856

SKŁAD komputerowy, korekta tekstów. 012/43-54-10. 362218

Nauka

AMERICAN Spoken English, indywidualne lekcje, małe grupy, niedrogo. 012/33-07-96. 103452

ANGIELSKI. 012/44-99-11. 103230

ANGIELSKI. 012/66-01-51. 103624

DEUTSCH, 012/33-07-96. 357571

FERIE codziennie. Kurs tańca. 012/34-44-25. 362084

FRANCUSKI -dzieci, młodzież, dorośli. Towarzystwo Przyjaźni Polsko -Francuskiej, Kraków, Tomaszka 1, tel. 012/21-28-23 (12.00-17.00). 103388

Doctor Q

**Centrum Edukacyjne
KURSY KOMPUTEROWE**

● MICROSOFT Authorized Training Center
● LOTUS Authorized Education Center
● NOVELL Authorized Education Center
Kraków, al. Pokoju 1 A, tel. 130-132 lub 130-044. K-2963/4

KRAKOWSKA Szkoła Biznesu. Kursy: agent celny, księgowość, główny księgowy, kasjer walutowy, komputerowe, ul. Mogińska 43, tel. (012)13-69-19. 361120

MATEMATYKA. 012/21-58-53. 362897

MATEMATYKA, 012/37-39-99. 362665

MATEMATYKA, fizyka, chemia. 012/44-26-54. 355988

MATEMATYKA, fizyka. 012/57-70-20. 363160

**Autoryzowane Centrum
Szkoleniowe Microsoft**

KURSY KOMPUTEROWE
Podstawy Windows, Word,

Excel, Internet.

Doctor Q

Kraków, al. Pokoju 1A,
tel. 130-132 lub 130-044.

MATEMATYKA, Krawczyk, 012/21-38-09. 360816

NAJTAŃSZE kursy biznesu odbywają się w każdą sobotę o godz. 10.00 przy kościele Bł. Królowej Jadwigi - kawiarnia, informacje tel. 012/34-57-84 (14.00-16.00). 103551

Kupno

A. A. Skup, komis RTV, telefon, 012/11-55-75. 364614

ANTYCZNE obrazy i meble kupi Salon "Connaissance", Kraków, Rynek Główny 11, (012)21-02-34. 99773

ANTYKI, 012/11-95-92. 351722

ANTYKI i dzieła sztuki- na aukcję w Warszawie przyjmuje Dom Aukcyjny "Rempex", przedstawicielstwo w Krakowie, ul. Jagiellońska 6a w godz. 12.00-17.00 tel. (012)21-88-62. 103443

"ANTYK" ul. Smoleński 22, tel. 012/222-632 kupi natychmiast obrazy, srebra, meble stylowe. Pożyczamy pieniądze pod zastaw antyków. Wycena, transport -bezpłatnie. 101677

BETONIAKĘ. 012/25-28-96 wieczorem. 363447

KUPIĘ słomę lub przyjmę za obornik. (012)81-16-24. 102984

Sklepy

DRZWI harmonijkowe, lamane, przesuwane. Cystersów 3A /012/13-88-57, 29 Listopada 104 /012/11-41-95. 363284

SKLEP w ciągu handlowym sprzedam. Tel. 012/21-80-12. 364075

ZDROWA żywność. Krzywa 6. 363123

Sprzedaz

A. Herbalife, dystrybutor, stała sprzedaż. 012/32-56-73. 362085

A. Rainbow, 012/21-72-78. 362157

A. Sauny, piece do sauny. 090-38-21-79, (012)33-98-10. 103281

**HURTOWNIA ODZIEŻY
UŻYWANEJ**

**Kraków - Azory,
ul. Stanisławskiego 31,
tel. 37-68-57.**

**Zaopatrujemy również
hurtownie.** 203kg

AMERYKAŃSKIE staffordshire teriery. 013/43-245-80, po 20.00. 362783

ATOMIKI +Markery. 0602-21-27-18, 090-38-21-79. 103280

BIBLIOTEKA segment, projektowana, wym. 330x220x33, kolor szaro-zielony, fornir dębowy. 012/25-27-69. 364125

BLACHY mosiężne, tanio. 012/66-06-31. 362473

BUTELKI LDPE, HDPE, PCV. Wyroby wtryskowe, opakowania kartonowe dla wszelkich produktów, tanio, solidnie. Tel/fax 090-336-219. 361300

CUKIERNICZY piec, patelnia, 0192/61-795. 363086

DESKI dębowe, bukowe. lwkowa, tel. 185. 363565

GSM. 090-38-21-79. 103279

GSM, telefony, akcesoria - tanio. Komis. Tangram, Kraków, ul. Zamkowa 5, 012/67-04-31, 67-16-50. 362208

KOMODĘ empiorową, konsolę z zegarem bidermeier, po renowacji, 012/23-06-76. 363883

KOMPUTER 486, 133 MHz, drukarka HP 400, 012/230-182. 363981

KONSTRUKCJE tunelu foliowego sprzedam. (0197) 289-42. 363534

MELATONINA. 012/25-24-92. 356231

OVERLOCKI, stebnówki. Raty. 012/14-10-54. 363762

PRODUCENT oferuje pościel z kory, tkaniny pościelowe. 012/13-35-77, 13-19-88. 335753

ROTTWEILERY. (012)32-45-18. 103108

SEGMENT "Bieszczady". (012) 45-17-98. 364257

SONY telewizor. 012/22-95-23. 103200

SZAFĘ garderobę "Art- Deco" po renowacji, 012/23-06-76. 363882

SZNAUCERKĘ - suczkę 10-tygodniową. (012) 57-72-02, 58-68-38. 364029

TARCICA dębowa, 60 mm, sucha, Nieć Wacław, Jurków 194, 32-860 Czychów. 364611

TOYOTA Camry 3.0L XLE /1993/, najbogatsza wersja, serwisowany u dealera, bezwypadkowy, automat, 041/368-83-36, 090-336210. 364617

TRAK. 012/78-12-71. 362284

WIEŻBY dachowe, tarcica, foszty sezonowane, VAT, 012/73-17-75. 361371

Motoryzacyjne

ALARMY, blokady. Raty! Konopnickiej 82, 012/23-67-68, 0601-35-21-47. 363350

ANTYRADARY, autoalarmy. 012/78-28-82. 358843

AUDI 100, stan techniczny idealny, 7.500. pilnie sprzedam. 012/13-37-42. 364194

AUDI 80, 1988, 115 mln + cło, sprzedam. 012/62-13-73. 363893

AUTOKOMIS. 012/37-74-41. 330855

AUTOKONSERWACJA Valvoline. Zajączkowski 012/48-66-44, 012/67-63-60. 358181

BEZGOTÓWKOWE naprawy powypadkowe, płyta AUTOROBOT, 012/57-76-76. 361688

CITROEN AX 1.5D 1986 sprzedam. (012) 23-80-90. 364256

CHEVROLET Lumina limuzyna, 1990, zamiennie na Busa. 012/76-20-56 po 19.00. 363544

CHRYSLER Grand Voyager osobowo- bagażowy, 012/230-182. 363980

FSO 1500, 1983, cena 2.300 zł. 012/37-68-86. 363603

ŁADĘ 1500, 1989, sprzedam. (012)23-05-97, 36-70-55. 103356

MERCEDES 300D, rok 1989, stan idealny. Tel. (0165) 62-492, 129-93. 363958

POLONEZ 1988, Golf 1997, sprzedam. 012/22-95-23. 103201

POLONEZA "Caro", 1987, sprzedam. 012/25-65-80, wieczorem. 363500

PUNTO 55SX VII 1995, bogato wyposażony, turkus metalik sprzedam. (012) 45-93-60. 364014

SPROWADZĘ samochód. 0-90-321-006. 364172

SPRZEDAM Vectra, 1,6 75 KM, gwarancja. Tel. 012/55-03-65. 363928

SPRZEDAM Fiata 125p, 1987, 2.500 zł, 012/15-64-82. 363257

SPRZEDAM Ford Fiesta, 1982, 6.500 zł. (012)12-60-66. 103709

SPRZEDAM Poloneza, III 1996r., instalacja gazowa, tel. 012/67-37-31 po 18.00. 364612

SPRZEDAM Renault 19, 1992, wiśniowy, 19.000 zł. Miechów, tel. (0498)307-74. 364078

SPRZEDAM Renault 5. (012)55-08-23. 103705

SPRZEDAM Subaru E-12, 1989 (Bus). 012/11-38-59, 012/37-27-33, po 18.00. 363355

SPRZEDAM Uno 45, 3d, 1000 ccm, 1994, biały. (012)37-71-96. 103676

SPRZEDAM VW Caravela, 1987, wersja USA. 012/11-38-59, 012/37-27-33, po 18.00. 363354

SPRZEDAM VW Golfa III, 1993, 16.500. + cło 012/62-17-29. 363899

SPRZEDAM VW Jetta, 1988, 15.500. 012/62-17-29. 363903

TŁUMIKI, katalizatory, sondy, (012) 48-27-62. 313828

TŁUMIKI -katalizatory. 012/13-36-36. 359137

VW Golf 1.8 1987, wersja amerykańska 14,500 zł - 601414416. 363525

ZAMIENIĘ Scorpio combi Gima 1993 na terenowy. 012/66-83-85. 363398

Lokale

A., Do wynajęcia mieszkania, lokale. 012/36-60-04. 103564

A. Wynajmowanie mieszkań. 012/22-01-10. 361175

BIURA, mieszkania szukam. 01257-55-18. 363674

DOM, mieszkanie do remontu tanio kupię, 012/48-15-32. 361929

DO wynajęcia 5-pokojowe, III p., pow. 150 m², ul. Sienna. Tel. 012/23-06-37 (14.00-18.00). 103692

JEDNO, dwupokojowe, kupię, 012/67-62-59. 364202

KUPIĘ garaż w okolicy ul. Konarskiego. (012)12-39-62, 34-38-21. 103232

KWATEROWANIE. 012/57-55-18. 363670

LOKAL 30 m² z telefonem, wynajmę pilnie. Oferty 364186 Kraków, Starowiślna 2. 364186

ŁADNE 52 m², Prądnik Czerwony, sprzedam. 012/12-80-84. 361243

MAŁŻEŃSTWO studentów poszukuje mieszkania, 012/58-22-54. 363176

MIESZKANIA do wynajęcia, poszukuję. 012/22-01-10. 361174

ODSTĄPIĘ udział na mieszkanie M-4, os. Wiodok. (012)37-30-55 po 17.00. 103405

POKOJE. 012/57-55-18. 363668

SPRZEDAMY pawilon.

INSTALACJE wod-kan-gaz- co, remonty kotłowni przemysłowych, parowych, wodnych, przyłącza. /012/11-40-78. 362327

NADZÓR budowlany domków jednorodzinnych, dziennik, odbiór, formalności. 012/78-63-22. 357505

SIDING - importer USA, tel. (012) 55-34-09. 363933

SIDING, montaż. /012/36-25-66. 103599

TYNKI gipsowe, suche, panele i docieplenia, 012/15-12-80. 363238

WSZELKIE remonty, malowanie, tapetowanie. 012/81-83-50. 363869

Biznes

BIURO rachunkowe. Tel. 012/67-31-33. 362230

FIRMA budowlano-handlowa przyjmie wspólnika z wkładem. Oferty 364071 Kraków, Starowiślna 2. 364071

GLÓWNA księgowa poprowadzi księgi przychodów, rozchodów, VAT, PIT, ZUS. Tel. /012/15-37-41 (9.00-16.00), 0601-41-19-00. 103378

SKAWINA, działający komis samochodowy wraz z parcelą sprzedam. /012/76-20-56 po 19.00. 363539

Pożyczki

A. A. A. Lombard Salfader, /012/21-72-78, Starowiślna 45. 362158

A. A. Atrakcyjne pożyczki pod RTV, złoto, samochody, najkorzystniejsze oprocentowanie. Rabaty, skup, komis. Grzegorzeczka 17, tel. /012/11-55-75. 364613

ATRAKCYJNY lombard, Długa 5. /012/22-15-54. Pożyczki pod zastaw wszystkiego, także nieruchomości. 349129

KRAKOWSKA 16. Lombard, pożyczki pod zastaw wszystkiego, 090-309-584. 360262

LOMBARD, Wolnica 14. /012/23-50-82. 100972

LOMBARD, Zwierzyniecka 34. (obok Jubilat). 364059

Różne

LEK leczący bezpowrotnie łuszczycę. Płock, tel. /024/62-19-60. 100807

OLD-DISCO "America-America", Myślenice - zaprasza na ostatki karnawałowe, rytmy lata 60-70-80-90, piątki-soboty od 20.30, rezerwujemy miejsca. Tel. /012/72-00-43. Miło spokojnie, przytulnie. Zapraszamy. 103542

PRZYJMĘ gruz budowlany. 090-383-504. 103174

WESELA, bankiety. Hotel Kazimierz, ul. Miodowa 16, /012/21-66-29. 362283

WESELNE przyjęcia. (012) 48-36-04. 359414

Turystyka

ZIMOWISKO w Tokarni, 6-14 lat, 4 posiłki, gorące napoje non-stop, kuligi, wyciągi narciarskie. /012/55-81-52. 363453

Towarzystwo

A. A. A. A. Warszawska 14, całodobowa. /012/23-34-48. 361607

A. A. A. "BOA". /012/21-29-18. 358023

A. Claudia prywatnie. /012/67-33-87. 359561

AGENCJA Elen. Najlepiej. /012/130-222. 360724

CAŁODOBOWO. /012/48-15-32. 361925

CAŁODOBOWO. /012/48-79-19. 362444

CAŁODOBOWO. /012/56-15-21. 361918

CZERWONA Róża, /012/43-69-97. 362478

EROTYKA. 012/43-69-97. 362420

"FLORIAŃSKA 24" !!! (012) 22-19-27. 363423

KOCIANKI. (090) 28-58-08. 364024

PANIENKI, /012/43-69-97. 362476

PANOWIE. (090) 28-58-08. 364022

PANOWIE. (090) 33-08-23. 364021

PRYWATNIE. (090) 33-08-23. 364037

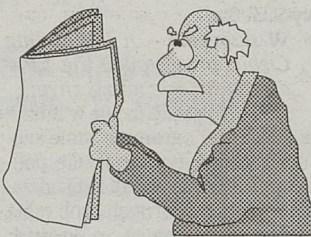
ŚLICZNOTKI. (012) 473-075. 364033

WYJAZDY. /012/13-02-22. 360721

WYJAZDY. /012/48-15-32. 361926

WYJAZDY. /012/48-79-19. 362445

WYJAZDY. /012/56-15-21. 361921



Handel • Usługi • Produkcja oraz treść ogłoszeń drobnych z ostatniego tygodnia w „Dzienniku Polskim”
23-02-40
23-02-16
22-89-00
Telefoniczna Agencja Informacyjna
poniedziałek – piątek od 9 do 18

DO WYNAJĘCIA
WIATA
MAGAZYNOWA,
ogrodzona o pow. 558 m².
Lokalizacja:
Kraków- Płaszów, ul. Biskupińska 7.
Informacja:
tel. 53-22-77 w. 123. K-326

Firma
Kredyt-Serwis 2
spółka z o.o.
poszukuje
głównej księgowej
z doświadczeniem
w prowadzeniu spółki
oferty:
list motywacyjny, c.v.
należy kierować:
Kraków, ul. Starowiślna 78,
tel. (012) 21-87-90
(012) 22-99-37

BEZPŁATNE
PRZYJMOWANIE OGŁOSZEŃ!
(0-22) 639-98-70
Codziennie. 8.00 - 20.00
Zadzwoń i podyktuj naszej operatorce krótki tekst ogłoszenia do prasy. Otrzymasz numer swego ogłoszenia, będący zarazem numerem Twojej skrytki głosowej, na którą nagrasz poszerzoną informację o sobie i swoich oczekiwaniach względem partnera lub partnerki. Dostaniesz również tajny kod dostępu do swej skrytki, służący do odsłuchiwania wiadomości dla Ciebie nagranych. UWAGA: nie akceptujemy ogłoszeń głosowych z podanym nazwiskiem, adresem bądź telefonem, jak również treści mogących ranić uczucia osób trzecich.



JAK ODPOWIEDZIEĆ NA OGŁOSZENIE?
0-700-71-631
24 godziny na dobę!
Zadzwoń pod powyższy numer (koszt połączenia 3,70 PLN/min z VAT) i podaj numer skrytki głosowej interesującego Cię ogłoszenia. Komputer odtworzy żądane nagranie, na które możesz odpowiedzieć podając swoje nazwisko, numer telefonu lub adres. Ogłoszeniodawca, po wysłuchaniu Twojej wiadomości pozostawionej w jego skrytce głosowej, może NATYCHMIAST nawiązać z Tobą kontakt!
Amtel® Polska, /0-22/ 639-98-08

JAK PRZESŁUCHIWAĆ ODPOWIEDZI?
0-700-71-631
Czynny całą dobę!
Aby odsłuchać wiadomości nagranych w odpowiedzi na Twoją ofertę, zadzwoń pod powyższy numer i podaj numer swej skrytki głosowej oraz tajny kod dostępu do niej. To właśnie tajny kod zapewnia możliwość odsłuchiwania odpowiedzi WYŁĄCZNIE przez Ciebie. Komputer odtworzy kolejno wszystkie nagrane wiadomości. Każdą z nich możesz ponownie przesłuchać, zachować lub skasować.

Pani pozna Pana

♥ Panna, lat 18, z Polski południowej, pozna chłopaka w wieku 20-22 lata, bez nałogów, kulturalnego i uczciwego. Skrytka głosowa: 2050
♥ Samotna panna, lat 28, wzrost 164, pozna Pana w wieku od 28 do 33 lat, z Krakowa lub okolic. Skrytka głosowa: 2085
♥ Warszawa - rozwiedziona, lat 27, 168 cm, blondynka, wykształcenie ekonomiczne, dwie córki lat 5 i 3, niezależna finansowo, pozna odpowiedniego Pana w celu matrymonialnym. Skrytka głosowa: 2086
♥ Wolna, 33-letnia szatynka, pozna Pana w wieku do 47 lat, z wykształceniem wyższym, najchętniej lekarza lub zawodowego oficera. Skrytka głosowa: 2090
♥ Mała, Bliźniak z Krakowa, szuka kolegi - przyjaciela do lat 23. Skrytka głosowa: 2061
♥ Wolna, bez nałogów, wykształcenie średnie, blondynka, 165, pozna kulturalnego, niepalącego Pana, chętnie zmotoryzowanego, z woj. katowickiego i krakowskiego. Skrytka głosowa: 1952
♥ Wdowa z 13-letnim synem, szczupła, 170 cm wzrostu, szatynka, wszechstronnie zainteresowana, pozna Pana, wolnego, bez nałogów, wysokiego, w wieku do 50 lat. Skrytka głosowa: 1968
♥ Blondynka, oczy niebieskie, wzrost średni, szczupła, wykształcenie wyższe, pozna Pana bez nałogów, z dużym poczuciem humoru, lubiącego dzieci, min. średnie wykształcenie, w wieku do 55 lat. Skrytka głosowa: 1988
♥ Rybka z krakowskiego, wdowa, lat 49, wesółka, towarzyska, ale bardzo samotna, pozna miłego, sympatycznego, przystojnego Pana z woj. krakowskiego. Skrytka głosowa: 1654
♥ Atrakcyjna niezależna, krakowianka, o pogodnym usposobieniu, lat 43, zdecydowanie pozna Pana do lat 45, poważnie myślącego o życiu, dobrze sytuowanego. Skrytka głosowa: 2022
♥ Czy kobieta 47-letnia, zadbana, sympatyczna, własna firma, ma szansę na szczęśliwą przyszłość we dwójce? Jeśli wierzysz w to, pozostaw wiadomość. Skrytka głosowa: 2025
♥ Miła, trochę nieśmiała, wiek 24 lata, o drobnej sylwetce, pozna Pana w wieku od 25 do 32 lat, niepijącego, opiekuńczego, lubiącego podróżować, chętnie z Krakowa lub okolic. Skrytka głosowa: 2048
♥ Atrakcyjna blondynka, lat 39, wysoka, zgrabna, z mieszkaniem, pozna Pana o wysokiej kulturze, czulego, z poczuciem humoru, hojnego. Znajomość na dłuższą. Skrytka głosowa: 1735
♥ Sympatyczna, inteligentna, szczupła, atrakcyjna blondynka pozna wysokiego, sytuowanego, interesującego zewnętrznym i wewnętrznym. Pana ok. 40 lat. Cel towarzysko-matrymonialny. Skrytka głosowa: 1788
♥ Sympatyczna szatynka, panna, 37/160/50, młody wygląd, poczucie humoru, subtelna, bez nałogów, preferująca szacunek i stałość uczuć, pozna miłego kawalera lub wdowca po studiach. Skrytka głosowa: 1797
♥ Panna, nie tylko zodiakalna, lat 28, miła, pogodna, wykształcenie wyższe, atrakcyjna praca, chętnie pozna w Krakowie dobrego, wykształconego, jeszcze zupełnie wolnego Pana. Skrytka głosowa: 1828
♥ Barbara, 50 lat, szczupła, elegancka blondynka, 168 cm. Jestem księgową. Mam duże poczucie humoru, lubię zwierzęta. Poznam Pana do 55 lat, wysokiego, kulturalnego z Krakowa. Skrytka głosowa: 1829
♥ 22-letnia krakowianka, oraz jej 3-miesięczna, śliczna córeczka, chciałyby poznać interesującego Pana. Skrytka głosowa: 1841

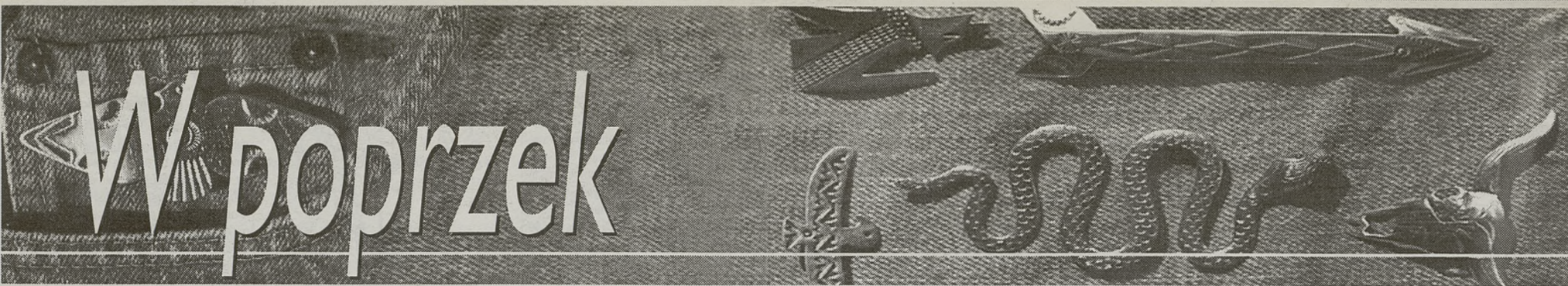
♥ 20-letnia dziewczyna, pozna miłego i sympatycznego chłopaka z województwa krakowskiego. Skrytka głosowa: 1874
♥ Panna, lat 18, pozna miłego chłopaka. Skrytka głosowa: 1617
♥ Stenia, seksowna blondynka, lat 43, młodo wyglądająca, pozna odpowiedniego Pana. Skrytka głosowa: 1620
♥ Przystojna brunetka, pozna w celu matrym. dżentelmena, wiek 52-60 lat, prawego charakteru, uczuciowego, wrażliwego, opiekuńczego, z określonym statusem materialnym. Skrytka głosowa: 1622
♥ Wolna, inteligentna, atrakcyjna, 38 lat, średniego wzrostu, szczupła, bez nałogów, zamieszkała w Austrii, pozna Pana o podobnych cechach w celu matrymonialnym. Skrytka głosowa: 1919
♥ Cześć, mam na imię Ania, mam 19 lat, jestem szatynką spod znaku Wagi, poznam spokojnego, odpowiedzialnego chłopaka do lat 23. Mieszkam w Krakowie. Skrytka głosowa: 1925
♥ Spokojna, szczupła szatynka, spod znaku ryb, pozna Pana do lat 40-stu, uczciwego, najlepiej prawnika lub lekarza. Skrytka głosowa: 1929
♥ 18-latką, bardzo wesołą, lubiącą szalone życie, pozna chłopaka lub prawdziwego przyjaciela w wieku od 18 do 25 lat, z Krakowa lub okolic. Skrytka głosowa: 1930
♥ Dość atrakcyjna wdowa, lat 44, pozna Pana niezależnego materialnie, poważnie myślącego o życiu. Cel matrymonialny. Skrytka głosowa: 1672
♥ Lotus, Katowice, wdowa, bezdzietna, pracująca, o spokojnym usposobieniu, ok. 50 lat, młody, zadbany wygląd, studia, pozna Pana o podobnych walorach, w wieku 55-65. Skrytka głosowa: 1678
♥ Bliźniak, 48 lat, samotna, 160 cm, blondynka, o pogodnej naturze, różnorodnych zainteresowaniach, wykształcenie średnie, pozna Pana o miłym wyglądzie, w wieku do 57 lat. Skrytka głosowa: 1694
♥ Atrakcyjna blondynka, lat 39, wysoka, zgrabna, z mieszkaniem, pozna Pana o wysokiej kulturze, czulego, z poczuciem humoru, hojnego. Znajomość na dłuższą. Skrytka głosowa: 1735
♥ Skorpiony i żonaci wykluczeni, ponad 40-letnia arystokratka bez nałogów, zobowiązań. Bliźnięta, 170/80, kasztanowowłosa, niebieskooka. On - 180 cm, 45 l. Mieszkam w Krakowie, ale... Skrytka głosowa: 1551
♥ Blondynka - czy sympatyczna, i ładna to się okaże, ale na pewno wdowa. Pozna Pana z klasą, bez rażących nałogów, chętnie wdowca do lat 65, mile widziane wykształcenie wyższe. Skrytka głosowa: 1568

Pan pozna Panią

♥ Mężczyzna lat 24, wrażliwy, bez nałogów, bez zobowiązań, pozna Panią w wieku do 25 lat. Skrytka głosowa: 2091
♥ Wolny, 46 letni, finansowo niezależny, czasowo przebywający za granicą, pozna szczupłą domatorkę, bez zobowiązań, z Krakowa lub okolic. Skrytka głosowa: 1957
♥ Szukam dziewczyny, w wieku 20-26 lat, zdecydowanej na przjaźń. Skrytka głosowa: 1963
♥ Filip, 48-letni, wysoki, wykształcony, pozna wysoką Panią do 45 lat - Kraków, okolice, Polska Południowa. Skrytka głosowa: 2052
♥ Kraków, kawaler, przystojny, ciemny blondyn, 42/176, pozna sympatyczną, pełną kobiecości Panią, zdecydowaną porzucić marzenia dla trwałego związku. Skrytka głosowa: 2059

♥ Piękną i mądrą z Krakowa, pozna 28-latek. Skrytka głosowa: 2062
♥ 27-latek, poszukuje Pani w celu spotkań towarzyskich, najchętniej z Krakowa lub okolic. Stan cywilny i wiek obojętny. Skrytka głosowa: 1994
♥ Miły, 30-letni, nietuzinkowy, wysportowany, niewysoki, szuka miłej, niewysokiej, bezpruderyjnej Pani, najchętniej z Chelma lub okolic. Skrytka głosowa: 2001
♥ Szatyn, 26-latek, pozna Panię w celu towarzyskim z województwa katowickiego lub bielskiego, wiek i stan cywilny nieistotny. Skrytka głosowa: 1647
♥ Polak mieszkający w Niemczech, lat 33, 161cm, pozna Panią w wieku od 25 do 33 lat, w celu matrymonialnym. Skrytka głosowa: 2029
♥ Kraków, kulturalny, zadbany, 50-latek, bez problemów finansowych, pozna Panią, chętną na spotkania towarzyskie przed południem lub w weekendy. Skrytka głosowa: 2034
♥ Kraków, przystojny Wodnik, lat 30, miły, pachnący, dyskretny, biznesmen, pozna Panię do lat 45, w celach intymnych spotkań. Skrytka głosowa: 1758
♥ Wolny 30-latek, atrakcyjny, zmotoryzowany, pozna wolną Panią do lat 28, miłą, wesołą, seksowną i raczej szczupłą, z południowej Polski - być może na dłuższą albo na zawsze. Skrytka głosowa: 1761
♥ Szukam kobiet dojrzałych, z polotem, pomysłem na własne życie. Nie znoszę ciepła domowego ogniska, zazdrości i innych głupot. Skrytka głosowa: 1796
♥ Serce bez ciepłych uczuć, jest jak noc bez gwiazd. Poznam otwartą na życie, odrobinę romantyczną dziewczynę, do wspólnych podróży, spotkań, przjaźni. 25/176. Kraków. Skrytka głosowa: 1804
♥ Wysoki, szczupły, przystojny, przed dwudziestką, chciałby poznać ładną i miłą dziewczynę w wieku do 21 lat, najchętniej z Krakowa lub okolic. Skrytka głosowa: 1817
♥ Paweł, wysoki, powyżej 180 cm, lat 26, pozna Panią do lat 35, z Mielca lub okolic, w celu towarzyskim. Preferuję dłuższą znajomość. Skrytka głosowa: 1820
♥ Uczciwy, ceniący dobroć, wykształcony, dobra prezencja, szczupły brunet, 185 cm, pozna przystojną, niezależną materialnie, powyżej 168 cm, do 35 lat, z Krakowa lub okolic. Skrytka głosowa: 1871
♥ Czarek lat 50, 170 wzrostu, szerokie zainteresowania, niezależny materialnie, pozna Panią lat 38-48, do 165 cm, o miłym wyglądzie i usposobieniu. Poważny cel znajomości. Skrytka głosowa: 1879
♥ Wolny, lat 36, 180/75, wykształcenie wyższe, pozna Panią spokojną, miłą, chętną z dzieckiem, z Bielska Białej lub okolic. Skrytka głosowa: 1609
♥ Kraków, 37-letni informatyk, rozwiedziony, niezależny i bez zobowiązań, pozna ciepłą, pogodną i inteligentną optymistkę. Skrytka głosowa: 1909
♥ 56-latek, wdowiec, emeryt, 167cm, szpakowaty, materialnie niezależny, z własnym mieszkaniem i samochodem, pozna Panią, szczupłą, niezależną, w wieku 40-50 lat. Skrytka głosowa: 1614
♥ Nieśmiały 33-latek z Warszawy, niepalący, lubiący dzieci, zmotoryzowany, pozna Panią z temperamentem, do 40 lat. Skrytka głosowa: 1621
♥ Bliźniak z Krakowa, sympatyczny, zadbany, niezależny materialnie, wdowiec, wykształcenie średnie, pozna Panią o podobnych cechach, do lat 50. Cel matrymonialny. Skrytka głosowa: 1923

Wojskowy Rejonowy Zarząd Kwaterunkowo-Budowlany, 30-901 Kraków, ul. Mogińska 85 ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie nietypowych mebli dla Poradni Pediatrycznej 5WSzKzP przy ul. Wrocławskiej w Krakowie.
Termin wykonania zamówienia: luty - marzec 1997 r.
Specyfikację istotnych warunków zamówienia otrzymać można w WRZKB Kraków, ul. Mogińska 85, pok. nr 25 (tel. 51-12-97).
Oferty należy składać w zamkniętych kopertach w siedzibie WRZKB Kraków, ul. Mogińska 85, pok. nr 1, w terminie do dnia 14.02.1997 r., godz. 10.30.
Otwarcie ofert nastąpi w świetlicy WRZKB Kraków, ul. Mogińska 85, pok. nr 30, w dniu 14.02.1997 r. o godz. 11.00. 223747 223725 223690



Dance to nie disco polo

Rozmowa z Igorem Czerniawskim – liderem grupy Aya RL

W poprzek: – W listopadzie ukazał się Wasz album zatytułowany „Calma”. W środowisku muzycznym pojawiły się zarzuty, że Aya RL stara się grać nie to co czuje, ale stara się być na bieżąco z modami obowiązującymi w muzyce. Czy zgadzasz się z tą opinią?

Igor Czerniawski: – Nie do końca. My się rozwijamy wraz

W poprzek: – Na „Calmie” pojawiły się jednak Wasze stare utwory, które, moim zdaniem, nie bardzo pasują do całego albumu.

I.C.: – Zgadzam się, stare utwory nie pasują do całości płyty. Zauważ, że są one nawet specjalnie oddzielone (na krążku jest 30 sekundowa przerwa – przyp. red.). Są niejako dodatkiem. Szefom wytwórni, dla której nagrywamy,

ale nie ukrywam, że sentymenty pozostają i nie bardzo wyobrażaliśmy sobie, że głos kogokolwiek innego mógłby zabrzmieć w „Ameryce”. Z Pawłem Kukizem, mimo że nie gramy wspólnie od dawna, mamy bardzo ciepłe stosunki i szanujemy własną twórczość, ale szczerze przyznam, że nie planujemy jakiegokolwiek dłuższej współpracy, czy powrotu do najstarszego składu Ayi.

W poprzek: – Rozmawiałem z waszym menagerem, który wspominał, że zamierzacie zorganizować trasę koncertową. To byłaby pierwsza trasa Ayi RL w długiej historii zespołu.

I.C.: – Bardzo chcielibyśmy pojechać w trasę, pozostają jedynie obawy, czy uda się ją zorganizować. Ja sam nie przepadam za graniem typowych koncertów, ale chcielibyśmy występować w klubach, czy dobrych dyskotekach. To nie miałyby polegać na odgrywaniu kawałków z płyty. Chciałbym, żeby każdy koncert wnosił coś nowego do naszej muzyki. Zresztą na tym polega cała idea techno. Non stop tworzenie i udoskonalanie.

Graliśmy niedawno koncert, po którym ludzie mówili, że nie poznają zupełnie numerów z płyty. I właśnie to mnie bardzo kręci. Najgorsze w koncertach jest pokazywanie siebie, sprzedawanie własnej osobowości. My chcemy grać na imprezach, gdzie ludzie zajmują się sobą, tańczą, a my stanowimy mały dodatek. Po prostu gramy do tańca.

W poprzek: – Kiedy na początku lat 80. przyjechałeś do Polski, trafieś na moment, gdy nasz rock dopiero powstawał. Jak oceniasz sytuację teraz?

I.C.: – Według mnie w polskiej muzyce niewiele się zmieniło od lat 80. Dziś, wbrew pozorom, zespołom, które grają ciekawą muzykę, ale trudną do wypromowania i jeszcze na dodatek nie mają „pleców”, ciężko wypłynąć. Wydaje mi się, że nawet trudniej niż w latach 80. Wszystko nastawione jest na komercję i pieniądze. To wydaje się zrozumiałe, w końcu chodzi

o biznes, ale z drgiej strony kasa nie jest wszystkim.

W latach 80. zespoły typu Made In Poland, Variete, Madame, Aya, czy Republika – to były kapele bardzo postępowe. Wydaje mi się, że teraz te zespoły w ogóle nie miałyby szans na zaistnienie. Wszyscy patrzą na muzykę wzrokiem skażonym pieniędzmi. Wiele poczynają polskich grup muzycznych ma mało wspólnego z muzyką, sztuką. Wydaje mi się nawet, że w wielu z nich artystyczne natury są zabijane przez kasę.

Natomiast najciekawsze rzeczy dzieją się według mnie w gatunku muzyki dance – bardzo dobrzy DJ, dobrzy muzycy, tworzą naprawdę rewelacyjne rzeczy, ale są absolutnie niezauważalni, ani przez media, ani przez wydawców.

W poprzek: – A jak według Ciebie przedstawia się sytuacja w świecie muzycznym?

I.C.: – To co się dzieje w muzyce światowej ogromnie mnie szokuje i jestem tym strasznie podniecony – Tricky, Goldi i kilkadziesiąt mniej popularnych osób robią rzeczy niesamowite, o których jeszcze kilka lat temu można było pomyśleć. Poza tym skoro Garbage może dostać nagrodę MTV, to znaczy, że coś się ruszyło.

Wróć jednak do Polski. To smutne co powiem, ale niestety u nas panuje jeszcze muzyczne zacofanie. Promowane są rzeczy łatwe w słuchaniu, a przede wszystkim łatwo sprzedawalne. Na pewno się to zmieni za jakiś czas. W Polsce bezsensowne jest kojarzenie niektórych gatunków muzyki. Dla Polaków dance, czyli to co obecnie kręci cały muzyczny świat – to disco polo.

Igor Czerniawski – kompozytor, lider zespołu Aya RL. Pochodzi z Rosji. Do Polski przyjechał w 1982 roku. Rok później wspólnie z Pawłem Kukizem i Jarosławem Lachem założył Ayę. Największym przebojem grupy jest popularna, nawet obecnie, a wypromowana w 1984 roku „Skóra”. Aya RL była pierwszym polskim zespołem grającym rockową muzykę elektroniczną.

Kanadyjska piosenkarka Alanis Morissette została laureatką XXIV dorocznej edycji Amerykańskich Nagród Muzycznych w kategorii najlepszej wokalistki pop-rock. Morissette otrzymała też nagrodę za swój debiutancki album „Jagged Little Pill”. Warto dodać, że płyta Alanis Morissette osiągnęła już blisko 15 mln egzemplarzy.

Wśród mężczyzn nagrodę dla najlepszego wokalisty zdobył Eric Clapton, który jednak nie przybył na uroczystość w Los Angeles.

Znów Morissette

W kategorii heavy metal-hard rock zwyciężył, co zresztą było do przewidzenia zespół Metallica. W kategorii najlepszego zespołu alternatywnego roku wygrała grupa The Smashing Pumpkins, która podobnie jak Alanis Morissette wygrywa wszelkie możliwe konkursy.

Nagroda w kategorii debiutów w muzyce pop-rock w tym roku przypadła Jewel. „To ostatnia rzecz jakiej się spodziewałam” – powiedziała piosenkarka po ogłoszeniu wyników. Pierwsze swoje piosenki Jewel zaczęła śpiewać w kawiarniach i pubach, aby zarobić na życie.

Dwie nagrody przypadły Toni Braxton. Pierwsza za najlepszy album w kategorii rhythm and blues – „Secrets”, druga za najlepszą piosenkarkę w tej kategorii.

Zamordowany blisko 4 miesiące temu 2Pac Shakur wybrany został najlepszym artystą w kategorii hip-hop. Nagrodę odebrała przyjaciółka 2Paca – Brendy.

Najpopularniejszym albumem z muzyką filmową okrzyknięto ścieżkę dźwiękową z filmu „Waiting To Exhale”, na której znajdowały się piosenki m.in. Whitney Houston, Brendy.

Nagrodę za całokształt twórczości otrzymał bardzo wzruszony (był jedynym, który uronił łzę) Little Richard.

W sumie przyznano nagrody w 20 kategoriach.

SSKI



z muzyką, którą tworzymy. To chyba naturalne. Wystarczy prześledzić historię takich zespołów jak 808 State, czy Art Of Noise. Im dłużej grają, tym robią rzeczy ciekawsze, a ich muzyka jest coraz bardziej nowoczesna i chyba bliższa ich ideałowi. Podobnie z nami. Dążymy do tego, by stworzyć swój gatunek. To nasz cel. Wciąż szukamy czegoś nowego. Myślę, że to co gramy w tej chwili, chcieliśmy grać od zawsze, ale kiedyś nie potrafiliśmy, skala trudności była za wielka.

bardzo się te nowe remiksy spodobały i chcieli, żeby pojawiły się na „Calmie”. Cóż, czasami trzeba pójść na kompromis. Tak naprawdę te numery zrobiłem dla siebie, dla własnej przyjemności i absolutnie, w żadnym wypadku, nie należy ich uznawać, za próbę rozliczenia się z przeszłością.

W poprzek: – Na płycie zaśpiewał Paweł Kukiz. Czy to próba powrotu do pierwszego składu Ayi?

I.C.: – Nie planowaliśmy, tego, że na płycie zaśpiewa Paweł



Nasi na Zachodzie

Sweet Noise jest pierwszym polskim zespołem, którego płyta zostanie wprowadzona na rynek światowy przez firmę PolyGram International.

Będzie to anglojęzyczna wersja albumu „Getto”. Płyta, ta nie jest bardzo popularna w Polsce, ze względu jednak na bardzo pochlebne recenzje, zarówno za dobry warsztat, jak i nowatorskie, jak na tego typu muzykę, pomysły. Moim zdaniem, gdyby Sweet Noise za-

czął swoją karierę trzy, cztery lata temu miałby dużo większe szanse na przebicie się w ciasnym rynku tzw. „ciężkiej muzyki”. Obecnie rynek ten jest bardzo szczelny i niewielu grupom udaje się przebić do czołówki.

Promocję albumu będą wspierały emisje teledysku do utworu „Getto” w MTV i MCM. Będzie to po raz pierwszy przeprowadzona tak duża promocja polskiej grupy na świecie.

GAS

Rockowy magiel (95)

Garbage rozpoczęli pracę nad drugim albumem. Po rewelacyjnym debiucie w roku 1995 zamierzają spędzić najbliższe sześć miesięcy w studiu w Madison, aby wydać drugą płytę latem tego roku.

17 marca ukaże się kolejny singiel promujący nową płytę Chemical Brothers – „Block Rocking Beats”. Premiera albumu „Dig Your Own Hole” na początku kwietnia. Nowy singiel jest według członków Chemical Brothers rezultatem słuchania przez nich starego hip-hopu począwszy od Afrika Bambaata, aż po twórców techno, takich jak Joey Beltram.

Według brytyjskiego magazynu Kerrang!, przestała istnieć brazylijska grupa heavy metalowa Sepultura. Powodem miały być wewnętrzne konflikty pomiędzy jej członkami. Lider Sepultury, Max Cavalera miał nawet przekazać specjalne oświadczenie dla magazynu Kerrang!, jednak ze względów prawnych tego nie zrobił.

Znamy już tytuły piosenek z najnowszego albumu U2 „Pop”. Są to: „Di-

scotheque”, „Do You Feel Loved”, „Mofo”, „If God Will Send His Angels”, „Staring at the Sun”, „Last Night On Earth”, „Gone”, „Miami”, „The Playboy Mansion”, „Velvet Dress”, „Please” i „Wake-Up Dead Man”. Tymczasem członkowie U2 spotkają się w najbliższych dniach, aby przedyskutować przyszłość wielkiej trasy koncertowej, jaką planują po wydaniu w marcu albumu „Pop”. Według wstępnych planów, koszty tournée miały przekroczyć koszty trasy ZOO TV z 1994 roku. Stało to jednak pod znakiem zapytania po wycofaniu się z negocjacji i współpracy agencji Creative Artists. Zespół chce za wszelką cenę wyruszyć na stukoncertowe tournée – podczas najbliższego weekendu rozważone mają być wszystkie możliwości.

Trent Reznor z Nine Inch Nails zamierza nagrać wspólnie z Dr Dre lub Ice Cubem materiał, który przewróciłby do

góry nogami świat muzyki. Na razie omawiał swoje pomysły z Dr Dre i słynnym producentem Rickiem Rubinem – pomysłodawcą między innymi duetu Aerosmith/Run DMC w piosence „Walk This Way”. Z Reznorem kontaktował się również Ice Cube, także zainteresowany projektem, a Ice Cube to z dniem Trenta najlepszy aktualnie raper na świecie.

W przyszłym tygodniu Aerosmith zaczynają w Los Angeles zdjęcia do pierwszego teledysku zapowiadającego ich nowy album „Nine Lives”. Reżyserem będzie Michael Bay, którego film „The Rock” mogliśmy oglądać na naszych ekranach. W dalszych planach Aerosmith – już po wydaniu płyty – chcą w maju wyruszyć na tournée, najpierw koncertując w Europie, aby w lipcu występować już w Stanach Zjednoczonych.

Czytelnicy i dziennikarze New Musical Express przyznali po raz kolej-

ny swoje nagrody muzyczne Brat Awards. Podczas uroczystości w Camden Center okazało się, że najwięcej nagród zgarnęli Manic Street Preachers – najlepsza grupa koncertowa, najlepszy singiel – za „Design For Life”, i jeszcze najlepszy album – „Everything Must Go”. Najlepszym debiutem, według dziennikarzy, okazała się grupa Super Furry Animals, zaś czytelnicy przyznali tę nagrodę Kula Shaker. Nie zapomniano także o Oasis. Według czytelników była to najlepsza grupa ubiegłego roku, a ich koncert w Knebworth największym wydarzeniem koncertowym. I może jeszcze najlepszy teledysk – ta nagroda powędrowała do równocześnie najlepszego wykonawcy muzyki tanecznej, czyli Prodigy za video do „Firestarter”.

Podczas poważnie zreformowanego festiwalu Monsters Of Rock w Castle Donington w Wielkiej Brytanii wystąpią

w tym roku, uwaga, takie monstra jak Beastie Boys, Kula Shaker, Garbage oraz Ash. Festiwal odbędzie się w lipcu lub sierpniu, będzie trwał na trzech scenach przez dwa dni i spodziewane jest przybycie około 100 tysięcy fanów muzyki.

Scott Weiland powrócił do grona Stone Temple Pilots po kolejnej wizycie w klinice odwykowej, w wyniku której zespół zmuszony był do przerwania trasy koncertowej. Teraz jednak wspólnie z kolegami przygotowuje się do wznowienia zaległych koncertów i zagrania kilku nie planowanych wcześniej.

11 lutego – Fugees wystąpią podczas premiery dokumentalnego filmu „Rumble In The Jungle”. Jest to historia legendarnej walki bokserskiej pomiędzy Muhammadem Alim i Georgem Foremanem, jaka odbyła się w Zairze w 1974 roku. Fugees są autorami i wykonawcami tytułowej piosenki z tego filmu, kandydującego do tegorocznego Oscara za najlepszy film dokumentalny.

TOMASZ POZNAŃSKI
RADIO RMF FM

Joanna Olczak-Ronikier

Piwnica pod Baranami

... Z Małgosią Górniewicz chodziliśmy razem do Podstawowej Szkoły Muzycznej na Basztowej; ona uczyła się gry na skrzypcach, ja na fortepianie. W liceum dla szkolnego teatru skomponowałem muzykę do młodzieżnych wierszy Joyce'a i poszukiwałem skrzypaczki. Kiedyś spotkałem Małgosię, zaproponowałem jej udział w próbach i tak się zaczęła nasza współpraca; trafiła ze mną do Piwnicy, po czy zaczęła udeptywać, pod skrzydłami

Piotra, swoją osobną dróżkę, moim zdaniem wspaniałą; z akompaniarki stała się aktorką, dorobiła się własnego, oryginalnego repertuaru i stylu. Byliśmy oboje przez wiele lat najmłodsi w kabarecie. Zmieniło się to dopiero z nadejściem Sokółów Kazia Madeja...

GRZEGORZ TURNAU

Wydawnictwo TENTEN Warszawa 1994 r.
ciąg dalszy nastąpi...

KORESPONDENCJA
ZE SZTOKHOLMU!!!!

Dziś w godzinach wieczornych Grupa Piwnicznych Artystów, czyli: Anna Szałapak, Konrad Mastyło, Michał Półtorak i Marek Pacuła, weźmie udział w uroczystym koncercie zamykającym Wystawę Szopek Krakowskich w Muzeum Historycznym!!!
Wystawa cieszyła się niezwykle powodziem!!!
Szczegóły pobytu Piwnicznych Artystów w stolicy Szwecji w specjalnej korespondencji Anny Sz.!!!!

KORESPONDENCJA
Z TORUNIA!!!!

Występy w Toruniu były wielkim sukcesem Ani Szałapak - powiedział Wielki Piwniczny Pianista - Konrad Mastyło!!! Sale, w których występowaliśmy, były niezwykle piękne i znakomite akustycznie - dodał Wspaniały Skrzypek Piwniczny - Michał Półtorak!!!

INFORMACJA TOWARZYSKA PIERWSZA!!!!

Dnia 20.1.97 r. w godzinach popołudniowych przybył pan Maciej Jaglarz ze świecami!!!!

INFORMACJA TOWARZYSKA DRUGA!!!!

Dnia 29.1.97 r. w późnych godzinach wieczornych przybyła Ola Maurer, która także przyniosła świece i opowiedziała o błogosławionej Kindze!!!

Opowieść Oli Maurer!!!!

Księżna polska Kunegunda, zwana Kingą, pochodziła z królewskiego rodu Arpadów. Była to dynastia panująca od X w. na Węgrzech. Ojcem Kingi był król Bela IV, zaś matką Maria, córka cesarza bizantyjskiego Teodora Laskaris. Kinga poślubiła została księciu sandomierskiemu Bolesławowi, zwanemu później Wstydlwym.
..... Wydanie Kingi za mąż za ubożego sandomierskiego księcia (później dopiero zasiadł on na stolicy księstwa krakowskiego) musiało uchościć w oczach Beli IV, a zwłaszcza w oczach jego wysoko urodzonej i dumnej żony, za megalomani. W liście do papieża Innocentego IV z roku 1254 pisze on bowiem, że wydał dwie córki za książąt ruskich, a trzecią za księcia polskiego, w tym tylko celu, żeby mieć pewność, że będzie otrzymywał rychło wiadomości o Tatarach i ich posuwaniu się naprzód, chociaż bolało go niesłychanie poniżenie własnego majestatu królewskiego przez niektóre związki małżeńskie córek...". (To cytat - za zgodą - Cecylia Niezgody OFMConv. Z jego pięknej książki „Błogosławiona Salomea Piastówna”).
Fresk w Fonte Colombo przedstawia Kingę prawie naturalnej wielkości - postać jej mierzy około 1,6 m. Księżna o wyglądzie młodzieżnym, w purpurowej szacie królewskiej, bogato zdobionej, błogosławi kłęczącego żołnierza pochylonego przed nią w postawie dziękczynienia. Pomimo złego stanu zachowania się malowidła widać w dolnej części fresku litery: S.C.A.C. lub S.C.D.C. (Święta Kunegunda Księżna Krakowska). Przez jakiś czas uważano, iż fresk przedstawia błogosławioną Izabellę, królową Francji, która wyposażyła dziesięciu żołnierzy udających się na wyprawę krzyżową we wszystko, co potrzebne, łącznie z ekwipunkiem wojakowym. Ostatnio jednak Monsignore Tezzi określa osobę przedstawioną na fresku jako błogosławioną Kunegundę, „która swoją modlitwą wyprosiła żołnierzom polskim zwycięstwo nad Tatarami i tym sposobem przyczyniła się do ratowania chrześcijaństwa”.
Niezależnie od żarliwej modlitwy bł. Kinga ofiarowała Bolesławowi na wyposażenie armii część swego posagu - 40 000 grzywien srebra, czyli około ośmiu ton srebra w monetach - za co wdzięczny małżonek oddał jej we władanie ziemie sądecką i biecką.

Tę historię znalazłam w uroczej książeczce (z legendami o bł. Kindze) p. Kornelii Dobkiewiczowej pt. „Drogocenne wiano”.

KLASZTOR
PRZEWIELEBNYCH PANEN
KLARYSEK
W STARYM SĄCZU
UFUNDOWANY PRZEZ
BL. KINGĘ

PODRÓŻ Zimowa
(23 stycznia–10 lutego)

Rys. Janek Piatek

Bynajmniej nie Schuberta, ale moja własna wykroiliła mi się, pełna zaskakujących wrażeń, nieoczekiwanych odkryć, podróż zimowa... Podróż, rzecz jasna, z muzyką i z wierszami. Węć najpierw, po dziewiętnastu latach nieobecności, ponownie odwiedziły w Instytucie Polskim w Bratysławie. Wzruszenia, rozpoznania dawnych znajomych i przyjaciół... Poznawanie na nowo jakże korzystnie odmienionych zautków Starówki. Na Słowacji pociąg przediera się przez tunele śnieżne, ale na południowych stokach koło Bratysławy już pierwsze przebiegnię. (Przyjemne nabytki - porcelanowe filiżanki z Karlsbadu, pyszna becherowka - czyli import czeski na Słowacji).

Od razu do Poznania. Na Zamku promocja (połączona z koncertem) tomiku „Po głosach, po śladach...” Sala nabita, b. drogie bilety!! Nie od dziś stwierdzam, że w Poznaniu mam jedną z najbardziej oddanych mi Publiczności... Po spotkaniu raut zorganizowany przez Poznańskie Centrum Kultury. Otwierają się podwoje do sąsiadującej sali i wchodzimy, wraz z Publiką. - Pośrodku komnaty elegancki bufet, a na ścianach?... Cóż za niespodzianka! - W ramach obchodów 40-lecia Piwnicy pod Baranami - przeniesiona z Krakowa wystawa fotograficzna pt. „Piotr Skrzynecki”. Robimy sobie wspólne (łączone) fotografie. Ja przy zdjęciach Piotra, Publiczność przy mnie i przy Piotrze, no i wszyscy ze wszystkimi. Późnym wieczorem przyjęcie u pp. Krystyny i Jacka Jaroszyków. - Wina francuskie i kalifornijskie, zapiekane ryby, pyszne sosy, wykwintny deser. Towarzystwo międzynarodowe. Z Dallas dzwoni córka Natalia. - Piękność! W USA pracuje w charakterze wziętej modelki.

Rankiem, w uroczej domowej, poznańskiej atmosferze, śniadanie w willi u pp. Pauksztów. Po czym wyjazd do Bornego-Sulimowa. To miasto, opuszczone przez Rosjan, dopiero w 1993 roku powróciło do Polski. Wcześniej nie istniało ani w naszej świadomości, ani na mapach. Niezwykła przygoda (z koncertem) jak w epoce pionierskiej społeczność i organizm miejski dopiero organizuje się. Leśne Miasto, fantastyczna przyroda, jedno z najpiękniejszych i największych jezior. Pozostałości miasta niemieckiego i radzieckiego baza. Co z tego wyniknie?... Wstrząsający, zostawiony przez Rosjan cmentarz. Bezimiennie mogiły jeszcze z lat 90. Rozstrzelani. Nad wszystkim wznosi się jedyny na całym cmentarzu pomnik - na potężnym cementowym cokole potężna łapa, trzymająca wycelowany w niebo, potężny karabin Kałasznikowa. Brrr.

Oto w punktach niemal I część mojej podróży zimowej. W następnych wydaniach relacja z II części, w tym:

- 1 luty - koncert w hotelu Bristol - Warszawa
- 4, 6 luty - Paryż
- 8, 9 luty - Lyon
- 10 lutego powrót na Ojczyznę łono.

Leszek Długosz

DZIENNIK PIWNICY POD BARANAMI

PLANY WYJAZDOWE
PIWNICY POD BARANAMI!!!!

Dyrektor P.p.B. pan Piotr Ferster informuje: do wakacji planujemy występy w Kielcach, Częstochowie, Warszawie (prawdopodobnie Teatr Dramatyczny), w Szczecinie (na dziedzińcu Zamku Książąt Pomorskich), a przede wszystkim w Chicago, Bostonie i Nowym Jorku!!!!

TELEFON Z NOWEGO JORKU!!!!

Pan Eugeniusz Starky, który organizuje amerykańską trasę koncertową Piwnicy pod Baranami, zapowiedział telefonicznie swoje przybycie do Krakowa!!! Pan Starky wzywa Tajną Radę P.p.B. do ustalenia listy Artystów, zaznaczając jednocześnie, że rezerwuje specjalne miejsce dla Wielkiego Piwnicznego Kompozytora - Zbyszka Preisnera!!!

POŻEGNALNE PRZYJĘCIE
MAŁGOSI GÓRNICIEWICZ!!!

Dnia 4.1.1997 r. o godzinie 20 w Salonach P.p.B. spotkali się Piwniczni Przyjaciele Małgosi Górniewicz, która przybyła z Mamą i Mężem. Państwo Młodzi przygotowali mnóstwo znakomych trunków, Mama wspaniale jedzenie!!!! Było to ostatnie spotkanie z Małgosią przed jej wyjazdem do Szwajcarii... Piwniczni Przyjaciele zjawili się z prezentami, wśród których największy zachwyt wzbudził serwis z saskiej porcelany wręczony uroczysto przez Janinę Garycką i Piotra S. Był to prezent od wszystkich artystów P.p.B. zakupiony na Kazimierzu w sklepie „Szalom”!!!
Toasty, mowy i łzy pożegnania towarzyszyły rozstaniu...

W sali „Planetarium” rozmawiano serdecznie, wspominając najpiękniejsze chwile spędzone z jedną z Najwspanialszych Piwnicznych Artystek!!! Lirycznym przewodnikiem w krainie wspomnień był przez długie godziny Znakomity Piwniczny Basista i Wiolonczelista - Adam Moszumański! Mąż Małgosi, pan Jean Jacques Locher nie ukrywał wzruszenia...
Zasmuceni i zrozpaczeni wyjazdem Przyjaciółki, Goście rozeszli się nad ranem...

Bardzo Ważna
Wiadomość!!!!

Dyrektor Teatru im. J. Słowackiego pan Witold Hertzig chce wziąć aktywny udział w Zjeździe Poetów, który odbędzie się we wrześniu na cześć Czterdziestolecia Piwnicy pod Baranami!!!

ŻYCIORYS
NIEBANALNY!!!!
KSIĄDZ PAWEŁ HEINTSCH - POETA

Urodzony 4 czerwca 1924 r. we Lwowie. Syn lekarza i lekarki. W latach okupacji podchorąży i kurier Dowództwa Obszaru Południowo-Wschodniego Armii Krajowej. Po wojnie studiował początkowo medycynę na Akademii Medycznej w Gdańsku, a następnie filologię polską i filozofię chrześcijańską na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. W 1950 roku wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Warszawie. W 1955 r. otrzymał święcenia kapłańskie.
Jako poeta debiutował na łamach „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” w 1938 roku. Opublikował następujące tomy poetyckie: „Niepowrotne godziny”, Poznań 1959, „Gruzy Pantonu”, Londyn 1985, „Szukanie nieba”, Warszawa 1989, „Wszystkim samotnym”, Białystok 1993, „Światła więcej”, Białystok 1995. Autor licznych prac o Norwidzie.
Ks. Paweł Heintsch jest proboszczem parafii Ostrołęka nad Pilicą koło Warki.

w drzwiach

przekręciłem klucz
ale zamek w drzwiach
nie ustąpił

wystarczyło oczywiście
sprawdzić czy drzwi
są zamknięte
nacisnąć klamkę
i pchnąć lub pociągnąć
ale my rzadko sprawdzamy
czy to co czynimy
jest rzeczywiście skuteczne
i wciąż na nowo
wyważamy otwarte drzwi
lub stoimy za nimi
w przekonaniu że
nie da się ich otworzyć

stare wiersze się budzą

rozwijają się
mają gałęzie
i liście
potem kwitną
wtedy tam się gnieźdzą
radości śpiewające
choć przekwitają
lecz
w młodych oczach
w nowych dłoniach
do kwitnienia
powrócą
innymi ustami powiedzą
że ich korzenie
są wieczne

ksiądz Paweł Heintsch

WIADOMOŚĆ
FILMOWA

Dnia 27 stycznia 1997 roku o godz. osiemnastej odbył się w kinie studyjnym „Sfinks” przegląd filmów krótkometrażowych Wielkiego Piwnicznego Reżysera i Satyryka - Andrzeja Warchała z muzyką Największego Piwnicznego Kompozytora - Zygmunta Koniecznego. Spotkanie z licznie przybyłą Publicznością prowadził red. Jerzy Armata!!!!

Tekst do „Jana”
Nadzieja
dla wampirów

Zakażone chorą krwią wampiry giną masowo w naszych czasach i być może wkrótce oglądać je będziemy wyłącznie na filmach. Polska Sekcja Światowego Towarzystwa Ochrony Wampirów wystąpiła do Naczelnego Konserwatora Zabytków o przekazanie ruin zamku w Tenczyne na urządzenie w nim pierwszego na świecie rezerwatu dla tego ginącego gatunku. Wiązałoby się to z przeniesieniem z różnych stron kraju wielu grobowców, przechowywujących zwłoki często znanych i wielce szanowanych osób, do obszernych lochów tenczyńskiego zamczyska. To kosztowne przedsięwzięcie ma już swoich sponsorów. Najpoważniejszym jest wytwórnia filmowa „Columbia”, potem panna Alison Blacke Kowalski w Memphis.

Kazimierz Wiśniak

SZANOWNI
KRAKOWIANIE!!!!

Cieszcie się karnawałem!!! Bądźcie radośni!!! Przybywajcie do Piwnicy pamiętając, że wejście do niej znajduje się po prawej stronie schodów!!!!

Dziennik P.p.B. redaguje

PIOTR SKRZYNECKI

a wiarygodność wszystkich niezwykłych
wydarzeń potwierdza

LESZEK WÓJTOWICZ

Sport

Przed pierwszym gongiem

Historyczny „Superfighter”

Po raz pierwszy w ekstraklasie bokseńskiej wystąpi drużyna z Nowego Sącza

■ **2-7 HOKEISTÓW.** W Previdzy w towarzyskim meczu hokeja na lodzie Słowacja pokonała Polskę 7-2 (2-1, 3-0, 2-1). Bramki dla Słowacji: Kolnik 3 (8, 13, 51), Vlk (23), Bicek (24), Smerczak (32), Pardavy (52); dla Polski: Morawiecki (6), Zdunek (47). Kary: Słowacja i Polska po 8 min. Widzów 4.000.

■ **NBA:** New Jersey - Phoenix 113-101, Dallas - Minnesota 82-92, Houston - Denver 109-113, Utah - Atlanta 102-96, LA Clippers - Vancouver 100-94, Sacramento - Chicago 93-111

■ **NHL:** Florida - Boston 3-1, Ottawa - St. Louis 2-5, Tampa Bay - Montreal 1-4, Calgary - San Jose 3-6, Vancouver - NY Islanders 2-1 (po dogrywce), Los Angeles - Hartford 5-3.

■ **12 MLN DOLARÓW DLA JOHNSONA.** Amerykański lekkoatleta Michael Johnson, dwukrotny mistrz olimpijski z Atlanty w biegach na 200 i 400 m, podpisał kontrakt reklamowy z firmą Nike o wartości 12 mln USD. Obecna umowa przedłuża o 6 lat związki Amerykanina z Nike. Już niedługo M. Johnson będzie ponownie w centrum zainteresowania ekip telewizyjnych całego świata. Pierwszego czerwca w Toronto zmierzy się w biegu na nietypowym dystansie 150 m z „królem sprintu”, mistrzem olimpijskim z Atlanty, Kanadyjczykiem Donovanem Baileyem.

■ **FINLANDIA - CZECHY W FINALE.** W meczu hokeja na lodzie o złoty medal Zimowej Uniwersjady spotkają się w Chonju zespoły Finlandii oraz Czech. Finowie pokonali w półfinale Kanadyjczyków 3-1 (1-0, 1-0, 1-1), Czesi zwyciężyli Rosjan po serii rzutów karnych 4-3 (0-0, 3-2, 0-1, 0-0, karne 1-0). (s)

TKKF zaprasza

Sobota: ■ wyjazd na narty do Lubomierza (autokar) spod NCK w N. Hucie, g. 7.30 ■ badminton dla wszystkich, ul. Zakopiańska 72 D (Armatura), g. 16 ■ turniej szachowy o Puchar Zimy w Domu Sportu TKKF, ul. Pilotów 62, g. 16 ■ badminton dla dzieci i rodzin, os. Stalowe 16 (DMH), g. 18

Niedziela ■ bieg po zdrowie, Park Jordana, g. 8 ■ wyjazd na narty do Lubomierza spod NCK, g. 7.30 ■ turniej brydża, os. Spółdzielców 3, g. 17

Poniedziałek: ■ turniej tenisa stołowego, ul. Mazowiecka 21 (Energoprojekt), g. 15.30 (s)

Większe wygrane

PP Totalizator Sportowy informuje, że 1-2.02.1997 w zakładach Dużego Lotka pula wygranych wzrosła o kwotę 343.852,98 zł.

Przewidywana pula I stopnia 1.150.000 zł.

Multi lotek

3, 7, 11, 12, 13,
16, 18, 21, 28, 30,
36, 49, 53, 54, 61,
64, 72, 73, 76, 77

Tylko kilka godzin dzieli pięściarzy klubu sportowego „Superfighter” z Nowego Sącza od rozegrania pierwszego w swojej historii ligowego meczu bokseńskiego. Mecz rozpoczyna się dzisiaj o godz. 17.00 w Warszawie. Przeciwnikiem sądeczan będzie miejscowa Gwardia, przed laty czołowy klub Polski. Warto przypomnieć, że w latach sześćdziesiątych w Nowym Sączu w CWKS „Dunajec” była silna sekcja bokseńska.

Jak powiedział przedstawiciel klubu Wojciech Górarczyk, zawodnicy do swojego pierwszego, historycznego występu są przygotowani na miarę możliwości klubu dobrze: - Okres przedstartowy zawodnicy przepracowali bardzo solidnie na obozie w Niedźwiedziu. Chcemy jak najlepiej wypaść, choć wiemy, że na wyjazdach trudno jest wygrać. Mimo to jesteśmy optymistami. Mam nadzieję, że w stolicy zaprezentujemy się godnie, zwłaszcza że będziemy pilnie obserwowani, jako nowicjusze

w tym gronie, przez władze PZB i inne kluby. Rozpoczęcie rozgrywek o mistrzostwo Polski w lutym okazuje się nieszczęśliwe, bowiem wiele drużyn zdziesiątkowanych zostało przez gripę. Dlatego np. u nas nie będzie mógł walczyć Tomasz Nowak.

W pierwszym meczu, w barwach „Superfightera” wystąpią: Kategoria 51 kg - Jarosław Zajączkowski (z Polonii Świdnica - aktualny Mistrz Polski), 54 kg - Sebastian Piątkiewicz lub Michał Majcher, 57 kg - Andrzej Śliwa, 60 kg - Ilionas Misiunas (Litwa), 63,5 kg - Tomasz Korycyl, 67 kg - Tomasz Gargula, 71 kg - Piotr Kryjak (przeszedł na stałe z GKS Jastrzębie do Nowego Sącza), 75 kg - Andrzej Szecht (Polonia Świdnica), 81 kg - Adrian Owsiany (Polonia Świdnica - aktualny mistrz Polski Juniorów), 91 kg - Mariusz Zalowski (Litwa).

Klub „Superfighter” liczy obecnie ok. 100 członków. Na co dzień do ligi trenuje 12 zawodników z Nowego Sącza oraz wypo-

życzeni z innych klubów pięściarze. W barwach sądeczan walczyć będą także Litwini, którzy na mecze przyjeżdżają ze swoim trenerem. Na razie będą reprezentować barwy Nowego Sącza w najbliższych 3-4 spotkaniach. Jak powiedział trener „Superfightera” Radosław Pietrzkiewicz, z wojska wróciło już kilku zawodników: - Wejdą do drużyny po solidnym treningu. W tym roku kończą 18 lat nasi utytułowani juniorzy. Oni również będą mogli sprawdzić się na ringu.

Bardzo ważne dla zawodników oraz miłośników tej dyscypliny sportu jest to, że w Nowym Sączu znaleźli grono przyjaciół - sponsorów. Obecnie pięściarze trenują w jednej ze szkół podstawowych w Nowym Sączu oraz Limanowej. Wypada mieć nadzieję, że klub znajdzie wreszcie swoje stałe miejsce. Być może z pomocą przyjdzie Komitet Honorowy, którego członkami są sądecy parlamentarzyści, prezydent Nowego Sącza, biznesmeni oraz Jerzy Kulej. (JEC)

W gronie tytanów szos

Jaskuła i Spruch partnerami Bugno, Tonkowa, Musseuwa

Polscy kolarze Zenon Jaskuła i Zbigniew Spruch będą w nadchodzącym sezonie ścigać się w najsilniejszej zawodowej grupie świata (wg rankingu UCI), Mapei GB.

W piątek w centrum prasowym w Mediolanie odbyła się oficjalna prezentacja zespołu. Partnerami Polaków będą m.in. mistrz świata i zdobywca Pucharu Świata, Belg Musseu, były dwukrotny mistrz świata Włoch Bugno i triumfator ubiegłorocznego Giro d'Italia, Rosjanin Tonkow.

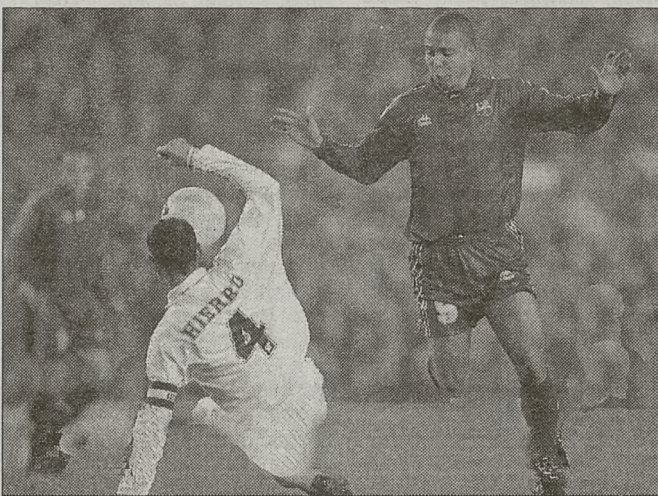
- Jest to prawdopodobnie mój ostatni rok ścigania. Chciałbym pokazać, że nieprzypadkowo trafiłem do tak silnej grupy. Skoncentruję się na Tour de France i Wyścigu Dookoła Polski. - powiedział Jaskuła.

- Bardzo ostro przygotowuję się do nowego sezonu. Chcę powalczyć od początku startów. Moje główne tegoroczne cele to Giro d'Italia i Tour de Pologne - powiedział Spruch.

(PAP)

Emocje na Nou Camp

Gol Kowalczyka



Na zdjęciu: najlepszy piłkarz świata Ronaldo (z prawej) w pojedynku z Hierro. Fot. PAP/CA

Wojciech Kowalczyk strzelił gola dla Realu Betisu Sewilla w zwycięskim wyjazdowym meczu Pucharu Hiszpanii z Tenerife 2-0 (1-0). Pierwszą bramkę zdobył Pier w 41 minucie, po przerwie na 2-0 podwyższył Kowalczyk w 66 min. Wcześniej w meczu ligowym „Kowal” strzelił dwa gole. Czyżby renesans formy Polaka, który ostatnio nie

miał miejsca w podstawowym składzie?

Na Nou Camp w bardzo ciekawym meczu pucharowym FC Barcelona pokonała wielkiego rywala Real Madryt 3-2 (1-1), gole zdobyli dla Barcelony: Ronaldo 14, Nadal 71, Giovanni 77, dla Realu Madryt: Suker 16, Hierro 67. Przed rewanżem Real ma jednak lepszą pozycję wyjściową. (S)

Wisła - Stal Stalowa Wola 0-2

Z samolotu na test

W meczu sparingowym rozegranym na bocznym boisku przy ul. Reymonta Wisła przegrała z II-ligową Stalą Stalowa Wola 0-2 (0-2), gole strzelili: Ożóg 7 min i Cios 36 min.

Wisła grała w składzie: Mucharski - Pasionek, Zając, Matyja - Pater, Dąbrowski, Kulawik, Nalepka, Giszka - Szopa, Rogala, po przerwie grali też: Łętocha, Marzec, Surma, R. Wójcik.

Na ośnieżonej płycie boiska lepiej czuli się II-ligowcy, którzy grali szybciej, dokładniej. - To był nasz już czwarty test w ciągu kilku dni - mówi trener Wisły Kazimierz Kmiecik. - W poniedziałek jedziemy na 10-dniowe zgrupowanie do Międzybrodzia Bielskiego, gdzie rozegramy też dwa spotkania sparingowe.

Mam nadzieję, że do poniedziałku rozstrzygnie się sprawa trzech testowanych piłkarzy: Nalepki, Szopy i Rogali i będą mogli z nami pojechać na obóz.

W Wiśle nie wystąpił wczoraj Głównia, wyjechał do Płocka na testy do Petrochemii. Wrócił natomiast do Krakowa napastnik Świerad, którym zainteresowany był grecki klub OFI Kreta. Świerad był nawet w tych dniach na testach, ale wybiegł na boisko wprost z samolotu i z przeprowadzki do Grecji raczej nici. Polscy piłkarze są nadal jak dzieci... Na stadionie zobaczyliśmy Feutchine, zdjął już gips z operowanej nogi, ale rekonwalescencja potrwa jeszcze parę miesięcy. (AS)

W pływackiej lidze SMS

Krakowianie na czele

Trwają zmagania pływackiej ligi Szkół Mistrzostwa Sportowego. W czwartek i piątek w SMS Kraków odbywał się III rzut zawodów, w którym bardzo dobrze spisali się gospodarze. Zwyciężył Kraków 553 pkt przed Raciborzem 499, Oświęcimiem 413, Warszawą 338, Poznaniem 312 i Gdańskiem 214. Po trzech rzutach (poprzednie odbyły się w Warszawie i Gdańsku) prowadzi Kraków 1531 pkt przed Raciborzem 1455, Warszawą 1209, Oświęcimiem 1189, Poznaniem 879 i Gdańskiem 698. Przypomnijmy, że krakowscy pływacy bronią tytułu mistrza ligi.

Oto najlepsze zawodniczki i zawodnicy krakowskich zawodów w poszczególnych stylach: dowolny - Agnieszka Cendrowska i Dominik Matuzewicz (oboje Oświęcim), klasyczny - Anna Kwiatkowska i Filip Wroński (oboje Kraków), grzbietowy -

Joanna Gromek (Warszawa) i Radosław Molski (Kraków), motylkowy - Dominika Przedpeńska (Racibórz) i Dariusz Polkowski (Kraków), zmienny - Kinga Jelonek i Filip Wroński (oboje Kraków).

Oto ciekawsze wyniki: dziewczęta: 50 m st. dow.: Przedpeńska 27,79; 100 m st. dow.: Jelonek 59,30; 800 m st. dow.: Cendrowska 9.12,08; 100 i 200 m st. klas.: Kwiatkowska 1.13,62 i 2.37,69; 100 i 200 m st. grzb.: Gronek 1.04,22 i 2.20,55; 100 m st. mot.: Przedpeńska 1.05,72; 400 m st. zm.: Jelonek 5.00,65; chłopcy: 100 i 200 m st. dow.: Matuzewicz 53,08 i 1.54,77; 100 m st. mot.: Molski 58,95; 100 m st. klas.: Wroński 1.05,88; 200 m st. klas.: Wroński 2.20,73; 200 m st. zm.: Wroński 2.11,17. Tym ostatnim wynikiem krakowianin ustanowił rekord życiowy. (FIL)

Kalendarzyk sportowy

Piłka nożna

Mecze sparingowe: Hutnik - Wawel, sobota, godz. 12, stadion na Suchych Stawach, Cracovia - Okocimski, godz. 11.30, stadion przy ul. Kałuży

Koszykówka

Korona - Siarka (II liga panów), sobota, godz. 17, Hutnik - Pogoń Prudnik (II liga panów), sobota, godz. 18

Kręgle

Podgórze - Czarna Kula - Polonia Leszno - Sudety, turniej play off o mistrzostwo ekstraklasy pań, sobota, godz. 14

(S)

KKN - czyli narciarstwo po krakowsku

Z kieszeni... rodziców

Czy w Krakowie można wyszkolić dobrej klasy alpejczyka? Taki cel przyświecał założonemu w 1978 roku MKS Krowodrza, który od 1989 roku przekształcił się w Krakowski Klub Narciarski. Marzeniem klubu jest, by w reprezentacji na igrzyska w Nagano (1998) znaleźli się jego reprezentanci, na razie Blanka Isielonis zakwalifikowała się do reprezentacji Polski na rozpoczynające się w niedzielę alpejskie MŚ (z ostatniej chwili, Blanka miała upadek w biegu zjazdowym, na kontuzjowaną nogę założony gips i w MŚ nie wystartuje).

KKN to jest klub fenomen. 3/4 budżetu klubu idzie z kieszeni... rodziców. - Miesięczna składka wynosi niemało, 5 mln



Na zdjęciu: Ekipa KKN w nowych, efektownych kombinezonach

starych złotych - mówi prezes sportowy KKN Marek Łaptaś. - Np. przed paroma dniami 7

osób pojechało na trening w Alpy, koszt wyjazdu, od jednej osoby 22 mln starych złotych

też pokryli rodzice. Szukamy ciągle sponsorów, ostatnio udało się nam pozyskać firmę z...Warszawy, pana Zbysława Tomyna „TOM BEST”, która wyposażyła zawodniczek i zawodników w efektowne stroje sportowe (kombinezony i spodnie zjazdowe).

Wyniki krakowskiego klubu są coraz lepsze. Blanka Isielonis z powodzeniem startowała w międzynarodowych MP w Szczyrku, zdobywając brązowy medal w slalomie. Wśród mężczyzn złoty medal zdobył startujący w barwach KKN... „Francuz” Stephane Exartier. W kadrze męskiej na igrzyska w 2002 są: Filip Gocman i Wojciech Podgórný, ten ostatni niedawno stał na podium w zawodach FIS w Słowacji (a nie, jak omyłkowo podały agencje, jego brat Jurand). W kadrze dziewcząt jest Blanka Isielonis, jedzie już na MŚ seniorów, a przed nią jeszcze dwa starty w MŚ junierek!



Blanka Isielonis

- Chcemy dokonać naboru do naszego klubu, szukając talentów w małych krakowskich klubach narciarskich - mówi Łaptaś. - Nadal jednak zasadniczym problemem pozostają pieniądze. Nie każdego stać na finansowanie sportowej kariery swojego syna czy córki. (AS)

Mistrz balował, żona się uczyła

Grubo po północy zakończył się w klubie „Pasja” Bal Sportu Ziemi Krakowskiej. Jego organizatorem była Agencja Rozrywki, Reklamy i Sportu „Rores” Zygmunta Fury. W imprezie, nad którą patronat medialny sprawowali „Dziennik Polski” i Radio Kraków, wzięli udział znani sportowcy, trenerzy, działacze, kibice, modelki...

Głównym punktem programu było oficjalne ogłoszenie wyników plebiscytu na najlepszych sportowców, juniorów i trenera ziemi krakowskiej w 1996 roku. Wybór „Pasji” jako miejsca balu nie był przypadkowy. To właśnie w tym lokalu pracował tragicznie zmarły Andrzej First. Byłemu trenerowi kadry kick boxingu przyznano honorowy tytuł trenera roku. Jego zdjęcie widnieje tuż przed wejściem do głównej sali.

Egzamin ważniejszy

Triumfator plebiscytu Robert Korzeniowski przybył na bal sam. Jego żona Agnieszka w tym czasie... wkuwała matematykę. Uczy się bowiem w prywatnej wyższej szkole „Optima” na kierunku zarządzanie i czekał ją właśnie egzamin. Mistrz olimpijski w chodzie na 50 km po odebraniu nagród (puchar, okolicznościowy adres oraz książka pt. „Logos i etos polskiego olimpiizmu”) powiedział: - To bardzo miłe, że krakowskie środowisko sportowe spotyka się na takiej imprezie. Krakusem jestem od trzech lat - z wyboru. Nie przeceniam jednak zwycięstwa w plebiscycie, bo pewne wyniki są niewymierne.

Zawodnik Wawelu jutro wyjeżdża na kolejne zgrupowanie do Tourcoing (Francja). Tydzień później wystartuje w hali na dystansie 5 km. W marcu będzie trenował w RPA, a ostatniego dnia tego miesiąca weźmie udział w zawodach w Turku (Finlandia) na 20 km. W kwietniu czeka go start w Pucharze Świata w Podebradach (Czechy) na 20 km. Najważniejszą imprezą w sezonie będą mistrzostwa świata, które odbędą się w sierpniu w Atenach. Wystąpi tam na 50 km, a być mo-

znał się, że dopiero podczas balu miał okazję osobiście poznać mistrza chodu. Korzeniowski zażartował, że on sam meksykańskiego biegu Balachowskiego nie pamięta...

Tenisowe wojaże

Jedyną osobą z tercetu najlepszych juniorów, która mogła przybyć na bal była Katarzyna Strączy. Tenistka Nadwiślanu dzień wcześniej powróciła z trzymiesięcznego pobytu z Australii

ca macareny z wyszukanyimi partnerami oraz pantomimiczno-gestowego przekonania do rodzaju uprawianej dyscypliny. Zabawy było co niemiara. Szczególny aplauz wywołał taniec macareny. Razem z najpiękniejszymi sportsmenkami wykonywali go m.in. Korzeniowski, trener siatkarek Wisły Marian Fiedor i piłkarz Hutnika Siergiej Szypowski.

Ten ostatni, jeden z kandydatów do miana najlepszego sportowca, na parkiecie czuł się rów-



Najlepsi sportowcy Krakowa: Robert Korzeniowski, Krzysztof i Wacław Wieczorkowie, Roman Bugaj i Monika Filipowska. Fot. Jacek Kozioł

(w turnieju juniorek Australian Open dotarła w deblu do półfinału). W „Pasji” zjawiała się ze swoim trenerem Wojciechem Dymowskim. - Był to wspaniały wyjazd. W Australii jest świetnie. Niesamowicie sympatycznie przyjmowała nas miejscowa Polonia. Dużo grałam i... zwiedzałam. Wypożyczyliśmy samochód i dzięki temu mogliśmy odwiedzić wiele miejsc. Na takim balu jestem po raz pierwszy. Ale lubię takie imprezy - powiedziała pięknie opalona (w Australii było 42 stopni ciepła) tenistka. W Krakowie będzie najprawdopodobniej tylko kilka dni. Ma bowiem propozycje wyjazdu na turnieje do USA, Kolumbii i Europy. Chyba zdecyduje się na Kolumbię, gdzie jeszcze nie była.

Sportową osobowością roku wybrany został Ludwik Mięta-Mikołajewicz. Prezes Wisły nie ukrywał zadowolenia i... zaskoczenia werdyktem komisji:

nie pewnie, jak między słupkami. Na balu zjawił się z żoną Larisą. - *Lubię się pobawić i potańczyć. To świetny relaks po ciężkich treningach. Macarene ćwiczyłem wcześniej na dyskotekach. W „Pasji” jestem po raz pierwszy. Bardzo mi się podoba atmosfera balu. Jest naprawdę fajnie.* Szypowski spotkał na balu swego byłego kolegę klubowego, a obecnie zawodnika Wisły Wiktora Sydorenkę, którego żona kandydowała do miana Miss Sportu (a tańczył z nią właśnie bramkarz Hutnika).

Miss spod siatki

Ostatecznie jury za najpiękniejszą krakowską zawodniczkę uznało siatkarkę Wisły Angelikę Niechwiej. Kolejne miejsca zajęły: piłkarka ręczna LZS Agro Czernichów Kamila Szot, siatkarka Wisły Agnieszka Lehman-Dybała, tenistka stołowa Bronowianki Magdalena Namysł i tenistka stołowa Wanda Lityńska-Sydorenko.

Uroczym zawodniczkom towarzyszyły najpiękniejsze modelki „Rores”, m.in. wicemiss Polski Agnieszka Szymczyk, które wystąpiły w pokazie mody Galeirii Miasta Kobiet. Laureatki konkursu miały otrzymać ofertę sesji zdjęciowych do reklamy sprzętu sportowego. Zygmunt Fura zapytał, że być może jeszcze w tym roku zorganizuje wybory Miss Sportu Polski. Będzie czynił starania, by odbyły się one w Krakowie.

Wróżka w formie

Dużym powodzeniem cieszyła się podczas balu... wróżka. Do wróżącej z ręki i kart dystygowanej damy kilkakrotnie ustawiła się kolejka. Jednym z pierwszych dżentelmenów, który chciał poznać przyszłość, był Marek Grzybowski, ojciec tenistki Magdaleny. - *Wróżka wiedziała, że mamy dwoje dzieci i że cała rodzina jest związana ze sportem. Wywróżyła mi, że córka będzie szczęśliwa i będzie miała bogatego męża. Powiedziała, że syna czeka daleki wyjazd, a rzeźwiście planujemy, by Michał po szkole średniej wyjechał na studia za granicę* - powiedział.

Sponsorami balu byli: Studio Doboru Zapachu Avenir, Miraculum, Goldenmajer i firma kosmetyczna Bielenda.

JERZY FILIPIUK

Od dzisiaj w Osrblie biathlonowe mistrzostwa świata

Polska zagadka

Dzisiaj sprinterskimi biegami kobiet i mężczyzn rozpoczynają się w słowackiej miejscowości Osrblie biathlonowe mistrzostwa świata. Do rozdania jest 30 medali w 10 konkurencjach, w porównaniu do poprzedniego roku doszła bardzo widowiskowa konkurencja: bieg na dochodzenie.

Biathlon uprawiano kiedyś w kilku zaledwie krajach, po zmianie kalibru, było to w sezonie 1977/78 (strzela się teraz z małego kalibru, kbks), dyscyplina ta rozwinęła się bardzo dynamicznie. W mistrzostwach startuje coraz więcej krajów, poszerzyło się grono faworytów. Dawniej liczyli się tylko zawodnicy b. ZSRR, Niemcy, Skandynawowie, teraz w czołówce są kraje alpejskie, podwójną mistrzynią olimpijską w Lillehammer jest np. Kanadyjka Bedard.

MŚ rozgrywane są od 1958 r., panie startują od 1984 r. Kiedy jeszcze strzelano z broni wojskowej, polscy biathloniści zaliczali się do czołówki światowej, zdobywali medale (J. Gąsienica-Sieczka w 1966, St. Szczepaniak w 1967, trzy razy sztafeta męska 1966, 1971 i 1975). W 1993 r. w nowej konkurencji, biegu drużynowym, nasze panie sięgnęły po „brąz”. Przed dwoma laty odnotowaliśmy najcenniejszy sukces, liczący wówczas 21 lat T. Sikora we włoskiej Anterselvie zdobył nieoczekiwanie „złoto” na 20 km. Ogólny bilans Polaków w MŚ to 3 medale indywidualne i 4 zespołowe.

W Osrblie wystartują:
Kobiety: Halina Pitoń (1972), Halina Guńka (1970, biegała pod



Tomasz Sikora

nazwiskiem panińskim Nowak), Iwona Grzywa (1975) wszystkie WKS Zakopane, Agata Suszka (1971, Dynamit Chorzów), Anna Stera (1974, MKS Duszniki), Iwona Daniluk (1974, MKS Karkonosze J. Góra). Trener Aleksander Priwałow.

Mężczyźni: Tomasz Sikora (1973, Dynamit Chorzów), Jan Ziemanin (1962), Wiesław Ziemanin (1970), Wojciech Kozub (1976) wszyscy WKS Zakopane, Sławomir Forys (1974, KS Biathlon Wałbrzych), Mariusz Jakiela (1976, IKN Górnik Iwonicz). Trener Aleksander Wieretelny.

Na co możemy liczyć w Osrblie? Forma Polek i Polaków jest wielką niewiadomą. Tegoroczne starty w PS nie były udane. Rosyjscy trenerzy Priwałow i Wieretelny twierdzą jednak, że szczyt formy przygotowali właśnie na MŚ. Ano, zobaczmy...

Polacy przed 3 tygodniami przerwali starty w PS, trenowali wysoko w Alpach i obaj trenerzy uważają, iż w Osrblie nie powinno być źle. - *Naszym celem są miejsca w pierwszej dziesiątce* - mówi Wieretelny. - Liczę przede wszystkim na Sikorę, ale na dobry wynik stać W. Ziemanina, Kozubę, sztafetę. Trener w jednym z wywiadów powiedział nawet, iż nie wyklucza medalu. Nasze panie nie mają takiej indywidualności jak Tomek, ich celem są miejsca w czołowej 20, dobra lokata w sztafecie.

Faworyci? W każdej konkurencji jest co najmniej 25 - 30 zawodników, którzy mogą sięgnąć po medale. Np. przed rokiem dominował Rosjanin Draczew, w tym sezonie nie błyszczy. Czyżby Draczew czy nasz Sikora mieli dopiero odkryć karty w Osrblie? (AS)

Program MŚ

1.02.: mężczyźni 10 km, kobiety 7,5 km
2.02.: mężczyźni bieg na dochodzenie 12,5 km, kobiety bieg na dochodzenie 10 km
3.02.: dzień przerwy
4.02.: bieg drużynowy kobiet 7,5 km
5.02.: bieg drużynowy mężczyzn 10 km
6.02.: kobiety 15 km
7.02.: mężczyźni 20 km
8.02.: sztafeta kobiet 4 x 7,5 km
9.02.: sztafeta mężczyzn 4 x 7,5 km

Od niedzieli w Sestriere alpejskie mistrzostwa świata

Pożegnanie z Tombą?



Alberto Tomba

Włoska miejscowość Sestriere będzie od niedzieli areną 25. alpejskich MŚ. Na niedzielę zaplanowano uroczyste otwarcie, w poniedziałek supergigantem rywalizację rozpoczynają panowie.

Pierwsze MŚ odbyły się w Szwajcarii w Muerren (1931), a rozgrywano wówczas tylko dwie konkurencje (ślalom i zjazd). W rok później w Cortina d'Ampezzo wprowadzono kombinację alpejską. Od 1950 r. w programie pojawił się slalom gigant, od 1987 r. supergigant. Dzisiaj alpejki i alpejczycy walczą w 5 konkurencjach. Polska raz w 1939 r. była organizatorem MŚ.

Ostatnie MŚ odbyły się przed rokiem w Sierra Nevada. Pierwotnie mistrzostwa zaplanowano w 1995 r., ale brak śniegu, co w tamtej okolicy zdarzyło się po raz pierwszy od 40 lat (!) spowodowało przesunięcie imprezy o rok.

Czy będą to ostatnie mistrzostwa Alberto Tomby? Włoch już po poprzednim sezonie deklaro-

wał chęć zakończenia kariery sportowej, za namową kibiców i sponsorów postanowił jeszcze w tym sezonie startować na alpejskich trasach. W czwartek po raz pierwszy w tym sezonie wygrał rozgrywany przy sztucznym świetle w Schladming slalom specjalny. Całe Włochy wierzą, że w sobotę, 15 lutego, na zakończenie mistrzostw Tomba stanie na najwyższym podium. Gdyby tak się stało, być może Alberto zdecydowałby się wystartować jeszcze za rok w Nagano.

Faworyci? W konkurencji kobiet dominują w tym sezonie, liderka PS Szwedka Wiberg (uniwersalna alpejka), Seizinger, Compagnoni, w zjeździe Kostner. Wśród panów równo jeździ lider PS Norweg Aamodt, Szwajcar von Gruenigen, w konkurencjach szybkościowych Ghedina, Alphand, w konkurencjach technicznych Sykora, Stangassinger.

My wystawiamy 8-osobową reprezentację. Kobiety: Kinga Różańska (SNPTT), Katarzyna Strama i Ewa Tańczak (obie KS

Tytan Zakopane), Blanka Isielonis (KKN Kraków, z powodu kontuzji odniesionej w zjeździe nie wystartuje). Mężczyźni: Stephane Exartier (KKN Kraków), Andrzej Bachleda jr. (SNPPT), Michał Kałwa (Kembud J. Góra), Wojciech Dobrowolski (SNPPT).

Na co mogą liczyć polscy kibice? Nie oczekujemy żadnych wielkich wyników, o medalu (mamy ich w dorobku tylko dwa, oba zdobył w kombinacji Andrzej Bachleda-Curuś senior w 1970 brązowy, w 1974 srebrny) nawet nie ma co marzyć. Przywoity poziom prezentuje „francuski” duet Exartier - Bachleda, mają nadzieje na miejsce w czołowej 30, Exartier głównie w gigancie, Bachleda w slalomie specjalnym. Ten ostatni zamierza też startować w zjeździe do kombinacji alpejskiej, bo liczy w tej konkurencji na niezły wynik.

Cała czwórka dziewcząt to juniorki! Jadą tylko, by startować w slalomie. Dla nich to będzie pierwsze wielkie przetarcie w tak prestiżowej imprezie. Ich głównym celem są tegoroczne MŚ juniorek. (AS)

Program MŚ

2.02: ceremonia otwarcia
3.02: supergigant M.
5.02: slalom specjalny K.
6.02: zjazd i slalom mężczyzn do komb.
8.02: zjazd M.
9.02: slalom gigant K.
11.02: supergigant K.
12.02: slalom gigant M.
13.02: zjazd i slalom kobiet do komb.
15.02: zjazd K. i slalom specjalny M.



Miss Sportu - Angelika Niechwiej

Fot. Jacek Kozioł

że także na 20 km. - *Moim celem w tym roku jest zajęcie jak najlepszego miejsca w mistrzostwach świata na moim koronnym dystansie, a także poprawienie szybkości na krótszych dystansach* - powiedział nasz mistrz.

Korzeniowski urodził się w 1968 roku. Właśnie wtedy podczas igrzysk olimpijskich w Meksyku inny świetny krakowski lekkoatleta Jan Balachowski zajął ze swoimi kolegami czwarte miejsce w biegu sztafetowym 4x400 metrów. Ten ostatni, członek komisji plebiscytowej, przy-

- *Przyjąłem to wyróżnienie z dużą satysfakcją, ale i ze sporym zdziwieniem. Ten tytuł przyznawany jest po raz pierwszy. Zdaję sobie sprawę, że jest to wyróżnienie nie tylko mojej osoby, ale i ludzi, którzy ze mną współpracowali.*

Macarena i pantomima

Najwięcej emocji wzbudziły wybory Miss Sportu. Wzięło w nich udział 11 zawodniczek, zgłoszonych przez swoich kibiców, przyjaciół, kluby. Konkurs składał się z trzech zadań: prezentacji słownej, wykonaniu tań-

TVory i poTVory

- Nie. Obawiałem się natomiast, że dojdzie do takiej sytuacji, jak w znanym dowcipie: otwieram lodówkę, a tam... Maciej Orłoś.

- Dość szybko dorobił się Pan autorskiej audycji „Okno w oko”. Początkowo były to spotkania i rozmowy

Ponieważ program przeniesiono z bardzo późnej godziny na środek dnia, zaistniała potrzeba, żeby w tym cyklu zaczęły pojawiać się również polskie gwiazdy. A więc robiłem programy z Edytą Bartosiewicz, Anitą Lipnicką, Edytą Górniak i innymi. Potem nastąpił kolejny etap -

- Trzeba działać skutecznie i wygodnie. Mam oczywiście ludzi do pomocy. Natomiast sprzęt wynajmuje się na miejscu.

- W jaki sposób udaje Wam się namówić wielkie gwiazdy do udziału w polskim programie?

- Mówi się, że gwiazdy mają różne fanaberie. Podobno, zanim dojdzie do rozmowy, zdarza się, że otrzymuje Pan listę tematów zastrzeżonych, pytań, których nie wolno zadawać?

- Nie tyle gwiazdy, co ludzie z ich otoczenia decydują o tym,

występie przed dużą publicznością. W trakcie mojego wywiadu nawet nie wszyscy słuchali. Odbywały się jakieś rozmowy. Ale gwiazda weszła, kamera ruszyła i trzeba było maksymalnie wykorzystać swój czas, bo za chwilę gwiazdy już nie było.

- Nie ciągnie Pana z powrotem do aktorstwa?

- Chciałbym zagrać w dobrym współczesnym filmie. Ale nie jestem specjalnie zachwycony tym, co się dzieje w polskim kinie. Jednak jeśli dostaje propozycję od Krzysztofa Zanussiego, u którego zagrałem główną rolę w jednym odcinku „Opowieści weekendowych” i mniejszą rolę w filmie „Brat naszego Boga”, to tej ogromnej przyjemności nie mogę sobie odmówić. Bo współpraca z panem Krzysztofem Zanussim to jest ogromny zaszczyt i przyjemność.

- A jaką rolę w tym wszystkim pełni Pańska praca w Teleexpressie?

- Pyta Pan, dlaczego tam jeszcze jestem? Lubię pracę w Teleexpressie, bo jest fajny zespół i dobrze się tam czuję. Podobają mi się łączenie pracy w Teleexpressie z pracą w programie „Okno w oko” i jeszcze z pracą w filmie. Poza tym nie ma co ukrywać, że Teleexpress jest mi potrzebny. Bo pomijając już fakt, że pozwala mi utrzymać formę dziennikarską - wiele propozycji otrzymuję dzięki temu, że pracuję w Teleexpressie. Krótko mówiąc - to mi się opłaca. (PAI)

ROZMAWIAŁ:
MAREK ANTONIEWICZ

Okno w oko...

... z Maciejem Orłosem

- Przed ponad dwoma laty bardzo często mogliśmy oglądać Macieja Orłosa w telewizji. Nie tylko prowadził Pan programy, ale też grał w filmach fabularnych, serialach, a nawet w reklamie batoników. Czy to był dla Pana okres poszukiwań, czy też nie potrafił Pan odmawiać?

- Jeszcze kiedy byłem w szkole aktorskiej, ktoś mi powiedział, że w tym zawodzie żyje się etapami. Jest etap nadmiaru propozycji, a potem nagły zastój, cisza i trzeba czekać na oferty pracy. Wtedy nie można się załamywać, należy przetrwać.

- Kiedyś włączyłem telewizor, a tu Maciej Orłoś rozmawia z jakimś senatorem. Ale kamera częściej pokazywała Pana niż Pańskiego rozmówcę. Trochę mnie to zirytowało. Po chwili dopiero stwierdziłem, że to nie program publicystyczny, tylko odcinek „Zespołu adwokackiego”, w którym grał Pan jedną z głównych ról. Czy nie czuł Pan w pewnym momencie rozdzielenia?

z twórcami tak zwanej kultury wysokiej - pisarzami, intelektualistami - aż w pewnym momencie nastąpiła zmiana orientacji na gwiazdy światowego kina i estrady.

- Ten program przeszedł trzy stadia. Pierwsze założenie było takie, by robić rozmowy z ludźmi z mniej więcej mojego pokolenia, którzy coś osiągnęli w swojej dziedzinie, a mimo to znani są tylko wąskiemu gronu zainteresowanych.

- Jednym słowem chodziło o promocję ich dokonań?

- Chodziło o przedstawienie ich w atrakcyjnej, telewizyjnej formie. Potrzeby zmieniały się w zależności od pory emisji.

rozmowy z zagranicznymi gwiazdami. To już był taki naturalny krok dalej.

Przy tworzeniu programu „Okno w oko” współpracuje Pan z niezależnym producentem - Markiem Nowowiejskim...

- I dzięki temu nie jestem uwikłany w ogromną, trudną do ogarnięcia, machinę telewizyjną. Z Markiem pracujemy już dwa lata, zrobiliśmy razem ponad pięćdziesiąt programów i nie mam powodów do narzekania.

- Jak to wygląda od strony technicznej? Jest Pan umówiony w Moskwie, Wenecji... Trzeba zabrać ekipę i sprzęt...?

- Dzwonię po prostu do gwiazdy i sprawa jest załatwiona.

- Zazwyczaj nie odmawiają?

- Nigdy.

- Wśród Pana rozmówców byli wybitni aktorzy, światowej sławy piosenkarki, biznesmeni. Czy dla Pańskiego samopoczucia ma jakieś znaczenie profesja rozmówcy?

- Znacznie lepiej czułem się w rozmowie z Anthonym Hopkinsem niż z Billem Gatsem. Są przedstawicielami dwóch zupełnie różnych światów. Ale nie chodzi mi tylko o ich profesję, to sprawa osobowości. A im większa osobowość, tym ciekawiej.

czego nie wolno. Tak było w przypadku rozmowy z Nicole Kidman i Tiną Turner. Tina występuje w otoczeniu ogromnej grupy osób. Wygląda to jak wielkie wzgórze, na szczycie którego stoi gwiazda. Trzeba przebić się przez kordony ludzi, żeby do niej dotrzeć. Każdy z nich dba o to, żeby wypadła jak najlepiej i żeby się dobrze czuła. Ja oczywiście muszę się dostosować. Chociaż jest to czasami bardzo stresujące.

Bo w przypadku Tyny Turner rozmowa odbywała się w pomieszczeniu wielkości dużego salonu, gdzie przebywali ochroniarze, dziennikarze z rosyjskiego radia, dziennikarze z telewizji BBC, menedżer, ludzie z mojej ekipy i jeszcze jacyś... Wolalem nie patrzeć... Czułem się jak na

Barbara i Maria Winiarskie przez wiele lat uchodziły za bliźniaczki, choć nimi nie są. Mimo to zachowują niezwykłą łączność duchową. Często dzwonią do siebie w tej samej chwili. Wystarczy jedno spojrzenie i już się rozumieją. Są aktorkami, grały w Teatrze Rozmaitości, znalazły sobie mężów na studiach (aktorzy Paweł Wawrzecki i Wiktor Zborowski), brały ślub tego samego dnia, miały nawet w tym samym terminie urodzić dzieci.

Planowały, że oba maluchy będą wychowywane razem, kupiły nawet wózek dla bliźniąt. Jednak córka Barbary i Pawła Wawrzeckiego, Ania, urodziła się jako wcześniak i, jak się później okazało, z porażeniem mózgowym. Dopiero od tej chwili ich drogi wyraźnie się rozeszły.

Marla

Maria Winiarska nie zrezygnowała z zawodu. Ostatnio

Życie to nie teatr

zagrała wspólnie z mężem w serialu telewizyjnym „Fitness Club”. Dużo dubbinguje.

Mają dwie córki: 15-letnią Hanię i 10-letnią Zosię. Aby się nimi zająć, pani Maria zwolniła trochę tempo. Wozi pociechy na angielski, pływalnię, tenisa, czasem pomaga w lekcjach.

- Nie mam poczucia, że zrezygnowałam z czegośkolwiek dla rodziny - mówi. - Gdybym w życiu artystycznym niewiele osiągnęła, pewnie stałabym się zgorzkniała.

Mąż (na etacie w Teatrze Ateneum) podejmuje najważniejsze decyzje, utrzymuje dom, jest dużym autorytetem dla dzieci, bo ona je rozpieszcza.

- Ma dużą wiedzę życiową, mogę na nim polegać. Nigdy się

za niego nie wstydziałam. Denerwuje mnie tylko jedno - dużo śpi, ale wiem, że ciężko pracuje, więc mu to wybaczam...

- Oboje jesteśmy abnegatami, jeśli chodzi o prace domowe. Do napraw technicznych konieczny jest specjalista, robotki ręczne, np. cerowanie, zanoszę do mamy.

Na przyjęcia i inne imprezy towarzyskie trzeba ich wyciągać siłą. Jeśli mają wolną chwilę, wolą posiedzieć w domu. Ich praca jest na tyle wyczerpująca, że potrzebują spokoju.

- Żałuję, że tak rzadko spotykamy się z Basią, ale każda z nas ma swoje życie.

Barbara

Urodzenie dziecka z porażeniem mózgowym określa życie

rodziców. Gdy Ania miała osiem miesięcy, przeżyli szok, dowiadując się o jej chorobie. Potem psycholog powiedział krótko: „chore dziecko - chore małżeństwo”. Nie wierzyli.

- Teraz, po kilkunastu latach, traktuję córkę jako dziecko inne, wymagające większej opieki - mówi Barbara. - Rozwija się wolniej, ale jest bardzo pogodna i, co dla nas najważniejsze, szczęśliwa. A małżeństwo? No, cóż, też jest inne... Anthony de Mello napisał, że każdy człowiek jest egoistą. Wychowując dziecko niepełnosprawne, dążymy do pewnych ułatwień. Każde z nas myśli o sobie. Męża pochłonęła bez reszty praca, wprawdzie zarabia na rodzinę, ale praktycznie nigdy go nie ma w domu. Ona

natomiast otacza się ludźmi, którzy jej pomagają, akceptują i kochają Anię. Większość dnia spędza z córeczką w ośrodku sportowym WAT-u, gdzie razem pływają, ćwiczą, jeżdżą konno. Z zawodu i środowiska aktorskiego prawie zupełnie zrezygnowała.

Czasem występuje jeszcze z siostrą na estradzie, ostatnio z kabaretem „Figlik” dla dzieci. W telewizji edukacyjnej pracuje nad cyklicznym programem dla niepełnosprawnych. Ma tak wiele doświadczeń, że chętnie opisałaby je w książce.

- Nigdy nie mogłam się zdecydować, co jest dla mnie najważniejsze - matematyka, malarsztwo, muzyka, balet... Ponieważ o roku starsza Marysia

była dla niej autorytetem i zdawała na aktorstwo, poszła ścieżką udeptaną przez siostrę. Dziś trochę żałuje, że nie została lekarką. - Skoro tak łatwo przyszło mi zrezygnować z aktorstwa, to chyba go tak bardzo nie kochałam - mówi.

Barbara ma nerwową charakter.

- Paweł jest spokojny, zrównoważony. Nawet w kłótniach, bez względu na to, kto ma rację. Nie podnosi głosu, gdy krzyczę, a za chwilę przepraszam. Ja nie potrafię niczego zrobić z umiarem.

Nie pali miesicami, a kiedy odwiedza ją koleżanka, wypala od razu 10 papierosów. Odchudza się, robiąc kilkudniowe głodówki, to znów je jak szalona. I tak nieustannie - ze skrajności w skrajność. Wielkie namiętności odchodzą w zapomnienie - był czas brydża, jazdy konnej, pływania, nauki angielskiego. A o czym teraz marzy? Żeby kiedyś zabrać Anię do Afryki. (PAI)

MAGDA MAY

Wkrótce gala

Na początku kwietnia (prawdopodobnie 4) w Sali Kongresowej odbędzie się uroczystość wręczenia Fryderyków. W pierwszej edycji tej nagrody wręczano statuetki zdefiniowanego Szopena. Po głosach oburzenia, które rozległy się z różnych kręgów opiniotwórczych, zrezygnowano z pokrzywionej figurki i wręczano coś zastępczego. Na zasadzie konkursu wybrano projekt nowego Fryderyka. Jak nas poinformowano w Związku Producentów Audio-Video, statuetka już jest zrobiona i poddaje się ją ostatnim poprawkom kosmetycznym (żeby lepiej wyglądała w telewizji).

ZPAV otrzymuje już ankietę z propozycjami nominacji, które zostaną ogłoszone w lutym. Dziś możemy sobie jeszcze pospekulować, komu przypadnie to wyróżnienie. Oczywiście, wśród kilkunastu kategorii, tak naprawdę liczy się tylko kilka. Nie zazdrościsz jurorom, którzy będą musieli wybrać wokalistę 1996 roku. Co prawda największe sukcesy odnosił Andrzej „Piasek” Piaseczny, ale czy wystarczające, by otrzymać statuetkę i zaszczytny tytuł? A jeśli nie „Piasek”, to kto?

W przypadku wokalistów jurorzy będą mieli zgryz z niedoborem kandydatów, odwrotnie z kandydatkami do tytułu wokalistki roku. Tu możliwości jest kilka, z Agnieszką Chylińską i Justyną Steczkowską na czele.

Przyznanie nagrody tej pierwszej chyba nie wywołałoby protestów z żadnej strony. Miniony rok Agnieszka miała bardzo dobry. Płyta „Bzzz” potwierdziła jej talent i umiejętności. Prawdopodobnie nikogo też nie zdziwi, jeśli Kasia Stankiewicz otrzyma Fryderyka za debiut roku. To rzeczywiście była najbardziej oszałamiająca kariera debutantki 1996. Kasia szturmem zdobyła publiczność na festiwalu w Opolu, a powodzenie płyty „Ego” i tłumy na koncertach Varius Manx przekroczyły najśmielsze oczekiwania.

Najpoważniejszym kandydatem do tytułu kompozytora roku jest Robert Janson. Zapewne ta propozycja wywoła sporo głosów niezadowolonych ze strony przeciwników Jansona i różnych maści malkontentów, ale lider Variusów naprawdę potrafi tworzyć muzykę, co potwierdza kolejka piosenkarzy, którzy chcą śpiewać utwory skomponowane przez Roberta.

Trudno będzie wybrać płytę roku. Tu zdecydowanie gust jurorów, a wybór może być bardzo zaskakujący. Na pewno wśród nominowanych do nagrody znajdują się płyty „Ego” Variusów i „Wszystko się może zdarzyć” Anity Lipnickiej.

Czy powyższe spekulacje znajdują potwierdzenie na imprezie w Sali Kongresowej. Pożyjemy do kwietnia - zobaczymy. (PAI)

Prywatne telewizje rozpoczęły wojnę o gwiazdy, które są w stanie przyciągnąć im widzów. Jako pierwszy sprzedał się Krzysztof Ibis z „Jedynki”, przechodząc do „Wisty” Mariusza Waltera. Kto będzie następny?

Okazuje się, że nie wszystkie stacje komercyjne chcą przenosić do siebie telewizję z Woronicza. Mają ambicje na własne osobowości, znikąd nie

w Gdańsku za 50 milionów starych złotych. Zrezygnował, bo nie lubi przesadzać. Nie chce się wszystkim kojarzyć jedynie z balami czy festiwalami.

Canal+, któremu właśnie pojawia się poważny konkurent w postaci HBO, miał zakusy na Grażynę Torbicką z „Dwójki”. Lubiana prezenterka też okazała się nie na sprzedaż, przynajmniej na ra-

przeszczepione. Ale każdy kupiłby choćby parę popularnych osób.

RTL 7 miał na przykład chrapkę na Macieja Orłosa z Teleexpressu. Ten jednak zdecydowanie odmówił stacji nadającej z Luksemburga. Ma przecież w telewizji publicznej własny (choć robiony na zewnątrz) program i na razie jest zadowolony. Na razie jeszcze TVP ma największy zasięg i największą popularność. A popularność to pieniądze. Choćby robione poza telewizją.

Polsat, który szczyty się wykreowaniem własnej gwiazdy - Mariusza Szczygła - chętnie widziałby u siebie Wiesława Walendziaka i jego program „Bez znieczulenia”, Alicję Resich-Modlińską, ale niekoniecznie z jej „Wieczorem”, oraz Jerzego Owsiana, który jest gwarantem najwyższej oglądalności. Nawiasem mówiąc, Mariusz Szczygieł nie zarabia w Polsacie porażających sum. Ale ma możliwość bogacenia się poza nią. Ostatnio na przykład dostał propozycję poprowadzenia imprezy

z Gdą. Być może za jakiś czas przyjmie propozycję od Mariusza Waltera, który kusi ją przejściem do TVN.

Nie wszyscy z telewizji publicznej cierpliwie czekają na propozycję od konkurencyjnych stacji. Niektórym wysiadają nerwy i sami starają się o pracę gdzie indziej. Parę miesięcy będą jednak musieli poczekać. Jesienią ruszy TVN i Nasza Telewizja i wtedy na dobre zacznie się bój o gwiazdy. I przyjęcia do pracy, ma się rozumieć.

Na razie wyrzucona z „Jedynki” Paulina Smaszcz (prywatnie bardzo dobra koleżanka Ibisza) trafiła do „Wisty”. Nieśmiertelna Edyta Wojcik odeszła na emeryturę, ale ma jeszcze plany zawodowe. Do telewizji publicznej nie wróci jednak na pewno, pożegnała się z nią definitywnie. Tak samo zresztą jak Krystyna Loska, która poczuła się wykiwana przez pampersów. Konkurencja przyjmie je z otwartymi rękami. To tylko kwestia czasu i ceny... (PAI)

Na sprzedaż

Niedziela

TVP1

- 7.00 Rolnictwo na świecie: Austria
7.15 Notowania
7.45 Dom - magazyn
8.05 Poranek filmowy
8.35 Teleranek
8.55 Otwórz drzwi: „Haini”
9.00 „Flipper” (15/22) - serial USA (emisja z teletekstem)
9.50 W Starym Kinie: „Rewia na Broadwayu” (Ziegfeld Follies) - film muzyczny USA (1946) reż. Vincente Minnelli, wyk. William Powell, Fred Astaire, Lucille Ball (105 min)
Flo Ziegfeld, który wystawił najwspanialsze rewie na Broadwayu w pierwszych dekadach stulecia, siedząc w swoich niebiańskich apartamentach, rozważa jak świetne przedstawienia mógłby robić mając do dyspozycji gwiazdy lat czterdziestych.
11.40 Spotkania z Janem Pawłem II (1): Pontyfikat i stereotypy
12.00 Anioł Pański - transmisja modlitwy Ojca Świętego
12.20 Rozmowy na koniec wieku: Z Andrzejem Wajdą - o duszy polskiej
13.00 Wiadomości
13.10 Tydzień - magazyn rolniczy
13.40 Zwierzęta świata - Safari na Wybrzeżu Szkieletowym (5/10): Morze piasku - angielski film dokumentalny (emisja z teletekstem)
14.15 Seriale wszech czasów: „Kariera Nikodema Dyzmy” (1/7) - serial TVP (1979) reż. Jan Rybkowski i Marek Nowicki, wyk. Roman Wilhelm, Leonard Pietraszek, Barbara Brylska, Grażyna Barszczewska
Ekranizacja niezmiennie aktualnej powieści Tadeusza Dołęgi-Mostowicza.
15.10 Archiwum gwiazd
15.40 Oko w oko - program Macieja Orłosa
Spotkanie z Crisem Rea
16.35 Z kamerą wśród zwierząt: Poczta zoo
17.00 Teleexpress
17.25 Śmiechu warte
17.50 Dziennik Telewizyjny - program satyryczny Jacka Fedorowicza
18.10 „Dr Quinn” (110) - serial USA (emisja z teletekstem)
19.00 Wieczorynka: Myszką i przyjaciół
19.30 Wiadomości
20.00 „Savannah” (4/35) - serial USA
20.45 Rozmowy Jedyńki: prof. Jan Karski
21.00 Decyzja należy do ciebie (audiotek: 0-70055580 głosy na tak, 0-70055590 głosy na nie)
21.35 Sportowa niedziela
22.20 Moja misja - film dokumentalny Michała Fajbusiewicza i Waldemara Piasieckiego
23.40 „Miłość Swanna” (Un amour de Swann) - film francusko-angielsko-niemiecki (1983) reż. Volker Schlöndorff, wyk. Jeremy Irons, Ornella Muti, Alain Delon, Anne Bennet, Nathalie Juvet (107 min)
Pierwsza ekranizacja powieści Marcela Prousta, w znakomitej oprawie scenograficznej, z troską o detale (biżuteria specjalnie wykonana w pracowniach Cartiera) i piętnastym wobec klimatu literackiego pierwowzoru.
1.25 Wokół wielkiej sceny - magazyn operowy Piotra Nędzińskiego
M.in. recenzje z dwóch premier: „Borysa Godunowa”

Musorgskiego w Teatrze Wielkim w Poznaniu i „Symfonii Tysiąca” Mahlera w Teatrze Wielkim w Warszawie.

1.55 Zakończenie programu

TVP2

- 6.45 Telezakupy
7.00 Echa tygodnia (dla niesłyszących)
7.30 Film dla niesłyszących: „Savannah” (4) - serial USA
8.20 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
8.30 Program lokalny
Z Krakowa: 8.30 W stronę gór 8.55 Kalejdoskop sportowy
9.30 Wspólnota w kulturze: Tadeusz Koper - Podróż do źródeł
10.00 Ojczyzna polszczyzna: O nazwiskach włoskich i francuskich - program prof. Jana Miodka
10.15 Teatr dla dzieci: Anna Onichimowska „Małgosia” reż. Olaf Lubaszenko, wyk. Ewa Jankowska, Jacek Mikołajczak, Ewa Gawryluk.
11.00 Siedem cudów świata (1/4): Po prostu najwspanialsze - serial dokumentalny USA
Lista siedmiu cudów świata weryfikowana przez czas.
12.00 Świat się śmieje: „Dobry wyjak Szwejk” - komedia czeskosłowacka (1957) reż. Karel Steklý, wyk. Rudolf Hrušínský, Miloš Kopecký, Svatopluk Beneš (103 min)
Adaptacja pierwszego tomu słynnej powieści Jaroslawa Haška ze świetnie obsadzoną rolą tytułową.
13.45 Bob Hope - dziękuję za wspomnienia - film dokumentalny USA
14.30 30 ton! Lista, lista - lista przebojów
15.00 Familiada - teleturniej
15.30 Ulica Sezamkowa (polska wersja)
16.00 Upiorne Spotkania z balladą (1): Duch narodu
17.00 „Beverly Hills 90210” - serial USA
17.45 Halo, Dwójka
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
Z Krakowa: Kronika
18.35 Va banque - teleturniej
19.05 7 dni świat
19.35 Dlaczego to my: Nowe meble, czyli, gdzie postawić kanapę
20.00 Godzina szczerości z Michałem Bajorem (powt.)
21.00 Panorama
21.40 „Stracone lata” (Running on empty) - film USA (1988) reż. Sudney Lumet, wyk. Christine Lahti, River Phoenix, Judd Hirsch, Jonas Abry, Martha Plimpton (111 min)
Byli studenci działacze opozycji z okresu wojny wietnamskiej w ciągłej ucieczce przed skutkami swojego młodzieńczego radykalizmu.
23.30 Moim sąsiadem jest anioł - wiersze Haliny Poświatowskiej
24.00 Panorama
0.10 Sport telegram
0.15 Zaraz Jass (1)
0.50 Telezakupy
1.05 Zakończenie programu

POLSAT

- 6.00 P.M.A.M. GRa!my
7.00 Disco Polo Live
7.50 Jesteśmy - magazyn redakcji programów religijnych
8.15 Smakosze i rozkosze - magazyn kulinarny
8.30 Fashion TV
9.00 Klip-Klaps - najmłodsza lista przebojów
9.30 Jogi łowca skarbów - serial animowany dla dzieci
10.00 Disco Relax

- 11.00 Pomoc domowa (54) - serial komediowy USA
11.30 Tajemnicza wyspa (43 i 44-ost.) - kanadyjsko-norwolski serial przygodowy
12.30 Wielkie filmy, wielkie gwiazdy: „Żona czy sekretarka” (Wife vs. Secretary) - film USA (1936) reż. Clarence Brown wyk. Jean Harlow, Clark Gable, Myrna Loy, James Stewart, May Robson (88 min)
Zazdrosna o sekretarkę żona grozi rozwodem. Kolejny film słynnego duetu Gable-Harlow.
14.05 Reportaż
14.30 Kalejdoskop - program publicystyczny
15.00 Benny Hill - angielski program komediowy
15.30 Dyżurny satyryk kraju - program Tadeusza Drożdzy
16.00 Informacje
16.15 Karolina w mieście (2) - serial komediowy USA
16.45 „Podrywacz” (Le Cavalier) - komedia francuska (1978) reż. Philippe De Broca wyk. Jean Rochefort, Annie Girardot, Nicole Garcia (98 min)
Podstarzały muzyk i wielbiciel kobiet odkrywa, że burzliwe lata młodości dawno minęły.
18.40 Moim zdaniem - komentarz polityczny
18.45 Informacje
19.00 Gwiezdna eskadra (22-ost.) - serial sf USA
20.00 Jeśli nadejdzie jutro (5/7) - serial USA
21.00 Kino satelitarne: „Puente” (Punchline) - film USA (1988) reż. David Seltzer wyk.: Sally Field, Tom Hanks, John Goodman (123 min)



Gospodyni domowa ze spokojnego New Jersey i student medycyny koniecznie chcą być komikami. Oboje również odkrywają też mniej zabawne strony tego zajęcia.

- 23.15 Na każdy temat - talk show: Bez cenzury
0.15 Program rozrywkowy
1.15 Pożegnanie

TELEWIZJA KRAKÓW

- 8.00 Niezwykły świat wytwórni Hammer (5) - angielski serial dokumentalny
8.30 W stronę gór
8.55 Kalejdoskop sportowy
9.30 Legenda o Białym Kle - serial animowany dla dzieci
10.00 „Podziemny szlak” - film kanadyjski (powt.)
11.30 Mysie troski - film animowany
11.40 Korsarze (13) - angielski serial historyczny
12.05 A w sercu ciągle maj (6) - serial angielski
12.55 Podróże w czasie i przestrzeni - francuski serial dokumentalny
13.50 Męski striptiz - talk show
14.20 Przeboje Telewizji Kraków
15.10 Czarnoksiężnik z Krainy Oz - serial animowany dla dzieci
15.35 Opowieści o rekinach (4) - serial dokumentalny USA
16.30 Album sztuki krakowskiej
17.00 Archiwum TV Kraków
17.15 Gość TV Kraków
17.30 Tupot nut - program muzyczny
17.55 Krakowski komentarz osobisty
18.10 Kronika
18.30 Ed, koń, który mówi (18) - serial komediowy USA

- 19.05 Wieczór z Telewizją Kraków
19.30 Wielcy kompozytorzy rosyjscy - angielski serial dokumentalny
20.00 „O jedno dziecko za dużo” - film USA (1993) wyk. Michele Green, Conor O'Farrell
Problemy, gdy zamiast zakupionego z góry jednego dziecka, rodzą się bliźnięta.
21.30 Gość TV Kraków
21.50 Kronika
22.00 Nasza Antena
22.05 Sprawozdawczy magazyn sportowy
22.30 Koncert rockowy
23.00 „Jules i Jim” - film francuski, reż. Francois Truffaut, wyk. Jeanne Moreau, Oskar Werner, Henri Serre
Jean Moreau w roli kobiety dzielącej uczucie między dwóch mężczyzn.
0.49 Zakończenie programu

CANAL+

- 7.00-8.00 PROGRAM NIEKODOWANY: 7.00 Rozkodowany Bugs Bunny - filmy animowane wytwórni Warnera
8.00-18.00 PROGRAM KODOWANY
8.00 Simba, król zwierząt - włoski serial animowany dla dzieci
8.25 Pierwsze kroki - film dokumentalny
8.55 Zima wśród wierzby - angielski film animowany dla dzieci (wersja z dubbingiem)
Kontynuacja przygód bohaterów filmu „O czym szumią wierzby”: czarodziejski świat Riverbank z Kretem, Ropuchem, Borsukiem, Szczurem.
10.10 „Wiek niewinności” - film USA, reż. Martin Scorsese (133 min - wersja z dubbingiem)
12.30 Jaguar. Rok kota - film dokumentalny USA
Dokument o życiu i zwyczajach najpotężniejszego drapieżnika, jaguara, zrealizowany w lasach deszczowych Brazylii.
13.25 „Moja dziewczyna 2” - komedia USA, reż. Howard Zieff (95 min)
15.00 „Tato” - film polski, reż. Maciej Ślesicki (110 min)
16.55 Liga angielska
19.00-20.00 PROGRAM NIEKODOWANY: 19.00 Przygody Brisco County Juniora (23) - serial USA
20.00-6.55 PROGRAM KODOWANY
20.00 „Roselyne i lwy” (Roselyne et les lions) - film francuski (1989) reż. Jean-Jacques Beineix, wyk. Isabelle Pasco, Gerard Sandoz, Philippe Clévenot, Gunter Meisner, Wolf Harnisch (114 min)



- Para, którą łączy wspólna namiętność: miłość do lwów. Scenariusz filmu został oparty na wątkach biografii tresera lwów, Thierry'ego le Portier.
21.55 Za ciemem - magazyn boksu zawodowego
22.50 „Łańcuch poleceń” - film akcji USA, reż. David Worth (94 min)
0.30 „Chłopaki na bok” - film USA, reż. Herbert Ross (112 min)
2.25 „To gorsze niż śmierć” - włoska komedia sensacyjna, reż. Marcello Cesena (88 min)

- 3.55 „W paszczy szaleństwa” - horror USA, reż. John Carpenter (91 min)
5.30 Na wybiegu - film dokumentalny

Telewizja WISŁA

- 7.00 Telezakupy
8.00 Dzień dobry, tu Wisła, reporterzy - magazyn informacyjny
8.10 Filmy animowane
9.00 Twój problem - nasza głowa - program dla dzieci
10.00 Na starcie - serial dla młodzieży
10.30 Beeper - magazyn muzyczny
11.30 Dance Time - program muzyczny
12.00 Tydzień na antenie TV Wisła
12.30 Gillette - program sportowy
13.00 Mission Impossible - serial sensacyjny USA
14.00 Odwaga serca - serial dokumentalny USA
14.30 Extra Large - serial sensacyjny USA
16.00 Pogoda, reporterzy - magazyn informacyjny
16.05 Time Trax - serial sf. USA
17.00 Detektyw Remington Steele - serial sensacyjny USA
18.00 Pogoda - 5 minut dla prasy, reporterzy - magazyn informacyjny
18.10 Babylon V - serial sf USA
19.00 Nadzieja i sława - serial komediowy USA
19.30 Pogoda, reporterzy - magazyn informacyjny
19.45 „Jeckyll i Hyde znowu razem” („Jeckyll i Hyde Together Again”) - komedia USA, (1982), reż. Jerry Belson, wyk. Mark Blainfield, Bess Armstrong, Tim Thomerson, Krista Erickson
Doktor Jeckyll, znany, szanowany chirurg, porzuca chirurgię i rozpoczyna badania. Obiektem eksperymentów jest on sam.
21.30 Pogoda, reporterzy - magazyn informacyjny
21.45 Riptide - serial kryminalny USA
22.45 Nie z tej ziemi - serial USA
23.15 Oddział specjalny - serial sensacyjny USA
24.00 Reporterzy - magazyn informacyjny
0.10 Babylon V - serial sf USA

RTL7

- 7.05 My i inne zwierzęta - serial przyrodniczy
8.00 Ukryta kamera - program rozrywkowy
8.35 Kramik z bajkami
9.00 „Here Come the Co-Eds” - komedia USA, reż. Jean Yarbrough (powt.)
10.35 Siódmka dzieciom
11.30 Siódme poty - serial australijski dla młodzieży
12.25 Campbellowie - serial przygodowy USA
13.20 Zaginiony świat - serial przygodowy USA
13.55 Siódmka dzieciom
15.05 Autostrada do nieba - serial USA
16.00 Siódme niebo - serial USA
16.50 To znowu ty? - serial komediowy USA
17.20 Niesamowity świat zwierząt - serial przyrodniczy
17.50 Ukryta kamera - program rozrywkowy
18.25 Kramik z bajkami
18.50 Casper - serial animowany dla dzieci
19.15 7 minut - program informacyjny
19.25 Świat pana trenera - serial komediowy USA
19.50 Prognoza pogody
19.55 Komentarz Okropnie Poważny
20.00 „Sneakers” - komedia USA, reż. Phil Alden Robinson, wyk. Robert Redford, Ben Kingsley, Dan Aykroyd, River Phenix,

Sidney Poitier, Mary McDonnell



Jeden z pierwszych hackerów rozpoczyna nowe życie jako szef zespołu do spraw ochrony danych komputerowych, przeszłość wplątuje go jednakże w nowe, coraz bardziej skomplikowane intrygi.
22.00 Zwirowany świat reklamy - program rozrywkowy
22.50 „Sneakers” - komedia USA (powt.)
0.30 Ukryta kamera

tvKatowice

6.00 Przygody prosto z wody - serial 6.30 Dzieci i piosenki - serial 7.00 Piosenki 40-lecia 7.30 Sacrum profanum - magazyn 8.00 Chuck, Jones, Specjal - serial 8.30 Widget - serial 9.00 Przygody Speeda Błyskawicy - serial 9.30 Metropolie świata - serial dokumentalny 10.00 Klub globtrotera 10.40 Koszałek Opalek - program dla dzieci 11.00 K-2 - Góra gór - film dokumentalny 11.30 Saksofon od A do Z 12.00 Aktualności 12.05 Sport 13.00 The science show - serial 13.30 Doktor Kildare - serial 14.00 Telefoniada - teleturniej 15.00 Aktualności 15.10 Czarnoksiężnik z krainy Oz - serial 15.35 Opowieść o rekinach - serial dokumentalny 16.30 Bardzo znana osoba - talk-show 17.00 Gość dnia 17.15 Studio Gol 18.00 Panorama 18.10 Aktualności 18.30 Ed - koń, który mówi - serial 19.15 EL TV Music - program rozrywkowy 19.30 Wielcy kompozytorzy rosyjscy - serial dokumentalny 20.00 „O jedno dziecko za dużo” - film USA 22.00 Aktualności 22.05 Sport 23.00 „Ubiegłej nocy” - komedia USA 0.30 Noc z TV Katowice 2.00 Film 3.30 „Łowcy” - film sensacyjny USA 5.00 Kierunek - serial

POLONIA

7.00 Zmieniły - serial 7.55 Słowo na niedzielę 8.00 Informacje Studia Kontakt 8.15 Tańce polskie: Sieradz - Zima 8.45 Mały Lord - film animowany 9.10 Zaproszenie - program krajoznawczy 9.30 Muzyczny Festiwal Łańcut '96 10.25 Magazyn kulturalny 10.40 Poznaj świat - teleturniej 11.10 Teatr rodzinny: Philippe Dorin „Olbrym”, wyk. Joanna Kasperk, Marek Tyszkiewicz 12.00 Polskie ABC - program dla dzieci 12.30 Skarbiec - magazyn historyczno-kulturalny 13.00 Ojciec Józef Jarzębowski - film dokumentalny 13.30 Piraci w tawernie 14.00 Spotkania z prof. Wiktorem Zinem 14.20 Podwieczorek przy mikrofonie 15.20 Misja - film dokumentalny 17.00 Teleexpress 17.15 Speed Błyskawica - serial animowany 17.40 „Tajemnica panny Brinx” - film polski (1936), wyk. Alma Kar, Lena Żelichowska (82 min) 19.15 A to Polska właśnie - program rozrywkowy 19.40 Dobranocka 20.00 Wiadomości 20.30 „Spokojne lata” - film polski (1982), wyk. Gabriela Kownacka, Krzysztof Wakuliński (102 min) 22.30 Panorama 23.00 Koncert Indywidualności '96 (2) 23.40 Derby 0.25 Misja - film dokumentalny (powt.) 2.05 Księga rekordów 2.25 Informacje Studia Kontakt 2.40 Samba, samba - program rozrywkowy 3.00 Panorama

Za zmiany wprowadzone w ostatniej chwili do poszczególnych programów, redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Telewizja

Sobota

TVP1

- 7.00 Eko echo
7.15 Z Polski - reportaż
7.30 Wszystko o działce i ogrodzie
8.00 Agrolinia
8.30 Wiadomości
8.40 Rodzinne czytanie - program dla dzieci
8.55 Dzieło - arcydzieło
9.05 Ziarno - program redakcji katolickiej
9.35 5-10-15 - program dla dzieci i młodzieży
10.30 Z żołnierskiego plecaka
11.00 Pieprz i wanilia: Tropem złota - Wyspy pływające
11.30 Klinika zdrowego człowieka
12.00 Wiadomości
12.10 Człowiek i przyroda (12/13) - australijski serial przyrodniczy
13.00 Walt Disney przedstawia: Szmergiel oraz „Tajemnica ukrytej doliny” (emisja z teletekstem)
14.20 Jajko Kolumba - prognoza pogody
14.45 Swojskie klimaty
15.30 Nowożeńcy - teleturniej
16.05 „Bill Cosby show” (87/102) - serial komediowy USA
16.35 Śasiedzi: Krajobraz po bitwie
17.00 Teleexpress
17.20 Od przedszkola do Opola: Stanisław Sojka
17.55 TransAntarctica
18.10 „Klient” (1/22) - serial USA (1995), wyk. JoBeth Williams, John Heard, Polly Holliday, Barry Gray
Serial na kanwie znanej powieści Johna Grishama.
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.00 „Wiatr” (Wind) - film przygodowy USA (1992) reż. Carroll Ballard, wyk. Matthew Modine, Jennifer Grey (126 min)
Opowieść o miłości, rywalizacji, morzu i żaglach.
22.15 Mdm po godzinach
22.55 Sportowa sobota
23.20 40-lecie Stodoły - koncert galowy
0.05 „Cel: Alexa” (CIA II: Target Alexa) - film sensacyjny USA (1992) reż. Lorenzo Lamas, wyk. John Ryan (88 min)
Dalszy ciąg perypetii agentki specjalnej CIA.
1.35 „Extra large” (3/6) - serial włoski (83 min.)
3.00 Zakończenie programu
- TVP2**
- 6.45 Telezakupy
7.00 Panorama
7.10 Folkowe nuty
7.30 Tacy sami: w świecie cisy
7.55 Spotkanie z Hanną Barbarą - filmy animowane
8.30 Program lokalny
Z Krakowa: 8.30 Kronika
8.40 Wiara i życie 9.05 Pod-

- powiedzi w plenerze 9.20
Otwórz oczy, patrz
9.30 Klasztory świata: Ślady duchowości franciszkańskiej
10.00 Małe ojczyzny: Śląska stępa
10.30 Kino bez rodziców: „William” (9/12) - angielski serial przygodowy
11.00 Kręciola - program Jerzego Owsiaaka
11.30 Życie obok nas - Cuda pogody: Śnieg - serial dokumentalny USA
12.00 „Wielka miłość Balzaka” (5/7) - serial polsko-francuski
12.50 40 lat Dramatycznego
13.00 Dzień świąteczny: Maroko - czas ramadanu - francuski film dokumentalny
13.25 40 lat Dramatycznego
13.40 Artur Rubinstein - wspomnienia paryskie
14.10 40 lat Dramatycznego
14.25 Naprawdę jaka jesteś - program rozrywkowy
15.00 Familiada - teleturniej
15.30 „Bar Atlantic” (8/13) - serial TVP
16.00 Wielka gra - teleturniej
17.00 „Zagubiony w czasie” (39/51) - serial USA
17.45 40 lat Dramatycznego
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
Z Krakowa: Kronika
18.35 Va banque - teleturniej
19.05 Wydarzenie tygodnia
19.35 Szalone liczby - program dla dzieci i młodzieży
20.00 Czas na sport
20.50 Słowo na niedzielę
21.00 Panorama
21.30 Na tronie - program rozrywkowy
21.55 40 lat Dramatycznego
22.15 „Iga” - film sensacyjny USA (1981) reż. Richard Maquand, wyk. Donald Sutherland, Kate Nelligan (107 min)
Wyścig z niemieckim szpiegiem mający przesądzić o losach inwazji aliantów. Adaptacja bestsellerowej powieści Kena Folletta
24.00 Panorama
0.10 Sport telegam
0.15 „Pieśń pozostaje ta sama” - film muzyczny USA (1976) reż. Joe Massot, wyk. Robert Plant, Jimmy Page, John „Bonzo” Bonham, John Paul Jones, Peter Grant (130 min)
Odtworzenie wybranych koncertów brytyjskiego zespołu Led Zeppelin z ich wielkiego tournée po USA.
2.30 Telezakupy
2.44 Zakończenie programu

POLSAT

- 6.15 P.M.A.M.
7.00 Disco Relax
7.50 W drodze - magazyn redakcji programów religijnych
8.15 Automania - magazyn motoryzacyjny
8.30 Dance World - program muzyczny
9.00 Co jest grane? - program Candy-Candy dla dzieci
9.30 Candy-Candy - serial animowany dla dzieci
10.00 Rajską plażę (240) - serial dla młodzieży
11.00 „Czekając na światło” (Waiting for the Light) - komedia USA (1989) reż. Christopher Monger wyk. Shirley McLaine, Terri Garr, Clancy Brown (90 min)

- Do małego miasteczka zjeżdża samotna matka z dwójką dzieci i ekscentryczną ciotką
12.45 „Pierwsza dama, Eleanor Roosevelt” - film biograficzny USA (1982) reż. John Erman wyk. Jean Stapleton, E. G. Marshall, Coral Browne, Joyce Van Patten (96 min)
14.30 Oskar - magazyn filmowy
15.00 Taniec na ulicach (5/10) - angielski film dokumentalny
16.00 Informacje
16.15 Oto Polska - magazyn reporterów
16.45 Powrót do Edenu (4) - serial australijski
17.45 TOP 97
18.15 Miss Telewizji
18.45 Informacje
19.00 Disco Polo Live
19.50 Losowania Lotto
20.00 Grom w raju (4/22) - serial sensacyjny USA
21.00 Cobra (4) - serial USA
22.00 „Nowoczesny romans” - komedia USA (1981) reż. Albert Brooks wyk. Albert Brooks, Kathryn Harrold, Bruno Kirby, Janne Hallaren (100 min)
Zniewicowany montażysta z Hollywood obsesyjnie zakochany w pięknej urzędniczce bankowej.
23.50 Ned i Stacey (4) - serial komediowy USA
0.20 Playboy
1.20 „Mężczyźni przy pracy” (Men at Work) - film sensacyjny USA (1990) reż. Emilio Estevez wyk. Charlie Sheen, Emilio Estevez, Leskie Hope (95 min)
Dwaj śmieciarze znajdują w pojemniku ciało policjanta. Postanawiają na własną rękę szukać mordercy.

TELEWIZJA KRAKÓW

- 8.00 Nie czekaj (2) - angielski serial komediowy
8.30 Kronika
8.40 Wiara i życie - program redakcji katolickiej
9.05 Odpowiedzi w plenerze
9.20 Otwórz oczy - patrz
9.30 Opowieści taty bobra - serial animowany dla dzieci
10.00 „Hotel du Lac” - film angielski, reż. Giles Foster, wyk. Anna Massey, Denholm Elliott
11.15 Gallowie i Rzymianie - rumuński film dokumentalny
11.40 Wspnięciałości przyrodnicze Europy - serial dokumentalny USA
12.35 Dzień dzisiejszy Wielkiej Brytanii - magazyn
13.05 Armia amerykańska (5) - serial dokumentalny USA
13.35 Dusty (4) - serial australijski dla młodzieży
14.05 Gwiazdy Hollywood
14.35 Pod słońcem Afryki (5) - serial dokumentalny USA
15.00 Powitanie
15.10 Animaniacy - serial animowany dla dzieci
15.30 Mistrzowie iluzji
16.30 Halo, słucham
17.00 Paryskie pejzaże mody
17.30 Przypieśkaj, pomyłka - teleturniej filmowy
18.00 Gość TV Kraków
18.10 Kronika
18.30 Rodzinna karuzela (9) - serial komediowy USA
19.05 Mydło i powidło - talk show
19.30 Doktor Kildare (21) - serial USA

- 20.00 „Podziemny szlak” - kanadyjski film historyczny, reż. Don McBrearty, wyk. Janet Bailey, Michael Riley
Opowieść o abolicjonistach przemycających w XIX w. zbiegłych niewolników do Kanady
21.35 Gość TV Kraków
21.50 Kronika
22.00 Nasza Antena
22.05 Wiadomości sportowe
22.15 Koncert rockowy
23.10 Jaja po wiedeńsku - program satyryczny
23.30 Film na telefon: „Ostateczna apelacja” - film kryminalny USA, reż. Eric Till, wyk. Brian Dennehy, JoBeth Williams (tel. 0 700 55 530)
Oskarżona o zamordowanie męża może liczyć na pomoc tylko ze strony starszego brata, alkoholika
albo: „Wystawieni jak kaczki” - film sensacyjny USA, reż. Henry Jaglom, wyk. Michael Emil, Zack Norman (tel. 0 700 55 531)
Mafijny buchalter kradnie swoim szefom 700 tysięcy dolarów. Rozpoczęcie nowego życia okazuje się jednak bardzo trudne.

CANAL+

- 7.00-8.00 PROGRAM NIEKODOWANY: 7.00 Sylwester i Tweety na tropie (1) - serial animowany USA 7.30 Diabelski Młyn
8.00-15.00 PROGRAM KODOWANY
8.00 Simba, król zwierząt - serial animowany
8.25 „300 mil do nieba” - film polsko-duński-francuski, reż. Maciej Dejczer (89 min)
9.55 Elite Model Look 1996. Wybory najpiękniejszej - film dokumentalny
10.50 „Boże Narodzenie Herkulesa Poirota” - film angielski
12.35 Grobowiec Tutenchamona - film dokumentalny
13.05 „Poetic Justice - film o miłości” - film USA, reż. John Singleton (105 min)
15.00-15.55 PROGRAM NIEKODOWANY: Trans World Sport
15.55-18.00 PROGRAM KODOWANY
15.55 Liga angielska
18.00-20.00 PROGRAM NIEKODOWANY: 18.00 Rozkodowany Bugs Bunny 19.00 Moje tak zwane życie (17) - serial komediowy USA
20.00-6.55 PROGRAM KODOWANY
20.00 „Okruchy pamięci” (Shattered) - thriller USA (1990) reż. Wolfgang Petersen, wyk. Tom Berenger, Greta Scacchi, Bob Hoskins, Joanne Whalley-Kilmer (104 min)



Cierpiący na amnezję po wypadkowej zaczyna mieć wątpliwości czy na pewno

- jest tym, czyją tożsamość wszyscy mu przypisują.
21.45 „Nie jesteśmy aniołami” - komedia USA, reż. Neil Jordan (102 min)
23.30 „Otwarte karty” - film akcji USA, reż. Robert Radler (94 min)
1.15 „Hitman” - film akcji USA, reż. Aaron Norris (90 min)
2.45 „Wilk” - horror USA, reż. Mike Nichols (120 min)
5.00 „Randka z Marilyn Monroe” - film USA, reż. John Whitesell (88 min)
6.30 Mój kumpel i ja - film dokumentalny

Telewizja WISŁA

- 7.00 Telezakupy
8.00 Dzień dobry, tu Wisła
8.10 Filmy animowane
9.00 W rytmie disco polo
10.00 Press Gang - serial dla młodzieży
10.30 Beeper - magazyn muzyczny
11.30 Magazyn sportowy
12.00 NHL - amerykańska liga hokejowa
13.00 Za kółkiem - magazyn motoryzacyjny
13.30 Taaaka ryba - magazyn wędkarski
14.00 Horoskop
14.30 „Barbara Radziwiłłówna” - polski film archiwalny
16.00 Pogoda, reporterzy - magazyn informacyjny
16.05 Westgate - serial USA
17.00 Detektyw Remington Steele - serial sensacyjny USA
18.00 Pogoda - 5 minut dla prasy, reporterzy
18.10 Babylon V - serial sf USA
19.00 Nasz człowiek w parlamencie - angielski serial komediowy
19.30 Pogoda, reporterzy - magazyn informacyjny
19.45 Mission Impossible - serial sensacyjny USA
20.35 Gra jeszcze jednej szansy - konkurs
20.40 Matlock - serial sensacyjny USA
21.30 Pogoda, reporterzy - magazyn informacyjny
21.45 „Szkoła seksu” - film USA, (1984), reż. Martha Coolidge, wyk. Cameron Dye, Michelle Myernik, Colleen Camp
23.15 Rozmowy o północy - serial sensacyjny prod. USA
0.10 „Babylon V” - serial sf prod. USA

RTL7

- 7.05 Przeboje na dzień dobry
8.00 Siódemka dzieciom
10.00 Zbawca ludzkości - serial komediowy USA
10.25 Wspólnicy - serial komediowy USA
10.50 Święty - serial sensacyjny USA
11.45 Niedźwiedzie Ameryki Północnej - film dokumentalny
12.45 „Here Come the Co-Eds” - komedia USA (1945), reż. Jean Yarbrough, wyk. Bud Abbott, Lou Costello, Peggy Ryan
Abbott i Costello tym razem w ekskluzywnym szkole dla dziewcząt.
14.20 Superpies - serial animowany
15.00 Siódemka poty - serial australijski dla młodzieży

- 15.55 Polskie seriale animowane
16.50 To znów ty? - serial komediowy USA
17.20 Campbellowie - serial
18.15 Zaginiony świat - serial przygodowy USA
18.50 Orkiestra Oskara - serial animowany
19.15 7 minut - program informacyjny
19.25 To znów ty?
19.50 Prognoza pogody
19.55 Komentarz Okropnie Poważny
20.00 Kameleon - serial sensacyjny USA
20.55 Ulubione kawałki: Goście Marka Niedźwieckiego
21.55 7 minut
22.05 Strefa zagrożenia - serial sf USA
22.55 „Nieustraszone 2010” - film sensacyjny USA (1993) reż. Sam Pillsbury, wyk. Richard Joseph Paul, Michael Beach, Heidi Leick, Brian James
Stróż prawa w pościgu za osobnikami transportującym nielegalnych imigrantów po zaziemiach.
0.40 Strefa zagrożenia

Katowice

- 6.00 Przygody prosto z wody
6.30 Człowiek z gór 7.00 Kot w butach 7.30 Doktor Ojbo 7.40 Namietność 9.15 Sobota z TV Katowice 11.00 Pod słońcem Afryki 11.30 W cztery światła strony 12.00 Aktualności 12.05 Maximum rock'n'roll 12.30 Dance Club 13.30 Gol 13.45 Przeboje Soboty w Bytkowie 14.00 A w sercu ciagle maj 15.00 Aktualności 15.10 Animaniacy 15.30 Mistrzowie iluzji 16.30 Ale kino - magazyn 19.30 Sobota w Bytkowie 17.30 Eleni śpiewa kolędy 18.00 Panorama 18.10 Aktualności 18.30 Rodzinna karuzela 19.15 Obok nas 19.30 Doktor Kildare 20.00 „Podziemny szlak” - film kanadyjski 22.00 Aktualności 22.05 Sport 23.00 Pan na Żuławach 24.00 Noc z TV Katowice 3.30 „Golfiarz z przypadku” - film USA 5.30 Wieczny włóczęga

TVPOLONIA

- 7.05 Zaproszenie 7.25 Szkoła Tańca Ludowego: Tańce historyczne 7.40 Hity satelity 8.00 Klub samotnych serc 8.30 Wiadomości 8.40 Poranek filmowy 9.05 Ala i As 9.20 Muzzy w Gondolandii 9.30 Zwierzolub 9.45 Ludzie listy piszą 10.00 Brawo! Bis! 13.00 Wiadomości 13.10 Kuszenie wyobraźni - film dokumentalny 14.00 Panna z mokraj głową 14.30 Widget 15.00 Kosa ostra 15.30 Gala Piosenki Familijnej (1) 16.15 UNICEF dzieciom (1) - koncert galowy 16.30 Mówi się... 16.45 Ginące zawody: hafciarstwo 17.00 Teleexpress 17.20 Sport z satelity: Eliminacje Mistrzostw Świata w piłce ręcznej kobiet: Polska - Izrael 18.30 Zmienił 19.30 Liść od telewizorów 19.40 Dobranocka 20.00 Wiadomości 20.15 TransAntarctica 20.30 „Opowieść Harleja” - film polski, (1988) 22.00 Jamiroquai - program rozrywkowy 22.30 Panorama 23.00 Cafe Fusi 23.30 „Eskimosce jest zimno” - film węgierski (1983), wyk. Bogusław Linda, Andrzej Lukats 1.25 Gorąca dziesiątka Muzycznej Jedynki 2.00 Sport z satelity: Eliminacje Mistrzostw Świata w piłce ręcznej kobiet 3.00 Panorama

DZIENNIK POLSKI

31-072 Kraków, ul. Wielopole 1
Redaktor Naczelny:
CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI
tel. 22-63-04, fax: 22-82-49,

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamieszczonych redakcja nie zwraca.

Redaktor wydania: Krzysztof Samborski

Centrala: tel. 22-75-88
(łączy ze wszystkimi działami)
Dział Łączności z Czytelnikami: tel. 22-95-92,
Sekretarz Redakcji: tel. 22-28-98
(od godz. 16 tel./fax: 22-05-67),
Dział Krajowy: tel. 22-47-06
Dział Ekonomiczny: tel. 22-25-79
Dział Zagraniczny: tel. 22-07-56
Dział Miejski: tel. 22-87-25,
Dział Sportowy: tel. 21-97-23

ODDZIAŁY REDAKCJI:

NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, tel./fax: (0-18) 43-54-49, 43-54-78, 43-85-45
Ekspozytura: NOWY TARG, al. Tysiąclecia 37, tel./fax: (0-187) 630-72
OŚWIĘCIM, ul. Dąbrowskiego 11a, tel./fax: (0-33) 44-16-00
ZAKOPANE, KMPIK, ul. J. Zborowskiego 2, l.p., tel./fax: (0-165) 135-30,
ŻYWIEC, tel./fax: (0-33) 61-48-65
RZESZÓW, ul. Księża Jajłowego 29, tel./fax: (0-17) 522-478, tel. (0-17) 522-479
Ekspozytura: KROSNO, ul. Lewakowskiego 31, tel./fax: (0-13) 43-622-90, 43-258-23 w. 29
PRZEMYŚL, ul. Wybrzeże Piłsudskiego 1, tel./fax: (0-10) 78-77-43
TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel./fax: (0-14) 21-35-20, 22-31-48
Ekspozytura: BOCHNIA, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel./fax: (0-197) 256-22
DEBICA, ul. Rzeszowska 14, tel./fax: (0-14) 70-87-72

WYDAWCA:

Wydawnictwo Jagiellonia SA
31-072 Kraków, ul. Wielopole 1,
tel. 22-07-12, fax: 22-08-78

Prezes Zarządu:
WOJCIECH TACZANOWSKI

Druk: Polsko-Amerykańskie Towarzystwo Prasowe Spółka z o.o. Drukarnia w Krakowie, al. Pokoju 3

Prenumeratę krajową przyjmują wszystkie Oddziały Terenowe RUCH S.A., zagnaczną RUCH S.A. Oddział Warszawa, ul. Towarowa 2

Biura Reklam i Ogłoszeń:

KRAKÓW, ul. Wielopole 1,
tel. 21-99-77, fax: 21-97-77,
kasy: czynne w godz. 8-18
w soboty 10-14

ul. Starowińska 2, tel. 21-45-72
ul. Wiślna 2, tel. 22-70-89

oraz terenowe oddziały i ekspozytury redakcji
(za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada)

